

BIĄŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

RUCH ROBOTNICZY NA BIĄŁOSTOCCZYŹNIE

Studia i materiały

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

RUCH ROBOTNICZY
NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

Studia i materiały

PRACE BIAŁOSTOCKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Nr 30

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

**RUCH ROBOTNICZY
NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE**

Studia i materiały

*Praca zbiorowa pod redakcją
Michała Gnatowskiego*

WARSZAWA 1987
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

19.4.87

Redaktor naukowy

Michał Gnatowski

Sekretarz redakcji

Henryk Majecki

Projekt okładki

Ewa Gierach-Radziwonowicz

Redaktor Wydawnictwa

Antoni Szumski

Redaktor techniczny

Stefania Turczyńska

ISBN 83-01-05780-7

ISSN 0067-6470

Copyright by

Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1987



SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
Ludwik Hass, Wkład Stanisława Kalabińskiego w badania dziejów ob- wodu białostockiego w latach 1807—1914	9
Michał Taboryski, Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w latach 1914—1923	29
Henryk Majecki, Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w okresie międzywo- jennym. Wybrane problemy badawcze	63
Henryk Majecki, Nurt narodowy w ruchu robotniczym w województwie bia- łostockim w latach 1919—1930	75
Jan Jerzy Milewski, Stan organizacyjny i zasięg wpływów Polskiej Partii Socjalistycznej w województwie białostockim w latach 1926—1939	93
Zofia Tomczonek, Działalność PPS-Lewicy we wschodniej części województwa białostockiego (1926—1931)	119
Henryk Majecki, Nurt sanacyjny w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie w latach 1926—1939	129
Michał Gnatowski, Ogólne i regionalne uwarunkowania ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w latach II wojny światowej i pierwszym okresie powojennym (1939—1948)	151
Helena Gnatowska, Rola Polskiej Partii Robotniczej w kształtowaniu polityki socjalnej Polski Ludowej i jej realizacja w latach 1944—1948 (na przy- kładzie woj. białostockiego)	167
Józef Kaja, Rola PPR i PZPR w kształtowaniu polityki zdrowotnej na przy- kładzie województwa białostockiego (1944—1970)	185
Jerzy Joka, PZPR i związki zawodowe w Białostockiem w latach 1949—1956	199
Zbigniew Jerzy Hirs, Aktywność organizacyjna młodzieży Białostocczyzny w latach 1944—1956	205
Jerzy Wasiluk, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotni- czego w województwie białostockim w latach 1945—1948	225
Tadeusz Krajewski, Biografia Jerzego Sztachelskiego jako przedmiot badań historycznych	235
Andrzej Sadowski, Wybrane procesy ruralizacji klasy robotniczej Białegosto- ku w okresie PRL	243
Wykaz skrótów	261

SŁOWO WSTĘPNE

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny tom studiów i materiałów do dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie¹. Stanowią one plon sesji naukowej zorganizowanej przez Białostockie Towarzystwo Naukowe z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego. Autorzy prezentowanych referatów w oparciu o zgłoszone w toku dyskusji uwagi i spostrzeżenia uzupełnili je, co niewątpliwie przyczyniło się do wzbogacenia refleksji nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie.

Publikowane studia i materiały podejmują różne aspekty dziejów klasy robotniczej i ruchu robotniczego w regionie. W porównaniu z wydanymi już publikacjami jest to pozycja nowa. Jedynie autorzy trzech artykułów nawiązują do problematyki omawianej wcześniej, poszerzając chronologicznie oraz znacznie wzbogacając o nowe ustalenia i propozycje badawcze. Pozostałe opracowania noszą charakter pionierski. Pewne novum w zakresie badań nad ruchem robotniczym w regionie stanowią dwa studia podejmujące tematy z dziedziny biografistyki. Po raz pierwszy została również podjęta tematyka, wykraczająca poza tradycyjnie określany rewolucyjny nurt ruchu robotniczego w regionie.

J. J. Milewski omawia kolejny okres w działalności PPS w woj. białostockim², a H. Majecki przedstawia w odrębnych artykułach działalność Narodowej Partii Robotniczej oraz nurt sanacyjny w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie. Omawiany zbiór stanowi więc pozycję nową, o dużej wartości poznawczej i naukowej.

Autorzy i wydawca zdają sobie w pełni sprawę z istniejących w omawianym zbiorze luk tematycznych oraz z niejednakowego stopnia szczególności i wartości naukowej poszczególnych opracowań. Odzwierciedlają one aktualny stan badań nad interesującą nas problematyką. Żywimy nadzieję, iż będą one stanowiły dalszą zachętę do kontynuacji studiów nad problematyką ruchu robotniczego w regionie.

¹ Poprzedni tom ukazał się w PWN pt. *Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie*. Praca zbiorowa pod red. W. Góry, Warszawa 1982, s. 208.

² Rozwój organizacyjny i zasięg wpływów PPS w woj. białostockim w latach 1918—1926 autor przedstawił w zbiorze: *Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie*, tamże, s. 69-86.

WKŁAD STANISŁAWA KALABIŃSKIEGO
W BADANIA DZIEJÓW OBWODU BIAŁOSTOCKIEGO
W LATACH 1807—1914

W bibliografii historii Białostocczyzny epoki kapitalizmu do 1914 r., tj. tego regionu w okresie panowania carskiego, nowy rozdział otworzyła twórczość naukowa Stanisława Kalabińskiego. Zapoczątkowana u progu lat sześćdziesiątych opublikowaniem obszernej rozprawy *Początki ruchu robotniczego w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1870—1887*¹, trwała dwa dziesięciolecia, do śmierci jesienią 1980 r. Problematyka Białostocczyzny tego okresu, zwłaszcza zaś takie jej wątki, jak rozwój przemysłu i sprzężony z tym rozwój klasy robotniczej i jej zorganizowanego ruchu, z politycznym na czele, stanowiły wtedy dużą białą plamę.

Tematykę tę zupełnie pobieżnie, zwłaszcza bez sięgania do źródeł archiwalnych, potraktował jedyny międzywojenny zarys dziejów Białostoku², który zresztą nie uwzględnił regionu. Względnie obfita literatura historyczna i pamiętnikarska z lat dwudziestych i wcześniejszych na temat żydowskiej klasy robotniczej miasta i okręgu była w dużym stopniu badaczom niedostępna z powodu bariery językowej, jaką tworzyła nieznajomość języka *jidisz* (żydowskiego). W historiografii polskiej nie funkcjonowały też wtedy, również pochodzące z tamtych lat i u nas z reguły trudno dostępne, wydawnictwa źródeł oraz opracowania w języku rosyjskim i białoruskim, które w całości lub częściowo traktowały o położeniu i walce robotników tego regionu pod rządami administracji carskiej. Z kolei hitlerowska eksterminacja ludności żydowskiej i zniszczenie w latach okupacji zakładów przemysłowych oraz powojenne ruchy migracyjne pociągnęły za sobą, do pewnego stopnia przynajmniej, zerwanie tu ciągłości tradycji robotniczej. Wraz z tym zarówno znacznie zużożało jedno ze źródeł poznania przeszłości, jakim są wspomnienia działaczy ruchu robotniczego, jak też osłabły bodźce, skłaniające badaczy do zajmowania się dziejami tego ruchu w omawianym regionie. W ciągu pierwszych kilkunastu lat Polski Ludowej ukazała się tylko jedna monografia i to jedynie pośrednio dotycząca wskazanych problemów, ograniczała się bowiem do losów tutejszego przemysłu włókienniczego, zresztą przede wszystkim w aspekcie zagadnień lokalizacji jego zakładów pracy³.

¹ „Rocznik Białostocki”, t. II, 1961, s. 143–197.

² H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933.

³ A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne*, Warszawa 1967.

1. CZŁOWIEK I UCZONY

W momencie wyjścia z druku wspomnianej rozprawy S. Kalabiński zbliżał się do czterdziestki, znajdował się zatem w tym okresie, na który, na ogół, przypada u ludzi ze świata nauki pełny rozkwit sił twórczych. Nie był debiutantem na polu badań historycznych, miał już za sobą publikacje, którymi zasłużenie zdobył sobie nazwisko w środowisku historyków. Stanisław Kalabiński, urodzony 20 sierpnia 1923 r. w Łucku, mieszkał, wraz z rodzicami i bratem, w latach 1930—1937 w Grodnie, gdzie w 1935 r. zaczął uczęszczać do szkoły średniej. Następnie zamieszkał na stałe w Warszawie, gdzie w 1943 r. zdał maturę na tajnych kompletach Liceum Władysława IV, po czym, w tymże jeszcze roku, został słuchaczem na Wydziale Humanistycznym (sekcja historii) tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Niebawem studia te przerwało Powstanie Warszawskie, w którym przyszły historyk brał udział z bronią w ręku jako żołnierz Armii Krajowej. Studia kontynuował po rocznej przerwie, kiedy powrócił do stolicy ze stalagu w Sandbostel, we wznowionym Uniwersytecie Warszawskim. Tu też, po uzyskaniu w 1948 r. magisterium, został starszym asystentem, potem uczelnia skierowała go — z inicjatywy opiekującego się początkującym badaczem prof. Tadeusza Manteuffla — na aspiranturę na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Leningradzkiego im. A. A. Żdanowa. Tu, pod kierownictwem prof. dra U. A. Szustera, opracował monografię *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*. Uzyskał za nią 4 maja 1953 r. stopień kandydata nauk, potem powrócił do Warszawy, gdzie w latach 1953—1955 był adiunktem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, zarazem zaś od 1953 r. kierownikiem działu w nowo powstałym wtedy Instytucie Historii PAN⁴.

Wydana w 1955 r. w Warszawie dysertacja kandydacka⁵, pierwszy na szerszą skalę debiut młodego historyka, pokazująca endecję jako głównego wyraziciela ówczesnych dążeń politycznych i socjalnych polskich klas posiadających Królestwa, przyjęta została przez środowisko naukowe niejednoznacznie, potraktowana kontrowersyjnie. Normalny to los prac torujących drogę nowemu spojrzeniu na takie czy inne węzłowe zagadnienia przeszłości. Autor pokazał bowiem wyraziście, bez niedomówień i uników, zasadnicze stanowisko oraz taktykę tej partii wobec masowych ruchów rewolucyjnych w mieście i na wsi, jednoznacznie też pokazał jej rachuby na uregulowanie kwestii polskiej w ramach istniejącego układu stosunków politycznych i społecznych poprzez kompromis z cezaratem, połączony z walką przeciwko ruchowi rewolucyjnemu mas ro-

⁴ L. Hass, *Stanisław Kalabiński (20 VIII 1923 — 18 X 1980)*, „Z pola walki” 1980, nr 3, s. 251-256.

⁵ S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1955, s. 479.



Profesor dr habilitowany Stanisław Kalabiński

botniczych i chłopskich. Stawianie, i to w sposób jednoznaczny, nawet już w samym tytule książki, kropki nad „i” w kwestiach, z różnych względów, nadal drażliwych — również z racji bynajmniej nie zakończonych na froncie ideologicznym walki klasowej — nie mogło, rzecz oczywista, spotkać się z powszechnym aplauzem. Jedni więc historycy już wtedy, w atmosferze rozpoczynającej się niejednolitej i niejednoznacznej rewizji wielu poglądów i ocen — nie tylko zresztą historycznych — inni dopiero z biegiem lat mieli Autorowi za złe pryncypialność i generalnie negatywny osąd endecji. Nikt jednak z tych, których razila autorska dosadność opinii i sądów o endecji, nie podjął w ciągu ćwierćwiecza, jakie minęło od ukazania się pracy w druku, merytorycznej dyskusji z nim, jakkolwiek obiektywnych przeszkód po temu, na ogół, nie było. Nawet nie usiłowano zakwestionować źródłowej podstawy tych sformułowań, co świadczy o naukowej sumienności i rzetelności badacza.

Jeśli w *Antynarodowej polityce...* S. Kalabiński wystąpił jako historyk *par excellence* dziejów politycznych, to kolejna jego publikacja ujawniła drugi nurt jego zainteresowań, któremu również dochował wierności w ciągu następnych dziesięcioleci. Wydany przezeń w rok później obszerny tom źródeł archiwalnych *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905—1907 w Królestwie Polskim*⁶, pokazał go jako naukowego edytora źródeł do popowstaniowych dziejów Polski. Była to zaś dziedzina, w której historycy polscy stawiali wtedy zaledwie pierwsze kroki, tej zaś objętości wybór przekazów źródłowych, dotyczących owego okresu, ukazał się u nas bodajże po raz pierwszy, toteż jego opracowanie wymagało od wydawcy chociażby wstępnego, roboczego przemyślenia i sformułowania zasad edytorskich, w tym również kryteriów selekcji źródeł przeznaczonych do publikowania. Przypisy w tym tomie z kolei świadczyły, iż jego wydawca zaznajomił się już z centralnymi radzieckimi archiwami historycznymi w Moskwie i Leningradzie, w szczególności zaś z przechowywanymi w nich zespołami akt Wydziału Ogólnego Departamentu Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, zawierającymi pierwszorzędnej wagi materiały do dziejów gospodarczych, społecznych i politycznych ziem polskich, znajdujących się pod panowaniem caratu.

2. EDYTOR

Ukazanie się wspomnianego zbioru materiałów archiwalnych przypadło na czas, w którym w polskiej historiografii dziejów porozbiorowych i międzywojennych dokonywał się ważny zwrot, wyrażający się m.in. w

⁶ Warszawa 1956, ss. XXX+783. Tom ten zapoczątkował nienumerowaną serię wydawniczą *Źródła do dziejów rewolucji 1905—1907 na ziemiach polskich*, wydaną przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk wspólnie z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych.

akcentowaniu wagi warsztatu badawczego w drodze ku osiągnięciu prawdy historycznej, czy — wyrażając się mniej patetycznie — rzetelności badawczej. Zbiegło się to w czasie z udostępnieniem w kraju i za granicą historykom bardzo wielu zespołów znajdujących się dotąd pod „siedmiu pieczęciami” takiej czy innej tajemnicy. Nowe te dążenia i możliwości natychmiast zaowocowały mnóstwem inicjatyw, z czasem zrealizowanych bądź pozostawionych w sferze marzeń, dotyczących edycji źródeł. S. Kalabiński, który właśnie wydał tom źródeł, miał więc za sobą pierwsze przemyślenia i spore doświadczenie praktyczne, a zarazem dał dowody swego rozeznania w zasobach centralnych archiwów radzieckich, siłą rzeczy znalazł się w centrum niejednej z owych inicjatyw. Toteż zaangażował się w wielotomowe wydawnictwa źródeł⁷.

W tym czasie został członkiem świeżo utworzonej Komisji Wydawnictw Źródełowych do Dziejów Polskiej Klasy Robotniczej przy Instytucie Historii PAN. Udział w niej stanowił dla niego podstawę do kontynuowania na szeroką skalę poszukiwań i przeprowadzenia obszernej kwerendy już nie tylko w archiwach Moskwy i Leningradu. Jeśli bowiem dla edycji źródeł, dotyczących terenów Królestwa Polskiego, wystarczyło pogłębienie penetracji materiału aktowego, przechowywanego w owych centralnych archiwach ZSRR, to potrzeby zamierzonej przez Komisję — i w dużym stopniu następnie zrealizowanej — serii wydawniczej *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich* — wykraczały poza ten krąg źródeł. Już w swoich założeniach — co zresztą wynikało z nazwy serii, obejmowała m.in. również Okręg Białostocki. Jego uwzględnienie wymagało sięgnięcia do przechowywanych w archiwach niższego szczebla w innych miejscowościach akt rozmaitych ogniw administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości, którym ten teren podlegał. Był on zaś od początku lat czterdziestych XIX w. częścią składową guberni grodzieńskiej, która z kolei znajdowała się w zasięgu kompetencji generał-gubernatora wileńskiego, toteż kolejno podróże naukowe S. Kalabińskiego do ZSRR nie ograniczały się już do Moskwy i Leningradu, chociaż i tu docierał do coraz to innych, dotąd nie wykorzystanych zespołów akt. Tak np. w Moskwie objął kwerendą zespół „III Wydział Własnej JCM Kancelarii”, zawierający dane dozoru policyjnego, sprawozdania z przebiegu śledztw, raporty gubernatorów, materiały o więźniach, wyrokach, zesłaniach itp., oraz inne (poza wykorzystanym już Wydziałem Ogólnym) zespoły wydziałów Departamentu Policji. Wśród nich szczególnie wiele interesujących przekazów o ruchu robotniczym i socjalistycznym i o nastrojach rozmaitych grup społeczeństwa dostarczyły zespoły aktowe Wydziału VII i Wydziału Specjalnego.

⁷ Już w 1958 r. ukazał się pierwszy tom, opracowanej przez S. Kalabińskiego i F. Tycha edycji źródeł *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, t. I—III, Warszawa 1958—1961.

Zasoby leningradzkiego Centralnego Państwowego Archiwum nabrały dla S. Kalabińskiego wagi znacznie większej niż poprzednio, w miarę jak krystalizowały się jego poglądy na potrzebę pogłębienia i unowocześnienia tematyki badań dziejów klasy robotniczej, czemu towarzyszyło konkretyzowanie się nowych metod badawczych. Wyrażało się ono w krytycznym stosunku do dotąd wszechwładnej praktyki egzemplifikowania, mniej czy bardziej zasadnego, zjawisk i całych procesów, a preferowaniu w miejscu tego ilościowych badań. Wraz z ową ewolucją poglądów i warsztatu badawczego zaczął kłaść nacisk na wykorzystanie źródeł typu statycznego oraz zawierających masowe materiały, które mogą stanowić dla badacza podstawę do sporządzenia zestawień statystycznych⁸. W związku z wynikającymi z takiego podejścia metodycznego nowymi potrzebami źródłowymi sięgał, kilkakrotnie do tych źródeł powracając, do przechowywanych w Leningradzie zespołów Ministerstwa Finansów, Departamentu Manufaktur i Handlu Wewnętrznego, zwłaszcza do znajdujących się w nim materiałów Inspekcji Fabrycznej. Zawierały bowiem zbiory raportów i zestawień o położeniu materialnym klasy robotniczej, strajkach, postulatach strajkujących i wywalczonych ustępstwach, wreszcie zestawienia statystyczne dotyczące zakładów przemysłowych, czasu pracy, zarobków i nieszczęśliwych wypadków. Podobnych danych dostarczył zespół Centralny Komitet Statystyczny oraz zespół corocznych sprawozdań władz administracyjnych o stanie poszczególnych guberni. Był to materiał szczególnie wartościowy, zwłaszcza odkąd S. Kalabiński powziął zamiar monograficznego opracowania dziejów klasy robotniczej w Okręgu Białostockim do 1915 roku⁹. Sprawozdania gubernialne zawierały bowiem sumaryczne dane, dotyczące poszczególnych gałęzi przemysłu, branż i działalności produkcyjnej w przekroju powiatów, z których wyodrębniały miasta powiatowe. Zestaw sprawozdań grodzieńskiej guberni okazał się tu jednak niekompletny. Po brakujące materiały wypadło się zwrócić do zbiorów innych archiwów.

Potrzebę sięgnięcia do takich zbiorów dyktowały zresztą już wcześniej wymogi uzupełnienia dokumentacji do wspomnianej edycji źródeł do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich — przekazami wytworzonymi przez lokalną administrację Białostocczyzny. Dlatego na początku drugiej połowy lat pięćdziesiątych S. Kalabiński — jako pierw-

⁸ L. Hass, *Stanisława Kalabińskiego poglądy na klasę robotniczą i metody jej badania*, (w:) *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. X, Warszawa 1983, s. 12-27.

⁹ Myśl opracowania takiej monografii wynikała już w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, prawdopodobnie miał w tym swój udział zaprzyjaźniony z Kalabińskim zasłużony organizator badań naukowych na temat Białostocczyzny i zastępca naczelnego redaktora „Rocznika Białostockiego” Jerzy Antoniewicz. Patrz: S. Kalabiński, *Odezwy białostockich komitetów partii robotniczych do proletariatu żydowskiego z lat 1897—1900*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1965, nr 56, s. 82.

szy polski historyk¹⁰ — przeprowadził wstępną jeszcze tylko kwerendę do dziejów tego regionu w Filii Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Białoruskiej SRR w Grodnie. Przede wszystkim objął nią zespół aktów Kancelaria Gubernatora Grodzieńskiego. Podczas kolejnych pobytów w tym archiwum dotarł do nie mniej ważnych zespołów, jakimi dla dziejów ruchu robotniczego był Grodzieński Gubernialny Zarząd Zandarmerii, dla badań zaś nad strukturą klasy robotniczej i jej położeniem — Grodzieński Gubernialny Komitet Statystyczny. Dla badań szczegółowych niezmiernie cenne okazały się przechowywane w tym zespole spisy zakładów przemysłowych — po najdrobniejsze włącznie — za lata 1880, 1892, 1898 i 1914, opracowane przez ów Komitet. Do najistotniejszych wyników poszukiwań, prowadzonych w tym archiwum, zaliczyć należy odnalezienie zespołu aktowego Kancelaria Zarządzającego Obwodem Białostockim, obejmującego lata 1810—1836. Akta te bowiem — według kompetentnej opinii ich znalazcy — „ze względu na poważne walory poznawcze otwierają nowe możliwości dalszych badań nad dziejami klasy robotniczej w pierwszym okresie jej kształtowania się w tym okręgu”¹¹. W dużym stopniu dotyczyło to zachowanych dla lat 1820, 1830, 1831, 1833, 1834 i 1836 indywidualnych dla każdego zakładu przemysłowego kart statystycznych, które zawierają informacje o charakterze produkcji i jej wartości, źródłach zakupu surowców i rynkach zbytu wyprodukowanych towarów, wyposażeniu technicznym zakładu i stanie zatrudnienia w nim, wyspecyfikowanym według rozmaitych kryteriów¹².

Po raz pierwszy dopiero w drugiej połowie 1961 r. S. Kalabiński objął kwerendą zasoby Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Litewskiej SRR w Wilnie¹³. Pozwoliło mu to wprowadzić w obrót naukowy materiały znajdujące się w tamtejszych zespołach, posiadających pierwszorzędą wagę dla dziejów społecznych i politycznych regionu białostockiego, jakimi są Kancelaria Wileńskiego Generał-Gubernatora, Prokurator Wileńskiej Izby Sądowej oraz Wileńska Izba Sądowa.

W latach następnych przeprowadził kwerendę w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Białoruskiej SRR w Mińsku. Dla omawianej tematyki okazało się ono, jak sądzić można na podstawie do-

tychczasowych publikacji, mniej wydajne. Poza archiwami badacz ten podczas każdorazowego pobytu w Związku Radzieckim penetrował również księgozbiory naukowe, odnajdując w nich przeróżne wydawnictwa oficjalnej i półoficjalnej proveniencji, zawierające pokaźne zestawy informacji o interesującym go terenie.

Pionierska rola S. Kalabińskiego w historiografii porozbiorowej Białostoczczyzny nie sprowadza się jednak tylko do ujawnienia nie znanych dotąd źródeł do dziejów tego regionu, co już wystarczyłoby dla zaliczenia go w poczet zasłużonych dla wiedzy o przeszłości owej ziemi. Wyniki bowiem swoich poszukiwań archiwalnych i bibliotecznych spożytkował na dwa sposoby. Pierwszym z nich była publikacja najistotniejszych przekazów źródłowych dotyczących położenia i walki klasy robotniczej. Drugim zaś — wykorzystanie uzyskanych z tych źródeł informacji w opracowaniach monograficznych, różnej wielkości rozprawach.

Zasadniczy zrąb przekazów źródłowych ogłosił w poszczególnych tomach wspomnianego już wydawnictwa *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*. Zgodnie z założeniami tego wydawnictwa były to wyłącznie przekazy proveniencji urzędowej. Edytor w osobie S. Kalabińskiego każdy tekst opracował naukowo, tj. wyposażył w przypisy dotyczące zarówno jego strony archeograficznej, jak i zawartości merytorycznej. Drugiego rodzaju przypisy, oparte na obszernej autorskiej kwerendzie archiwalnej i bibliotecznej, uwzględniającej już źródła innego pochodzenia i typu, jak np. druki ulotne partii rewolucyjnych, czasopisma legalne i nielegalne, relacje i wspomnienia, znacznie nieraz wzbogacają wiedzę o sprawach poruszanych, nieraz zaledwie incydentalnie, w publikowanym przekazie. Tak więc w drugim półtomie pierwszego tomu *Źródła*, zatytułowanym *Królestwo Polskie i Białostoczczyzna 1864—1900* zamieścił zestaw 96 różnej wielkości tekstów (nry 511—606), poprzedzony 13-stronicowym wstępem, w którym zwięźle został zarysowany rozwój przemysłowy regionu i cechy jego klasy robotniczej, scharakteryzowano też zasób źródłowy, jakim edytor rozporządzał¹⁴. Serię tu opublikowanych przekazów źródłowych otwiera sporządzony przez policmajstra białostockiego dla gubernatora grodzieńskiego wykaz zakładów przemysłowych Białegostoku w 1868 r. Ramy chronologiczne tomu nie pozwalały na zamieszczenie w nim analogicznych materiałów wcześniejszej daty. Nie zostały one też, niestety, ogłoszone w żadnej innej publikacji. Jedna tylko pozycja (nr 530), jakkolwiek powstała w sierpniu 1884 r., merytorycznie sięga daleko wstecz, relacjonuje bowiem o wykryciu wśród robotników czterech fabryk w Supraślu kas wzajemnej pomocy, powstałych w latach 1835—1847. W zestawie zdecydowanie przeważają teksty mówiące o rozmaitych aspektach stosunków pomiędzy robotnikami i fabrykantami, pośrednio zaś o warunkach życia i pracy

¹⁰ P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864—1914)*, Warszawa 1965, s. 8. Autor przeprowadził w archiwach i bibliotekach analogiczną kwerendę w 1960 r.

¹¹ S. Kalabiński, *Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym Białostoczczyzny w latach 1810—1870 (Próba opracowania statystycznego)*, (w:) *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. I. Warszawa 1970, s. 9.

¹² Analogiczne karty z niektórych lat późniejszych znajdują się we wspomnianym już zespole Kancelaria Gubernatora Grodzieńskiego.

¹³ *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. I, cz. 2, Warszawa 1962, s. 741.

¹⁴ Jw., s. 729—916.

klasy robotniczej; mniej liczna grupa dokumentów informuje o bezrobociu. Najwcześniejszy przekaz dotyczący ruchu rewolucyjnego pochodzi z października 1881 r. (nr 521), donosi o wydarzeniu raczej marginesowym, mianowicie o znalezieniu przez dozorcę policyjnego u przybyłego do klasztoru prawosławnego w Supraślu seminarzysty z Mołodeczna, Andrzeja Karpińskiego, odezwy wydanej przez „Ziemię i Wolę” w związku z dokonaniem przez nią udanym zamachem na cara Aleksandra II. Następną informacją o przejawach ruchu rewolucyjnego pojawia się dopiero w 15 lat później, jest nią raport policyjny z września 1895 r. (nr 559) o kolportowaniu w Białymstoku odezw PPS. Zapoczątkowuje on wieloletnią serię meldunków przynoszących konkretne dane o działalności politycznych ugrupowań robotniczych.

Zestawy przekazów, odnoszących się do wieku XX, znalazły się w poszczególnych woluminach czteroczęściowego tomu trzeciego *Zróżel*. Lata przed pierwszą rewolucją rosyjską są reprezentowane w poświęconej im pierwszej części tego tomu 77 dokumentami (nry 298—374), poprzedzonymi króciutkim „Wstępem” (s. 493-495)¹⁵. Część tych przekazów opublikowana została — odmiennie niż to praktykowano w zastosowaniu do poprzedniego okresu — jedynie w formie regestów. Spośród zamieszczonych *in extenso* przeważają mówiące o rozmaitych przejawach działalności poszczególnych partii robotniczych i represyjnej na nie reakcji władz administracyjnych.

Drugie miejsce zajmują tu walki strajkowe. W dwu aneksach zostały opublikowane zawarte w sprawozdaniach gubernatorskich z 1903 i 1904 r. zestawienia statystyczne, podające w przekroju gałęzi i rodzajów pracy liczbę zakładów przemysłowych i zatrudnionych w nich robotników oraz wartość produkcji w Białymstoku, Bielsku i Sokółce oraz w powiatach: białostockim, bielskim i sokólskim. Rewolucji 1905 r. dotyczy 75 dokumentów, zamieszczonych w drugiej części tego tomu (nry 542-616)¹⁶. Mniej więcej co piąty przekaz został tu przytoczony w postaci regestu. Teksty dotyczą przeważnie ruchu strajkowego w Białymstoku i okręgu, mniej liczne mówią o innych wystąpieniach rewolucyjnych. Otwiera ten zestaw raport z 17 (30) stycznia 1905 r. do Departamentu Policji o sytuacji w Białymstoku i próbach wywołania strajku powszechnego, zamyka zaś raport z 11 (24) maja 1906 r. do tegoż adresata, informujący o działalności Białostockiej Rady Delegatów Robotniczych i o przeprowadzonych aresztowaniach miejscowych czołowych działaczy rewolucyjnych. Aneks zawiera karty statystyczne strajków w 14 za-

¹⁵ *Zróżel do dziejów ...*, t. III, *Królestwo Polskie i Białostoczczyzna 1901—1914*, cz. 1, 1901—1904, Warszawa 1968, s. 491-588.

¹⁶ *Zróżel do dziejów ...*, t. III, *Królestwo Polskie i Białostoczczyzna 1901—1914*, cz. 2, 1905, Warszawa 1971, s. 741-851. W woluminie tym S. Kalabiński jest również autorem zestawu przekazów dotyczących guberni suwalskiej (s. 717-740, pozycje nr 620—641).

kładach przemysłowych i rzemieślniczych miasta i regionu. Porewolucyjny okres 1907—1914 znalazł odbicie w 107 dokumentach i regestach czwartego woluminu (nry 456-562)¹⁷. Mówią one o walce strajkowej klasy robotniczej i — na podstawie obfitszego niż poprzednio materiału dostarczonego przez sieć agenturalną — o działalności szerokiego wachlarza robotniczych organizacji politycznych oraz represjach carskiego aparatu ucisku. Kwerenda archiwalna w mocno przetrzebionym materiale źródłowym z tych lat nie ujawniła przekazów, omawiających ówczesne warunki życia i pracy robotników regionu; pewne światło rzucają na nie informacje o postulatach strajkujących załóg. W aneksie zostały opublikowane, analogiczne jak w pierwszej części tomu, zestawienia statystyczne dla lat 1907, 1911 i 1913.

Zróżel do dziejów klasy robotniczej..., zgodnie z przyjętymi przez nie zasadami edycji, publikowały wyłącznie przekazy ściśle archiwalnego typu, tj. materiały nie powielane mechanicznie, pomijały zaś powielane, nawet jeśli były załącznikami do akt urzędowych. Toteż nie było w nich miejsca dla produkcji wydawniczej ruchu robotniczego, będącej przejawem i zarazem ważną dziedziną jego działalności oraz elementem jego poczyną organizacyjnych. Kwerenda przeprowadzona pod tym kątem przez S. Kalabińskiego — w związku z opracowywaniem przypisów do publikowanych w *Zróżelach* tekstach, z czasem również z myślą o opracowaniu monografii dziejów klasy robotniczej w okręgu białostockim — w zbiorach Instytutu Marksizmu-Leninizmu w Moskwie i Centralnego Archiwum KC PZPR oraz w państwowych archiwach polskich i radzieckich — wyjawiała druki białostockich organizacji partii robotniczych. Kiedy w połowie lat sześćdziesiątych przystąpił do ich publikowania, atmosfera była niezbyt temu sprzyjająca. Zarówno pierwotny, sprzed dziesięciolecia zapal do edycji źródeł, jak i możliwości techniczno-wydawnicze należały już do pomyślnej przeszłości. Zatem wobec bieżących z tym trudności musiał się ograniczyć do okazjonalnych przypadków w czasopiśmie naukowych. Odezwy z lat 1897—1903, adresowane do żydowskiego proletariatu Białostoczczyzny, a wydane w języku jidysz, łącznie 31 odezw, opublikował na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” w przekładach rosyjskich, sporządzonych ówczasie przez carski aparat ścigania¹⁸. Wydawca nie zweryfikował

¹⁷ *Zróżel do dziejów ...*, t. III, *Królestwo Polskie i Białostoczczyzna 1901—1914*, cz. 4, 1907—1914, Warszawa 1969, s. 919-1043.

¹⁸ Odezwy białostockich komitetów partii robotniczych do proletariatu żydowskiego z lat 1897—1900, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 56 (1965), s. 81-113; Odezwy białostockich komitetów partii robotniczych do robotników żydowskich (2), tamże, nr 57 (1966), s. 63-103. Dwie najwcześniejsze odezwy, z czerwca i lipca 1897 r., były anonimowe, spośród pozostałych 29 odezw Białostocki Socjaldemokratyczny Komitet Bundu był wydawcą 23, zaś Białostocki Komitet Robotniczy



ściłości tłumaczenia z oryginałami, którymi zresztą nie zawsze dysponował. W innym periodyku zamieścił w tym samym czasie dwie pierwsze odezwy — z 1900 i 1902 r. — świeżo powstałej białostockiej organizacji SDKPiL¹⁹.

Tak więc S. Kalabiński zdołał opublikować z czasów ponadstuletniego panowania carskiego na Białostocczyźnie erudycyjnie przez siebie opracowany zestaw podstawowej wagi materiałów wytworzonych przez administrację różnych szczebli, z sądownictwem włącznie. Charakteryzuje on życie i walkę przemysłowych i rzemieślniczych oddziałów klasy robotniczej regionu — oczywiście, widziane przez pryzmat bynajmniej niejednorodnych poglądów i postaw owego aparatu urzędniczego — w ciągu przeszło czterech dziesięcioleci (1870—1914), pośrednio zaś dostarcza również informacji o rozwoju przemysłu. Nie doczekały się, niestety, wydania analogicznego pochodzenia przekazy dotyczące tych samych procesów i zjawisk w dekadach poprzednich, kiedy przemysł i przemysłowa klasa robotnicza dopiero się kształtowały, ani też dokumentacja ostatniego, wojennego roku panowania obcego. Zaledwie też zapoczątkował, wymagającą kontynuacji, edycję dokumentów ruchu robotniczego. Jednak już to, co zdążył wydać drukiem, stanowi — m.in. ze względu na trudną dostępność oryginałów — niczym niezastąpioną pomoc, a często również podstawę dla prowadzenia badań zarówno nad różnymi zagadnieniami dziejów regionalnych, jak też całej klasy robotniczej na ziemiach polskich.

3. HISTORYK REGIONU

Drugi nurt zainteresowań S. Kalabińskiego regionem białostockim tworzyły jego badania z zakresu miejscowego ruchu robotniczego, z czasem poszerzone (odzwierciedlając tym ewolucję poglądów tego historyka na tematykę historii klasy) na dzieje podmiotu tegoż ruchu, na klasę robotniczą, później ponadto na losy przemysłu. Po raz pierwszy w roli historyka tej ziemi wystąpił na I Konferencji Nauk Historycznych w dniach 2—3 czerwca 1961 r. w Białymstoku, poświęconej badaniom ziem północno-wschodniej Polski, zatem jeszcze zanim ukazał się zebrany i opracowany przezeń pierwszy zestaw źródeł do dziejów klasy robotniczej tego regionu. W wygłoszonym na niej referacie o ruchu robotniczym na Białostocczyźnie w ostatnim trzydziestoleciu XIX w.²⁰ przyjął za punkt wyjścia położenie i warunki pracy klasy robotniczej okręgu, traktując je w powiązaniu z rozwojem przemysłu i cyklami koniunkturalnymi. Na tak najogólniej zarysowanym tle skoncentrował się na zapoczątkowa-

¹⁹ Dwie nieznane odezwy Białostockiego Komitetu SDKPiL. „Z pola walki” 1965, nr 3, s. 123–127.

²⁰ S. Kalabiński, *Ruch robotniczy Białostocczyzny w latach 1870—1900*, „Acta Baltico-Slavica” 1964 (R.) I, s. 165–176.

nym dwoma sporadycznymi akcjami strajkowymi, w 1870 i 1873 r., rozwoju walk strajkowych na Białostocczyźnie, ich cechach i dynamice. Przeprowadzone już kwerendy w archiwach Moskwy, Leningradu i Grodna oraz w księgozbiorach tych miast — umożliwiły mu dokonanie periodyzacji tego ruchu oraz w ogóle ruchu robotniczego w okręgu białostockim, czym się nikt z badaczy dotąd nie zajął. Według tej koncepcji strajk w czerwcu i lipcu 1887 r. robotników drobnych zakładów Białegostoku, wynikły na tle poważnego spadku płac, miał już — w odróżnieniu od wcześniejszych — charakter akcji zorganizowanej. Zakończył on w tym okręgu przemysłowym pierwszy, w dużym stopniu żywiołowy jeszcze, etap ruchu robotniczego. Wielkie strajki z końca sierpnia 1895 r. w Białymstoku, Choroszczy, Wasilkowie i innych miejscowościach, które objęły około 15 tys. robotników, potem strajki lipcowe 1897 r., w których na czoło żądań wysunął się postulat skrócenia dnia pracy do 12 godzin oraz strajk w czerwcu 1898 r. około 2 tys. robotników zatrudnionych u lonkietników — stanowiły kolejną cezurę. Były one przejściem do masowego ruchu strajkowego. Zarazem zaś na te lata pierwszych masowych strajków przypadał, nieprzypadkowo, początkowy okres działalności partii robotniczych wśród proletariatu białostockiego. Referat zawierał też zwięzłą informację o nie znanej na ogół dotąd polskim badaczom literaturze przedmiotu oraz zupełnie dla nich nową o dotyczących tematu materiałach w archiwach radzieckich.

W chwili wygłaszania tego referatu, już w Zakładach Graficznych w Białymstoku składano obszerną, opartą na archiwaliach radzieckich rozprawę tego autora. Obejmowała ona ów pierwszy, wedle przedstawionej przezeń na sesji periodyzacji, okres ruchu robotniczego na Białostocczyźnie, lata 1880—1887²¹. Przeprowadzone kwerendy pozwoliły już S. Kalabińskiemu, po raz pierwszy w historiografii, wyraziście zarysować dla lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (w odniesieniu do wcześniejszych dziesięcioleci jeszcze nie dotarł do odpowiednich źródeł) dynamikę rozwoju przemysłu i jego w tym regionie specyficzną strukturę ekonomiczną oraz rozmieszczenie terytorialne. Zebrał też i przytoczył dane o wartości jego produkcji i liczbie zatrudnionych w nim robotników. Mniej obszerne były przedstawione tu dane o zarobkach robotniczych, jeszcze skromniejsze — o czasie pracy. Na podstawie archiwaliów administracyjnych autor szczegółowo przedstawił przebieg poszczególnych strajków oraz ich konkretne przyczyny. Nie ograniczył się w tym do strony opisowej, wyłuskał z niej momenty mówiące o postawach robotników. Analizował też zasięg tych akcji oraz skład zawodowy ich uczestników. Rozprawa przyniosła ponadto dane o czynnych, począwszy jeszcze od lat trzydziestych, robotniczych organizacjach samopomoco-

²¹ S. Kalabiński, *Początki ruchu robotniczego w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1870—1887*. „Rocznik Białostocki” 1961, t. II, s. 143–197.

wych, kasach chorobowych i pogrzebowych w Białymstoku i Supraślu. Samodzielny rozdział traktował o działalności „Ziemi i Woli” na tym terenie. Odmiennie od reszty tekstu, akapity mówiące o Wielkim Proletariacie na terenie Białostocczyzny, oparte zostały na publikacjach z okresu międzywojennego.

Tematyczną kontynuacją omówionej pozycji były następne cztery rozprawy tegoż autora, w tym trzy jednakowo zatytułowane²². Każda stanowiła, podobnie jak ich poprzedniczka, względnie samoistne opracowanie typu studium analitycznego, jednak zawierającego również elementy ujęć syntetycznych. Wybór tego rodzaju formy pisarstwa historycznego wskazywałby na autorską intencję traktowania tych artykułów jako wstępnego etapu na drodze do opracowania monograficznego. Wymienione rozprawy łącznie obejmowały dekadę 1894—1903, tj. środkową część długiego, 25-letniego okresu stałego rozwoju przemysłu w okręgu białostockim, po wstrząsie wywołanym kryzysem lat 1883—1885; zarazem były to, według poglądów S. Kalabińskiego, lata uporczywej walki klasowej robotników tego regionu, trwającej do przedednia rewolucji 1905 r. Z nieustalonych powodów został więc w tej serii pominięty okres 1888—1893, zatem względnie pomyślne dla robotników czasy, kiedy w konsekwencji przekształcenia się manufaktur w fabryki zarobki podniosły się, koniunktura zaś na rynku pracy kształtowała się pomyślnie dla pracobiorców, czemu towarzyszyło wygasanie walk strajkowych.

Zastosowany w owych trzech artykułach z jednobrzmiącymi nagłówkami podział na trzy okresy opierał się na opracowanej przez S. Kalabińskiego szczegółowej periodyzacji dziejów klasy robotniczej Białostocczyzny. W jego ujęciu lat 1893—1897 stanowiły okres przechodzenia ruchu od rozpoczętej przed dziesięciu laty przez Wielki Proletariat działalności kółkowej do masowej działalności socjalistycznej i tworzenia pierwszych komórek organizacyjnych nowych partii robotniczych, już stosunkowo długotrwałych. Cechą czterolecia 1897—1900 były masowe walki strajkowe, prowadzone w pierwszej w sytuacji dobrej koniunktury gospodarczej, trwającej do schyłku 1899 r., potem w warunkach pierwszego roku ciężkiego kryzysu ekonomicznego, zarazem zaś postęp w politycznym organizowaniu się robotników. Z kolei w latach 1901—1903 walki strajkowe toczyły się w atmosferze pogarszających się warunków życiowych klasy robotniczej, mimo stopniowego wychodzenia przemysłu z kryzysu.

²² S. Kalabiński, *Ruch robotniczy w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1894—1896*. „Rocznik Białostocki” 1962, t. III, s. 97-148; tegoż, *Ruch robotniczy w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1897—1900*. „Rocznik Białostocki” 1963, t. IV, s. 159-238; tegoż, *Ruch robotniczy w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1901—1903*, (w:) *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, Białystok 1963, s. 151-208; tegoż, *Białostockie organizacje SDKPiL, PPS, Bundu, socjalisto-rewolucjonistów i anarchistów w latach 1901—1903*, „Rocznik Białostocki” 1971, t. X, s. 53-90.

Podczas pisania tych rozpraw autor kontynuował jeszcze swoją penetrację archiwów radzieckich. Dlatego cezury, zaznaczone w tytułach poszczególnych artykułów, nie były w ich tekście rygorystycznie przestrzegane. Nie mogąc bowiem na podstawie odnalezionych przez siebie źródeł uzupełnić informacji podanych w już opublikowanych rozprawach, część nowych danych włączał do kolejnych, mimo że traktowały o latach nieco późniejszych. Tak więc dotarcie, już po napisaniu artykułu obejmującego lata 1880—1887, do archiwaliów wileńskich sprawiło, że w kolejnym, mówiącym o latach 1894—1896, wydobył z niepamięci niektórych działaczy Wielkiego Proletariatu, mianowicie tych, którzy po odbyciu kary za działalność na innych terenach zostali w ciągu 1886 r. administracyjnie skierowani do Białegostoku, gdzie znajdowali się pod dozorem policji, zarazem zaś nadal odgrywali rolę w środowisku robotniczym²³. Z kolei odnalezienie, głównie w archiwum mińskim, obszernego zestawu materiałów o przemyśle białostockim spowodowało, że w rozprawie dotyczącej lat 1897—1900 znalazły się szeroko rozbudowane akapity, traktujące o rozwoju przemysłowym okręgu w okresie wcześniejszym, począwszy od końca lat siedemdziesiątych. Autor podał w nich m.in. szczegółowe dane o geograficznym rozmieszczeniu fabryk i zakładów przemysłowych na Białostocczyźnie w 1879 r., ich wielkości, mierzonej liczbą pracujących w nich robotników i liczbie maszyn znajdujących się w eksploatacji. Z tej samej przyczyny zamieścił dopiero w artykule mówiącym o latach 1901—1903 dużą tabelę informującą o liczbie fabryk i zatrudnionych w nich robotników w poszczególnych miejscowościach regionu w 1898 r.

Po raz pierwszy w polskiej historiografii ruchu robotniczego została we wszystkich czterech artykułach szczegółowo i konkretnie potraktowana tematyka działalności socjalistycznej w środowisku żydowskim. Wykorzystano do tego zarówno carskie materiały archiwalne, jak i literaturę przedmiotu oraz memuarystykę, w tym również w języku żydowskim. Autor przedstawił sięgający początków lat dziewięćdziesiątych ruch kółkowy robotników żydowskich i proces jego ewolucji ku naukowemu socjalizmowi, czego głównym rezultatem było ukonstytuowanie się w 1897 r. partii Bund. W artykułach obejmujących lata 1897—1900 i 1901—1903 poświęcił jej sporo miejsca. Ze względu na dużą rolę Białegostoku w życiu tej partii, autorskie ustalenia na jej temat mają wartość dla dziejów ruchu robotniczego również na innych terenach, gdzie liczącym się oddziałem klasy robotniczej byli proletariusze żydowscy.

W późniejszych rozprawach omawianego cyklu wyraźnie dochodziło do głosu nowe, w środowisku badaczy dziejów ruchu robotniczego, podejście S. Kalabińskiego do tematyki historii już nie ruchu robotniczego, lecz jego podmiotu — klasy robotniczej — i do metod badania tej historii.

²³ Jedną osobą z tego kręgu, Franciszka Faworska, nie jest wymieniona w monumentalnej monografii L. Baumgarta *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966.

Tak więc rozwój przemysłu, i to nie traktowany globalnie, lecz rozpatrywany w miarę szczegółowo od jego strony organizacyjnej (rodzaj i wielkość zakładu pracy oraz jego wyposażenie techniczne) przestał spełniać rolę tylko „tła” wydarzeń, stawał się organiczną częścią, elementem historii klasy i jej ruchu. W niej zaś znacznie więcej miejsca, niż dotąd praktykowano, zaczął udzielać czasowi pracy i zarobkom oraz zmianom w stanie zatrudnienia. Spośród rozmaitych form i przejawów ruchu robotniczego szczególnie duże znaczenie przypisywał walkom strajkowym i odpowiednio najwięcej miejsca udzielał opisowi ich przebiegu oraz analizie ich dynamiki. Podobnie wydobywał inne formy robotniczych wystąpień masowych, przede wszystkim więc demonstracje pierwszomajowe. Wyciągając z szeroko przedstawionych wystąpień robotniczych wnioski o zmianach dokonujących się w postawach i świadomości klasy, starał się zachować umiar w sądach i ocenach, nie „rewolucjonizował” jej na papierze. Tego rodzaju autorska optyka ruchu robotniczego sprawiała, że w zorganizowanym ruchu politycznym klasy mniej udzielał uwagi stronie ideologicznej, więcej natomiast, co było pewnym *novum*, stanowi organizacyjnemu na Białostocczyźnie poszczególnych partii robotniczych, w tym również ich poniekąd wymiernej działalności wydawniczej i kolportażowej. Toteż nader mało miejsca zajmowała w omawianych rozprawach egzegeza tekstów ideologicznych, tj. artykułów wstępnych w czasopismach, ogólnych sformułowań w odezwach itp.

Z przedstawionym poglądem na tematykę badań sprzężone były poglądy na metodologię tychże badań. Przybierało na sile dążenie do kwantyfikacji zjawisk, jako gwarancji obiektywnego spojrzenia na nie. W kolejnych artykułach coraz więcej znajduje się tabel statystycznych i przekazują one coraz bardziej złożone treści. Toteż obok względnie prostych jeszcze tabel dotyczących struktury przemysłu w rozmaitych latach, jakie zawierała rozprawa obejmująca odcinek czasowy 1897—1900, znalazły się w niej cztery bardziej złożone tabele, charakteryzujące w przekroju zastosowanej przez autora periodyzacji walk strajkowych (okresy: 1875—1879, 1894—1896 i 1897—1900), zasięg tych walk, czas ich trwania i wyniki. Statystyka ta w następnej rozprawie została bardziej rozbudowana w odniesieniu do akcji z lat 1901—1903 (9 tabel).

Ukazanie się w 1965 r. pracy Pawła Korca o ruchu robotniczym na Białostocczyźnie w latach panowania carskiego, traktującej temat na ogół w kategoriach właściwych tradycyjnym ujęciom historiograficznym²⁴, umocniło w S. Kalabińskim przeświadczenie o potrzebie, nawet konieczności, monograficznego opracowania historii klasy robotniczej tego regionu w sposób szeroki, wieloaspektowy, posługując się nowoczesnymi technikami badawczymi. Rezultatem wstępnych prac nad taką monografią

²⁴ P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny (1864—1914)*, Warszawa 1965, ss. 370.

były jego trzy wieloarkuszowe rozprawy, które na początku lat siedemdziesiątych ukazały się w seryjnym wydawnictwie *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*²⁵. Nie zajmowały się one już, jak to miało miejsce w przypadku dotychczasowych „białostockich” pozycji tego autora, ruchem robotniczym na krótkim odcinku tych czy innych kilku lat, przy czym losy klasy robotniczej stanowiły tu jeden z jego wątków, lecz traktowały o pojedynczych, wybranych podstawowych wątkach historii klasy, za to w ciągu kilku dziesięcioleci tworzących zamkniętą całość, cały duży okres historyczny.

Najwcześniejsza z nich obejmowała lata 1810—1870, zatem okres początków i kształtowania się Białostockiego Okręgu Przemysłowego, okres we wcześniejszych pracach S. Kalabińskiego traktowany pobieżnie tylko. Dopiero dotarcie do źródeł dotąd nie wykorzystanych, przede wszystkim odnalezienie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych w archiwum w Grodnie zespołu aktowego Kancelaria Zarządzającego Obwodem Białostockim, uchodzącego za bezpowrotnie stracony, przyniosło obfite materiały do dziejów Białostocczyzny w tamtych dziesięcioleciach. Rozprawa zawierała też znacznie bardziej różnorodne treści niż zapowiadał jej skromny tytuł *Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym Białostocczyzny w latach 1810—1870*, mówiła bowiem m.in. o procesie otwierania w regionie manufaktur i zakładów rzemieślniczych różnych gałęzi pracy. Obszerny materiał źródłowy nie tylko umożliwił autorowi ustalić, przez dokonanie odpowiednich podliczeń, liczebność robotników tych przedsiębiorstw w różnych latach tego okresu. Na podstawie tych swoich ustaleń S. Kalabiński określił etapy i dynamikę stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, stopniowo uzyskującym na tych terenach w produkcji pozarolniczej pozycję dominującą. Ponadto odtworzył kształtowanie się zatrudnienia według wielkości zakładów włókienniczych oraz, w dużym stopniu, wewnętrzną strukturę ich załóg (grupa wykwalifikowana: majstrowie i podmajstrowie; niewykwalifikowani) i terytorialne rozmieszczenie robotników. Zwrócił też uwagę na liczebność robotników obcokrajowców i kraje ich pochodzenia. Zgodnie z brzmieniem podtytułu — *Próba opracowania statystycznego* — spora część wyników dochodzenia badawczego została przedstawiona w 28 tabelach statystycznych. W rozprawie sprezentowano również szczegółowe dane ilościowe oraz sumaryczne (w wyrażeniu pieniężnym) o wielkości produkcji pojedynczych zakładów pracy i całych ich grup. Rozprawa wydobyła też pierwsze przejawy aktywności robotniczej, zatem

²⁵ S. Kalabiński, *Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym Białostocczyzny w latach 1810—1870. Próba opracowania statystycznego*, (w:) *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. I, Warszawa 1970, s. 9-55; tegoż, *Stan zatrudnienia w przemyśle Białostocczyzny w latach 1870—1914. Próba opracowania statystycznego*, (w:) tamże, t. II, Warszawa 1971, s. 79-154; tegoż, *Z dziejów położenia klasy robotniczej Białostockiego Okręgu Przemysłowego w latach 1861—1914. Czas pracy, zarobki*, (w:) tamże, t. III, Warszawa 1972, s. 117-203.

założenie już w latach trzydziestych przez robotników obcokrajowców pierwszych kas wzajemnej pomocy, które przetrwały pół wieku, póki władze nie zetknęły się z ich istnieniem, oraz „zaburzenia” robotnicze, jak pierwotnie nazywano strajki, pod koniec lat czterdziestych.

Kontynuacją tej rozprawy w odniesieniu do lat 1870—1914 była następna. Poświęcona analogicznie przemianom ilościowym, zachodzącym w stanie zatrudnienia, wspierała się na dorocznych danych statystycznych o rozmiarach produkcji, liczebności załóg i ich składzie wewnętrznym, zgromadzonych przez Grodzieński Gubernialny Urząd Statystyczny. W pracy został omówiony i tabelarycznie przedstawiony stan zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu. Koncentruje się ona jednak na przemyśle włókienniczym, dotyczy go przeważająca część tekstu i niemal wszystkie tabele statystyczne (ogółem 39 tabel). Rok za rokiem autor w sposób drobiazgowy prześledził tu zmiany w stanie zatrudnienia, łącząc je z przebiegiem cyklu koniunkturalnego i zmianami w strukturze tej gałęzi przemysłu. Z rzadka autor sprostował niektóre dane wspomnianej już monografii A. Werwickiego, opartej na znacznie mniej kompletnym materiale źródłowym.

Od analizowania liczebności klasy przeszedł S. Kalabiński w kolejnym, biorąc za podstawę datę jego ukazania się w druku, studium do badań nad niektórymi elementami jej położenia materialnego w ciągu 55 lat (1861—1914). W rozprawie tej odszedł od niemal powszechnie wówczas stosowanej w podobnych pracach praktyki, która sprowadzała dochodzenie badawcze do egzemplifikacji zagadnienia na dobranych najjaskrawszych przejawach codziennego wyzysku i niedoli robotnika w warunkach społeczeństwa kapitalistycznego. Zadanie badacza upatrywał w wyjaśnieniu warunków codziennej egzystencji proletariatu na podstawie masowych materiałów, mówiących o poszczególnych momentach zróżnicowanego położenia jego rozmaitych oddziałów zawodowych, w pokazaniu zmienności poszczególnych składników tego położenia i określeniu na tej podstawie tendencji rozwojowej na krótkich odcinkach czasowych oraz długofalowych trendów. Realizację tych zamierzeń oparł na odszukanych przez siebie raportach inspekcji fabrycznej, rozproszonych po rozmaitych zespołach aktowych, przechowywanych w kilku archiwach radzieckich. Naszpikowany liczbami tekst, ponadto uzupełniony 27 tabelami statystycznymi, koncentrował się na trzech sprzężonych ze sobą wątkach. Pierwszeństwo udzielił tu autor zagadnieniu długości „regulaminowego” dnia roboczego. Skonfrontował go następnie z liczbą przeciętnie codziennie przepracowanych godzin, stanowiącą podstawę obliczenia indywidualnego zarobku robotnika. Zarazem przedstawił przebieg walki robotników o skrócenie długości dnia roboczego. Drugim wątkiem studium były zarobki robotników. Uwzględniono tu stawki płacowe rozmaitych kategorii robotników, przeważnie w przemyśle włókienniczym, wzięto pod uwagę zarówno zarobki przeciętne (średnie), jak i skrajne — najniższe i naj-

wyższe, co ujawniło skalę rozpiętości indywidualnych zarobków. Stawki i zarobki poszczególnych kategorii robotników w włókiennictwie białostockim zostały porównane z analogicznymi w pozabiałostockich ośrodkach tego przemysłu. Podobnie jak w zagadnieniu długości dnia roboczego autor nie ograniczył się do rejestracji „regulaminowego” dnia roboczego, lecz zestawiał go z godzinami realnie przepracowanymi, przez co zwrócił uwagę na problem regularności pracy, tak i w kwestii zarobków nie zatrzymał się na nominalnych płacach. W zależności od materiałów, jakimi rozporządzał, prześledził realną wartość zarobków. Od niej zaś przeszedł do kwestii kosztów utrzymania.

4. KU SYNTEZIE HISTORII KLASY

Niezamierzonym podsumowaniem prowadzonych przez S. Kalabińskiego w ciągu kilkunastu lat poszukiwań w archiwach i bibliotekach oraz badań na temat regionu białostockiego, niezamierzonym, gdyż dopiero nieoczekiwana śmierć nadała omawianemu tekstowi taki charakter — stało się dwuczęściowe studium *Białostoczczyzna*, zamieszczone w opracowanym pod kierownictwem tego historyka zarysie dziejów polskiej klasy robotniczej od jej zarania do zakończenia I wojny światowej²⁴.

Był to pierwszy i jedyny dotąd systematyczny, wszechstronny wykład dziejów klasy robotniczej tego regionu. Część pierwszą, obejmującą czasy od wyodrębnienia administracyjnego w 1807 r. z historycznej dzielnicy, jaką było Podlasie, terytorium nazwanego obwodem białostockim, do 1870 r., otwiera rozdział omawiający przesłanki ekonomiczne powstania i rozwoju klasy robotniczej. Przedstawiono w nim kolejno carską politykę ekonomiczną w pierwszej połowie XIX w. i poważną rolę taryfy celnej z 1822 r. dla ukształtowania się okręgu przemysłowego w obwodzie, etapy i kierunki jego rozwoju oraz skład wyznaniowo-narodowościowy mieszkańców i przebieg procesów urbanizacyjnych. Specjalna tabela konkretyzuje informacje tekstowe o rozwoju przemysłu włókienniczego regionu w latach 1838—1870, podając dla kolejnych lat liczbę zakładów włókienniczych i wartość produkcji w rublach srebrnych. Dwa następne rozdziały omawiają pochodzenie i źródła rekrutacji rzemieślniczej i przemysłowej klasy robotniczej oraz jej liczebność, rozmieszczenie i wewnętrzną strukturę, w tym takie zagadnienie, jak skład narodowościowy, kwalifikacje zawodowe czy praca kobiet oraz małoletnich. W osobnym rozdziale zostały skomasowane dotąd prawie nie spotykane w literaturze przedmiotu informacje o rozmaitych elementach warunków życia robotniczego, zwłaszcza w pierwszych dziesięcioleciach XIX w., takich jak czas pracy, płace dzienne, ceny żywności, warunki sanitarne i mieszka-

²⁴ S. Kalabiński, *Białostoczczyzna*, (w:) *Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów*, t. I, cz. 1. *Od przełomu XVIII w. do 1870 r.*, pod red. S. Kalabińskiego, Warszawa 1974, s. 209-287; tegoż, *Białostoczczyzna*, (w:) *Polska klasa robotnicza*, t. I, cz. 2. *Lata 1870—1918*, pod red. S. Kalabińskiego, Warszawa 1973, s. 755-921.

niowe. Natomiast bardzo niewiele nowego w stosunku do wcześniejszych rozpraw autora przynosi zamykający tę część opracowania krótki rozdział o przypadających na lata trzydzieste i czterdzieste pierwszych przejawach aktywności społecznej robotników.

W obejmującej lata 1870—1914 drugiej części *Białostoczczyzny* autor, wykorzystując wszechstronnie niż w poprzednich swoich pracach odnalezione przez siebie materiały Grodzieńskiego Gubernialnego Urzędu Statystycznego, dokonał wielu innych ustaleń. Tak np. w ramach otwierających to studium rozważań na temat ekonomicznych przesłanek rozwoju klasy robotniczej poczynając od lat siedemdziesiątych XIX w. zebrał i usystematyzował dane ilościowe charakteryzujące strukturę przemysłu i rozmiary produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu regionu oraz jego produkcję globalną w pięciu przekrojach, oddzielonych od siebie dystansami dziesięcioletnimi. Tego rodzaju ustalenia, przedstawione również w formie tabelarycznej, doprowadziły S. Kalabińskiego do sformułowania kolejnego pytania badawczego wręcz podstawowej wagi, odnośnie miejsca Białostoczczyzny, jako okręgu przemysłowego, w życiu gospodarczym ziem polskich. Stan badań w dziedzinie dziejów gospodarczo-społecznych poszczególnych dzielnic uniemożliwił mu udzielenie pełnej odpowiedzi na to pytanie, zdołał natomiast odpowiedzieć na nie częściowo, przez zestawienie ze sobą dynamiki i rozmiarów globalnej produkcji przemysłowej Białostoczczyzny i Królestwa Polskiego. Nowym słowem w badaniach przeszłości regionu były tu operujące w różnym stopniu materiałem liczbowym rozdziały bądź podrozdziały omawiające strukturę demograficzną przemysłowej części klasy robotniczej, warunki w miejscu pracy, bezpieczeństwo pracy oraz stan oświaty elementarnej.

Okrutny los, który przedwcześnie przeciął nić życia wybitnego historyka, nie pozwolił mu zrealizować imponującego zamiaru. Stanisław Kalabiński przystąpił bowiem do opracowania obszernej syntezy dziejów przemysłu i klasy robotniczej Białostoczczyzny w czasach obcego panowania. Myślał o pełniejszym niż dotąd spożytkowaniu w niej tak pieczołowicie zbieranych przez siebie w ciągu ćwierćwiecza przekazów źródłowych o tym regionie i twórczym ich przetrwaniu. Pomóc mu miały w tym własne doświadczenia wybitnego badacza, przemyślenia oraz nowoczesne metody wykorzystywania źródeł typu masowego i sposoby widzenia procesów społecznych, metody i podejścia, w wypracowanie których bądź przystosowanie do warunków polskich sam wniósł niepośledni wkład. Zdążył jednak zakończyć tylko część pierwszą tego opracowania, obejmującą lata 1807—1870. Dopiero pośmiertnie została wydana drukiem (PWN, 1986). Ponadto pozostawił w maszynopisie i rękopisach obszerne fragmenty dalszego ciągu tej syntezy.

Zarówno jako wydawca źródeł, jak też jako historyk Białostoczczyzny Stanisław Kalabiński nie powielał sądów już przez innych wypowiedzianych ani też nie ograniczał się do uściślenia i wzbogacania światłocienia-
mi zarysowanego już, tak czy inaczej skanonizowanego obrazu przeszłości. Był jednym z tych badaczy, którzy nie chadzali wyłącznie wydeptanymi ścieżkami. Podobnie jak w całej swojej twórczości naukowej, tak i w badaniach dziejów regionu białostockiego, swoimi poszukiwaniami źródłowymi i metodycznymi oraz konstrukcjami myślowymi torował drogę do poznania nowych obszarów minionej rzeczywistości. Zarazem nie ulegał fascynacji odnalezionymi przez siebie obfitymi zbiorami przekazów źródłowych i nie dopuszczał do tego, by materiał rządził jego piórem historycznym. Toteż, jakkolwiek nic w wynikach pracy historyka nie bywa doskonałe i niewzruszalne, badacze dziejów Białostoczczyzny długo jeszcze powracać będą do publikacji Stanisława Kalabińskiego.

BIBLIOGRAFIA PUBLIKACJI STANISŁAWA KALABIŃSKIEGO DOTYCZĄCYCH BIAŁOSTOCZCZYZNY

1. Początki ruchu robotniczego w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1870—1887, „Rocznik Białostocki” 1961, t. II, s. 143-197.
2. Okręg Białostocki, (w:) Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich, t. I, cz. 2, Warszawa 1962, s. 729-916.
3. Ruch robotniczy w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1894—1896, „Rocznik Białostocki” 1962, t. III, s. 97-148.
4. Ruch robotniczy w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1897—1900, „Rocznik Białostocki” 1963, t. IV, s. 159-238.
5. Walka chłopów guberni suwalskiej w rewolucji 1905—1907 ze szczególnym uwzględnieniem ziemi sejneńskiej, (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, Białystok 1963, s. 321-352.
6. Ruch robotniczy Białostoczczyzny w latach 1870—1900, „Acta Baltico-Slavica” 1964 (R.) I, s. 165-176.
7. Odezwy białostockich komitetów partii robotniczych do proletariatu żydowskiego z lat 1897—1900, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1965, nr 56, s. 81-113.
8. Dwie nieznane odezwy Białostockiego Komitetu SDKPiL, „Z pola walki” 1965, nr 3, s. 123-127.
9. Odezwy białostockich komitetów partii robotniczych do robotników żydowskich (2), „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 57, s. 63-103.
10. Ruch robotniczy w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1901—1903, (w:) Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. 1, Białystok 1968, s. 151-208.
11. Okręg białostocki, (w:) Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich, t. III, cz. 1, Warszawa 1968, s. 493-588.
12. Okręg białostocki, (w:) Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich, t. III, cz. IV, Warszawa 1969, s. 919-1043.
13. Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym Białostoczczyzny w latach 1810—1870 (Próba opracowania statystycznego), (w:) Polska klasa robotnicza. Studia historyczne, t. I, Warszawa 1970, s. 9-55.

14. Białostockie organizacje SDKPiL, Bundu, socjalistów-rewolucjonistów i anarchistów w latach 1901-1903, „Rocznik Białostocki” 1970, t. X, s. 53-90.
15. Stan zatrudnienia w przemyśle Białostocczyzny w latach 1870-1914. Próba opracowania statystycznego, (w:) Polska klasa robotnicza. Studia historyczne, t. II, Warszawa 1971, s. 79-154.
16. Okręg białostocki, (w:) Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich, t. III, cz. 2, Warszawa 1971, s. 741-851.
17. Z dziejów położenia klasy robotniczej Białostockiego Okręgu Przemysłowego w latach 1861-1914. Czas pracy, zarobki, (w:) Polska klasa robotnicza. Studia historyczne, t. III, Warszawa 1972, s. 117-203.
18. Białostocczyzna, (w:) Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów, t. I, cz. 1, Warszawa 1974, s. 209-287.
19. Białostocczyzna, (w:) Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów, t. I, cz. 2, Warszawa 1978, s. 755-921.
20. Klasa robotnicza Białostocczyzny w latach 1807-1914, (w:) Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w XIX i XX wieku, Warszawa 1979, s. 11-52.
21. Ruch robotniczy w białostockim okręgu przemysłowym w latach 1847-1914, (w:) Ruch robotniczy..., s. 163-208.
22. Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostocczyzny 1807-1870, Warszawa 1986.

Michał Taboryski

RUCH ROBOTNICZY NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W LATACH 1914-1923

WSTĘP

Pod pojęciem Białostocczyzny rozumiem umownie 9 wschodnich powiatów województwa białostockiego, które w latach I wojny światowej znalazły się pod okupacją wojsk niemieckich Wschodu, tzw. Ober-Ostu, a mianowicie: 6 powiatów b. guberni grodzieńskiej (białostocki, białowieski, bielski, grodzieński, sokólski i wołkowyski) oraz 3 powiaty b. guberni suwalskiej (augustowski, sejneński i suwalski).

W przededniu I wojny światowej na terenie Białostocczyzny pozostały jedynie SDKPiL i Bund. Obie te partie ściśle ze sobą współpracowały, uczestnicząc w ruchu strajkowym i budowie ruchu zawodowego. Powołane zostało w Białymstoku Centralne Biuro Związków Zawodowych. W 1913 r. policji udało się jednak rozbić białostocką organizację SDKPiL, Bund natomiast działał aktywnie nadal¹.

Wybuch wojny nie zahamował ruchu strajkowego. O ile w 1913 r. w strajkach uczestniczyło ok. 1300 robotników, w 1914 — 2250², to tylko w czerwcu-lipcu 1915 — 3297³.

Zajęcie Warszawy przez Niemców zagroziło Białemustokowi. Władze carskie nie zdążyły już ewakuować fabryk włókienniczych i ich załóg. Ewakuowano tylko nieliczne fabryki metalowe, zniszczono natomiast wiele fabryk i urządzeń. 26 sierpnia 1915 r. Niemcy weszli do Białego-stoku. Białostocczyzna została podporządkowana władzom wojskowym — Ober-Ostu, a nie władzom cywilnym, jak w Kongresówce. Reżym wojskowy był początkowo znacznie surowszy niż w pozostałej okupowanej części kraju: nie zalegalizowano organizacji robotniczych, zakazano wydawania miejscowych gazet, jak i przywożenia prasy z zewnątrz strefy. Ludność została skazana na surowo racjonowaną żywność, nie pokrywającą minimalnych jej potrzeb⁴.

¹ S. Kalabiński, *Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów*, t. I, cz. 2, Warszawa 1978, s. 917-918; P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny*, Warszawa 1965, s. 302-332.

² S. Kalabiński, *Polska klasa robotnicza*, jw., s. 919.

³ *Oczerki istorii kommunisticeskoj partii Bielorusii*, cz. I, Mińsk 1961, s. 207-208.

⁴ A. S. Herszberg, *Pinkos Białystok. Podstawowe materiały z historii Żydów w Białymstoku aż do zakończenia I wojny światowej*, Nowy Jork 1949, s. 179-180, 183,

W przemyśle włókienniczym okręgu pracowało na początku 1916 r. zaledwie około 1500 robotników, czyli blisko 15% stanu z 1914 r.⁵ Tyśiące robotników, gnębionych bezrobociem, głodem oraz pod przymusem okupanta rozproszyło się przy budowie okopów, na szosach, w puszcach białostockich, lub wyjechało do Niemiec⁶.

Od drugiej połowy 1916 r. okupant, licząc na aneksję Białostocczyzny i powodowany wymogami wojny, zaczął uruchamiać przemysł. W latach 1916—1918 założono 320 nowych zakładów⁷. W 1918 r. w Białymstoku pracowało ok. 15 tys. robotników⁸. W puszcach Białostocczyzny powstał nowoczesny przemysł drzewny i chemiczny, zatrudniający tylko w Puszczy Białowieskiej ok. 9000 robotników przymusowo spędzonych z Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz i in. miast⁹.

Wzrost liczby pracujących i trudne warunki bytowe wpłynęły na wzrost aktywności ruchu robotniczego.

I. RUCH ROBOTNICZY W LATACH OKUPACJI NIEMIECKIEJ (1915—1919)

1. SIERPIEŃ 1915 — LISTOPAD 1918

W listopadzie 1915 r., a więc zaledwie w parę miesięcy po wejściu Niemców do Białegostoku, ożywił się tu ruch robotniczy. Problem walki z głodem, sprawa przetrwania biologicznego — stały się teraz podstawowym celem nielicznych ocalałych działaczy partii robotniczych i nielegalnego ruchu zawodowego. 21 listopada 1915 r. została otwarta „Kuchnia Robotnicza”, zorganizowana przez Centralne Biuro Związków Zawodowych. Kuchnia wydawała codziennie od 700 do 900 obiadów, składających się z porcji zupy i pół funta chleba. Dotacje z kasy miejskiej i gminy żydowskiej nie pokrywały kosztów utrzymania kuchni, wystarano się więc o zezwolenie władz na organizowanie imprez dochodowych. Komisja Finansowa Kuchni Białostockiej organizowała w Teatrze-Palace i w her-

187-192, 196-198, 216-217. Biblioteka Żyd. Inst. Historycznego nr 11733/I (dalej w skrócie: Herszberg, *Białystok*); *Historia Bundu*, t. III, Nowy Jork 1966, s. 305, 309. Tłumaczenie B. Grinberg i M. Krych, Centralne Archiwum KC PZPR B, 75145 (dalej — CA KC PZPR).

⁵ S. Kalabiński, *Polska klasa robotnicza*, jw., s. 920.

⁶ Herszberg, *Białystok*, s. 198; Brańsk, *Sejfer Hazikorn* (Księga pamięci), A. Trus i D. Kohen, Nowy Jork 1948, s. 169, Biblioteka ŻIH, nr 13381 (dalej — Brańsk, *Księga pamięci*).

⁷ Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce według ankiety z 1921 r., opracowane pod kierownictwem Eliezera Hellera, t. III, *Białystok miasto i województwo*, Warszawa 1922, s. XCIV (dalej — Heller, *Ankieta*).

⁸ Naczelne Dowództwo WP Sztab Generalny (dalej — NDWP SG), 8 II 1919, CA KC PZPR, 296/1-48, k. 43.

⁹ „Las Polski” 1921, nr 7, 8, 9; tamże, 1922, nr 2; „Robotnik Chemiczny” Czechowice 1924, nr 11; Brańsk, *Księga pamięci*, s. 171.

baciarni dochodowe wieczorki muzyczno-wokalne i literacko-społeczne¹⁰. Pod osłoną tej kuchni powstały legalne organizacje, które umożliwiły aktywni obok dożywiania rozwinąć także działalność kulturalną i polityczną, łączenie działalności legalnej z nielegalną. 3 stycznia 1916 r. otwarto w Białymstoku przy ul. Lipowej 43 herbaciarnię, czytelnię i bibliotekę. Przy kuchni zaś zorganizowano Biuro Pośrednictwa Pracy, w którym zarejestrowano ponad 2000 robotników; otwarto, jako sekcję kuchni, „Robotniczy Dom Dziecka”. Kuchnie Robotnicze, herbaciarnie, czytelnie, biblioteki zaczęły powstawać od grudnia 1915 r. również w Gródku, Hajnówce, Sokółce, Wołkowysku i Zelwie. Służyły one zarówno robotnikom miejscowym, jak i tysiącom robotników z Warszawy, Łodzi i innych miast pracujących przy budowie szos, w lasach itp.

Rozpoczęły się akcje o oficjalne uznanie związków zawodowych. Ujawniły się organizacje Bundu, Poalej Syjonu, Syjonistów-Socjalistów (od 1918 r. „Ferejnigte” — Zjednoczeni)¹¹.

Na wieść o rewolucji w Rosji ożywiła się walka strajkowa i anty-okupacyjna. W końcu 1917 r. za kolportaż odezw, organizowanie demonstracji i strajku powszechnego zostały przeprowadzone aresztowania w Białymstoku i Grodnie¹². W marcu 1918 r. powstała w Białymstoku Rada Delegatów Robotniczych. Jak pisał Vincas Mickevičius-Kapsukas, Rada „nie stawiała sobie wtedy za bezpośrednie zadanie walki o władzę, zresztą organizacja komunistyczna była jeszcze wówczas w załazku. Robotnicy ogłosili strajk z żądaniem podwyższenia płacy i wprowadzenia 8-godz. dnia roboczego. Rada przetrzymała się przez pięć tygodni. Żandarmi niemieccy aresztowali jednego po drugim członków Rady i w ten sposób rozgromili ją. Strajk trwał siedem tygodni. Robotnicy uzyskali tylko podwyższenie płacy. Najlepsza część robotników została aresztowana, wielu wysłano do obozu koncentracyjnego do Niemiec i w ten sposób ruch rewolucyjny został czasowo stłumiony”¹³.

Białostocka organizacja SDKPiL została odbudowana dopiero w 1918 r. po powrocie metalowca Wacława Boguckiego, członka SDKPiL od 1904 r. Skierowany z Piotrogradu do pracy partyjnej w kraju, nawiązał łączność z działaczami robotniczymi, których znał jeszcze ze wspólnej pracy w

¹⁰ „Lebensfragen” (Sprawy życiowe) — Centralny organ Bundu, 1916, nry 3, 10 i 25; 1917 r., nry 10 i 45; 1918 r., nr 26; Herszberg, *Białystok*, s. 209-210, 221; *Historia Bundu*, t. III, s. 306, 319 i 323.

¹¹ „Lebensfragen” 1916, nry 25, 26; A. Krynickij (Bampi), *Kommunističeskaja partia Bielorusii w podpolje* (1918), „Proletarskaja rewolucija” 1927, nr 8-9, Moskwa, s. 272; Herszberg, *Białystok*, s. 222.

¹² „Lebensfragen” 1917, nry 24, 45; Brańsk, *Księga pamięci*, s. 170, 172, 174; Herszberg, *Białystok*, s. 222-224; *Historia Bundu*, s. 359.

¹³ W. Mickiewicz-Kapsukas, *Walka o władzę radziecką na Litwie i Białorusi Zachodniej (koniec 1918 r. i początek 1919 r.)*, „Z pola walki” 1930, nr 9-10, s. 30-31, Moskwa.

latach 1905—1907, a którzy działali pojedynczo lub grupami od początku okupacji. Jak wspomina W. Bogucki, zebrania zwoływano w fabrykach, w klubach Bundu lub Poalej Syjonu. Partie te już w 1916 r. wyszły z podziemia i prowadziły działalność organizacyjną i polityczną. W listopadzie SDKPiL w Białymstoku liczyła już około 100 członków, w tym około 50 należących poprzednio do innych organizacji¹⁴. Również w Grodnie powstały podziemne organizacje komunistyczne i socjalistyczne¹⁵.

2. RUCH ROBOTNICZY W OKRESIE PRZEDŁUŻAJĄCEJ SIĘ OKUPACJI NA PRZEŁOMIE LAT 1918—1919

Uzyskanie niepoległości Polski w listopadzie 1918 r. nie przyniosło równoczesnego wyzwolenia guberniom grodzieńskiej i suwalskiej. 11 listopada 1918 r. garnizon białostocki wypowiedział posłuszeństwo dowództwu i wybrał Radę Żołnierską tzw. Soldatenrat. Tegoż dnia powstała Tymczasowa Rada Robotnicza. W jej skład weszli w równej ilości przedstawiciele wszystkich działających w Białymstoku partii socjalistycznych: SDKPiL, Bundu, nowo powstałej w 1918 r. żydowskiej partii „Ferejnigte” (Zjednoczeni), Poalej Syjonu oraz związków zawodowych razem 30 osób. Przewodniczącym został przedstawiciel „Ferejnigte”¹⁶. Partie te rozwinęły szeroką akcję propagandową poprzez związki zawodowe i kluby. Powstały dwa kluby oraz półlegalne Komitety — Okręgowy i Miejski SDKPiL¹⁷.

¹⁴ Wspomnienia Wacława Boguckiego z lutego 1924 r., Arch. Part. Inst. Hist. Partii przy KC Kom. Partii Białorusi, f. 60, op. 4, d. 34, k. 5-33. Wyciągi z tego dokumentu nadesłał mi we wrześniu 1981 r. Mikołaj Orechwo, dokończony do KC KPZB w marcu 1925 r. na posiedzeniu w Białymstoku, oskarżony w procesie „133” w Białymstoku, jako Leonidas Klyszko, członek Biura KC KPZB. Dalsze wspomnienia Boguckiego zawarte są w następujących materiałach: a) Wacek (Wacław Bogucki), *Baraćba za sawiety u Goradzienszczynie*, (w:) *Kastrycznik na Bielarusi*, Mińsk 1927, s. 239-241. Biblioteka IML, Moskwa 16/24 oraz CA KC PZPR,teczka osobista Wacława Boguckiego nr 7332, podteczka 3; b) W. Mickiewicz-Kapuskas, jw.; c) S. Z. Poczanin, *W grozowom wosiemnadcatom. Bolszewitskije organizacii Białorusii w bor'bie za wlast' Sowietow w 1918 godu*, Mińsk 1969, s. 144-177, CA KC PZPR, B. 63067; d) Aleksy Deruga, „Z pola walki” 1971, nr 1, s. 254-257 (Dalej wszystkie wypowiedzi W. Boguckiego oparte są na powyższych dokumentach).

¹⁵ J. N. Marasz, N. I. Sobol, *Bor'ba trudiaszczichsia Grodnienszcziny za sowiet-skuju wlast' (1918—1939 gg)*, Grodno 1958, s. 12-13 (Wyciągi z tej książki nadesłała mi w kwietniu 1981 r. S. A. Pomeranc, działaczka komunistyczna z Grodna od lat dwudziestych), (Dalej — Marasz, Sobol, *Grodnienszczyna*; „Robotnik” 1919 r., nr 195, s. 3).

¹⁶ „Unzer Weg” (Nasza Droga), organ centralny partii „Ferejnigte”, Warszawa 1918, nr 5.

¹⁷ Relacja Eugenii Szejn (członkini KZM Białegostoku od 1920 r., w następnych latach sekretarz Komitetu Okręgowego KPZB Białystok, członek Sekretariatu Krajowego KC KPZB), CA KC PZPR, R/114, k. 249-252;teczka osobowa CA KC PZPR, nr 7212.

Przy organizowaniu strajków, „w działaniu”, jak podkreślał W. Bogucki, wzrastały wpływy SDKPiL. Sytuacja gospodarcza stawała się krytyczna, skończyły się bowiem zamówienia wojskowe. Bezrobocie, brak żywności i „połączone z nimi głód i nędza są doskonałym podłożem dla idei wywrotowych... prowadzi do radykalizacji społeczeństwa”, donosi z Białegostoku Sztab Generalny¹⁸. Korespondent białostocki warszawskiej SDKPiL-owskiej „Naszej Trybuny” pisał m.in.:

„... W ostatnim czasie rozwija się bardzo pomyślnie organizacja S. D. ... Posiadamy cyfrę członków dość dużą... Powstają teraz zw. zawodowe pod naszym kierownictwem. Daje się zauważyć ożywienie wśród warstw robotniczych, powstają gorączkowo organizacje robotnicze. Powoli rozpoczyna odwracać się proletariatus od żywiołów ugodowych...”¹⁹.

Powstały 32 związki zawodowe, w tym najliczniejszy — włóknarzy, do którego wstąpiło przeszło 2,5 tysięcy robotników, 60% chrześcijan i 40% Żydów, z przewodniczącym Polakiem²⁰. W. Bogucki wspomina, że SDKPiL nawiązała łączność z Warszawą i Wilnem, skąd otrzymywano literaturę. Rozpoczęto też wydawać własne odezwy.

W grudniu 1918 r. w Warszawie odbyła się krajowa konferencja SDKPiL, w której wzięli udział dwaj delegaci z Białegostoku (z głosem decydującym). Wieczorem 16 grudnia konferencja przekształciła się w zjazd SDKPiL, który postanowił połączyć się ze zjazdem PPS-Lewicy w jeden wspólny zjazd KPRP, na którym utworzono Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP)²¹. Wkrótce również w Białymstoku doszło do połączenia się trzech grup: SDKPiL, liczącej 150 członków Polaków i dwóch żydowskich grup komunistycznych, liczących razem ok. 100 członków. Przewodniczącym został Marek Rabin²². O powstaniu KPRP poinformowano w specjalnych odezwach wydrukowanych w językach polskim i żydowskim.

Powstawały też organizacje w innych miastach regionu. Sekretarzem organizacji KPRP Grodna, skupiającej 102 członków, wybrano S. Ka-plańskiego, redaktora tygodnika komunistycznego „Nabat” (Alarm)²³. Organizacja partyjna Wołkowyska liczyła wówczas 15 członków, a organizacja w Piaskach, Rosi, Świsłoczy i Zelwie — 60 komunistów²⁴. Jak wspomina W. Bogucki, organizacje Białegostoku i Grodna poprzez swe komórki partyjne w miasteczkach (m.in. Gródku, Krynkach, Michałowie,

¹⁸ Adiutantura Generalna 9 XII 1918, CA KC PZPR, 296/1-47; NDWP SG, 8 II 1919, CA KC PZPR, 296/1-48, k. 43.

¹⁹ „Nasza Trybuna” 1918, nr 5.

²⁰ „Lebensfragen” 1919 r., nry 55 i 119; „Unzer Weg” 1920, nr 5.

²¹ „Z pola walki” 1929, nr 7-8, s. 220, 222-223, Moskwa (Sprawozdanie ze Zjazdu Organizacyjnego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, Warszawa 1919).

²² „Komunista” 1919, nr 11, Wilno.

²³ Tamże, 1919, nr 7; Marasz, Sobol, *Grodnienszczyna*, jw., s. 10.

²⁴ S. Z. Poczanin, *W grozowom wosiemnadcatom*, jw., s. 222.

Zabłudowie) docierały do ludności wiejskiej²⁵. Partia wzmacniała się wskutek powrotu repatriantów z Rosji.

Komuniści stali się głównym organizatorem walki rewolucyjnej w mieście i na wsi. KPRP na czoło wszystkich spraw wysuwała zagadnienie szybkiego uwolnienia się spod okupacji niemieckiej. Mobilizowali więc siły oporu przeciwko okupantom i ich fabrykanckim i ziemiańskim popecznikom. Zmierzali do gruntownego przeobrażenia dotychczasowych stosunków społecznych.

Na przełomie lat 1918—1919 rozwinął się we wschodniej części Białostocki ruch rad. „Ruch rósł z minuty na minutę” — stwierdził 11 kwietnia 1919 r. „Unzer Weg” w korespondencji z Białegostokiem i Grodnem. Na dużych obszarach Białostocki władza cywilna przeszła w ręce Rad Robotniczych, Robotniczo-Chłopskich lub Chłopskich. W miastach i miasteczkach dookoła Białegostoku i Grodna powstały rady robotnicze, m. in. w Brańsku, Choroszczy, Druskiennikach, Gródku, Indurze, Knyszynie, Krynkach, Michałowie, Porzeczu, Sokółce, Supraślu i Zabłudowie²⁶. W Białowieży żołnierze niemieccy utworzyli radę robotniczo-żołnierską. Była to niewątpliwie jedyna w Polsce rewolucyjna, klasowa rada robotniczo-żołnierska. Rada usunęła z Białowieży 25 grudnia Zarząd Wojskowy, przerwała grabieżczą eksploatację puszczy, pomogła w zorganizowaniu rad chłopskich we wszystkich wsiach powiatu. Rady Chłopskie potworzyły się na całym terenie wschodniej części powiatu bielskiego²⁷. W Krynkach działała rada delegatów robotniczych i chłopskich pod przewodnictwem Piotra Nejmanowicza. Przejęła ona władzę w mieście, wprowadziła kontrolę w zakładach garbarskich i 8-godzinny dzień pracy, utworzyła Rady Chłopskie w okolicznych wsiach i zorganizowała oddziały zbrojne z robotników i chłopów. Władza cywilna w Wołkowyskiem przeszła w ręce Rady Chłopskiej, gdzie zasiadali przedstawiciele 17 gmin. Ruchowi Rad sprzyjały następujące przesłanki: słabość garnizonów niemieckich na prowincji oraz internacjonalistyczna pomoc rewolucyjnych żołnierzy i części Soldatenratów udzielona robotnikom i chłopom, jednolity front partii robotniczych i sojusz robotniczo-chłopski, który przyjął tu nowe formy organizacyjne w postaci Rad Robotniczo-Chłopskich, brak ukształtowanych polskich partii politycznych burżuazji i ziemiaństwa, „właściwych ugrupowań politycznych, będących odpowie-

²⁵ „Młot” 1919, nr 53, Wilno; Relacja I. Rapowicza,teczka osobowa, CA KC PZPR, nr 4907.

²⁶ „Gazeta Polska” 1919, nr 75; „Przełom” 1919, nr 6; Wacek (W. Bogucki), *Baraćba za sawiety*, jw., s. 240.

²⁷ „Gazeta Poranna” 1919, nr 11; „Kurier Polski” 1919, nr 58; „Las Polski” 1922, nr 2, s. 70, 72; Dr M. Orłowicz i dr J. Karpiński, *Krótki przewodnik po Puszczy Białowiejskiej*, Białystok 1937, s. 16.

dnikiem ruchu politycznego Królestwa” — jak stwierdził Sztab Generalny²⁸.

Rozwój ruchu rewolucyjnego wywołał panikę wśród ziemiaństwa, nasiliły się bowiem na wsi białostockiej wystąpienia chłopskie, skierowane zarówno przeciwko okupantowi, jak i ziemianom. Rozpoczął się na wielką skalę wyrąb lasów i grabież dworów. „Rdzenny lud białoruski... ujawnia... gwałtowną chęć zwiększenia swej posiadłości ziemskiej kosztem innych” — pomstowała endecka „Gazeta Warszawska”²⁹.

Dopiero „po powrocie Komendanta Piłsudskiego... nastąpiły zmiany” — pisał mjr Bolesław Waligóra³⁰, zmiany korzystne dla ziemiaństwa. Tydzień po powrocie Józefa Piłsudskiego z Niemiec, 17 listopada 1918, w ścisłej utrzymanej tajemnicy, dwaj b. legionieści, rtm. dr Olgierd Górka i kpt. Janusz Gąsiorowski, jako przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, podpisali w Kownie umowę ze sztabem Ober-Ostu o współdziałaniu w walce z ruchem rewolucyjnym. Umowę tę zatwierdził Piłsudski 23 listopada. Dnia 17 listopada b. generał carski, właściciel majątku Grandzicze pod Grodnem, Mikołaj Sulewski, jako prezes zorganizowanej 15 listopada Polskiej Rady Wojskowej, podpisał umowę z komendantem niemieckim w Grodnie. Rada ta miała przy pomocy okupanta organizować oddziały zbrojne pod nazwą „Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej”. Począwszy od listopada 1918 r. Sztab Generalny WP kierował na Białostocką kadre oficerską i zasiłki pieniężne na zakup broni i na gaże oficerskie. Piłsudski mianował gen. M. Sulewskiego dowódcą Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej, ludność zaś przeważała tę Samoobronę „pańskim wojskiem”, składała się ona bowiem wyłącznie z ziemian i szlachty, była utrzymywana na dworach ziemian i broniła majątków przed chłopami.

„Zamiast tego, aby dopomóc wyrzucić okupantów z kraju, polska organizacja samoobrony pod dowództwem byłych „dowórczyków” wspólnie z Niemcami urządza karne ekspedycje do zrewolucjonizowanych wsi” — pisał „Robotnik” w korespondencji z Grodnem³¹.

²⁸ NDWP SG, nr 3777 z 1 IV 1919, Białystok, Organizacje polskie, CA KC PZPR, 296/1-49, k. 2.

²⁹ „Gazeta Warszawska” 1919, nr 4.

³⁰ Mjr B. Waligóra, *Na przełomie. Zdarzenia na ziemiach Białorusi i Litwy oraz w krajach bałtyckich (1918—1919)*, Warszawa 1934, odbitka z „Bellony”, t. XLIII, zesz. 1, s. 20. (Mjr B. Waligóra, autor licznych prac z okresu lat 1918—1920. Zwolennik marszałka Piłsudskiego. Relacja udzielona mi 3 VI 1982 r. przez mjra Józefa Wysockiego, przedwojennego oficera WP, w latach 1948—1950 pracownika Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie).

³¹ B. Waligóra, „Walka o Kresy północno-wschodnie Rzeczypospolitej na przełomie lat 1918—1919”, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej — CAW), 400, 2885, s. 17-18, 22-24, 32, 38, 40, 48, 65; Ppłk Tadeusz Machalski, *Na przełomie*, „Bellona” 1938, zesz. 4-6, s. 862; „Robotnik” 1919, nr 195; życiorys gen. M. Sulewskiego. CAW 400, 3194/9.

Oddziały zbrojne skupione były głównie w powiecie grodzieńskim, gdzie najbardziej napięte były stosunki agrarne i narodowościowe i gdzie najbardziej zagrożone były pozycje ziemian. 110 ziemian miało tu 63,5 tys. ha, średnio więc po 577 ha na gospodarstwo, podczas gdy 10 378 gospodarstw (51,6% wszystkich gospodarstw chłopskich), w większości białoruskich, wegetowało na 27,1 tys. ha, tj. po 2,6 ha na rodzinę. 19 ziemian władało w tym powiecie większym obszarem ziemi niż 10 378 chłopów. Posiadali oni 36,7 tys. ha, średnio po 1 933 ha na rodzinę magnacką³².

Równolegle z organizacją Samoobrony na terenach Ober-Ostu, Piłsudski organizował w Łomżyńskim specjalną jednostkę wojskową do walki z ruchem rewolucyjnym pod nazwą: Dywizja Litewsko-Białoruska, łącząc na jej potrzeby ok. 70 mln marek³³.

Jak wspomina Bogucki, komuniści prowadzili walkę z reakcją „z zewnątrz i od wewnątrz”, kierując członków partii do oddziałów Samoobrony. Gen. Sulewski skarżył się właśnie w raportach do swego dowódcy gen. W. Wejtka i komendanta niemieckiego w Grodnie mjra Neumanna na tę „bolszewicką propagandę”. Z tego też powodu był zmuszony niektórych ochotników wydaląc z oddziałów³⁴. „Biedna ludność miast i wsi nienawidziła Niemców, co ułatwiało robotę komunistów, którzy podniecali ją do wystąpień przeciwko okupantom” — pisał po latach mjr Waligóra³⁵.

Na początku stycznia 1919 r., w czasie przeprowadzanych w Białymstoku i Grodnie wyborów do Rad Delegatów Robotniczych, przybyli do Grodna przedstawiciele wojskowo-politycznej misji USA z płkiem W. Growe oraz rządu niemieckiego — drem Bühlmannem. Zażądali oni od komendanta Grodna zdecydowanego tłumienia wystąpień rewolucyjnych oraz uzbrajania miejscowych organizacji antykomunistycznych. W Białymstoku i Grodnie zostały znacznie wzmocnione garnizony wojskowe³⁶. Żandarmi rozpędzali zebrania wyborcze, a 3 stycznia aresztowali na zebraniu w klubie komunistycznym Białegostoku ok. 30 osób, w tym W. Boguckiego. Organizacji partyjnej udało się jednak ułatwić Boguckiemu ucieczkę z prowizorycznego aresztu do Grodna³⁷. Ze względu na represje,

³² Statystyka Polski GUS, t. V, Warszawa 1925, tabl. I i t. XI, zesz. 2, Warszawa 1928, tabl. I.

³³ B. Waligóra, *Dzieje 85 pułku strzelców wileńskich*, Warszawa 1928, s. 25-28; J. Piłsudski, *Pisma—Mowy—Rozkazy*, tom VI, Warszawa 1931, s. 174; tegoż, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 233.

³⁴ Raporty M. Sulewskiego: niemieckiemu komendantowi w Grodnie, CAW 140, 2/3 oraz gen. Wł. Wejtka, CAW 140, 2, 24, k. 8.

³⁵ B. Waligóra: *Na kresach Rzeczypospolitej w listopadzie 1918 r.*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 313, s. 9.

³⁶ Marasz i Sobol, *Grodnienszczyna*, s. 7-8; CAW NDWP Oddz. III, t. 24 (Białystok, 2 II 1919).

³⁷ „Komunista” 1919, nr 11, Wilno.

aresztowania wybranych delegatów, wybory w Białymstoku zostały zerwane. W odpowiedzi na terror wybuchły strajki powszechne: 7 stycznia 1919 r. w Białymstoku i 8 stycznia w Grodnie. W Grodnie, pomimo represji, nie udało się żandarmom zerwać wyborów do Rady. Przewodniczącym Rady Delegatów Robotniczych został wybrany jednomyślnie W. Bogucki. Jednakże już w końcu lutego okupanci doprowadzili do rozbicia grodzieńskiej Rady Delegatów Robotniczych, aresztując część delegatów, przeważnie komunistycznych.

Bez przeszkód rozbudowywały swe organizacje partie socjalistyczne. W dniach 25-31 stycznia 1919 r. odbyła się białostocka rejonowa konferencja Bundu z udziałem członka KC Bundu Wiktora Altera. Udział w niej wzięło 35 delegatów, reprezentujących 2200 członków z 15 miejscowości Białostockizny. Przewagę na tej konferencji zyskały siły ugodowe i reformistyczne, które przeciwstawiły się hasłu dyktatury proletariatu, szkalując Rewolucję Październikową w Rosji, ograniczając program do reform w burżuazyjnym państwie, występując z hasłami nacjonalistycznymi, rozbijającymi jedność klasową proletariatu³⁸.

II. RUCH ROBOTNICZY W OKRESIE ZARZĄDÓW WOJSKOWEGO I CYWILNEGO ZIEM WSCHODNICH W LATACH 1919—1923

1. OKRES WOJNY POLSKO-RADZIECKIEJ

W lutym 1919 r. wojsko polskie przejmowało od Niemców obszary Białostockizny. 13 lutego przejęty został Wołkowysk, 15 — Bielsk Podlaski i 19 — Białystok. Ustąpienie okupanta niemieckiego wywołało ogromną radość z wyzwolenia „ludności polskiej na zachodzie obwodu białostockiego” — meldowała Straż Kresowa, zaznaczając jednocześnie, że nastrój pewnej części społeczeństwa był z początku „wyczekujący”. Ludność dawała wyraz swym nadziejom, iż nowe władze podejmą skuteczne kroki w kierunku rozwiązania nabrzmiałych problemów życiowych, gospodarczych i społecznych. Powszechnie domagano się usunięcia wójtów, sołtysów i innych znienawidzonych przedstawicieli władz okupanta oraz wprowadzenia samorządu w gminach i miastach³⁹. Wkrótce „całość spraw gospodarczych podporządkowano potrzebom armii”⁴⁰, na porządku dziennym bowiem stała sprawa wojny z Rosją Radziecką. Białostockizna stanowiła bezpośrednie zaplecze frontu. Oddziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej wkraczając do Wołkowyska zluźniały Niemców na linii Niemna.

³⁸ *Historia Bundu*, tom III, s. 98-99, 102, 237-238.

³⁹ Nastroje ludności. Archiwum Akt Nowych, zespół Towarzystwa Straży Kresowej (dalej — AAN TSK), z białostockiego 17 III, 22 IV 1919 — 237 k. 3 i 254 k. 1; z bielskiego 19 IV i 26 VII 1919 — 256, k. 2, 15, 16; z wołkowyskiego 15 III i 29 III 1919 — 282, k. 95, 100.

⁴⁰ Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa 1981, s. 68.

Sześć dni wcześniej, 8 lutego, dekretem Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego Białostoczczyzna została podporządkowana wyłącznie Zarządom Wojskowemu i Cywilnemu Ziemi Wschodnich. Piłsudski w przeddzień otwarcia sesji Sejmu Ustawodawczego z góry wyłączył Białostoczczyznę spod kontroli Sejmu i rządu⁴¹. Pod kierownictwem Zarządu Cywilnego znalazł się całokształt problemów wewnętrznych, dotyczących ziem wschodnich — gospodarczych, społecznych i politycznych⁴². Na wszystkie też nieomal urzędy Naczelnego Wódy i podporządkowany mu Departament Litewsko-Białoruski MSZ kierowali miejscowych ziemian, najbardziej zainteresowanych w sukcesie wojny antyradzieckiej⁴³. 19 lutego Piłsudski mianował Generalnym Komisarzem Cywilnym L. Kolanowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego jednak w kwietniu zastąpił ziemianin z Pińszczyzny, były pułkownik carski, oficer I Korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego, Jerzy Osmołowski⁴⁴. Wbrew żądaniom ludności komisarze rządowi, „bojąc się bolszewizmu”, utrzymywali prawie przez cały okres wojny dawny niemiecki aparat administracyjny, nie dopuszczając do wyboru jakichkolwiek instytucji przedstawicielskich. Tak np. komisarzem powiatu sokólskiego został mianowany najbogatszy ziemianin powiatu, od 4 miesięcy sprawujący funkcje prezesa Rady Powiatowej, mianowanej przez Niemców — Marian Bachr, jego zastępcą zaś właściciel majątku Karpowicze⁴⁵. W Wołkowyskiem całą zwierzchnią władzę administracyjną powiatu skierowano z zewnątrz: komisarza i jego zastępcę. Naczelnikami okręgów (2-3 gminy łączone w okręg) mianowano głównie ziemian „uciekinierów przed bolszewikami”. W Białymstoku naczelnikiem milicji mianowany został Niemiec Literer, który zajmował to stanowisko w okresie okupacji niemieckiej⁴⁶.

Reakcją na szok, wywołany zasięgiem Rad Robotniczych i Chłopskich, antyziemiańskich wystąpień chłopów, była pacyfikacja miast i powiatów Białostoczczyzny. Z Białegostoku informowano: rozgromiono „białoruskie rady”, uwięziono schwytanych delegatów do rad, członków komitetów organizacji komunistycznych, a nawet członków rodzin ukry-

wających się komunistów, bezwzględnie ścigano organizacje tajne o charakterze bolszewickim, internowano kilka tysięcy osób w „obozie odosobnienia” w Białymstoku, torturowano podejrzanych o przynależność do partii komunistycznej. Mnożyły się skargi ludności na „nie umotywowane rewizje i aresztowania”, znęcanie się, brutalne traktowanie i obrażanie obywateli, bicie włościan nahajkami. Wzburzenie wśród włościan wywołały zarządzenia komisarzy, faworyzujące wielką własność, patrzenie na wszystko przez pryzmat interesów kół obszarnczych⁴⁷. Szykanowano legalne partie socjalistyczne. Bund i „Ferejnigte” zmuszone były „zawiesić chwilowo” swoją działalność polityczną. 7 marca 1919 r. lokal Bundu, w którym odbywał się wieczór poświęcony Międzynarodowemu Dniu Kobiet, został otoczony przez żołnierzy. Po zrewidowaniu wszystkich zebranych aresztowano 50 uczestników wieczoru⁴⁸.

Organizacje komunistyczne zepchnięte zostały do głębokiego podziemia. Nie udało się jednak rozgromić klasowych związków zawodowych. W Białymstoku działało wciąż Biuro Centralne Związków Zawodowych, które obejmowało 32 związki z 7 tysiącami członków, spośród których 4 tysiące było bezrobotnych. Przeprowadzono strajki. Utrzymano „restaurację robotniczą”, spółdzielczą piekarnię i trzy domy dziecka⁴⁹. Władze wzmogły więc walkę z ruchem związkowym.

W maju 1919 r. pomoc organizacyjną, wydawniczą i pieniężną organizacji KPRP w Białymstoku okazało Biuro Nielegalnej Pracy Partyjnej w Wilnie, na czele której stali: sekretarz Biura Wacław Bogucki, W. G. Knorin i Vincas Mickevičius-Kapsukas⁵⁰. Do Białegostoku zostali skierowani trzej doświadczeni działacze rewolucyjni. Na czele odbudowanych komitetów tej partii, okręgowego i miejskiego, stanęła 40-letnia Stefania Przedecka, ps. Kalinowska, członek SDKPiL od 1904 r., a od 1918 r. członek CKW grup KPRP w Rosji. Pomagali jej aktywnie dwaj tkacze: urodzony w Białymstoku 31-letni Władysław Bieniecki oraz urodzony w Michałowie 30-letni Józef Krwawnicki. Obaj obsługiwali komórki partyjne w Białymstoku, nawiązywali łączność z organizacjami KPRP w Grodnie, Krzykach, Michałowie, Wołkowysku i innych miejscowościach⁵¹.

⁴¹ Dekret Naczelnika Państwa z 8 II 1919 r., CAW NDWP, Oddz. III, t. 24 (Załącznik do nru Sztabu Generalnego 1020, NDWP, 20 II 1919).

⁴² Aleksandra Bergman, Antoni Luckiewicz. *Szkic biograficzny*, „Przegląd Historyczny” 1974, nr 4, s. 677.

⁴³ CAW 440, 12/2, k. 23; Dep. do Spraw Polskich Ziemi Wschodnich, Administracja powiatowa; Komisja sejmowa dla zbadania stosunków na Kresach, „Kurier Polski” 1919, nr 293.

⁴⁴ CAW 440, 12/2, k. 23 (Nominacja prof. L. Kolankowskiego); CAW 440, 12/3, k. 162 (Nominacja J. Osmołowskiego); „Naprzód”, Kraków 1919, nr 95.

⁴⁵ CAW 440, 12/2, k. 23, jw.; AAN TSK, 237, k. 3, 60; 254, k. 1, 2, 9; 259, k. 12; „Chata Polska” 1919, nr 35; NDWP SG z Białegostoku, 26 III 1919, AAN Prezydium Rady Ministrów, R 49, t. 1, k. 49, 59 i 1 IV 1919, CA KC PZPR 296/1-49, k. 3.

⁴⁶ CAW 440, 12/2, k. 23; AAN TSK 282, k. 95, 100 (Wołkowysk 15 i 29 III 1919); „Gazeta Poranna”, Warszawa 1919, nr 59 (Białystok).

⁴⁷ CAW 440, 12/2, k. 197, NDWP SG z 8 i 14 III 1919; tamże, k. 225-228 (Sprawozdanie Z. Jundziłła i W. Raczkiewicza z objazdu Ziemi Grodzieńskiej z 23 III 1919); AAN TSK, 254, k. 1, 9, 10 (Białystok 16, 17 III, 11 IV 1919); 282, k. 78, 95 (Wołkowysk 25 V, 29 III 1919); 257, k. 2, 21-22 IV 1919; NDWP SG 8 IV 1919, CA KC PZPR, 296/1-49, k. 29; „Młot”, Wilno 1919, nry 53, 82.

⁴⁸ „Lebensfragen” 1919, nr 55; „Unzer Weg” 1919, nr 112.

⁴⁹ „Unzer Weg”, jw.; „Lebensfragen” 1919, nr 55.

⁵⁰ *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. II, Moskwa 1961, s. 681, 687; „Istoričeskij Archiw” 1957, nr 6, s. 19, 25-28, 31; Archiwum Partyjne przy KC KPL, f 77, op. 2, d. 5, l. 270; *Bor’ba trudiaszczichsia Zapadnoj Bietorussii za socjalnoje i nacjonalnoje oswobożdienije i wossojedinienije s BSSR. Dokumenty i Materialy*, t. I, Mińsk 1962, s. 130, 131, 138.

⁵¹ *Komuniści Białostoczczyzny*, Białystok 1959, s. 10 (Przedecka została tu omył-

Z kolejarzami w Białymstoku nawiązał łączność Wydział Kolejowy KC KPRP. Szkoła partyjna w Mińsku kształciła aktywistów z organizacji Białostocczyzny i Suwalszczyzny. W czasie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w czerwcu 1919 r. powstał jednolity i ludowy front. PPS oraz Bund w odezwach wezwały do bojkotu wyborów⁵². W Białymstoku miała miejsce najniższa frekwencja w wyborach do Sejmu wśród wszystkich miast polskich, liczących ponad 30 tys. wyborców. Podobnie w Bielskiem był najniższy odsetek głosujących wśród powiatów w kraju. Był to wynik głównie bojkotu wyborów przez 85,4% ludności wschodniej części powiatu⁵³.

Lewica robotniczo-chłopska wzmogła akcje antywojenne w czasie polskiej ofensywy na froncie białoruskim. Sytuacja gospodarcza pogorszyła się gwałtownie. Nastroje społeczne uległy zaostrzeniu. Białostocczyzna stała się terenem wielokrotnych przemarszów walczących wojsk, terenem bitew i wyniszczającej wojny pozycyjnej. Żadna z dzielnic państwa polskiego nie poniosła tak ogromnych strat, w żadnej nie było tak ogromnej liczby uchodźców⁵⁴. Oddział II Sztabu Generalnego meldował: „W masach ogromny posłuch zyskało hasło zakończenia wojny na Wschodzie” ... „wojna z bolszewikami staje się coraz mniej u nas popularna”⁵⁵. Do protestu przeciwko interwencji imperialistycznej w Rosji Radzieckiej i Węgierskiej Republice Rad włączyły się także PPS i żydowskie organizacje robotnicze. Zorganizowane zostały 20 lipca wiece w Białymstoku, Grodnie i Siemiatyczach. 21 lipca strajkowało w Białymstoku 3 tys. ro-

kowo wymieniona jako Przeździecka-Kalinowska). Można przypuszczać, że Przeździecka pracowała w Białymstoku nie więcej niż 2 miesiące. W Wilnie przebywała ona do końca kwietnia, a już 9 lipca była w Mińsku na posiedzeniu CKW grup KPRP w Rosji; zob. W. Najdus, *Lewica polska w kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971, s. 239, 241, 253; *Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej 1917–1920. Biografie*, Warszawa 1937 (Biografie: W. Bienieckiego, J. Krwawnickiego i S. Przeździeckiej); Jewg. N. Szklar, *Bor'ba trudiaszczichsia Litowsko-Bieloruskoj SSR s inostrannymi intierwientami i wnutrienniej kontrrewolucijej (1919–1920 gg)*, Mińsk 1962, s. 132–137; Oświadczenie Antoniego Górskiego, czł. KPRP w Białymstoku w 1919, CA KC PZPR,teczka osobowa M. Nowotki, nr 7743, pdt 1, s. 36.

⁵² Sprawozdanie Wydz. Kolejowego KC KPRP, 1918–1921, CA KC PZPR, 158/X-4/2, k. 5; „Naprzód” 1919, nr 142 (Organizacja PPS w Białymstoku); „Głos Bundu” 1919, nr 13; „Młot”, 1919, nr 108.

⁵³ T. Rzepecki, *Sejm RP 1919*, Poznań 1920, s. 264; L. Krzywicki, *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1921; Henryk Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1919*, Warszawa 1962, s. 244.

⁵⁴ L. Krzywicki, *Rozbiór krytyczny wyników spisu*, Warszawa 1923, s. 3, 65, 80, 127, 128; „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, Warszawa 1926, nr 38, s. 605; tamże 1927, nr 8, s. 701; Stefan Szparsiński, *Ekanomiczne stanowiska Zachodniej Białorusi* (VI 1928), CA KC PZPR AM, 1425/7, k. 529; Sprawozdanie wojewody białostockiego z lat 1930–1931, AAN MSW, 104 k. 20.

⁵⁵ Min. Spraw Wojsk., Dep. II, 21 X i 1 XI 1919, CA KC PZPR, 296/II-15, k. 161, 170.

botników, kilkuset w Siemiatyczach⁵⁶. Represje nie ominęły wówczas członków socjalistycznych partii. W raporcie do „Dwójki” z Grodna wskazywano na zmiany zachodzące w PPS. „Z początku PPS utrzymywała dobre stosunki z władzami polskimi” i „urabiała masy w myśl odezwy Naczelnika Państwa”. „Obecnie stosunki te ulegają zmianie. Żandarmeria... prześladowa systematycznie działaczy PPS, uważając ich za komunistów...”. Jednego z nich, Bolesława Cieślaka, internowano i wysłano do obozu pod Krakowem. Drugi, J. Mazurkiewicz, jeden z delegatów do Rady Delegatów Robotniczych w Grodnie, zdołał zbiec. Jako zakładników aresztowano jego ojca i brata i przetrzymano 24 godziny⁵⁷. W Białymstoku 24 czerwca „urządzono najście na lokal OKR PPS”. 20 lipca aresztowano i maltretowano trzech członków PPS, kolportujących legalnie wydane odezwy. Żołnierze i policjanci przeprowadzili rewizję w lokalu „Ferejnigte”. Aresztowano 30 strajkujących piekarzy. Żandarmeria grodzieńska aresztowała 38 członków Bundu; na znak protestu wszyscy radni żydowscy złożyli mandaty. Dwójka w poufnym raporcie informowała, że „w Bundzie zwycięża kierunek lewy, dążący do zbliżenia do KPRP”⁵⁸.

Jesienią 1919 r. pojawiła się w Białostockiem, według raportów policji, „niepohamowana fala strajkowa”. „... Apatia ... zastąpiona została przez pewną gorączkę rewolucyjną... Nic nie jest popularniejszym w kołach robotniczych, jak hasło strajku”⁵⁹. W związku z zamówieniami wojska wzrosło zatrudnienie. Z 2000 włóknarzy w Białymstoku w listopadzie 1919 r. doszło ono do 6000 w styczniu i 8000 w lutym 1920 r. Powiększyła się liczba pracujących w okolicznych miasteczkach. W Michałowie np. strajkowało 600 włóknarzy⁶⁰. Typowym przykładem zatargu był 18-dniowy strajk o podwyżkę płac 8000 włóknarzy. Strajk proklamował związek „Praca” w porozumieniu ze Związkiem Robotników Przemysłu Włókienniczego. Rokowaniami kierował starosta dr Rybołowicz, uczestniczył też poseł NPR z Łodzi, Stanisław Hellich, ale, jak stwierdził w „Dzienniku Białostockim” redaktor B. Filipowicz, strajk przebiega „pod kierownictwem partii komunistycznej”⁶¹. Nawet związek „Praca” zmuszony był strajk popierać, w przeciwnym razie straciłby po-

⁵⁶ Odezwa OKR PPS Białystok, 20 VII 1919, CA KC PZPR 114/XIII-1; „Lebensfragen” 1919, nry 158, 169, 173.

⁵⁷ „Robotnik” 1919, nry 221, 247; Min. Spr. Wojsk., Dep. II, 29 VII 1919, CA KC PZPR, 296/II-15, k. 61–62.

⁵⁸ „Robotnik” 20 VII 1919, nr 265 i z 24 VII 1919 (nr nieczytelny); „Lebensfragen” 1919, nr 160, 162; AAN TSK, 306, k. 9, 10, 17, z Grodna 1 II 1920; AAN PRM R/49, t. 4, k. 33 — Min. Spraw Wojskowych, Dep. II, 15 XII 1919.

⁵⁹ MSW KGPP Insp. Defensywy Polit., 3 X 1919, 20 i 28 I 1920, CA KC PZPR AM 1802/272/II-1, s. 1, 42–43, 47; Min. Spr. Wojsk., Oddz. II, 21 IV 1920, CA KC PZPR, 296/II-15, k. 176–178.

⁶⁰ Min. Spr. Wojsk., Oddz. II Sztabu, Warszawa 21 IV 1920, Ostatnie strajki, CA KC PZPR, 296/II-15, k. 176; „Gazeta Warszawska” 1920, nr 59.

⁶¹ AAN TSK, 516, k. 1324, z 4 II 1920.

pularność wśród robotników. Białostockie Centralne Biuro Klasowych Związków Zawodowych zrzeszało wówczas w 13 związkach 5830 robotników polskich, białoruskich i żydowskich⁶². W fabrykach doszło do „szczególnych strajków” — komunikował Oddział II Sztabu Generalnego — strajków przeciwko akcji łamistrajkowej związku „Praca”. Strajkowały całe załogi. Zastrajkowały wszystkie warsztaty rzemieślnicze, obsługujące strajkujące fabryki włókiennicze⁶³. Strajkowano, mimo represji politycznych. 17 posłów PPS pisało w interpelacji: „Policja białostocka... zajmuje się łamaniem spokojnych strajków, naśladując pod tym względem policję carską, przez co staje się najbardziej znienawidzoną przez ludność instytucją”⁶⁴. W bezwzględny sposób rozprawiano się ze strajkami robotników rolnych, które w październiku 1919 r. objęły powiaty: bielski i sokólski⁶⁵.

Latem 1920 r. w związku z załamaniem się ofensywy polskiej na Ukrainie nasiliły się represje w Białymstoku. Aresztowano każdego, na kogo padło najlżejsze nawet podejrzenie o sympatię do komunistów.

W końcu lipca 1920 r. Białystok i okolice znalazły się pod władzą Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (dalej TKRP) — organu kierowniczego władz rewolucyjnych, utworzonego przez działaczy Biura Polskiego KC RKP (b) na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Jego działalność znana jest z innych publikacji. Ewakuacja TKRP z Białegostoku w sierpniu 1920 r. stała się pretekstem do kolejnej fali terroru, skierowanego przeciwko siłom postępowym. Z całą siłą uderzono znowu w partię komunistyczną, w aktyw 22 klasowych związków zawodowych, które skupiły 30 tys. robotników białostockich. „Już trzeci dzień, jak nasze wojsko rabuje Białystok — meldowała Straż Kresowa — bezpieczeństwo publiczne żadne. To ostudziło zapał inteligencji naszej do wojska”⁶⁶. Sądy polowe skazywały wielu robotników i chłopów, których wina sprowadzała się do udziału w radach delegatów robotniczych i komitetach fabrycznych, wspominała Maria Kamińska⁶⁷. Władze starały się jak najszybciej wytrzebić komunizm. Jak bowiem wskazywał Wydział Organizacyjny Straży Kresowej, „pobyt centralnych bolszewickich władz polskich na terenie Białegostoku z panem Marchlewskim na czele

⁶² „Dos Naje Łebn”, Białystok z 18 VI 1920; *Kalendarz Robotniczy na rok 1920*, Wyd. „Lebensfragen”, s. 12.

⁶³ „Dos Naje Łebn” 1920, 16 I, 4 III, 16-30 VI; Min. Spr. Wojsk., Oddz. II, 1920, 9 VII, AAN PRM, R. 49, t. 4, s. 122-123.

⁶⁴ AAN PRM, Cz III-12475, Białystok, 18 III 1920, Interpelacja posłów PPS.

⁶⁵ „Robotnik” 1919, nr 348; Min. Spr. Wojsk., Dep. II, z Bielska, 29 X 1919, CA KC PZPR, 296/II-15, k. 167; „Chata Polska” 1919, nr 35; „Niedola Chłopska” 1920, nr 3 (Bielsk).

⁶⁶ AAN TSK, 204 (Białystok i Małkinia — 24 VIII 1920), 257, k. 9 (Bielsk, 10 IX 1920), 260, k. 99 (Sokółka, 28 IX 1920); Sprawozdanie Wydz. Kolejowego KC KPRP, CA KC PZPR, 158/X-4/2, k. 5.

⁶⁷ Maria Kamińska, *Ścieżkami wspomnień*, Warszawa 1960, s. 210.

i w ogóle bolszewizm pozostawił dość głębokie ślady w psychice ludności miejskiej i wiejskiej”⁶⁸.

Głębokie niezadowolenie ogarnęło także niektóre jednostki wojskowe

2. RUCH ROBOTNICZY W LATACH 1921—1923

Praca organizacji KPRP w Białymstoku ożywiła się dopiero po przyjeździe z Rosji Radzieckiej kilku działaczy robotniczych, skierowanych przez Wacława Boguckiego. W grudniu 1920 r. przyjechali: 34-letni literat Jakub Rywes i 25-letni tokarz Ludwik Sokołowski. „Stąd rozpoczęła się moja praca w Białymstoku” — relacjonował J. Rywes. KPRP nie było w mieście. Działała natomiast od października 1920 r. prężna organizacja KZM-owska. Latem 1921 r. wrócił 36-letni białostoczanin, garbarz Salomon Miller, a w końcu 1921 r. 26-letni Marek Blinczykow, pseudonimy Jakowlew, Motel. Już w styczniu 1921 r. rozpoczął pracę Tymczasowy Miejski Komitet KPRP w składzie: J. Rywes, L. Sokołowski i przedstawiciel KZM Chaim Słowes⁶⁹. W. Bogucki sam też odwiedził w owym czasie organizację partyjną w Białymstoku, w drodze do Warszawy — relacjonował J. Rywes. Wkrótce potem ekspozytura policji w Białymstoku zarządziła poszukiwania W. Boguckiego⁷⁰.

Komitet Miejski KPRP rozwinął energiczną pracę w związkach zawodowych, opierając się na sporej grupie młodych działaczy rewolucyjnych, takich m.in., jak szewc Stanisław Dzienis, włóknarka Zygmunto-wa, ślusarz Fajwel Kapcewicz, przewodniczący Związku Krawców Matys Cygielnicki oraz kazetomowcy: Rudolf Heller, Mieczysław Mietkowski, Fania Cygielnicka i Hanna Buczek. We wrześniu 1921 r. zwołana została konferencja KPRP, która wybrała komitet okręgowy⁷¹. Sekretarzem Komitetu Okręgowego KPRP i zarazem członkiem Komitetu Miejskiego w Białymstoku został Marek Blinczykow. Mimo że był „nielegalnikiem”, pracował z aktywnym partyjnym, związkowym i bezpartyjnym, prowadził ożywioną pracę propagandową. Po jego aresztowaniu 5 maja 1922 r. miejską i okręgową organizacją KPRP oraz KZM kierował do końca

⁶⁸ AAN TSK, 188, k. 2. Okólnik wewnętrzny nr 1 Wydziału Organizacyjnego Straży Kresowej, Warszawa, 30 IX 1920, Okręg białostocki (pow. białostocki, bielski, sokólski); tamże 553, Min. Spr. Wojsk. Oddz. II, Sztab, 6 X 1920.

⁶⁹ Relacje w Zakładzie Historii Partii z 29 IX 1961 r.: Jakuba Rywesa i Maszy Rywes-Surowicz, CA KC PZPR R/90, s. 1-13, Elżbiety Motylowej, CA KC PZPR, R/90, poz. 4, s. 19-21 i R/165, poz. 14, CA KC PZPR teczek osobowych M. Blinczykowa, S. Millera, J. Rywesa; *Rewolucyjny put' kompartii Zapadnoj Biełorusii (1921—1939 gg)*, Mińsk 1966, s. 37.

⁷⁰ Komenda Główna PP, Centrala Służby Śledczej, „Poufny Przegląd Inwigilacyjny” (dalej — PPI) nr 87, poz. 9, Warszawa, 23 IX 1922 — poszukiwania Wacława Boguckiego. „Rysopis: lat 35-37, blondyn, barczysty, nos orli, zęby białe duże, na dużym palcu u prawej ręki wyrostek jakoby szósty palec”.

⁷¹ „Głos Komunistyczny” 1921, nr 1, s. 5.

1923 r. S. Miller. Po przyjeździe do Białegostoku wraz z żoną i dzieckiem podjął on pracę zarobkową jako garbarz. Robotnicy, którzy pamiętali go ze wspólnej walki w latach 1905—1907, dzielili się z nim, w owych czasach bezrobocia, pracą, ustępując to w jednym, to w drugim zakładzie garbarskim po 2 dni w tygodniu ⁷².

W ciągu krótkiego czasu partia wzmocniła się, odbudowała organizację, które całkowicie się rozpadły, przeniknęła w istniejące związki zawodowe, powiązała się ściśle z masami w fabrykach i kierowała walką klasy robotniczej.

Raptowny spadek marki polskiej w drugiej połowie 1921 r. pomógł burżuazji przezwyciężyć kryzys i zatrudnić znaczną większość bezrobotnych. Jeśli w przemyśle powiatu białostockiego we wrześniu 1921 r., według spisu ludności z 30 września 1921 r., było w zaokrągleniu 9600 robotników, w tym włóknarzy 5000, a bezrobotnych ok. 8200, to w latach 1922—1923, wg niepełnych danych Inspekcji Pracy, zostało zatrudnionych tylko w przemyśle włókienniczym przeszło 13 000 robotników, w metalowym ok. 1 tysiąca ⁷³. W przeciągu tych dwóch lat narastającej inflacji, przemysł białostocki przeżywał okres świetności, nie powtórzony już potem w całym dwudziestolecu międzywojennym. Jednocześnie stałe obniżanie się realnych płac wpłynęło na gwałtowny przypływ fali strajkowej. Inspekcja Pracy VI okręgu w latach 1921—1923 zarejestrowała 2798 zatargów z pracodawcami, w tym 614 zbiorowych ⁷⁴. Na podstawie danych GUS-u, komendy policji, a także notatek prasowych udało się opracować wykaz ważniejszych zatargów, oczywiście, także niepełny, które wystąpiły na Białostocczyźnie w latach 1919—1923. Wykaz ten obejmuje 260 zatargów (Tabela 1). Ilustrują one charakter i dynamikę walk strajkowych przede wszystkim proletariatu Białegostoku, w poszczególnych okresach. Fala strajkowa ogarnęła wszystkich robotników przemysłu. Z 260 zatargów 219, czyli 84%, obejmowało robotników drobnych zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych. W ciągu pięciu lat 45 razy strajkowali robotnicy skórzani (szewcy, garbarze, kamasznicy), 35 — krawcy, 18 — robotnicy drzewni, 15 — metalowcy. Jednakże w czołówce walk znajdowali się włóknarze: strajkowali 41 razy. To oni swoją masowością i zorganizowaniem pociągali za sobą inne branże. W przemyśle włókienniczym najczęściej występowały strajki powszechne,

⁷² Relacja działaczki komunistycznej z Białegostoku, od lat dwudziestych, Lizy Motylowej, przekazana mi 2 II 1982 r.

⁷³ *Kalendarz Robotniczy na r. 1924*, Wydawnictwo „Książka”, Warszawa, s. 171; *Statystyka Polski*, tom. XIX, Warszawa 1927, tablica XVII, XVIII; „Inspekcja Pracy” 1928, s. 142; „Der Fakeł” (Pochodnia), *Pomiędzy robotników białostockich*, Warszawa, 18 XI 1921, s. 32, CA KC PZPR, P 12938; I. R. Walewicz (S. M. Miller), *Pierszyja hady kompartii Zachodniaj Bielarusi. Uspaminy podpolszczyka 1921—1925*, Mińsk 1935, CA KC PZPR, B 61745.

⁷⁴ *Kalendarz Robotniczy na r. 1924*, jw.

Ruch strajkowy na Białostocczyźnie w latach 1919—1923

Tabela 1

Okresy zatargów	Zatargi		Branże									
	Ogółem	w tym bezstrajkowe	włókiennicza	skórzana	krawiec-ka	spożyw-cza	drzew-na	meta-lowa	kolej	wszys-tkie bran-że	inne	
I. Okres wojny 1919—1920												
1919 I—III kwartał	11	—	2	3	1	3			1		1	
1919 IV kw.—1920 I półrocze	51	4	8	6	7	6		3	1	1	19	
1920 II pół.—1921 I pół.	9	3	3			1		1			4	
Razem	71	7	13	9	8	10		4	2	1	24	
II. Okres powojenny 1921—1923												
1921 II pół.	24	3	3	5	2	2		2	1		9	
1922	84	21	13	17	10	11	9	4	1		19	
1923	81	9	12	14	15	7	9	5	2	3	14	
Razem	189	33	28	36	27	20	18	11	4	3	42	
1919—1923 Ogółem	260	40	41	45	35	30	18	15	6	4	66	
Bezstrajkowych wg branż	—	40	8	3	5	2	1		1		20	
Strajki powszechne	30	—	17	2	3			2		4	2	

Uwaga: Inne branże obejmowały: elektrownie (2 zatargi w Augustowie i Białymstoku); fabryki papierosów (2 zatargi w Białymstoku i 2 w Grodnie); strajk powszechny poczty w Białymstoku i Grodnie; 6 zatargów w drukarniach; 13 — w transporcie; oraz zatargi pracowników miejskich, nauczycieli, robotników rolnych, dozorców domowych. Wśród ogólnej liczby 260 zatargów było m. in.: 10 — w Grodnie, 3 — w Hajnówce, 2 — w Gródku, garbarzy w Jasienówce, Wasilkowie i Zabłudowie.

Zródło: „Miesięcznik Statystyczny” 1920, t. I, z. 1-3, 4-6; Miesięcznik Pracy” 1921, z. 2-3, 6, 7-9, 10-11, 12; „Statystyka Pracy” 1922, z. 1-2, 6, 7-8, 9-10, 11-12; MS Wojsk., D. II, 29 X 1919, CA KC PZPR, 296/II — 15, k. 16; 23 I 1920, AAN PRM, R 49, t. 4, k. 49; Raporty Straży Kresowej, AAN TSK 516, 517; Sprawozdanie Wydz. Zaw. KC KPRP, CA KC PZPR, AM 879/1-4, k. 24; OK KPRP Białystok, CA KC PZPR, AM 1425/39-1/23, k. 3, 4; Kalendarz Robotniczy na rok 1924, wyd. „Książka”; prasa białostocka i krajowa.

ogarniające wszystkie lub większość fabryk całego okręgu przemysłowego. Ogółem doszło do 30 strajków powszechnych, w tym 17 — włóknarzy, 3 — krawców, po 2 — robotników skórzanym i metalowców.

W kraju stały się głośnie białostockie strajki, charakteryzujące się bojowością i długotrwałością. Strajk włóknarzy z lipca 1922 r. ogarnął 18 547 robotników z 531 zakładów okręgu i trwał przeszło trzy tygodnie⁷⁵. Szczególnie zaciętą formę przybrał strajk 15 000 włóknarzy, trwający 25 dni na przełomie stycznia i lutego 1923 r. Aresztowano wówczas przywódców związkowych: sekretarza białostockiej Rady klasowych Związków Zawodowych — Kazimierza Basińskiego, delegata klasowego Związku Zawodowego Majstrów Włókienniczych — Szustera. Zamknięty został lokal Rady klasowych Związków Zawodowych, dokonano licznych rewizji w mieszkaniach działaczy robotniczych. Masowe demonstracje robotników przed siedzibami urzędu wojewódzkiego i starostwa zmusiły władze do zwolnienia zatrzymanych przywódców związkowych. W strajku uczestniczyły wszystkie związki zawodowe. Napłynęły zaśliski dla strajkujących od robotników fabryk metalowych, tytoniowych, zakładów garbarskich, krawców, szewców oraz od robotników łódzkich. Chłopi z okolicznych wsi przywozili produkty rolne. Męstwo, wytrwałość strajkujących, solidarność robotników i chłopów — doprowadziły do zwycięstwa. Dziewięciokrotnie występowali do walki kolejarze, spotykali się jednak ze szczególnie surową rozprawą. Gdy w marcu 1922 r. robotnicy warsztatów kolejowych w Łapach przeciwstawili się zarządzeniu wprowadzającemu przedłużony dzień pracy, zwolniono z pracy 420 robotników, a warsztaty zamknięto⁷⁶. 27 października 1923 r. wybuchł strajk 800 warsztatowców, palaczy i robotników parowozowni, w którym aktywnie uczestniczyła białostocka organizacja KPRP. Dwa plutony 42 pp. objęły natychmiast straż nad obiektami kolejowymi. Aresztowano Aleksandra Kozakiewicza, wysłannika warszawskich maszynistów. 29 października kilka tysięcy pracowników kolejowych węzła białostockiego uchwaliło rezolucję solidaryzującą się ze strajkującymi. Strajk wytrwał do 9 listopada. Robotnicy zmuszeni zostali do podjęcia pracy. Jedenastu robotników, w tym jednego komunistę, nie przyjęto z powrotem do pracy. Zakazano też działalności Związku Zawodowego Kolejarzy⁷⁷.

W 1923 r. wystąpiły w Białymstoku liczne akcje solidarnościowe. W czasie strajku włóknarzy w maju strajkowali także szewcy, stolarze, garbarze, krawcy, piekarze i metalowcy. 23 lipca cała klasa robotnicza Białegostoku w jednodniowym strajku solidaryzowała się ze strajkującymi

⁷⁵ Tamże, s. 179-180, CA KC PZPR, P. 51329.

⁷⁶ „Nowy Dziennik Białostocki” 1922, nr 67, 76.

⁷⁷ Sprawozdanie organizacyjne OK KPZB, Białystok, XI 1923, CA KC PZPR, AM 1425 (39-1) 23, k. 4; „Dziennik Białostocki” z 28, 29, 30 X, 1 i 10 XI 1923; Kalendarz Robotniczy na rok 1924, jw., s. 243.

robotnikami w Łodzi, Częstochowie i Bielsku. Jednocześnie Rada Związków Zawodowych w Białymstoku uchwaliła ogromną większością głosów wniosek o opodatkowaniu się całodziennym zarobkiem na rzecz strajkujących wszystkich członków związków zawodowych⁷⁸. Podobnie Zarząd Związku Zawodowego Robotników Włóknistych wzywał robotników do składania ofiar na rzecz „strajkujących robotników włóknistych w Białymstoku”⁷⁹. 6 listopada w powszechnych strajkach proletariatu Białegostoku i Grodna demonstrował swoją solidarność z walczącymi robotnikami Krakowa. Wyrazy solidarności z krakowskim proletariatem ogłosiła konferencja zarządów związków zawodowych Białegostoku na swym dorocznym zebraniu Rady w dniach 14 i 24 grudnia 1923 r.⁸⁰

W porównaniu z wydarzeniami z lat 1918—1919 lata 1922—1923 uwydatniły wzrost roli proletariatu Białegostoku oraz dominującą pozycję w ruchu robotniczym partii komunistycznej. KPRP wyrosła w latach 1922—1923 w decydującą siłę w ruchu robotniczym Białostoczczyzny.

Tabela 2

Stan miejskiej organizacji KPRP w Białymstoku
wraz z współpracującymi z partią w latach 1922—1923

Rok	Członkowie partii („ściśli”)	Kandydaci („luźni”)	Współpracujący z partią we wszystkich sprawach				Razem
			członkowie czerwonych frakcji	sympatycy	Komunistyczny Związek Młodzieży		
					„ściśli”	„luźni”	
1922 ¹	54	10	95-100	60	100	150	ok. 470
1923 ²	63	60	54	244	48	200	ok. 670

¹ Źródło: 1 Protokół posiedzenia Plenum OK KPRP Białystok z 28 IV 1922, CA KC PZPR, AM 1425/54-1/31, k. 98, 108-111; Sprawozdanie Sekcji Młodzieży Polskiej dla Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży 8 III 1922, CA KC PZPR, AM 2339/1, s. 50.

² Sprawozdanie organizacyjne (OK KPRP Białystok) za XI 1923, CA KC PZPR, AM 1425/39-1/23, k. 3; Sprawozdanie z okręgów ZMK XII 1923, CA KC PZPR, AM 1137/1-3, k. 9.

Świadczyły o tym stan organizacji i jej wpływ na ruch zawodowy. W pierwszym kwartale 1922 r. białostocka miejska organizacja KPRP liczyła 54 tzw. ściśłych członków partii i dziesięciu kandydatów, tzw. luźnych; w końcu 1923 r. — 60 członków i 60 kandydatów. Nie tylko znaczny był wzrost liczby kandydatów. Zwraca uwagę liczba sympatyków, współdziałających „we wszystkich sprawach”. Razem z członkami KPRP było ich

⁷⁸ „Słowo Robotnicze” i „Dziennik Białostocki” z lipca 1923.

⁷⁹ „Świat Robotniczy”, Warszawa 1923, nr 1, s. 5.

⁸⁰ „Zwiewda” 1923, nr 259 (*Rewolucyjny put’ KPZB, jw.*, s. 60); CA KC PZPR, 151/VII-1, t. 4, s. 2 — Sprawozdanie z akcji w obronie robotników Krakowa.

w 1922 r. ok. 470, w 1923 r. — ok. 670. Szczegółowe informacje o stanie organizacyjnym zawiera tabela 2. W protokole z posiedzenia Białostockiego Okręgowego Komitetu z 28 kwietnia 1922 r. zaznaczono, że OK zwracał uwagę „nie na ilościowy, a na jakościowy skład organizacji”. Wydział Agitacji i Propagandy organizował czytanie aktualnych referatów, jak np. o jednolitym froncie, o ruchu zawodowym, o zadaniach czerwonej frakcji, o 1 Maja — na cotygodniowych posiedzeniach kół partyjnych, na spotkaniach z sympatykami. Zorganizowano szkołę partyjną⁸¹. S. Miller wspominał, że KPRP w Białymstoku miała w 1923 r. w swym składzie ponad 30% kobiet⁸². Wzmocnił się też wpływ partii wśród polskich robotników. Działało wówczas w KPRP ponad 20 polskich robotników z podstawowych gałęzi przemysłu: włóknarzy, kolejarzy, metalowców i in. Wśród włóknarzy zorganizowano 5 komórek partyjnych, w tym pierwszą na Białostocczyźnie komórkę fabryczną.

W 1921 r. nastąpił — jak pisze Miller — „burzliwy wzrost wpływu partii wśród młodzieży”. Organizacje miejskie KZM rozwijały aktywną działalność. Także w sprawozdaniu OK partii z 24 września 1921 r. podkreślono, że „młodzież jest na wysokości zadania, pracuje dobrze i zorganizowanie”⁸³. W KZM przeważała młodzież robotnicza, głównie bezrobotna, oraz pracująca w drobnych zakładach i rzemiośle. Od 1921 r. prawie wszystkie sekcje młodzieży przy związkach zawodowych znajdowały się pod wpływem KZM. Przy Okręgowej i Miejskiej Radach Związków Zawodowych powstały wydziały młodzieży, które koordynowały pracę sekcji. KZM w Białymstoku powstał przed zorganizowaniem się KC KZM w Polsce, był jedną z niewielu powstałych wówczas organizacji KZM w kraju. Aktywną rolę odegrał wówczas w KZM 18-letni ślusarz Rudolf Heller. W drugiej połowie 1921 r. odwiedził organizację białostocką m.in. Alfred Lampe, który pracował nad utworzeniem kierownictwa centralnego KZM. W marcu 1922 r. na pierwszym Ogólnokrajowym Zjeździe KZMP białostocką organizację reprezentował Ch. Słowes. Od 1922 r. białostocki KZM był już składową częścią KZMP⁸⁴.

Wpływy KPRP sięgnęły do wielu ośrodków na prowincji. Komitet Okręgowy objął swoją działalnością Bielsk Podlaski, Brańsk, Grodno, Krynki, Łapy, Sokółkę, Supraśl, Świsłocz, Wasilków, Wołkowysk oraz Baranowicze, Różany i Słonim. Literaturę partyjną rozsyłano z Białego-

⁸¹ Protokół posiedzenia Plenum OK KPRP Białystok, z 29 IV 1922, CA KC PZPR, AM 1425/54-1/31, k. 98, 108-111.

⁸² Korespondencja Sekretariatu Krajowego KC KPRP z 4 I 1924, CA KC PZPR, 158/V-3/7.

⁸³ Sprawozdanie OK KPRP Białystok, 24 IX 1921, CA KC PZPR, AM 1425/54-1/31, k. 4.

⁸⁴ Sprawozdanie Sekcji Młodzieży Polski, 8 III 1922, CA KC PZPR, AM 2339/1, k. 22, 98; Sekcja Młodzieży przy związkach zawodowych w Polsce, CA KC PZPR, AM 1137/5-58, k. 37; Relacja Rudolfa Hellera w Zakładzie Historii Partii, 29 IX 1961, CA KC PZPR, R/90, poz. 3, s. 14-18; R/165, poz. 9 (z 1964).

stoku do 20 miejscowości. Literaturę dostarczała Technika Centralna KC KPRP, np. w ciągu listopada 1923 r. — trzykrotnie 5,5 tysiąca egzemplarzy różnych wydawnictw⁸⁵.

Od połowy 1922 r. KPRP wzmocniła znacznie swoje wpływy w Grodnie. Znaczną pomoc okazała robotnikom grodzieńskim organizacja białostocka, kierując tam ludzi i środki materialne. W 1922 r. na czoło zadań wysunięto w KPRP zagadnienie pracy partyjnej na wsi. W tym czasie rozszerzyła się już znacznie praca partyjna w miastach, które stały się politycznym i organizacyjnym ogniwem więzi między proletariatem miejskim a pracującą wsią. W końcu 1923 r. w Białymstoku i 7 podmiejskich rejonach było 189 członków partii, w tym 25 Polaków, Białorusinów — 85 i 79 Żydów. Najliczniejsza organizacja działała w Bielskiem, liczyła ona wówczas 77 członków, w tym 68 Białorusinów i 9 Żydów. Utrzymywały one łączność z 24 wsiami⁸⁶. W końcu 1923 r. w okręgu było ok. 400 członków KPRP, zorganizowanych w koła „z odpowiedzialnymi przywódcami”⁸⁷. Także KZM utrzymywał łączność z organizacjami wiejskimi młodzieży, m.in. w Krynkach, gdzie działała wspólna 10-osobowa organizacja partyjna i młodzieżowa, młodzież utrzymywała łączność z 5 wsiami. W powiecie bielskim młodzież miała kontakty z 10 wsiami. Ogółem okręg białostocki KZM liczył w końcu 1922 r. około 170 członków, rekrutujących się spośród młodzieży wiejskiej⁸⁸.

Proces rozbudowy partii trwał permanentnie, jednakże wskutek częstych aresztowań stan liczbowy członków partii ulegał częstym zmianom. Ponadto w statystykach nie uwzględniono np. 120 więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniu białostockim, którymi opiekowała się organizacja miejska, a także tych grup partyjnych, z którymi łączność została przerwana wskutek represji. Liczbę członków określano według tego stanu, jaki był w danym dniu, „ile dzisiaj działa” — wyjaśniał na II Zjeździe KPZB członek Biura KC, Mikołaj Orechwo⁸⁹. Liczba członków KZM zmieniała się ciągle nie tylko wskutek aresztowań, ale także

⁸⁵ Protokół posiedzenia Plenum OK KPRP Białystok, CA KC PZPR, AM 1425/54-1/31, k. 108-109; Sprawozdanie organizacyjne za XI 1923, CA KC PZPR, AM 1425/39-1/23, k. 4; Sprawozdanie z Techniki Centralnej za XI i XII 1923, CA KC PZPR, 878/1-10, k. 37-38.

⁸⁶ Sprawozdanie z XII 1923 (Białystok i podmiejskie rejony), CA KC PZPR, AM 1425/39-1/23, k. 3-4.

⁸⁷ Materiał do sprawozdania KC KPZB, XI-XII 1923, CA KC PZPR, AM 1425/39-1/23, k. 6.

⁸⁸ Sprawozdanie Wydziału Młodzieży Sekretariatu KC KPRP, I 1922, CA KC PZPR, 151/VII-1, t. 3, k. 8; Protokół Plenum OK KPRP Białystok z 28 IV 1922, jw.; Komunistyczny ruch młodzieży w Polsce. Kier. Wydziału polityczno-oświatowego KC KZMP, XII 1922, CA KC PZPR, AM 878/1-1, k. 10; S. Anisau, *Z historyi kamsamolskaha podpollja Zachodniaj Biełarusi*, Mińsk 1958, s. 7-8.

⁸⁹ Przemówienie na II Zjeździe KPZB Mikołaja Orechwo (Borysiewicz), CA KC PZPR, AM 1425/8, k. 57, 58.

w związku ze stałym przechodzeniem KZM-owców do szeregów partyjnych.

Niezwykle trudnym odcinkiem pracy partyjnej był teren kolejarski, gdzie wprowadzony został ostry reżym, szczególnie na kresach. W lutym 1922 r. w kolejarskich organizacjach KPRP w okręgu było 28 członków, w tym w Białymstoku — 9, w Łapach — 13, w Grodnie i Suwałkach — 3. Mimo trudności przeprowadzona została konferencja partyjna kolejarzy rejonu „Kresy”. W 1923 r. liczba członków partii kolejarzy w okręgu zmniejszyła się w wyniku aresztowań do 17. W Białymstoku pozostało 8, a w Łapach tylko 5. Przybył jeden w Wołkowysku⁹⁰.

KPRP zdobyła w 1922 r. znaczne wpływy w klasowym ruchu zawodowym w Białymstoku i okręgu, w 1923 r. zaś w całym ruchu zawodowym. Partia od początku 1921 r. zwracała całą uwagę na pracę w związkach zawodowych. Ośrodkiem wpływów komunistów były wówczas związki krawców, tytoniowców, skórzany, który w lipcu 1921 r. skupiał garbarzy, szewców i kamaszników oraz związek budowlany, obejmujący również robotników drzewnych. Do zarządu tego ostatniego związku wybrano 10 „czerwonych” i 1 bundowca⁹¹. Wyrazem wzrostu wpływów komunistów była konferencja okręgowa klasowych związków zawodowych, obradująca 3 listopada 1921 r., na której przyjęto przedłożone przez komunistów rezolucje w sprawie bezrobocia, Kasy Chorych i przeciw ustawom wyjątkowym, a także protest przeciwko aresztowaniu posła komunistycznego Tomasza Dąbala, oraz przeciwko „katowaniu więźniów politycznych”. Konferencja powołała Komitet Pomocy Dotkniętej Głodem Ludności Rosji Radzieckiej. Komitet ten wydał odezwę do ludności i przeprowadzał zbiórkę pieniędzy. Kierownictwo Bundu odmówiło udziału w tym komitecie. W lipcu 1921 r. wywiadowca policyjny Szyk zastrzelił w lokalu związku zawodowego krawców 15-letniego robotnika, Lewitę, który nie chciał udzielić informacji o „czerwonej frakcji”. Pogrzeb, w którym udział wzięło ponad 2000 robotników, stał się demonstracją wzrostu siły i aktywności proletariatu⁹². W końcu 1921 r. 12 klasowych związków zawodowych skupiało ok. 4 tysięcy robotników. Komuniści zdobyli bezwzględną większość w zarządach jedenastu z nich, z wyjątkiem Związku

Pracowników Handlowych, a w ślad za tym większość w Radzie Związków Zawodowych⁹³.

Znaczne wpływy w związkach zawodowych miały również żydowskie partie socjalistyczne. Bund liczył w 1920 r. około 600 członków, w tym w Białymstoku — 180, w Grodnie — 100, w Brańsku — 93, Siemiatyczach — 75, Krynkach — 70, i w Brzostowicy — 50⁹⁴. Organizacja młodzieżowa Bundu „Cukunft” (Przyszłość) miała w Białymstoku około 100 członków. W warunkach legalności, mimo licznych szykan, robotnicze partie żydowskie wykształciły liczny aktyw. Członkowie tych partii stopniowo radykalizowali się pod wpływem wciąż pogarszających się warunków życia, represyjnej polityki władz oraz hasel komunistów. W latach 1922—1923 wpływy Bundu w ruchu zawodowym Białostockizny znacznie zmalały, KPRP opanowała wszystkie żydowskie ośrodki związkowe. Jedynie w Krynkach istniała jeszcze grupa Bundu w związku garbarskim. Partia „Fereinigte” w czasie wyborów do Sejmu w listopadzie 1922 r. już nie istniała w Białostockiem. Jej radykalna część przeszła do komunistów, ugodowa do Bundu. Białostocka organizacja starszych i młodzieży Poalej Syjonu-Lewicy w 1923 r. rozwiązała się, a członkowie postanowili przyłączyć się do KPRP i zwrócili się z apelem do wszystkich członków Poalej Syjonu „o wystąpienie ze zbankrutowanego ruchu i wstąpienie w szeregi walczącej klasy robotniczej”. Na początku 1922 r. dokonał się rozłam w białostockim „Cukunfcie”, powstał „Komunistyczny Cukunft”. W 1923 r. ugodowe organizacje młodzieżowe nie odgrywały już większej roli w życiu żydowskiej młodzieży robotniczej⁹⁵.

PPS opowiadała się za jednolitym frontem z komunistami od chwili rozpoczęcia 14 czerwca 1919 r. działalności w Białymstoku. Organizacje PPS w Białymstoku i Grodnie w latach 1922—1923 brały udział w pracach komitetów jednolitofrontowych. W 1922 r. w pochodzie pierwszomajowym w Białymstoku, liczącym około 800 osób, na czele niesiono sztandar PPS. Próbę zmiany stanowiska PPS podjął skierowany do Białegostoku w 1923 r. w charakterze sekretarza 26-letni tkacz Aleksander Muszyński. Niejasna jest rola, jaką odegrał on w ruchu robotniczym. A. Muszyński, jak wynika z akt policyjnych, zbiegł w maju 1921 r. z Łodzi i był poszukiwany w całym kraju jako „płatny funkcjonariusz KPRP”, ps. „Mały”. Policja ustaliła, że od 8 sierpnia 1921 r. przebywał w Kaliszu

⁹⁰ „Baraćba” 1921, nr 6; Sprawozdanie Sekretariatu KC KPRP z I 1922, CA KC PZPR, 151/VII-1, t. 3, k. 20; CA KC PZPR, AM 878/1-2, k. 62 i 1/4, k. 4; „Nowy Dziennik Białostocki” 1922, nry 70 i 125.

⁹¹ *Arbeter Luach* (Kalendarz Robotniczy) na rok 1920, wyd. „Lebensfragen”, s. 12-13 (Żydowski Instytut Historyczny. Kwerenda „Ruch Robotniczy” nr 1).

⁹² „Głos Komunistyczny” 1924, nr 12; *Arbeter Kamf*, (Jednodniówka) Warszawa, 15 VI 1923, s. 15, CA KC PZPR, P. 12969; CA KC PZPR, AM 1137/1-2, k. 25 i 1137/1-5, k. 1 — Sprawozdanie Sekcji Młodzieży Polski dla Komunistycznej Międzyrodówki Młodzieży z 8 III 1922, CA KC PZPR AM 2339/1, s. 22.

⁹⁰ Sprawozdanie Wydziału Kolejowego przy KC KPRP za II 1922 i za XI-XII 1923, CA KC PZPR, AM 878/1-5, k. 2-3 i 1-10, k. 51.

⁹¹ CA KC PZPR, 318/III-18, poz. 5, 26 VII 1921; „Der Fakeł”, jw.; CA KC PZPR, AM 1425/54-1/31, k. 98 z I 1922; „Robotnik Budowlany”, Warszawa 1921, nr 15; Sprawozdanie Wydz. Zawod. KC KPRP za VII 1922, k. 29, CA KC PZPR, AM 878/1-4, k. 29.

⁹² „Der Fakeł” jw.; „Kurier Białostocki” z 15 XII 1921; Sprawozdanie Sekretariatu KC KPRP, 1-2 I 1922, CA KC PZPR, AM 878, s. 76; „Głos Komunistyczny” 1921, nr 1, i 1922 nr 2, CA KC PZPR, AM 1425/54-1/31 z 24 IX 1921; „Kurier Białostocki” 1921, nr 59.

i zaleciła zatrzymać go i odstawić do Komendy Policji Państwowej w Łodzi. Dopiero po 8 latach 14 maja 1929 r. urząd śledczy w Łodzi odwołał poszukiwanie zamieszkałego w Białymstoku Muszyńskiego, powiadając jednostki policji w kraju, że „wymieniony opinią cieszy się dobrą. Jest on sympatykiem Frakcji Rewolucyjnej PPS”⁹⁶.

Białostocka okręgowa komisja klasowych związków zawodowych przyjęła przed obchodem majowym 1923 r. rezolucję przeciw okólnikowi CKZZ, zabraniającemu udziału w jednolitym froncie z komunistami w obchodach Pierwszego Maja i udzieliła nagany A. Muszyńskiemu za sabotaż uchwał poprzedniej konferencji związków zawodowych. Dzięki zwycięstwu jednolitego frontu odbyły się w 1923 r. imponujące demonstracje i wiece, na których wszędzie przemawiali przedstawiciele PPS. PPS w odezwie wzywała do wspólnej demonstracji. W pochodach uczestniczyło: w Białymstoku ponad 5000 osób, a w wiecu — 8000, w Grodnie w pochodzie — 4000, a w wiecu — 10 000, w Suwałkach w pochodzie 900 osób. Przeważali wszędzie robotnicy polscy i białoruscy. W Grodnie i Suwałkach duży udział wzięli chłopcy⁹⁷. Przez cały omawiany okres białostocka PPS skupiała w swych szeregach nieliczną grupę osób. Jak meldowała Straż Kresowa, „PPS miała małe wpływy, figurowała tylko na papierze”⁹⁸.

27 sierpnia 1922 r. odbyła się w Białymstoku konferencja okręgowa klasowych związków zawodowych, zwołana przez sekretarza okręgowego PPS-owca Leona Holzera, w obecności przedstawiciela CKZZ Antoniego Zdanowskiego. Była to pierwsza konferencja na Kresach Wschodnich. Przyniosła ona pełne zwycięstwo komunistów. Ogółem było na konferencji 90 delegatów z głosem decydującym, reprezentujących 40 oddziałów związkowych. Do Komisji Okręgowej wybrano 25 osób, przeważnie o poglądach lewicowych. Za rezolucją lewicy głosowało 69, przeciw — 21 zwolenników Bundu i PPS⁹⁹. Począwszy od 1923 r. robotnicy okręgu masowo porzucali szeregi tzw. „narodowych” i chrześcijańskich związków, gremialnie zapisując się na członków klasowych związków zawodowych. W marcu 1923 r. sekcja tkaczy, działająca przy Związku „Praca”, utworzyła samodzielny klasowy związek zawodowy, tzw. Filię Nr 2. Oddział ten w IV kwartale 1923 r. liczył już 2398 członków. Powstały klasowe związki zawodowe włóknarzy w Gródku z 804 członkami i Michałowie z 358¹⁰⁰.

⁹⁶ PPI, nr 54, poz. 4, Warszawa, 4 II 1922 i nr 440, poz. 44 z 22 VI 1929.

⁹⁷ „Głos Komunistyczny” 1922, nry 3, 4; Sprawozd. E. Próchniaka, CA KC PZPR, 151/VII-1, t. 3, k. 48; „Dziennik Białostocki” 1923, nr 90; *Der Kampf*, Kraków—Warszawa, jednolitość, 25 V 1923, s. 14, 15, CA KC PZPR, P. 12948.

⁹⁸ AAN TSK, 302, k. 3, Białystok, 28 II 1921; „Der Fakeł”, jw.

⁹⁹ „Wiadomości Związkowe”, Warszawa 1922, nr 8.

¹⁰⁰ Sprawozdanie z działalności Związków Zawodowych Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, Łódź 1926, s. 72-75, 126-127; „Dziennik Białostocki” 1923, nry 59, 151.

W maju 1923 r. J. Bogdan i W. Świerzbński zostali członkami OK KPRP w Białymstoku, a w 1925 r. Bogdan został dokooptowany do składu Sekretariatu KC KPZB. 13 maja 1923 r. komunista Kazimierz Basiński przejął od L. Holzera kasę OKZZ okręgu białostockiego. Dziesięć dni później, 22 maja 1923 r., na konferencji okręgowej związków zawodowych w Białymstoku komuniści otrzymali bezwzględną większość. Na 68 delegatów było 45 zwolenników tej partii¹⁰¹. Po zakończeniu konferencji, na podwórzu oczekiwał na wychodzących oddział policji, który żądał przedstawienia legitymacji. Wielu delegatów aresztowano. Delegatów białoruskich wysłano etapem do ich miejsca zamieszkania. Białostocka Rada skupiła 25 związków zawodowych i utrzymywała ścisłą więź z lewicowymi radami związków zawodowych w Augustowie, Grodnie, Suwałkach i Wołkowysku. Już od 1922 r. na wszystkich konferencjach i krajowych zjazdach związków zawodowych przedstawicielami Białegostoku i Grodna byli wyłącznie delegaci komunistyczni. Tak było na konferencjach w Warszawie: Związku Pracowników Handlowych i Biurowych (maj 1922 r.), Związku Zawodowego Pracowników Skórzanych (15-17 VI 1922) i Związku Pracowników Przemysłu Tytoniowego (24 IX 1922). Na VI Zjazd Związków Zawodowych Włóknarzy w Łodzi (8-9 X 1923) wyjechali delegaci komuniści: z filii Nr 1 — Fajwel Kapcewicz i Szmul Lewin, z filii Nr 2 — W. Świerzbński. Mandatu delegata z Gródka KCZZ nie chciał uznać. Rada białostocka wysłała także swoich przedstawicieli na Kongres Rad Załogowych Śląska, który miał się odbyć 20 lipca w Katowicach. Policja jednak nie dopuściła do odbycia Kongresu.

Polityczno-propagandowa i agitacyjna działalność partii komunistycznej była ściśle związana z pracą kulturalną. W lokalu rady przy ul. Surazskiej 30 były urządzone koncerty. Wydział Młodzieży przy Radzie organizował odczyty. 1 września 1923 r. zostało otwarte w lokalu Rady kino związkowe. Wpływy z biletów kina, z odczytów szły m.in. na strajkujących białostockich włóknarzy, na strajkujących robotników tytoniowych w Grodnie (55 mln marek), na ofiary wydarzeń w Krakowie, Tarnowie i Boryslawiu, na zakup gazet do czytelników itp.¹⁰²

Terror stosowany na Białostocczyźnie wobec ruchu robotniczego był znacznie większy niż w innych regionach Polski. Na pewno nigdy nie dowiemy się, ilu robotników i chłopów zginęło z rąk żandarmów Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Stwierdzić należy, że tylko w jednym obozie od-

¹⁰¹ Relacja W. Świerzbńskiego 24 II 1960, CA KC PZPR,teczka osobista nr 8608; Relacja M. Orechwo z ZHP, CA KC PZPR, R/114, poz. 24; Notes K. Basińskiego, CA KC PZPR, 318/II-1, poz. 13-14; „Życie Robotnicze” 1923, nr 3; Sprawozdanie KCZZ, Warszawa 1925, s. 12, 20.

¹⁰² „Wiadomości Związkowe” 1922, nry 2, 5, 9; „Świat Robotnika”, 14 IX 1923, CA KC PZPR, 318/II-1, poz. 1, s. 5; poz. 13, s. 52; poz. 14, s. 125, 128, 160; Relacja W. Puchalskiego, CA KC PZPR,teczka osob. nr 7796, k. 4, zał. nr 1.

osobnienia, urządzonym w Białymstoku w 1919 r., w ciągu 6 miesięcy z 2400 internowanych zginęło z głodu, tyfusu i dezynтерии 1600 osób¹⁰³.

W ciągu pięciu lat 1919—1923 represjonowano 3790 osób, z których 3728 aresztowano i 62 inwigilowano lub poszukiwano. Pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej represjonowano 3441 osób, w tym kilkudziesięciu członków Bundu i kilku PPS, za udział w organizacji białoruskiej — 234 osoby, za współpracę z TKRP — 48 osób, i za tzw. terror strajkowy — 67. Wśród aresztowanych było ok. 770 robotników i 320 chłopów. Wśród robotników odnotowano 39 włóknarzy, 5 kolejarzy, 8 garbarzy, w tym 5 z Krynek, 22 fernali. Uderzenie kierowano głównie przeciw trzem ośrodkom: Białemustokowi (367 represjonowanych) oraz powiatom: grodzieńskiemu (243) i bielskiemu (159). Często represje przybierały charakter masowych, ślepych łapanek, jak np. w Wołkowysku czy Suwałkach. W końcu 1921 r. zostały przeprowadzone we wszystkich powiatach masowe obławy. Znane są na przykład rezultaty obławy z Suwałk: zatrzymano tam wówczas 500 osób, z których 100 aresztowano¹⁰⁴. Ofiarą represji padała przeważnie młodzież. W wieku do lat 20 stwierdzone 58 aresztowanych, wśród nich 15-latków, 16-latków; od 21 do 30 lat — 648 osób. Brak danych w 2951 przypadkach (tabele 3 i 4).

„Aresztowani poddawani są wyrafinowanym torturom ... Po wsi jeżdżą ekspedycje karne” — pisał OK KPRP z Białegostoku¹⁰⁵. Prasa robotnicza w kraju alarmowała o „tragedii więziennej w Białymstoku”, „o zakuwaniu więźniów politycznych w ręcznych i nożnych kajdanach”, o trzech głodówkach w Białymstoku (6- i 9-dniowych) i siedmiu głodówkach w Grodnie. W czasie głodówki w Białymstoku działaczowi związkowemu, członkowi okręgowego Komitetu Wyborczego Związku Proletariatu Miast i Wsi, 27-letniemu Stanisławowi Dzienisowi wybito 6 zębów, poraniono całą twarz i głowę, rozerwano usta niepodległościowcom białoruskim Eugenii Matejczuk i Zacharewiczowi. Zamęczono na śmierć 4 więźniów. W pogrzebie komunisty Panteli Hirsza w Białymstoku wzięło udział tysiące robotników. Trumnę, okrytą czerwonym płótnem, nieśli robotnicy na plecach do cmentarza¹⁰⁶. „Dzieje tej ostatniej głodówki —

¹⁰³ Czasopismo „Swit”, Wiedeń 5 II 1920 — o obozie w Białymstoku (w:) Min. Spraw Wewn., KGPP Insp. Defensywy Politycznej, Warszawa, 18 II 1920, CA KC PZPR, AM 1802, k. 84; Życiorys Ignacego Dworczanina z 1932 r., CA KC PZPR,teczka osobista nr 11637.

¹⁰⁴ „Kurier Białostocki” 1921, nr 10.

¹⁰⁵ Sprawozdanie OK KPZB Białystok, XI 1923, CA KC PZPR, AM 1425/39-1/23, k. 4.

¹⁰⁶ Rewolucyjnyj put' KPZB, Mińsk 1966, s. 65 — przytacza za: „Wolny Sciah” 1923, nr 3 i „Zwieszda” 1923, nr 187.

pisało „Robotnicze Słowo” — to jedna z najsroźszych tragedii, jakie rozegrały się w murach więziennych Rzeczypospolitej”. W sejmie protestowali posłowie frakcji komunistycznej. Do więzienia wyjeżdżał poseł białoruski rodem z Harkawicz pod Krynkami, Paweł Wołoszyn. W liście otwartym, ogłoszonym we lwowskiej „Trybunie Robotniczej”, protestowali m.in. Basiński, Bogdan, Kapcewicz, Świerżbiński z Białegostoku, Bolesław Bierut¹⁰⁷.

Przeszło 90% aresztowanych, po zwałtretowaniu ich psychicznie i fizycznie, zwolniono „z braku dowodów winy”. 212 osób posadzono na ławę oskarżonych, ale z tychże powodów sądy zmuszone były uwolnić 95 oskarżonych. Ogółem więc skazano 117 osób (tabele 5 i 6).

Należy podkreślić, że przytoczone liczby represjonowanych nie oddają w żadnym stopniu rozmiarów represji. Mogą one jednak dać pojęcie o warunkach, w jakich rozwijał się ruch robotniczy na Białostocczyźnie, w jakich odbyły się wybory do Sejmu, a przede wszystkim uzmysłowiają, jaką wysoką cenę płacili za swą walkę komuniści.

¹⁰⁷ „Dziennik Białostocki” z 7 VIII i 29 VIII 1923; „Trybuna Robotnicza”, Lwów, 18 VIII, nr 23; Robotnicze Słowo. Jednodniówka, Warszawa, 18 VIII 1923; „Głos Komunistyczny” 1923, nr 7; Kalendarz Robotniczy na r. 1924, wyd. „Książka”, s. 242.

Liczba represjonowanych za działalność rewolucyjną

Lata	Represje		Zawód				Wiek			
	ogółem	areszt	robotnicy	chłopi	inteligencja	brak danych	14-20	21-30	powyżej 31	brak danych
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

I. Lata 1919—1923

Ogółem 3790 3728 776 320 68 2626 58 648 133 2951

II. Okres wojny 1919—1920

1919 3002 3003 469 108 2 2424 1 380 — 2622
 1920 62 62 56 1 — 5 — — — 62

Razem 3064 3065 525 109 2 2429 1 380 — 2684

III. Okres powojenny 1921—1923

1921 200 198 68 10 — 122 1 68 3 128
 1922 282 238 109 101 38 34 28 99 68 87
 1923 243 227 74 100 28 41 28 101 62 52

Razem 725 663 251 211 66 197 57 268 133 267

Uwaga: Wyjaśnienia: Rubryka 6 — inteligencja (pracownicy miejscy, nauczyciele, funk oraz 62 osoby inwigilowane i poszukiwane przez policję. W rubryce 12 razem z rzymsko
 Źródło: Wyliczono na podstawie raportów policyjnych (PPI) i Straży Kresowej, notatek

na Białostocczyźnie w latach 1919—1923

Tabela 3

Wyznanie				Zarzut				
rzymskokatolickie	prawosławne	mojżeszowe	NN	działalność komunistyczna	udział w białoruskiej organizacji niepodległościowej	sprzysiężenie Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski	„terror strajkowy”	
12	13	14	15	16	17	18	19	
164	379	652	2595	3441	234	48	67	
45	108	428	2422	2968	—	—	35	
5	—	38	19	43	—	19	—	
50	108	466	2441	3011	—	19	35	
6	27	65	102	173	21	6	—	
52	139	71	20	149	108	9	16	
56	105	50	32	108	105	14	16	
114	271	186	154	430	234	29	32	

cjonariusze partyjni i zw. zawodowych); Rubryka 2 obejmuje 2443 internowanych w 1919 r. katolikami odnotowano 2 ewangelików.
 prasowych i relacji działaczy politycznych.

Liczba represjonowanych za działalność rewolucyjną

	Represje		Zawód				Wiek		
	ogółem	areszt	robotnicy	chłopi	inteligencja	brak danych	14-20	21-30	powyżej 31
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Miasta (Białystok, Grodno) i powiaty									
Ogółem	3790	3728	776	320	68	2626	58	648	133
Białystok miasto	367	344	285	2	21	59	16	105	34
Białystok powiat	62	57	25	28	5	4	10	14	11
Bielsk	159	141	34	109	12	4	14	35	23
Grodno miasto	137	128	92	1	13	31	4	24	11
Grodno powiat	106	103	11	86	6	3	5	58	36
Krynki	16	16	10	2	3	1	3	10	3
Łapy	2	2	2	—	—	—	—	—	—
Sokołka	18	18	7	5	6	—	3	6	3
Suwałki	120	118	7	8	—	105	—	9	3
Wołkowysk	403	401	303	79	2	19	3	387	9
Internowani									
Białystok obóz	2400	2400							

Źródło: Jak w tabeli 3.

Uwaga: Dane dotyczące powiatu Grodno obliczono bez Krynek.

na Białostocczyźnie w latach 1919—1923, według powiatów

Tabela 4

	Wyznanie					Zarzut			
brak danych	rzymskokatolickie	prawosławne	mojżeszowe	NN		działalność komunistyczna	udział w białoruskiej organizacji niepodległościowej	sprzysiężenie Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski	„terror strajkowy”
11	12	13	14	15		16	17	18	19
2951	164	379	652	2595		3441	234	48	67
213	71	17	225	54		320	1	3	43
26	10	34	18	—		30	23	9	—
87	7	126	4	22		65	75	18	1
98	16	37	68	16		81	33	5	18
7	34	70	2	—		10	91	4	1
—	1	3	12	—		14	2	—	—
2	2	—	—	—		—	—	2	—
6	8	6	4	—		8	5	1	4
108	14	55	—	101		111	3	6	—
4	1	81	319	2		402	1	—	—

Tabela 5

Liczba i wysokość wyroków sądowych i doraźnych wymierzonych w ruch rewolucyjny na Białostoczczyźnie w latach 1919—1924

Lata		Sądzono	Skazano	Zginęło	Bezterminowo	Liczba i wysokość wyroków według lat i miesięcy																					
						lata																					
																									miesiące		ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19									
I. Lata 1919—1924																											
Ogółem	2655	2560	1614	3	1	1	1	3	2	3	2	13	12	21	9	9	23	279;									
II. Okres wojny 1919—1920																											
1919	2444	2444	1600	1														20;0									
1920	24	24	5	1	1	1									1		16	29;8									
Razem	2468	2468	1605	1	1	1									1		16	49;8									
III. Okres powojenny 1921—1924																											
1921	4	4	1											1	1		1	3;8									
1922	9	9	4	2								2	1					11;0									
1923	64	27	4	1				1	1	2	2	3	5	4			4	79;0									
1924	110	52					1	1	1	1	1	8	6	16	7	5	6	135;8									
Razem	187	92	9	3	1	2	2	3	2	13	12	12	21	8	9	7		229;4									

Źródło: Jak w tabeli 3.

Tabela 6

Liczba i wysokość wyroków, sądowych i doraźnych, wymierzonych w ruch rewolucyjny na Białostoczczyźnie w latach 1919—1924, według powiatów

Miasto (Białystok) i powiaty	Sądzono	Skazano	Zginęło	Bezterminowo	Liczba i wysokość wyroków według lat i miesięcy																		
					lata																		
					miesiące												Ogółem lat; miesięcy						
					20	15	12	10	8	6	5	4	3	2	1,5	1		średnio do 3	18	19			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	23	279;					
Ogółem	2655	2560	1614	3	1	1	1	3	2	3	2	13	12	21	9	9	23	279;0					
Sądownie																							
Razem	212	117	14	3	1	1	1	3	2	3	2	13	12	21	9	9	23	279;0					
Augustów	4	4				1						1			1		1	20;7					
Białowieża	1	1												1				2;0					
Białystok m.	26	20	8		1				1			2	1	1		2	5	37;2					
Białystok pow.	17	4													3		1	4;8					
Bielsk	83	49	4	3			2	2	1	3	4	4	4	1	7		16	96;8					
Grodno	75	33					1			8	6	14	3					100;8					
Łapy/kolej	2	2	2															—					
Sokółka	1	1						1										10;0					
Suwałki	1	1																1;6					
Wolkowysk	2	2								1				1		1		6;0					
Internowani																							
Białystok — obóz odosobnienia	2400	2400	1600																				
Z Grodna	1	1																					
Z Wolkowyska	42	42																					

Uwaga: W 1919 r. internowano 2443 osoby: 2400 w obozie w Białymstoku i 43 w obozie pod Krakowem (42 delegatów do Wołkowyskiej Rady Chłopskiej i jednego członka PPS, B. Cieślaka z Gredna). W obozie w Białymstoku zmarło z głodu i chorób 1600 internowanych.

Źródło: Jak w tabeli 3.

Henryk Majecki

RUCH ROBOTNICZY NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM
WYBRANE PROBLEMY BADAWCZE

1. STAN BADAŃ

Stan badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie przedstawiłem w swoim referacie na III konferencji nauk historycznych w Białymstoku, która obradowała w dniach 11 i 12 grudnia 1978 r. W referacie tym przedstawiłem również postulaty odnośnie dalszych badań nad omawianą problematyką.

Ponieważ od owego czasu minęło już kilka lat, zachodzi potrzeba aktualizacji danych zawartych w tym referacie.

Materiały III konferencji nauk historycznych w Białymstoku zostały wydane jako kolejny tom „Prac Białostockiego Towarzystwa Naukowego”, noszący tytuł *Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie*¹.

Część pierwsza wymienionej publikacji dotyczy okresu międzywojennego. Niektóre z artykułów tam zamieszczonych stanowią syntezę wcześniejszych badań (J. Kaja, *Rozwój i przemiany w strukturze klasy robotniczej Białostocczyzny w okresie 1919—1939*, J. Kowalczyk, *KPP a ruch robotniczy w Łomżyńskim w latach 1918—1939*). Pozostałe dotyczą problematyki nie podejmowanej dotąd przez badaczy (J. Milewski, *Stan organizacyjny i zasięg wpływów PPS w województwie białostockim w latach 1918—1926*, Z. Tomczonek, *Klasowe związki zawodowe w województwie białostockim w latach 1919—1939*).

Artykuł J. Kowalczyka pt. *Ruch robotniczy w latach międzywojennych 1918—1939*, opublikowany w zbiorowej pracy pt. *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w XIX i XX wieku*², dostarcza nowych faktów dotyczących omawianej problematyki. Nie wyczerpuje jednak zagadnienia, pomija tak węzłowe problemy ruchu robotniczego, jak zasięg jego wpływów, etapy jego rozwoju oraz stosunek sił między różnymi nurtami tego ruchu na poszczególnych etapach jego rozwoju.

¹ *Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie*, praca zbiorowa pod redakcją W. Góry, Warszawa 1982.

² *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w XIX i XX wieku*, pod redakcją W. Góry, Warszawa 1979, s. 209-258.

Pozostający w maszynopisie artykuł H. Majeckiego pt. „Ruch robotniczy na Suwalszczyźnie w okresie międzywojennym (1919—1939)”³ stanowi syntezę podanej problematyki na terenie powiatów: suwalskiego i augustowskiego w ich ówczesnych granicach administracyjnych.

Również materiały VI konferencji nauk historycznych w Białymstoku znacznie wzbogacają dzieje ruchu robotniczego na Białostocczyźnie. Dotyczą one problemów dotąd w ogóle nie podejmowanych przez badaczy, m.in. dziejów Narodowej Partii Robotniczej, sanacyjnego nurtu w ruchu robotniczym, dziejów PPS po 1926 r., a także innych problemów zbadanych dotąd pobieżnie. Dorobek ten jest niewątpliwie poważny, biorąc pod uwagę krótki czas (1979—1982), jak również niewielką liczbę badaczy zaangażowanych w podaną problematykę. Wiele jednak problemów dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie wymaga dalszych pogłębionych badań. Do nich należą dzieje ruchu komunistycznego we wschodniej części województwa, klasowych związków zawodowych, żydowskich partii socjaldemokratycznych, ruchu spółdzielczego oraz położenia materialnego i wystąpień strajkowych robotników różnych branż, a szczególnie przemysłu włókienniczego i garbarskiego, robotników drzewnych oraz rolnych

2. BAZA ŹRÓDŁOWA

Baza źródłowa dotycząca omawianej problematyki została poważnie uszczuplona wskutek działań wojennych w czasie II wojny światowej. Ogólna analiza stanu źródeł dotyczących historii Białostocczyzny okresu międzywojennego znajduje się w artykule H. Majeckiego pt. *Materiały źródłowe do dziejów województwa białostockiego w latach 1918—1939*⁴. Wynika z niego, że akta partii robotniczych oraz związków zawodowych, działających na terenie województwa, uległy całkowitemu zniszczeniu podczas ostatniej wojny. Zachowały się jednak materiały o ich działalności we fragmentach lub szczątkowo zachowanych aktach centralnych instancji partii robotniczych. Są one przechowywane w Centralnym Archiwum KC PZPR w Warszawie. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują, zachowane w komplecie od grudnia 1926 r. do maja 1937 r., sprawozdania Komitetu Okręgowego KPP w Łomży. Zostały one opublikowane w zbiorze pt. *Z dziejów Komunistycznej Partii Polskiej w okręgu łomżyńskim*⁵.

Podstawowym źródłem do dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym są zachowane sprawozdania wojewo-

³ Ruch robotniczy na Suwalszczyźnie w latach 1919—1939. Materiały źródłowe. Opracowali: J. Filipowicz i H. Majecki. Maszynopis. Poszczególne egzemplarze znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku i Suwałkach oraz w Archiwum KW PZPR w Białymstoku.

⁴ „Rocznik Białostocki” 1981, t. XV.

⁵ *Z dziejów Komunistycznej Partii Polski w okręgu łomżyńskim*, opracowali: Z. Hirsz, J. Kowalczyk i M. Nosowicz, Białystok 1976.

dy białostockiego od grudnia 1926 r. do lipca 1939 r., znajdujące się w zespole: Urząd Wojewódzki Białostocki z lat 1918—1939 r., przechowywanym w Wojewódzkim Archiwum Państwowym (WAP) w Białymstoku. Uzupełnieniem tych akt jest zespół: Starostwo Powiatowe Suwalskie z lat 1919—1939, który zawiera analogiczne materiały z terenu tego powiatu. Jest on przechowywany w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Suwałkach.

Dużo mniejsze znaczenie, jako źródło historyczne do badań nad ruchem robotniczym na Białostocczyźnie, posiadają akta Policji Państwowej. Większość tych akt uległa zniszczeniu podczas wojny, zachowały się tylko fragmenty. Z nich najważniejszym źródłem są akta Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Białymstoku, przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku oraz znajdujące się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Suwałkach akta Komendy Powiatowej w Suwałkach.

Spośród źródeł sądowych największe znaczenie posiadają akta Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Suwałkach z lat 1919—1939, przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Suwałkach.

W Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku znajdują się akta procesu przeciwko 133 działaczom Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w 1927 r., procesów organizatorów wystąpienia chłopów wsi Rajsk w 1934 r. oraz procesu członków KPZB z okolic Siemiatycz.

Drugim obok sprawozdań wojewody białostockiego podstawowym źródłem do badań nad podaną problematyką jest prasa, zarówno centralna, jak i lokalna: białostocka, grodzieńska, suwalska oraz łomżyńska. Analiza tego źródła zawarta jest w podanym wcześniej artykule pt. „Materiały źródłowe do dziejów województwa białostockiego w latach 1918—1939”.

Trzecim podstawowym źródłem do badań nad omawianą problematyką są wspomnienia i relacje. Przechowywane są one w Archiwum KW PZPR w Białymstoku i Suwałkach, a także w Centralnym Archiwum KC PZPR w Warszawie. Niektóre z nich zostały opublikowane. Bardziej szczegółowe informacje o nich znajdują się w podanym wyżej artykule.

W 1978 r. ukazały się ponadto wspomnienia Wandy Michalewskiej, funkcjonariusza KPZB w okresie międzywojennym pt. *Sercem i czynem*⁶. W. Michalewska w latach 1928—1930 przebywała w więzieniu białostockim, gdzie spotkała się z wieloma działaczami ruchu komunistycznego z Białegostoku i okolic, a w latach 1937—1938 działała na terenie okręgu białostockiego oraz grodzieńskiego KPZB. Autorka przedstawia w swej pracy wiele nowych faktów dotyczących działalności KPZB we wschodniej części województwa białostockiego.

Mimo dużych luk, można uznać, że zachowane materiały i źródła stanowią wystarczającą bazę do podjęcia dalszych badań nad poszczególnymi

⁶ Wanda Michalewska, *Sercem i czynem*, Warszawa 1981.

problemami dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym.

3. REGIONALNE UWARUNKOWANIA RUCHU ROBOTNICZEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

Pod pojęciem: *Białostocczyzna* lub *region białostocki* rozumiem obszar województwa w jego ówczesnych granicach administracyjnych. Powstało ono w wyniku realizacji ustawy sejmowej z sierpnia 1919 r. o podziale administracyjnym kraju. Granice tego województwa ukształtowały się ostatecznie po zakończeniu wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. i pozostały nie zmienione aż do 1 kwietnia 1939 r. Wówczas to obszar województwa został zmniejszony o powiaty: łomżyński, ostrołęcki i ostrowskomazowiecki.

Przedwojenne województwo białostockie składało się z obszarów zróżnicowanych pod względem przeszłości, składu etnicznego oraz struktury gospodarczej i społecznej. Stanowiło to jego specyfikę. Stąd też używając terminu *region białostocki*, zdaje sobie sprawę z jego umowności. Nie był to bowiem region ukształtowany historycznie, lecz region kształtujący się na obszarze wewnątrznie zróżnicowanym. W statystykach okresu międzywojennego województwo białostockie zaliczane było do obszarów Polski Centralnej. W rzeczywistości jednak tylko zachodnia część województwa, obejmująca powiaty: łomżyński, kolneński, ostrołęcki, ostrowskomazowiecki, wysokomazowiecki i szczuczynski, posiadała cechy charakterystyczne dla ziem Polski Centralnej.

Część zachodnia województwa była obszarem stosunkowo jednorodnym pod względem etnicznym. Liczącą się mniejszością narodową byli tu tylko Żydzi. Był to obszar słabo uprzemysłowiony, pozbawiony większych zakładów, o drobnotowarowej gospodarce rolnej z przewagą gospodarstw średniorolnych, o nieco wyższej od innych obszarów województwa kulturze rolnej. Również ruch robotniczy posiadał tu swoją specyfikę. Dominujące wpływy w środowisku robotniczym, w tym również robotników rolnych, utrzymywały partie socjalistyczne. Nie działała tu NPR, chrześcijański ruch zawodowy posiadał nikłe wpływy i tylko w pierwszej połowie lat dwudziestych niewielki wpływ na środowisko robotnicze wywierały ugrupowania sanacyjne. Nieco większe wpływy w tym środowisku posiadała endecja, szczególnie w II połowie lat trzydziestych. Tę specyfikę dostrzegały partie robotnicze. Stąd też istniały w Łomży komitety okręgowe PPS, KPP i Bundu, a także Okręgowa Rada Związków Zawodowych (klasowych), obejmująca swoim zasięgiem działania wyłącznie część zachodnią województwa.

Obszar wschodni, obejmujący pozostałe powiaty województwa, charakteryzował się zróżnicowaną strukturą etniczną, nieco inną strukturą społeczną i gospodarczą, koncentracją klasy robotniczej w rejonie Białegostoku oraz Puszczy Białowieskiej. Jednocześnie obszar ten był wewnątrznie zróżnicowany, przy czym różnice istniały nie tylko między po-

szczególnymi powiatami, ale również wewnątrz powiatów. Wywierały one wpływ na kształtowanie się ruchu robotniczego w tej części województwa. Mimo tych różnic ruch robotniczy wykazywał na tym obszarze pewne cechy wspólne, odróżniające go od części zachodniej województwa.

Przewagę wpływów w środowisku robotniczym miały na tym obszarze również partie socjalistyczne, ale przewaga ta była znacznie mniejsza niż w części zachodniej. W latach dwudziestych pewne wpływy posiadała również NPR oraz Chrześcijańskie Związki Zawodowe, w latach trzydziestych natomiast ugrupowania sanacyjne. Ruch komunistyczny reprezentowany był tu od 1924 r. przez Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi (KPZB). Funkcjonowały tu dwa okręgi KPZB: białostocki i grodzieński. Również PPS posiadała w Białymstoku swój Okręgowy Komitet Robotniczy (OKR), obejmujący zasięgiem działania wschodnią część województwa. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych (klasowych) w Białymstoku obejmowała zasięgiem tylko wschodnią część województwa. W części wschodniej województwa można wyróżnić trzy obszary (sub-regiony), posiadające pewne cechy wspólne.

Północny obszar (suwalski), obejmujący powiaty: suwalski i augustowski, w czasie rozbiorów należał do guberni suwalskiej Królestwa Polskiego i został wyzwolony dopiero w sierpniu 1919 r. Był to obszar rolniczy, o drobnotowarowej gospodarce rolnej. Ludność wiejska była tu stosunkowo jednolita z niewielkim odsetkiem mniejszości narodowościowych. W powiecie suwalskim mniejszość tę stanowili Litwini, zamieszkujący głównie w gminach: Krasnowo i Sejwy, Niemcy — w gminie Wiżajny oraz rozproszeni na znacznym obszarze powiatu Rosjanie — staroobrzędowcy. W powiecie augustowskim mniejszości narodowe reprezentowali Rosjanie — staroobrzędowcy i Białorusini. Część ludności polskiej, głównie w części wschodniej powiatu, na co dzień posługiwała się gwarami białoruskimi. Obszar ten był słabo uprzemysłowiony. Klasa robotnicza była nieliczna i rozproszona. Stopień organizacji robotników był jednak znaczny. Przewagę wpływów posiadały tu socjalistyczne partie robotnicze. Ruch zawodowy zjednoczony był w klasowych związkach zawodowych. Na tym obszarze w ogóle nie działała NPR, nie zanotowano również prób organizacji endeckiego ruchu zawodowego. Niewielkie wpływy, głównie w latach dwudziestych, posiadały chrześcijańskie związki zawodowe, a w drugiej połowie lat trzydziestych — sanacyjne. W ogóle nie działały tu żydowskie partie socjalistyczne.

Obszar wschodni (powiaty: grodzieński i wołkowyski) pod względem narodowościowym oraz struktury gospodarczej i społecznej stanowił część tzw. kresów północno-wschodnich. Był to obszar rolniczy ze znacznie większym niż w innych częściach województwa odsetkiem gospodarstw małorolnych oraz o znacznym areale ziem obszarniczych i niższej kulturze rolnej. Na wsi przeważała ludność białoruska, jednakże był tu również znaczny odsetek ludności polskiej, której część na co dzień po-

sługiwała się gwarami białoruskimi. Natomiast w miastach odsetek ludności polskiej był znacznie wyższy. Ruch robotniczy był tu zróżnicowany pod względem ideowo-politycznym i organizacyjnym. Przewagę wpływów posiadały socjalistyczne partie robotnicze, ale równolegle utrzymywały wpływy inne ugrupowania polityczne: w latach dwudziestych — NPR i ChZZ, a od 1928 r. — również organizacje sanacyjne.

Obszar środkowy (miasto Białystok oraz powiaty: białostocki, bielskopodlaski i sokólski) należał do najbardziej uprzemysłowionych w województwie. Obejmował on dwa duże ośrodki przemysłowe: ośrodek białostocki obejmujący Białystok, Starosielce, Supraśl, Wasilków, Michałowo i Gródek, który posiadał rozwinięty przemysł włókienniczy oraz drzewny, garbarski i metalowy i drugi ośrodek — hajnowski z rozwiniętym przemysłem drzewnym. Białystok był największym skupiskiem klasy robotniczej i najbardziej aktywnym ośrodkiem ruchu robotniczego północno-wschodniej części ówczesnego państwa polskiego. Był siedzibą komitetów okręgowych: KPZB, PPS, Bundu, NPR, a także rad okręgowych: klasowych związków zawodowych, ChZZ, ZPP i ZPZZ oraz kilku innych związków.

Część środkowa województwa stanowiła obszar przejściowy między ziemiami Polski Centralnej oraz tzw. kresów północno-wschodnich. Ludność była zróżnicowana etnicznie. Część zachodnia powiatu bielskopodlaskiego pod względem etnicznym nie różniła się od sąsiedniego powiatu wysokomazowieckiego, w części wschodniej natomiast zamieszkiwała głównie ludność białoruska. Część północna powiatu białostockiego zamieszkała była niemal wyłącznie przez ludność polską. Natomiast gminy wschodnie: Gródek i Michałowo zamieszkałe były w większości przez Białorusinów. W pozostałych gminach przeważała ludność polska, znaczny jednak odsetek ludności stanowili Białorusini. Białystok natomiast stanowił największe po Łodzi skupisko żydowskiego proletariatu. W powiecie sokólskim nieduży odsetek ludności wiejskiej stanowili Białorusini, jednakże część ludności uważająca się za Polaków na co dzień posługiwała się gwarami białoruskimi. To zróżnicowanie etniczne wywierało znaczny wpływ na rozwój i zróżnicowanie ideowo-polityczne ruchu robotniczego. Na obszarze tym występowały niemal wszystkie nurty ruchu robotniczego, istniejące wówczas w Polsce. Biorąc pod uwagę zróżnicowanie wewnętrzne kształtującego się regionu, celowe jest rozpatrywanie dziejów ruchu robotniczego w skali województwa, którego poszczególne części składowe były połączone więzami instytucjonalnymi i gospodarczymi, występującymi również w poszczególnych jego częściach.

4. ZRÓŻNICOWANIE IDEOWE I ORGANIZACYJNE RUCHU ROBOTNICZEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

W okresie międzywojennym ruch robotniczy na Białostocczyźnie był zróżnicowany ideowo i organizacyjnie. Nie stanowiło to jego specyfiki, podobne zjawisko występowało również w innych częściach kraju. Na-

tomiast jej specyfikę stanowiło rozmieszczenie wpływów poszczególnych jego nurtów.

Cały czas zdecydowaną przewagę wpływów w środowisku robotniczym posiadał tzw. klasowy ruch robotniczy, reprezentowany przez partie polityczne i będące pod ich wpływem organizacje społeczne, stojące na platformie walki klas i stawiające sobie za cel budowę społeczeństwa socjalistycznego. Występowało w nim kilka nurtów.

Nurt komunistyczny reprezentowany był przez Komunistyczną Partię Polski (do 1925 r. KPRP) oraz od 1924 r. również przez jej autonomiczną sekcję — Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi. Organizacje KPP, działające w zachodniej części województwa, tworzyły łomżyński okręg KPP. Stan organizacyjny partii i jej działalność znane są dzięki monografii J. Kowalczyka⁷. Partia ta skupiła w swoich szeregach najbardziej aktywną część klasy robotniczej, była organizatorem wielu akcji politycznych. Jednakże obszar, na którym ona działała, należał do słabo uprzemysłowionych. Klasa robotnicza była tu ponadto rozproszona. Wpływy partii na wsi były niewielkie i ograniczały się w zasadzie do kilku wsi w powiatach: ostrołęckim i szczuczyńskim.

Inaczej przedstawiała się sytuacja na terenach objętych działalnością KPZB. We wschodniej części ówczesnego województwa białostockiego działały dwa okręgi KPZB: białostocki i grodzieński. Na obszarze tym skoncentrowane były większe zakłady przemysłowe województwa, a sam Białystok tworzył największy ośrodek skupienia klasy robotniczej północno-wschodniej części ówczesnego państwa polskiego. Wysuwając radykalne hasła społeczne, uwzględniające aspiracje narodowe ludności białoruskiej, partia zdołała zdobyć trwałe pozycje na wsi i rozbudować sieć nielegalnych komórek. W zasadzie KPZB i związane z nią organizacje stanowiły część składową ruchu narodowowyzwoleńczego ludności białoruskiej północno-wschodnich obszarów ówczesnej Polski. Jednakże równolegle stanowiła ona także część składową KPP i rozwiązanie problemu białoruskiego widziała w kontekście rewolucji socjalistycznej w Polsce. KPZB była partią wielonarodową i na Białostocczyźnie obok obszarów zamieszkałych w większości czy w części przez ludność białoruską obejmowała również swoim zasięgiem działania tereny zamieszkałe wyłącznie przez ludność polską (Suwalszczyzna, Łapy, zachodnia część powiatu bielskopodlaskiego).

Pod wpływem KPP znajdowały się nielegalnie działające organizacje polityczne. Głównie w środowisku miejskim działał Związek Proletariatu Miast i Wsi (1922—1925) oraz PPS-Lewica (1926—1931). Wśród ludności wiejskiej działały Niezależna Partia Chłopska (1924—1927) oraz Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” (1927—1931). Zwalczane przez przeciwników politycznych oraz prześladowane przez władze administra-

⁷ Józef Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919—1938*, Warszawa 1978.

cji państwowej nie zdołały one rozwinąć szerszej działalności. Dużo większe wpływy zdobyły organizacje działające we wschodniej części województwa: Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada (1925—1927) oraz organizacja, której oficjalna nazwa brzmiała „Walka o Interesy Włościan i Robotników”, zwana w skrócie „Zmahannie” (1928—1930)⁸. W sumie ruch komunistyczny na Białostocczyźnie występował jako wpływowa siła polityczna i mimo represji ze strony władz utrzymywał swoje wpływy aż do rozwiązania KPP w 1938 r.

Nurt reformistyczny klasowego ruchu robotniczego na Białostocczyźnie reprezentowała PPS. Posiadała ona znaczne wpływy polityczne wśród części klasy robotniczej, niemal wyłącznie narodowości polskiej, szczególnie wśród robotników rolnych, kolejarzy, częściowo włóknarzy i robotników drzewnych. Nie obejmowała natomiast swoją działalnością ludności chłopskiej, współdziałała natomiast do 1931 r. z PSL „Wyzwolenie”, a później z ogniwami terenowymi Stronnictwa Ludowego, głównie w powiatach: suwalskim, łomżyńskim i bielskopodlaskim. PPS nie była partią masową, jednakże dzięki roli, jaką odgrywała w klasowych związkach zawodowych, posiadała znaczne wpływy w środowisku robotniczym. Białostocka organizacja PPS nie była jednolita ideologicznie, dużą rolę odgrywała w niej lewica. Posłem na Sejm z okręgu nr 4 (powiaty: bielskopodlaski, wysokomazowiecki i ostrowskomazowiecki) w 1928 i 1930 r. był wybierany Stanisław Dubois. On też wywierał wpływ na oblicze ideowe bielskopodlaskiej organizacji PPS. W latach trzydziestych lewicowe stanowisko w łonie PPS reprezentowali w Białymstoku: Mikołaj Pietruczuk, redaktor „Robotnika Białostockiego”, kierownictwo suwalskiej organizacji PPS na czele z Władysławem Sawickim i Józefem Kowalewskim, a w Hajnówce — Edward Hryniewicz. Stanowisko centrowe zajmowali natomiast Tomasz Kapitułka i Aleksander Reginela.

Wśród robotników żydowskich działała KPP, a także separatystyczne żydowskie partie socjaldemokratyczne. Wśród tych ostatnich największe znaczenie posiadał Powszechny Żydowski Związek Robotniczy w Polsce (Bund). Rola syjonistycznych partii socjalistycznych była znacznie mniejsza. Głównymi ośrodkami organizacyjnymi Bundu były miasta: Białystok, Grodno i Łomża. Partia ta nie działała natomiast na Suwalszczyźnie.

Klasowy ruch zawodowy był w zasadzie zjednoczony organizacyjnie, chociaż wewnętrznie był on zróżnicowany ideologicznie. Występowały w nim trzy główne nurty: komunistyczny, pepesowski i bundowski. Niewielką w nim rolę odgrywał nurt syjonistyczny wśród robotników żydowskich. Organizacyjnie poszczególne oddziały branżowych związków zawodowych klasowego ruchu zawodowego zjednoczone były w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Białymstoku. Komisja ta obejmowała jednak tylko wschodnią część województwa. Natomiast w za-

⁸ „Zmahannie” występowało jako klub poselski w Sejmie, ale miało swoje ogniska w terenie w postaci sekretariatów okręgowych i powiatowych.

chodniej części województwa działała odrębna Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łomży.

Na klasę robotniczą znaczny wpływ ideologiczny i polityczny wywierały partie wyrażające interesy burżuazji i warstw średnich. Do nich należały: Narodowa Partia Robotnicza, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, ugrupowania sanacyjne, a w niewielkim stopniu również endecja. Narodowa Partia Robotnicza działała w latach 1919—1930 wyłącznie we wschodniej części Białostocczyzny, jednakże większe wpływy posiadała tylko w latach 1920—1922. Następnie wpływy NPR przejmowała stopniowo chadecja, sanacja, a w pewnej części klasowy ruch robotniczy. W 1930 r. nastąpiła samolikwidacja NPR, ale kontynuowały swoją działalność poszczególne oddziały związków zawodowych będących pod jej wpływem, wśród nich pewne znaczenie miało jedynie Zjednoczenie Kolejowców Polskich.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji wywierało wpływ na środowisko robotnicze głównie za pośrednictwem chrześcijańskich związków zawodowych. Na Białostocczyźnie ośrodkami organizacyjnymi tych związków były przede wszystkim Białystok i Grodno, w niewielkim zaś stopniu przez krótki czas również Łomża i Suwałki. Kulminacyjny okres rozwoju chrześcijańskich związków zawodowych na Białostocczyźnie przypadł na lata 1922—1926. Następnie postępował proces rozpadu organizacyjnego i upadku ich wpływów. Wpływ chadecji na Białostocczyźnie przejęła sanacja, a w Łomżyńskim przede wszystkim endecja.

Endecja wywierała wpływ na środowisko robotnicze głównie przez Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”. Większe znaczenie uzyskała działalność tej centrali w Łomżyńskim. Natomiast we wschodniej części województwa organizacje tej centrali działały w Białymstoku, w Wasilkowie i przez krótki czas w Grodnie. Nie odegrały one jednak większej roli w ruchu zawodowym tej części Białostocczyzny.

Znaczne wpływy zdobyła natomiast sanacja. Nurt sanacyjny w ruchu robotniczym był jednak wewnętrznie zróżnicowany. Po początkowych sukcesach organizacyjnych nastąpił stopniowy spadek wpływów sanacji w środowisku robotniczym. W 1939 r. prorzadowe związki zawodowe liczyły na Białostocczyźnie łącznie około 5 tys. członków, podczas gdy klasowe związki zawodowe i często współpracujący z nimi Związek Związków Zawodowych (ZZZ) zrzeszały około 20 tys. robotników. Liczby te dają przybliżony obraz zasięgu wpływów poszczególnych orientacji w ruchu robotniczym.

5. PERIODYZACJA DZIEJÓW RUCHU ROBOTNICZEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

Ruch robotniczy na Białostocczyźnie stanowił część składową polskiego ruchu robotniczego II Rzeczypospolitej, stąd też periodyzacja jego dziejów nie może być inna niż dziejów całego ruchu robotniczego rozpatrywanego na tle dziejów kraju.

Cezurę początkową stanowi niewątpliwie listopad 1918 r., chociaż znaczna część terytorium późniejszego województwa białostockiego znajdowała się wówczas pod okupacją niemiecką, która na Suwalszczyźnie przedłużyła się aż do sierpnia 1919 r. W okresie od listopada 1918 r. do połowy 1920 r. nastąpiła aktywizacja tego ruchu wskutek równoległego wpływu kilku czynników: a) Rewolucji Październikowej w Rosji, o której wiadomości przekazywali przesiedleńcy z tych obszarów, wracający po zawieszeniu działań wojennych niemiecko-rosyjskich (niektórzy z nich byli uczestnikami Rewolucji), b) rewolucji listopadowej 1918 r. w Niemczech, której ślady można było zaobserwować w zachowaniu się żołnierzy okupacyjnych wojsk niemieckich, c) wieści o ogłoszeniu niepodległości Polski, wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej wschodniej części województwa już w listopadzie 1918 r., d) powstania rad obywatelskich w Białymstoku i Suwałkach. Wskutek działania tych czynników nastąpiło odrodzenie się ruchu robotniczego, który znacznie osłabł w pierwszych latach okupacji, oraz jego radykalizacja. Odrodziły się związki zawodowe, powstały rady delegatów robotniczych i robotników folwarcznych, ze zjednoczenia SDKPiL i PPS-Lewicy powstała miejscowa organizacja KPRP, a na czele organizacji PPS i Bundu w wielu miejscowościach stanęli działacze, których poglądy ewoluowały w stronę KPRP. Kulminacyjny punkt w rozwoju ruchu robotniczego na całym tym obszarze, poza powiatem suwalskim, to prawie miesięczny okres działalności Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski na Białostocczyźnie. Po jego upadku nastąpiły represje, które doprowadziły do czasowego zawieszenia wszystkich partii robotniczych, a więc KPRP, PPS, Bundu, a także klasowych związków zawodowych. Nie dotyczyło to powiatu suwalskiego, nie zajętego podczas działań wojennych przez Armię Radziecką.

Drugi okres obejmuje lata 1921—1923. W okresie tym nastąpiła aktywizacja tzw. polskich związków zawodowych, znajdujących się pod wpływem Narodowej Partii Robotniczej (NPR), które później przystąpiły do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. ZZP posiadało w okręgu związki zawodowe włóknarzy, robotników drzewnych, rolnych i leśnych, kolejarzy oraz kilku innych. Osłabły natomiast klasowe związki zawodowe, np. w Białymstoku do 1923 r. klasowy związek zawodowy włóknarzy skupiał jedynie tylko robotników żydowskich. Stwierdzenie powyższe nie dotyczy Łomżyńskiego i Suwalszczyzny, gdzie ruch robotniczy znajdował się wyłącznie w zasięgu wpływów partii socjalistycznych. Pod koniec tego okresu nastąpiło znaczne wzmocnienie wpływów komunistów w poszczególnych związkach zawodowych, wzrost ich aktywności we wszystkich ważniejszych ośrodkach przemysłowych. W 1922 r. wyodrębnił się na Białostocczyźnie nowy nurt ruchu zawodowego, a mianowicie Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

Trzeci okres obejmuje lata 1923—1926. Charakterystyczną cechą tego okresu jest znaczny spadek wpływów NPR i Zjednoczenia Zawodowego

Polskiego (ZZP). Od 1922 r. w ruchu robotniczym ukształtował się nurt chrześcijańsko-demokratyczny, który przejął znaczną część wpływów narodowego ruchu robotniczego, szczególnie branż nie związanych bezpośrednio z produkcją. Powstały chrześcijańskie związki zawodowe: włóknarzy, robotników drzewnych, rolnych i leśnych, tytoniowych, budowlanych, transportowych, dozorców domowych, służby domowej i innych. W okresie od 1922—1926 r. chrześcijańskie związki zawodowe wykazały dynamikę rozwojową, wszędzie jednak poza działami nieprodukcyjnymi przewagę wpływów utrzymały związki klasowe. Następny nurt w ruchu robotniczym — narodowy, reprezentowany przez NPR i ZZP, znacznie zmniejszył swoje wpływy z okresu sprzed 1923 r. W 1923 r. nastąpił rozłam w białostockim oddziale ZZ Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca”, część jego członków przeszła do związków klasowych. Klasowe i chrześcijańskie związki zawodowe zaczęły wypierać wpływy ZZP wśród robotników przemysłu drzewnego, budowlanych, transportowych i innych. Jednakże w omawianym okresie tzw. nurt „narodowy” utrzymał jeszcze część swoich wpływów. Działał on jednak tylko we wschodniej części województwa, z wyjątkiem Suwalszczyzny.

W omawianym okresie nastąpiła aktywizacja i dalszy rozwój socjalistycznych partii robotniczych, a także wzrost ich wpływów w związkach zawodowych. Na Suwalszczyźnie i w Łomżyńskim nieklasowe związki zawodowe odgrywały niewielką rolę i stanowiły na tym obszarze margines ruchu robotniczego. W Białymstoku i Grodnie sytuacja była bardziej złożona, gdyż występowały w owym czasie przynajmniej trzy nurty w ruchu robotniczym, z których każdy zachował pewne wpływy.

Następny okres w dziejach ruchu robotniczego obejmuje lata 1926—1930. W okresie tym wyodrębnił się nowy nurt, reprezentujący wpływy sanacji w środowisku robotniczym. Reprezentowany był on przez PPS-dawną Frakcję Rewolucyjną i związane z nią klasowe związki zawodowe, Polskie Zjednoczenie Zawodowe „Praca”, Konfederację Gospodarczych ZZ i Generalną Konfederację Pracy. Z nich jedynie PPS-dawna Frakcja Rewolucyjna i związane z nią związki zawodowe posiadały pewne wpływy, ale tylko na obszarze części województwa. Pozostałe posiadały nikłe wpływy, a ZZ „Praca” po pewnym czasie uległ samolikwidacji. Nastąpił znaczny spadek wpływów NPR, ChD i związanych z nimi związków zawodowych. Wymownym tego dowodem były wybory do Rady Kasy Chorych w Białymstoku. W wyborach tych w 1925 r. partie socjalistyczne zdobyły łącznie 10 mandatów, zaś w 1928 r. — 21. Natomiast NPR i ChD zdobyły w 1925 r. 17 mandatów, w 1928 r. — 9 mandatów. W końcu omawianego okresu nastąpiła samolikwidacja NPR i ZZP i nurt ten wyeliminowany został całkowicie z ruchu robotniczego na terenie województwa. Próby jego reaktywowania w drugiej połowie lat trzydziestych przyniosły nikłe rezultaty. Jedynie w środowisku kolejarzy związane z tym nurtem Zjednoczenie Kolejowców Polskich utrzymało dość znaczne

wpływy, jednakże związane ono było z obozem sanacji i w zasadzie stanowiło jeden z odłamów nurtu sanacyjnego w ruchu robotniczym. Generalnie natomiast nastąpiło wzmocnienie pozycji partii socjalistycznych w ruchu robotniczym.

Kolejny okres w dziejach ruchu robotniczego obejmują lata 1930—1935. Przyniosły one dalsze zmiany w rozmieszczeniu wpływów poszczególnych nurtów w ruchu robotniczym. 25 maja 1931 r. nastąpiło zjednoczenie sanacyjnych związków zawodowych w ZZZ. W wyniku zjednoczenia dotychczas istniejących związków zawodowych o orientacji prorządowej oraz rozłamów w wielu oddziałach branżowych związków zawodowych różnych central, w tym i klasowych związków, ZZZ wysunął się na drugie miejsce w województwie pod względem znaczenia, po związkach klasowych. Szczególnie silne pozycje zdobył ZZZ w branży drzewnej Puszczy Białowieskiej oraz powiatów białostockiego i sokólskiego. Pozostałe nurty ruchu robotniczego nadal traciły wpływy, działając na marginesie ruchu robotniczego. Klasowy ruch robotniczy utrzymywał i umacniał swoje pozycje w Łomżyńskim, Suwalskim, nadal dominowały jego wpływy we wszystkich branżach poza drzewną, kolejnictwem i wśród robotników działów nieprodukcyjnych. Kolejny okres — to lata 1935—1939. W okresie tym wystąpiły następujące zmiany:

a) dalsze wzmocnienie wpływów klasowego ruchu zawodowego, który skupiał w swoich szeregach około 75% zorganizowanych w związki zawodowe robotników,

b) przejście ZZZ na stanowisko opozycyjne wobec sanacyjnego rządu, dalszy spadek jego wpływów i powstanie w 1937 r. nowego ośrodka konsolidacji wpływów obozu sanacji w ruchu robotniczym, a mianowicie Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ); te nowe związki stanowiły drugie co do znaczenia ugrupowanie w ruchu zawodowym na Białostocczyźnie, wyjąwszy Łomżyńskie,

c) powstanie na Białostocczyźnie związków zawodowych należących do endeckiego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska”; uzyskało ono znaczne wpływy w zachodniej części województwa, wysuwając się na drugie miejsce po związkach klasowych, w pozostałej zaś części województwa działało na marginesie ruchu zawodowego,

d) w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch II wojny światowej działały na Białostocczyźnie jeszcze inne odłamy ruchu robotniczego: ZZZ — głównie w branży drzewnej powiatu Bielsk Podlaski, a także wśród innych branż w Łomży, Białymstoku i Grodnie; ChZZ — wyłącznie w Białymstoku; ZZZP — w Białymstoku i okolicach wśród kolejarzy; Klasowe Związki Zawodowe PPS-dawnej Frakcji Rewolucyjnej w kilku miastach województwa. Wszystkie one reprezentowały jednak margines ruchu robotniczego i grawitowały stopniowo w kierunku dużych central związkowych ZZZ, w stronę klasowych ZZ, a pozostałe — ZPZZ. Nastąpiła więc wyraźna polaryzacja ruchu zawodowego i konsolidacja na dwóch przeciwległych biegunach.

Henryk Majecki

NURT NARODOWY W RUCHU ROBOTNICZYM W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1919—1930

WSTĘP

Przedmiotem niniejszego opracowania jest ustalenie genezy i zasięgu wpływów nurtu narodowego w ruchu robotniczym, głównych etapów jego rozwoju oraz kierunków działania, a także miejsca w układzie stosunków politycznych w kraju i województwie. Pod pojęciem *nurtu narodowego ruchu robotniczego* rozumiem działalność Narodowej Partii Robotniczej (NPR) łącznie z jej zapleczem, jakie stanowiły instancje i oddziały branżowych związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), na terenie województwa bowiem nie było innych organizacji będących pod wpływem NPR (do 1920 r. działał Narodowy Związek Robotniczy).

Nurt narodowy w polskim ruchu robotniczym, określany też mianem: narodowy ruch robotniczy, zajmował pośrednie stanowisko między klasowym a nieklasowym ruchem robotniczym. Dokumenty programowe NPR uznawały „walkę klas jako czynnik rozwoju społecznego”, jednakże nie podnosiły „jej jednak do zasady”, uznając nadrzędność interesów narodowych i państwowych nad klasowymi. W programie partii pisano, że dąży ona „do zdobyczy socjalnych proletariatu drogą ewolucji i rozłoczenia przez społeczeństwo kontroli nad kapitałem” oraz stopniowego upaństwowienia lub uspołecznienia środków produkcji. NPR jednak przeciwna była rewolucji społecznej oraz dyktaturze proletariatu, zwalczała naukowy socjalizm, odrzucała zasadę proletariackiego internacjonalizmu, głosiła w umiarkowanej formie antysemityzm. Program NPR, podobnie jak chrześcijańskiej demokracji, oparty był na doktrynie społecznej kościoła katolickiego. Jednakże w odróżnieniu od chrześcijańskiej demokracji NPR w ówczesnym układzie sił politycznych w kraju zaliczana była do lewego centrum.

Baza źródłowa do podanego tematu nie jest bogata. Podstawę jej stanowią sprawozdania sytuacyjne wojewody oraz prasa. Sprawozdania wojewody białostockiego pochodzą dopiero od 1923 r. Łukę, obejmującą lata wcześniejsze, zapełnia w pewnym stopniu prasa, przede wszystkim miejscowa. Stosunkowo najwięcej informacji dostarczają pisma będące organami NPR lub sympatyzujące z tą partią. Należy do nich „Dziennik Białostocki”, wydawany począwszy od 27 sierpnia 1920 r. przez Antoniego

Lubkiewicza, początkowo jako organ „Straży Kresowej”, a później pod nazwą „Nowy Dziennik Białostocki”. Pismo to wychodziło do końca 1922 r. i miało grodzieńskie wydanie pod nazwą „Dziennik Grodzieński”. Następnym chronologicznie pismem NPR był wychodzący w Białymstoku od 7 grudnia 1924 r. do 14 grudnia 1925 r. tygodnik „Życie Białostockie”. Wydawcą pisma był związek „Praca”, a kolejnymi redaktorami naczelnymi: Władysław Filipowicz, Władysław Kondracki i Kazimierz Hirsberg. W okresie od 1 lipca 1926 r. do 28 sierpnia tegoż roku wychodził jako oficjalny organ NPR tygodnik pod nazwą „Białostocki Głos Codzienny”. Redaktorem pisma był Jan Antonowicz. Nakład pisma był dość wysoki jak na wydawnictwo lokalne, sięgał bowiem 3 tys. egzemplarzy. W 1922 r. organem NPR był również „Kurier Białostocki”, posiadający mutację w Grodnie. Korzystałem także z innych gazet, wydawanych w omawianym czasie w Białymstoku i w Grodnie. Wykorzystałem również pisma centralne: warszawski organ NPR „Sprawę Robotniczą” (lata 1918—1928) oraz organ ZZP, miesięcznik „Głos Zjednoczenia”.

Działalność nurtu narodowego w ruchu robotniczym znalazła odbicie w kilku pozycjach wydawniczych, które ukazały się w okresie międzywojennym oraz po wojnie¹. Korzystałem także z innych prac, mających pewien związek z omawianym tematem.

Materiały te nie dają możliwości odtworzenia w pełni działalności NPR w województwie białostockim. Najwięcej informacji pochodzi z lat 1919—1926. Potem informacje te stają się coraz bardziej skąpe, aż wreszcie poczynszyszy od 1930 r. w ogóle zanikają. Od 1930 r. do 1937 r. brak jest również informacji o działalności instancji okręgowych i związków branżowych ZZP, z wyjątkiem oddziałów Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Wynika to m.in. ze słabnącej aktywności nurtu narodowego w ruchu robotniczym w województwie.

Wykorzystane materiały pozwalają jednak odtworzyć zasięg wpływów politycznych i określić podstawowe etapy działalności nurtu narodowego w ruchu robotniczym w regionie w omawianym okresie.

1. POWSTANIE, ROZWÓJ ORGANIZACYJNY I GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI NURTU NARODOWEGO W LATACH 1919—1922

Geneza powstania nurtu narodowego w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie, a konkretnie w białostockim okręgu przemysłowym, sięga rewolucji 1905 r.² Jednakże ewakuacja znacznej części robotników białostoc-

¹ T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905—1920*. Warszawa 1973; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926—1937*, Warszawa 1980; 1839—1939, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie w służbie narodu i pracownika polskiego*, Chorzów 1939; T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie*, Poznań 1977.

² Patrz P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu robotniczego Białostocczyzny (1864—*

kich w czasie I wojny światowej spowodowała przerwę w jego działalności.

Reaktywowanie działalności organizacji nurtu narodowego w ruchu robotniczym nastąpiło dopiero po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej.

Jako pierwsze powstały narodowe tzw. polskie związki zawodowe. 8 marca 1919 r. w hotelu „Ritz” odbyło się zgromadzenie około tysiąca włóknarzy białostockich. Organizatorami zgromadzenia byli: Jan Ambrożewicz, Józef Halicki, Albert Ginela i Aleksander Zębiewicz. Na zebraniu proklamowano powstanie Związku Zawodowego Polskich Robotników Chrześcijańskich Przemysłu Włóknistego „Praca” oraz wybrano tymczasowy zarząd związku. 17 marca 1919 r., na następnym zebraniu powołano stały zarząd. Prezesem został Jan Szymański³. Nowo powołany związek początkowo istniał jako samodzielny, a następnie od 4 września 1919 r. przystąpił do łódzkiej centrali Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego „Praca”⁴. Wówczas nastąpiła również zmiana nazwy związku.

Brak jest danych o istnieniu innych związków zawodowych, przypuszczać jednak należy, że powstały wówczas związki metalowców, szewców, robotników drzewnych, służby domowej, kolejarzy w Białymstoku, a być może również w Supraślu, Starosielcach i Łapach.

Na aktywizację narodowego ruchu zawodowego wpłynęły wybory do Sejmu Ustawodawczego. W okręgu nr 33, obejmującym powiaty białostocki i sokólski, odbyły się one dopiero 15 czerwca 1919 r. Władze centralne Narodowego Związku Robotniczego delegowały na teren tego okręgu posłów: Stanisława Hellicha i Walentego Michalaka z zadaniem organizacji kampanii przedwyborczej NZR. Posłowie zorganizowali kilka wieców ludności m.in. 1 czerwca 1919 r. W. Michalak zorganizował taki wiec w Białymstoku⁵.

Możliwości rozwinięcia akcji propagandowej przez NZR były jednak ograniczone. Partia faktycznie nie była jeszcze zorganizowana, część działaczy NZR sprzed wojny nie wróciła do Białegostoku, polskie związki zawodowe znajdowały się w trakcie organizacji. Działalność propagandowa NZR ograniczała się faktycznie do wieców poselskich. Jedynym przeciwnikiem NZR w wyborach był prawicowy blok noszący nazwę Chrześcijański Narodowy Komitet Wyborczy.

1914), Warszawa 1965, a także artykuły S. Kalabińskiego rozproszone w różnych czasopiśmie naukowych i publikacjach zbiorowych.

³ W skład zarządu weszli ponadto: Edward Pieńkowski, Władysław Olszyński, Michał Korolczuk, Józef Halicki, Bronisław Sawicki, Bolesław Donowski, Antoni Kluge, Aleksander Zębiewicz, A. Pycz i Jurkowska. — „Dziennik Białostocki” 1921, nr 197.

⁴ Tamże.

⁵ „Wiadomości Robotnicze” 1919, nr 37.

W rezultacie na listę NZR oddano w wyborach zaledwie 3532 głosy, tj. 3,7% głosujących, z tego w Białymstoku — 1571 (blisko 9,2%). Najwięcej głosów na listę NZR oddano w Supraślu — 178 oraz w gminach: Choroszcz — 276, Dolistowo — 274, Gródek — 319, Michałowo — 262. Trzcianna — 134 i Białostoczek — 138 głosów, w całym powiecie sokólskim tylko 184 głosy, z tego w samej Sokółce zaledwie 11⁶. W okręgu wyborczym nr 34 (Bielsk Podlaski) NZR nie uczestniczył w kampanii wyborczej.

Wybory do Sejmu 1919 r. wykazały ograniczone wpływy NZR. Dały one jednak impuls do organizacji samej partii. Brak jest dokładnych danych o powstaniu w Białymstoku pierwszych organizacji NZR. Pierwsza informacja pochodzi dopiero z 12 października 1919 r. W dniu tym otwarty został Sekretariat Okręgowy NZR⁷. Natomiast pierwsza wiadomość o odbyciu przez białostocką organizację NZR zebrania pochodzi dopiero z 20 listopada 1919 r.

Tworzyły się natomiast dalsze oddziały polskich związków zawodowych. W listopadzie 1919 r. istniał w Białymstoku Polski Związek Zawodowy Chrześcijan Zawodu Szewskiego⁸. Natomiast białostocki oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego „Praca” liczył już około 2 tys. członków⁹.

W pierwszej połowie 1920 r. zaczęły powstawać pierwsze oddziały Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych. Organizatorem ich był Stanisław Hellich. 1 lutego 1920 r. w Białymstoku odbył się zjazd robotników rolnych powiatu białostockiego. Podjęto decyzję o przystąpieniu do związku i wybrano Zarząd Powiatowy¹⁰. Brak jest danych o powołaniu związku w innych powiatach, ale prawdopodobne jest jego istnienie w powiatach: bielskopodlaskim i wysokomazowieckim. Po zajęciu Białegostoku w lutym 1920 r. przez wojska radzieckie i powstaniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski zamarła działalność organizacji nurtu narodowego w ruchu robotniczym. Po opuszczeniu Białegostoku przez wojska radzieckie działacze partii socjalistycznych i klasowego ruchu zawodowego poddani zostali represjom. Dotknęły one nie tylko działacze KPRP, ale i PPS, Bundu, Poalej Syjonu, a także bezpartyjnych, którzy współdziałali z organami, powołanymi przez TKRP. Rozwiązane zostały też kierowane przez te partie związki zawodowe.

Otworzyło to nowe możliwości działania narodowego ruchu zawodowego. Okres od jesieni 1920 r. do połowy 1922 r. był okresem największe-

go rozwoju organizacyjnego narodowego ruchu zawodowego na Białostoczyźnie oraz wzrostu wpływów NPR. Do polskich związków zawodowych kierowanych przez NZR (od maja 1920 r. partia przyjęła nazwę NPR) należała ogromna większość zorganizowanych robotników powiatu białostockiego, a także częściowo bielskopodlaskiego, wysokomazowieckiego, grodzieńskiego i prawdopodobnie wołkowyskiego. Natomiast klasowe związki zawodowe grupowały wówczas na tym obszarze przeważnie robotników żydowskich.

Podstawą narodowego ruchu zawodowego był Związek „Praca”. W końcu 1921 r. liczył on 6150 członków i był najsilniejszym w okręgu¹¹. Jego oddziały znajdowały się w Supraślu i Wasilkowie. Corocznie odbywały się zebrania sprawozdawcze związku, na którym wybierano nowy skład zarządu. Związek posiadał też etatowego sekretarza, którym w 1922 r. był Stanisław Chańko.

29 sierpnia 1921 r. powołana została Rada Okręgowa Polskich Związków Zawodowych w Białymstoku, jako organ koordynacyjny oddziałów branżowych związków zawodowych. W radzie reprezentowani byli delegaci Związku „Praca” oraz związków: kolejarzy, garbarzy, robotników rolnych i leśnych, budowlanych i niefachowych. Wybrano też Prezydium Rady. Prezesem został Bronisław Sawicki, zaś wiceprezesami: Stanisław Ostrowski i Antoni Minkiewicz¹². Równolegle rozwijała się NPR. W 1921 r. prezesem Zarządu Okręgowego NPR w Białymstoku był Antoni Minkiewicz, wiceprezesem zaś Stanisław Ostrowski¹³. Na zebraniu 12 marca 1922 r. nowym prezesem Zarządu Okręgu został Władysław Leśny¹⁴. Powstawały też ogniwa terenowe: 19 lutego 1922 r. koło NPR w Supraślu (prezesem został Feliks Bojarski)¹⁵, i w marcu tegoż roku w Starosielcach (prezesem był Mikołaj Raj)¹⁶. Prawdopodobnie koło NPR istniało również w Wasilkowie, gdzie partia miała wpływy w polskich związkach zawodowych robotników budowlanych, drzewnych oraz robotników rolnych i leśnych¹⁷.

Począwszy od 1921 r. NPR rozpoczęła działalność propagandową i organizacyjną w Grodnie. Napotkała tu jednak na przeciwdziałanie ze strony endecji i chadecji. M.in. 23 maja 1921 r. na wiecu poselskim Franciszka Festerkiewicza w Grodnie z ostrą repliką wystąpił aktywny działacz endecki, kolejarz Franciszek Twardowski¹⁸. Nie zraziło to jednak

⁶ *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1921, GUS, s. 58.

⁷ „Sprawa Robotnicza” 1919, nr 57.

⁸ „Dziennik Białostocki” 1919, nr 175.

⁹ Tamże, 1919, nr 2.

¹⁰ Tamże, 1920, nr 27.

¹¹ Tamże, 1921, nr 197.

¹² Tamże, 1921, nr 194.

¹³ Tamże, 1921, nr 199.

¹⁴ „Dziennik Grodzieński” 1922, nr 26.

¹⁵ Tamże, 1922, nr 10.

¹⁶ Tamże, 1922, nr 37.

¹⁷ Tamże, 1922, nr 70 oraz „Nowy Dziennik Białostocki” 1922, nr 5.

¹⁸ „Nowe Życie” 1921, nr 21.

posła F. Festerkiewicza, który 5 czerwca odbył w Grodnie drugi swój wiec¹⁹.

W mieście i w powiecie grodzieńskim w drugiej połowie 1921 r. zaczęły powstawać ogniwa polskich związków zawodowych. Na początku 1922 r. w Grodnie istniała już Rada Okręgowa Polskich ZZ. W Radzie reprezentowane były związki zawodowe: kolejarzy, metalowców, garbarzy, Związek „Praca”, dozorców domowych, robotników rolnych i leśnych, a także gastronomicznych. 12 marca 1922 r. powstało w Grodnie koło NPR, którego prezesem został Stefan Kamiński²⁰. ZZP miało też swój punkt oparcia wśród robotników przemysłu drzewnego w Porzeczcu, gdzie interweniowało w sprawach konfliktu załogi z fabrykantem w sprawach płacowych²¹. Prawdopodobnie wówczas istniało już w Grodnie koło NPR oraz Zarząd Okręgowy. Brak jest jednak konkretnych danych na ten temat. Tak więc do końca I kwartału 1922 r. ukształtowała się ostatecznie struktura organizacyjna nurtu narodowego w ruchu robotniczym w województwie białostockim. Składał się on z obu członów: politycznego, reprezentowanego przez NPR oraz zawodowego — przez tzw. polskie związki zawodowe.

NPR posiadała w województwie białostockim niewielką liczbę członków i ograniczała działalność do powiatów: białostockiego, wysokomazowieckiego, bielskopodlaskiego i grodzieńskiego. Ze źródeł wiadomo jednak o istnieniu jej kół tylko w Białymstoku, Supraślu, Wasilkowie, Starsielcach i Grodnie. Obok miejscowych działaczy NPR w województwie występowali często posłowie: S. Hellich i F. Festerkiewicz oraz sporadycznie również inni.

Politycznie NPR w województwie związana była z obozem belweder-skim. Głównym punktem oparcia piłsudczyków we wschodniej części województwa było Towarzystwo Straży Kresowej. Wydawało ono w Grodnie i Białymstoku swoje pisma, które sympatyzowały z NPR. Stąd też przeciwnikiem politycznym NPR był nie tylko ruch socjalistyczny, ale i endecja, a także chadecja, jako przeciwnicy koncepcji piłsudczykowskiej.

Bazą oparcia NPR były polskie związki zawodowe, zrzeszone w dwóch radach okręgowych: białostockiej i grodzieńskiej. Najsilniejszym związkiem zawodowym był Związek „Praca”, ale duże znaczenie miały również związki kolejarzy, robotników rolnych i leśnych, garbarzy, dozorców domowych, metalowców, budowlanych oraz drzewnych. Choć związki te były pod wpływem NPR, to jednak w ich szeregach znajdowali się również sympatycy klasowego ruchu zawodowego. Już w końcu 1920 r.

w Związku „Praca” ukształtowała się opozycja w stosunku do jego zarządu, którą kierował Jan Bogdan. M.in. przejawy opozycyjnej działalności wystąpiły na walnym zebraniu członków oddziału w dniu 1 grudnia 1920 r.²²

2. DZIAŁALNOŚĆ NPR W LATACH 1922—1926

Początek 1922 r. przyniósł nowe zmiany w układzie sił politycznych w województwie białostockim. Nastąpiło organizacyjne ukształtowanie się chadecji w województwie białostockim i przenikanie jej wpływów do środowiska robotniczego. W Białymstoku i Grodnie powstały sekretariaty okręgowe Chrześcijańskich Związków Zawodowych i rozpoczął się proces stopniowego przechodzenia członków i całych oddziałów polskich związków zawodowych do ChZZ. Proces ten był już zauważalny w połowie 1922 r.²³, a stał się bardziej intensywny w okresie późniejszym.

Walka z chadecją przeniosła się z ruchu zawodowego również na forum polityczne. Mianowicie, w drugiej połowie 1922 r. rozpoczęła się kampania propagandowa w związku z wyborami do Sejmu, wyznaczonymi na 5 listopada 1922 r.

NPR łącznie z organizacjami, będącymi pod jej wpływem, stworzyła w wyborach Polski Blok Pracy. Blok wystawił listy kandydatów na posłów w trzech okręgach wyborczych: nr 4 (Ostrów Mazowiecka), nr 5 (Białystok), nr 6 (Grodno), natomiast nie uczestniczył w ogóle w kampanii wyborczej w okręgu łomżyńskim. W okręgu nr 4 Polski Blok Pracy posiadał tylko jeden punkt oparcia, mianowicie wśród robotników przetworów chemicznych w Hajnówce. Tam też 28 września 1922 r. powstał Komitet Wyborczy NPR²⁴. Do tego w zasadzie ograniczała się działalność NPR w okręgu nr 4. W efekcie uzyskała w tym okręgu zaledwie 128 głosów²⁵.

Bardziej aktywna była natomiast działalność propagandowa NPR w obu pozostałych okręgach. Uczestniczyli w niej centralni działacze NPR, przede wszystkim kandydaci na posłów: S. Hellich, F. Festerkiewicz, Aleksander Lednicki oraz literat Wincenty Rzymowski, a z miejscowych działaczy: Antoni Minkowski, Antoni Szadkowski, Władysław Leśny oraz nauczyciel Władysław Kolendo.

W kampanii wyborczej NPR walczyła zarówno przeciwko PPS, jak i prawicy, reprezentowanej przez Chrześcijańską Jedność Narodową. Walka miała bardzo zacięty charakter i nierzadko dochodziło do zrywania wieców poselskich. Sporadycznie też dochodziło do starć słownych z dzia-

¹⁹ „Nowe Życie”, 23 VI 1921.

²⁰ „Dziennik Grodzieński” 1922, nry 18, 26.

²¹ „Kurier Grodzieński” 1922, nr 54.

²² „Dziennik Białostocki” 1921, nr 260.

²³ „Tygodnik Białostocki” 1921, nr 6-7.

²⁴ „Kurier Grodzieński” 1922, nr 46.

²⁵ *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 r.*, Warszawa 1926, s. 4.

łaczami ruchu ludowego, głównie PSL „Piast”, a także Polskiego Centrum. Walka ta jednak nie miała zaciętego charakteru, ponieważ NPR nie prowadziła szerszej działalności wśród ludności wiejskiej i wymienione wyżej dwa ugrupowania nie stanowiły dla niej konkurencji. Najwięcej wieców NPR zorganizowała w Białymstoku i Grodnie, ale odbyły się również w Supraślu, Michałowie, Wasilkowie, Sokółce i Wołkowysku. Mniej intensywna była działalność NPR na Suwalszczyźnie.

Rezultaty wyborów do Sejmu w 1922 r. nie były dla NPR zadowalające. Świadczyły o stosunkowo niewielkich wpływach stronnictwa w społeczeństwie. W okręgu nr 5 lista NPR zdobyła 4764 głosy, tj. zaledwie 3,4% ważnych głosów, z tego w Białymstoku — 2312 (ponad 10% głosów), w Supraślu uzyskała 250 głosów (25%), w Choroszczy — 163, Knyszynie — 172, Wasilkowie — 135, Starosielcach — 75, Zabłudowie — 127, gminie Czarna Wieś — 153, Sokółce — 163, a w Wołkowysku — 236²⁶. Jeszcze mniej głosów, bo zaledwie 1125 (1,1%) uzyskała NPR w okręgu grodzieńskim, z tego w Grodnie — 550 (4,4%), Suwałkach — 147 i w Augustowie — 107²⁷.

Wyniki wyborów świadczyły, że na listę NPR nie głosowali nawet wszyscy członkowie ZZP. Wykazały one również, że na Białostocczyźnie NPR nie ma szans zdobycia mandatu poselskiego. W podobnej sytuacji znajdowała się również PPS. W okręgu nr 5 zdobyła ona nawet mniej głosów niż NPR, bo zaledwie 2894; więcej niż NPR, lecz również bardzo mało głosów zdobyła PPS w okręgu grodzieńskim. Wynikało to stąd, że obie partie prowadziły działalność w środowisku robotniczym, a Białostocczyzna była obszarem słabo uprzemysłowionym. Wobec zróżnicowania narodowego i politycznego klasy robotniczej mogły uzyskać poparcie tylko jej części, a to było niewystarczające do zdobycia mandatów poselskich.

Mimo słabnących wpływów, działalność NPR w 1923 r. była jeszcze dość aktywna. Znaczenie swe NPR zawdzięczała wpływom w branżowych związkach ZZP. Bez tych powiązań nie sposób było zapewnić odpowiedniej frekwencji na zebraniach i wiecach poselskich, organizowanych przez NPR. Głównym ośrodkiem wpływów NPR w województwie był Białystok. Tu co niedziela w lokalu NPR odbywały się zebrania, połączone z odczytami na temat aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz aktualnych problemów materialnego bytu robotników²⁸. Rządziej odwiedzali województwo posłowie NPR. Tak więc np. w 1923 r. odnotowany został tylko jeden wiec poselski NPR Antoniego Ciszaka w Białymstoku²⁹.

²⁶ Tamże, k. 18-19.

²⁷ Tamże, k. 20.

²⁸ „Sprawa Robotnicza” 1923, nr 12.

²⁹ Centralny Gosudarstwiennyj Archiw Litowskiej SSR (dalej CGAL). Sprawozdanie miesięczne Oddziału Informacyjnego Województwa Białostockiego i Komendy Okręgowej Policji Okręgu Białostockiego z ruchu zawodowego i społeczno-politycz-

W 1923 r. nastąpiło pewne umocnienie organizacyjne NPR w Grodnie. We wrześniu 1923 r. powołano tam Zarząd, którego prezesem został Józef Dierzyc. NPR w Grodnie liczyła wówczas 40 członków³⁰.

Najważniejszą rolę odegrała jednak działalność NPR w ruchu zawodowym. W ruchu tym NPR zajmowała stanowisko centrowe. Prawe skrzydło tego ruchu zajmowały ChZZ, stopniowo wzmacniające się kosztem ZZP, ciesząc się poparciem kleru, niechętnie wszelkim wystąpieniom masowym i strajkom. Działacze NPR atakowali ten kierunek, zarzucając jego reprezentantom zdradę interesów klasowych robotników oraz klerykalizm. W odróżnieniu od ChZZ związki ZZP wysuwały dość radykalne postulaty, dotyczące poprawy warunków pracy i płacy robotników³¹, interweniowały w przypadkach konfliktu między robotnikami i fabrykantami, w sporadycznych przypadkach organizując nawet strajki lub uczestnicząc w nich. Jednakże w tych ostatnich przypadkach NPR i będące pod jej wpływem związki manifestowały odrębne stanowisko od działaczy klasowych związków zawodowych, podobnie zresztą, jak i od związków chadeckich. Jednakże ze związkami chadeckimi łączyły ZZP — antysemityzm, antykomunizm, wrogi stosunek do ideologii socjalizmu, nawet w wersji pepeesowskiej, a także do klasowego ruchu zawodowego. Działacze nurtu narodowego w ruchu robotniczym nie uznawali dnia 1 Maja za święto robotnicze i nie uczestniczyli w pochodach pierwszomajowych, natomiast wspólnie ze związkami chadeckimi manifestowali swój udział w obchodach święta 3 Maja.

Wobec postępującej radykalizacji mas pracujących, utrzymywanie dotychczasowych wpływów przez NPR było trudne. Zajmowanie pośredniego stanowiska przez NPR w konfliktach między pracą a kapitałem nie mogło być akceptowane przez radykalizujące się masy robotnicze. Bardziej atrakcyjne były dla nich klasowe związki zawodowe, zajmujące bezkompromisowe stanowisko. Z drugiej strony związki NPR-owskie, nie odzegnując się od walki klasowej, nie mogły cieszyć się uznaniem wśród administracji państwowej, kleru, przeważającej części środków masowego przekazu, które udzielały poparcia ChZZ, starając się je wzmocnić.

Już w 1923 r. nastąpiły pierwsze rozłamy w związkach enperowskich i wzmocnienie klasowych związków zawodowych. W marcu 1923 r. na kolejnym dorocznym walnym zebraniu Związku „Praca” w skład nowo wybranego Zarządu weszło trzech przedstawicieli opozycji³². Nie rozładowało to jednak wewnętrznego napięcia w związku. 10 marca 1923 r. sekcja tkaczy postanowiła porzucić związek „Praca” i przystąpić do klaso-

nego na terenie województwa i kręgu białostockiego za rok 1923 (dalej: Sprawozdania ...), sygn. 32/23/, k. 247.

³⁰ Tamże, k. 186.

³¹ „Nowy Dziennik Białostocki” 1921, nr 11.

³² Komuniści Białostocczyzny (zbiór wspomnień), Białystok 1959, s. 26.

wych związków zawodowych. 21 marca tegoż roku opozycjoniści założyli filię nr 2³³ oddziału klasowego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego³⁴. Nowy związek liczył zaledwie 500 członków, ale monopol NPR wśród robotników przemysłu włókienniczego został podważony, a dalsze lata przyniosły zdecydowaną przewagę wpływów związkom klasowym wśród robotników wymienionej branży.

Trudna sytuacja materialna robotników przemysłu włókienniczego i postępująca za tym radykalizacja nastrojów zmusiła Związek „Praca”, a także związek chadecki do współdziałania w walce o podwyżkę płac robotników tej branży do poziomu płac obowiązujących w okręgu łódzkim³⁵.

We wrześniu 1923 r. powstał w Białymstoku Związek Robotników Transportowych ZZZP, ale równolegle zorganizował się również klasowy związek zawodowy szoferów³⁶.

W 1924 r. działalność NPR dalej koncentrowała się w Białymstoku i okolicach i sprowadzała się do akcji organizacyjnej, masowo-propagandowej oraz działalności w ruchu zawodowym.

W lutym 1924 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków NPR w Białymstoku. Wybrano Zarząd Okręgu. Prezesem został Antoni Szadkowski, wiceprezesem zaś Władysław Leśny³⁷. Brak jest natomiast danych o podobnym zebraniu w Grodnie. W ciągu roku zorganizowano w Białymstoku kilka wieców, obsługiwanych przez posłów oraz lokalnych działaczy NPR. Np. 2 lutego 1924 r. występował na wiecu Karol Popiel³⁸, a 1 czerwca — Ludwik Waszkiewicz³⁹. Na wiecach 2 marca⁴⁰ oraz 27 lipca⁴¹ przemawiali miejscowi działacze: W. Leśny i L. Poterało. Działalność ZZZP również koncentrowała się głównie w Białymstoku, Supraślu, Wasilkowie i Grodnie.

Najsilniejszym związkiem, zrzeszonym w Okręgowej Radzie ZZZP w Białymstoku, był Związek „Praca”. Według sprawozdania wojewody zrzeszał on większość włóknarzy⁴². W cytowanym sprawozdaniu z lutego 1924 r. podaje się, że 3/4 włóknarzy należało do ZZZP i ChZZ, natomiast 1/4 zrzeszał klasowy związek włóknarzy. Wydaje się, że dane te można by uznać za prawdziwe, gdyby dotyczyły tylko robotników chrześcijan. Na-

³³ Filia 1 istniała już dawno i skupiała wyłącznie robotników narodowości żydowskiej.

³⁴ *Komuniści Białostoccyżny*, jw., s. 27-29 oraz „Dziennik Białostocki” 1923, nr 59.

³⁵ CGAL, Sprawozdania..., k. 226.

³⁶ Tamże, k. 176.

³⁷ Tamże, sygn. 29/24, k. 24.

³⁸ „Sprawa Robotnicza” 1924, nr 13.

³⁹ Tamże, 1924, nr 24.

⁴⁰ CGAL, sygn. 29/24, k. 47.

⁴¹ „Sprawa Robotnicza” 1924, nr 33.

⁴² CGAL, k. 29.

tomiast znaczny procent włóknarzy stanowili Żydzi, wśród których działał tylko związek klasowy (Filia nr 1). Niewątpliwie jednak zdecydowaną przewagę wpływów wśród włóknarzy posiadał jeszcze w 1924 r. Związek „Praca”, nawet gdyby liczbę 3 tys. członków, podaną na jego zebraniu 16 maja 1924 r., uznać za wygórowaną⁴³.

Znaczne wpływy posiadało również ZZZP wśród robotników budowlanych w Białymstoku. Polski Zw. Zaw. Robotników Budowlanych liczył w lipcu 1924 r. 539 członków, ale wśród nich aż 431 było bezrobotnych⁴⁴.

ZZP rozwijało swoją działalność wśród robotników rolnych. 13 lipca 1924 r. odbyło się walne zebranie oddziału powiatowego związku w Białymstoku⁴⁵, 7 września zaś tegoż roku zjazd okręgowy z udziałem 116 delegatów. W obradach uczestniczył prezes Zarządu Głównego Leon Leśniewski⁴⁶.

Mniej aktywnie przedstawiała się działalność ZZZP w Grodnie. Na walnym zebraniu ZZZP 2 marca 1924 r. zarzucono byłemu prezesowi Rady Okręgowej J. Dzierżycowi bezczynność. Stwierdzono spadek liczebności członków. Tak np. Związek Robotników Budowlanych, Drzewnych i Pokrewnych Związków miał rzekomo liczyć 500 członków, a w momencie zebrania — 150. Wybrano nową Radę Okręgową. Jej prezesem został Franciszek Łozowski⁴⁷.

Początek 1925 r. przyniósł aktywizację NPR w związku z wyborami do Powiatowej Rady Kasy Chorych w Białymstoku, wyznaczonymi na 15 stycznia. W wyborach NPR wystąpiła z własną listą kandydatów na członków Rady. Lista zawierała 33 nazwiska, wśród których znajdowali się Władysław Filipowicz, przewodniczący Okręgowej Rady Polskich Związków Zawodowych, Stefan Kamiński, sekretarz wymienionej Rady oraz Leon Poterało, sekretarz okręgowy Związku „Praca”⁴⁸.

W wyborach lista NPR zdobyła największą liczbę głosów (1282), w dalszej kolejności były listy Bundu (1193), chadecji (1601), unieważniona komunistyczna (662) oraz PPS (579). W wyniku wyborów NPR zdobyła 9 mandatów, dystansując ChZZ (8), Bund (6), oraz PPS (4). Wyniki wyborów pokazały też zróżnicowanie wpływów NPR w poszczególnych miejscowościach. Tak więc w Białymstoku NPR uzyskała 688 głosów wobec 903 — chadecji i 503 — PPS. W Zabłudowie i Gródku lista NPR w ogóle nie uzyskała głosów, niewiele zaś w Wasilkowie (45 głosów wobec 115 głosów, które padły na chadecję). Wszystkie niemal głosy uzyskała lista NPR w Czarnym Bloku oraz zdecydowaną większość w Supraślu (309

⁴³ CGAL, k. 79.

⁴⁴ „Kurier Polski” w Białymstoku, 1924, nr 3.

⁴⁵ „Sprawa Robotnicza” 1924, nr 30.

⁴⁶ Tamże, 1924, nr 44.

⁴⁷ „Dziennik Kresowy”, 23 III 1924.

⁴⁸ „Życie Robotnicze” 1925, nr 4.

głosów wobec 86, które padły łącznie na pozostałe listy)⁴⁰. 10 lutego 1925 r. odbył się w Białymstoku wiec, na którym przemawiali posłowie: W. Michalak i A. Ciszek. Wystąpienia ich zawierały postulaty dotyczące poprawy warunków płacy i pracy robotników⁴¹.

Kilka razy w ciągu roku odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Okręgu NPR i Rady Okręgowej ZZP. Co niedzielę w lokalu Rady Okręgowej ZZP organizowane były referaty dla robotników⁴².

Spośród związków, zrzeszonych w Okręgowej Radzie ZZP, najbardziej aktywnym i posiadającym największą liczbę członków był Związek „Praca”. Do czołowych jego aktywistów należeli: Adolf Juchniewicz, Leon Poterało, Antoni Kluge, S. Józefowicz, Antoni Stankiewicz i inni. W listopadzie 1925 r. Związek „Praca” rozszerzył działalność na Gródek, tworząc tam swój oddział⁴³. Jednakże wcześniej jeszcze, bo w czerwcu utracił na rzecz klasowych związków silny liczebnie oddział w Supraślu⁴⁴. W lipcu tegoż roku białostocki oddział ZZ Dozorców Domowych, należący do ZZP, jednogłośnie podjął decyzję o przejściu do ChZZ⁴⁵. ZZP utrzymało natomiast swoje wpływy wśród robotników fabryki przetworów chemicznych w Hajnówce⁴⁶.

Najsilniejszymi po włókniarzach były związki zawodowe nurtu narodowego działające wśród kolejarzy. Były nimi: Związek Zawodowy Kolejarzy ZZP oraz nie zrzeszony w ZZP Polski Związek Kolejowców. Oba związki działały na terenie województwa białostockiego i posiadały aktywne oddziały w Łapach, Grajewie, Białymstoku, Grodnie, Ostrołęce, Wołkowysku, Czeremsze, Małkini i Suwałkach. Posiadały w sumie nie mniejszą liczbę członków niż klasowy Związek Zawodowy Kolejarzy, mający w wymienionych miejscowościach również swoje oddziały. Jednakże w Łapach, Ostrołęce, Małkini, Grajewie i Suwałkach, a także częściowo w Grodnie, Białymstoku i Wołkowysku oddziały te znajdowały się pod wpływem endecji lub chadecji.

W ciągu 1925 r. wpływy NPR w środowisku robotniczym nieco zmalały w porównaniu z 1924 r. Słabą aktywność przejawiały NPR i ZZP w Grodnie. W Białymstoku NPR zrezygnowała z uczestnictwa w wyborach do Rady Miejskiej, które odbyły się 13 grudnia 1925 r. Również w ruchu zawodowym, biorąc pod uwagę liczbę członków, ZZP zostało zdystansowane nie tylko przez klasowe związki zawodowe, ale i przez ChZZ. Wg danych z końca 1925 r. ZZP zrzeszało na terenie województwa 11,4%

ogółu zorganizowanych robotników, podczas gdy związki klasowe — 41,7%, a ChZZ — 31,7%⁴⁷.

W 1926 r. nastąpił dalszy znaczny spadek aktywności narodowego ruchu robotniczego i dalsza utrata posiadanych wpływów. Przede wszystkim można to zaobserwować w Grodnie, gdzie związki zawodowe ZZP traciły zarówno całe oddziały, jak i pojedynczych członków na rzecz związków klasowych. 12 grudnia 1926 r. najsilniejszy oddział związku robotników drzewnych, należący do ZZP i liczący 350 członków, przeszedł w całości do klasowego ruchu zawodowego⁴⁸. Tej straty nie zrównoważyło utworzenie wcześniej w Białymstoku oddziału Związku Pracowników Umysłowych i Użyteczności Publicznej ZZP⁴⁹.

Słabą działalność przejawiało ZZP również wśród robotników rolnych. Prasa odnotowała w ciągu roku tylko jedno zebranie związku w Wysokiem Mazowieckiem⁵⁰, podczas gdy działalność związków klasowych i ChZZ wśród robotników tej branży znajdowała w prasie szersze odbicie.

Dalsze osłabienie znaczenia ZZP w województwach centralnych przyniosło wystąpienie z tej centrali Związku „Praca”. Z chwilą tą ZZP zrzeszało w swoich szeregach tylko związek, mający większe znaczenie w województwach centralnych i kresowych, a mianowicie Związek Zawodowy Kolejarzy. Nie jest pewne, czy Związek „Praca” był nadal reprezentowany w Okręgowej Radzie ZZP w Białymstoku. Utrzymywał on nadal kontakty z Radą Okręgową, lecz dalszy jego udział w niej nie jest pewny. Równolegle doszło do konfliktu między Zarządem Głównym ZZP a Radą Okręgową ZZP. Rada Okręgowa ZZP wypowiedziała posłuszeństwo władzom centrali. Tło konfliktu nie jest znane i nie wiadomo, w jaki sposób został on zażegnany. Zarząd Główny ZZP odmówił zatwierdzenia Mieczysława Skłodowskiego na stanowisko sekretarza okręgowego⁵¹. Pełnił on mimo wszystko nadal swoją funkcję, jak wynika z informacji prasowych.

Nie jest również jasne, jakie stanowisko zajęła białostocka organizacja NPR wobec rozłamu w stronnictwie i powstania NPR-Lewicy. Na I kongresie NPR-Lewicy, który odbył się 3 października 1926 r., nie uczestniczyli delegaci z województwa białostockiego⁵². Władze wojewódzkie również nie stwierdziły działalności NPR-Lewicy na Białostocczyźnie. Rozłamowcy mogli mieć swoich zwolenników wśród aktywu Związku „Praca”. Za tą tezę przemawia fakt nieobecności działaczy „Pracy” na wspól-

⁴⁰ „Dziennik Białostocki” 1925, nr 40.

⁴¹ „Białostocki Kurier Polski” 1925, nr 49.

⁴² „Życie Robotnicze” 1925, nr 6, 17.

⁴³ Tamże, 1925, nr 10.

⁴⁴ CGAL, sygn. 24/25, k. 61.

⁴⁵ „Dziennik Białostocki” 1925, nr 192.

⁴⁶ „Życie Robotnicze” 1925, nr 10.

⁴⁷ Stanisław Rychliński, *Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce*, Warszawa 1929, s. 78.

⁴⁸ „Robotnik” 1927, nr 2.

⁴⁹ „Białostocki Głos Codzienny” 1926, nr 56.

⁵⁰ Tamże, 1926, nr 22.

⁵¹ „Głos Zjednoczenia” 1927, nr 3, s. 24.

⁵² H. Przybylski, jw., 130-131.

nich posiedzeniach Zarządu Okręgu NPR i Rady Okręgowej ZZP w Białymstoku w 1926 r. oraz współdziałanie Związku w wyborach do Rady Miejskiej w Białymstoku w 1927 r. z ugrupowaniami prorządowymi.

Rok 1926 zamknął pewien okres w dziejach nurtu narodowego w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie. Proces wewnętrznego rozpadu i przejścia do innych ugrupowań większości członków organizacji tego ruchu spowodował, że NPR przestało odgrywać poważniejszą rolę w życiu politycznym województwa, a nawet Białegostoku i okolic.

3. DZIAŁALNOŚĆ NPR W LATACH 1927—1930

W 1927 r. obserwuje się bardzo słabą aktywność organizacji białostockiej NPR. Działalność jej nie ma odbicia w prasie, a sprawozdanie wojewody odnotowuje tylko jedno zebranie koła miejskiego NPR 2 stycznia 1927 r. z udziałem 30 osób⁶². W wyborach do rad miejskich 1927 r. również zaznaczył się słaby udział NPR. W Grodnie NPR w ogóle nie zgłosiła listy kandydatów na radnych i nie uczestniczyła w kampanii wyborczej. Jedynie tylko w Supraślu NPR zgłosiła własną listę kandydatów na radnych, a 26 maja 1927 r. zorganizowała w tym mieście wiec z udziałem 400 osób⁶³. Jednakże w wyniku wyborów w tym mieście NPR zdobyła tylko 3 mandaty radnych, podczas gdy w PPS — 8, a ChD — 1 mandat⁶⁴.

Między NPR a Radą Okręgową ZZP z jednej strony a Związkiem „Praca” ukształtowała się skomplikowana i niejasna sytuacja. W Supraślu Związek „Praca” tworzył z NPR blok w wyborach do Rady Miejskiej. W Białymstoku 1 lutego 1927 r. na zebraniu członków Związku „Praca” występował poseł W. Michalak, reprezentujący oficjalną linię władz centralnych NPR⁶⁵. Natomiast 8 maja 1927 r. w takim samym zebraniu uczestniczył jeden z przywódców NPR-Lewicy, poseł Ludwik Waszkiewicz, prezes Zarządu Głównego Związku „Praca” z siedzibą w Łodzi. Na zebraniu potępiono taktykę NPR i przyjęto rezolucję o bezpartyjności Związku⁶⁶. Pod pojęciem bezpartyjności rozumiano aprobatę polityki rządu.

W wyborach do Rady Miejskiej w Białymstoku NPR oraz ZZP występowały w bloku wyborczym z chadecją i ChZZ. Blok ten nosił nazwę Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy i posiadał antysanacyjny charakter. Na liście kandydatów na radnych z tego bloku znajdował się m.in.

⁶² WAPB, UWB, sygn. 36, k. 8.

⁶³ Tamże, sygn. 37, k. 84.

⁶⁴ Tamże, k. 95.

⁶⁵ Tamże, sygn. 36, k. 53.

⁶⁶ „Dziennik Białostocki” 1927, nr 138.

Władysław Filipowicz, działacz NPR oraz przewodniczący Rady Okręgowej ZZP w Białymstoku⁶⁷. Natomiast Związek „Praca” przystąpił do konkurencyjnego bloku prorządowego, do którego należała Partia Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Blok nosił nazwę Polskiego Komitetu Wyborczego Pracy Gospodarczej. Sekretarz oddziału Związku „Praca”, Antoni Kluge, został wiceprezesem Komitetu⁶⁸. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej były niekorzystne dla obozu rządowego. Blok ChD i NPR zdobył 8 mandatów radnych, podczas gdy blok prorządowy — 4⁶⁹. Jednakże NPR odgrywała niewielką rolę w bloku i uzyskała tylko 1 mandat radnego.

Dużą rolę NPR przywiązywała nadal do pracy na odcinku ZZP. Funkcjonowała Rada Okręgowa ZZP, odbywając swoje zebrania. Przy ogólnym spadku liczebności członków należących do ZZP, odnotowano również niewielkie sukcesy. W sierpniu 1927 r. w Tykocinie powstał Związek Robotniczo-Rzemieślniczy ZZP, liczący 87 osób⁷⁰. W lutym 1927 r. powstały dwa nowe oddziały Związku Zawodowego Robotników Drzewnych i Budowlanych ZZP: w Nurcu (liczący 200 członków) oraz w Dąbrowie gmina Radziłów (100 członków)⁷¹. Wpływy swoje ZZP utrzymywała również w fabryce dykty Brauna w Białymstoku oraz w fabryce przetworów chemicznych w Hajnówce⁷².

Znaczną aktywność przejawiały oddziały „polskich” związków kolejarzy, które w ciągu roku odbyły zebrania sprawozdawcze i dokonały wyboru nowych władz. Jednakże w Grodnie w lutym 1927 r. oddział Polskiego Związku Kolejowców przeszedł w całości do klasowego ruchu zawodowego⁷³. Większość oddziałów „polskich” związków kolejarzy nie znajdowała się jednak pod wpływem NPR. Wpływy takie NPR w 1927 r. utrzymała jedynie w Białymstoku oraz częściowo w Łapach. W Łapach w lipcu 1927 r. będący pod wpływem NPR Związek Zawodowy Kolejowców liczył 87 członków, podczas gdy będący pod wpływem ChD Polski Związek Kolejowców posiadał 145 członków. Oba oddziały narodowego ruchu zawodowego liczyły łącznie 231 członków, natomiast klasowy Związek Zawodowy Kolejarzy 256 członków⁷⁴.

Związek „Praca” kontynuował swoją działalność, Zarząd Związku przejmował dużą aktywność, lecz tracił członków i zebrania odbywały

⁶⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: WAPB), Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: UWB), sygn. 38, k. 9.

⁶⁸ Tamże, k. 153, 165, 174.

⁶⁹ „Nowe Życie” 1927, nr 143.

⁷⁰ UWB, sygn. 37, k. 179.

⁷¹ Tamże, sygn. 36, k. 24.

⁷² Tamże, sygn. 36, k. 53, sygn. 37, k. 34.

⁷³ Tamże, sygn. 36, k. 24.

⁷⁴ Tamże, sygn. 37, k. 104.

się przy niedużej frekwencji członków. W terenie pewną aktywność przejawiał oddział Związku w Wasilkowie⁷⁵.

W 1929 r. obserwuje się nadal spadek wpływów zarówno NPR, jak i ZZP. Jedyną większą wspólną akcją NPR i ZZP był udział w wyborach do Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku oraz do Sejmu. W kampanii przedwyborczej NPR i ZZP zorganizowały zaledwie jeden wiec w Białymstoku w dniu 1 października, w którym uczestniczyło około 100 osób⁷⁶. W wyborach tych NPR tworzyła łącznie z ChD blok pod nazwą Polski Komitet Demokratyczny. W bloku tym odgrywała jednak drugorzędną rolę. Wybory przyniosły zwycięstwo organizacjom klasowego ruchu zawodowego. Polskie i żydowskie partie socjalistyczne zdobyły łącznie 21 mandatów (uprzednio miały 10), w tym sama PPS — 15, natomiast ChD i NPR zdobyły 9 mandatów, tracąc 8 w porównaniu z wyborami w 1925 r.⁷⁷

Nikły też był udział NPR w wyborach do Sejmu w 1928 r. Wystawiła ona własną listę kandydatów na posłów tylko w okręgu nr 5 (Białystok). Lista zawierała 10 nazwisk, wyłącznie lokalnych działaczy⁷⁸. Nie zdołano zorganizować szerszej akcji propagandowej. Na listę NPR padło w okręgu łącznie 776 głosów (nieco ponad 0,6%), w tym w Białymstoku — 237⁷⁹. Nadal funkcjonowała Rada Okręgowa ZZP, której prezesem był Władysław Filipowicz, sekretarzem zaś Mieczysław Skłodowski. Jedyną większą imprezą zorganizowaną w 1928 r. było ogólne zebranie członków ZZP w Białymstoku, które odbyło się 25 lutego 1928 r. Referat na zebraniu wygłosił prezes Zarządu Głównego ZZP, poseł Jan Stanisław Jankowski⁸⁰.

Znaczną aktywność przejawiały natomiast związki kolejarzy. W ciągu roku odbyły się zebrania wszystkich oddziałów związku. Przygotowane zostało połączenie Polskiego Związku Kolejowców ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy ZZP i wybrano delegatów na zjazd zjednoczeniowy. Zebrania były obsługiwane przez członków zarządów głównych oraz okręgowych obu łączonych związków⁸¹.

W 1929 r. zauważyć można bardzo nikłe ślady działalności NPR. Tak np. sprawozdanie wojewody za listopad 1929 r. wskazuje na nieudaną próbę organizacji koła NPR w Siemiatyczach⁸². Brak jest natomiast jakichkolwiek danych o działalności nie tylko instancji, ale nawet kół NPR

⁷⁵ Tamże, sygn. 38, k. 8.

⁷⁶ Tamże, sygn. 41, k. 99.

⁷⁷ „Nowe Życie” 1929, nr 1; również WAPB, UWB, sygn. 42, k. 114.

⁷⁸ WAPB, Okręgowa Komisja Wyborcza do Sejmu i Senatu w Białymstoku 1927—1928, sygn. 16, k. 2.

⁷⁹ *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 r.*, Warszawa 1930, s. 6-7.

⁸⁰ WAPB, UWB, sygn. 42, k. 62.

⁸¹ WAPB, UWB, Kolejne sprawozdanie miesięczne wojewody za 1928 r.

⁸² Tamże, sygn. 50, k. 27.

w Białymstoku i Grodnie. W roku tym przestała funkcjonować Rada Okręgowa ZZP, a oddziały poszczególnych związków branżowych przeszły do klasowych ZZ i ChZZ⁸³. W marcu 1929 r. do Białegostoku przybyli prezes ZG ZZP J. S. Jankowski oraz sekretarz Sieczko. Próbowali oni bezskutecznie powstrzymać ten proces⁸⁴. Od tego czasu aż do 1937 r. brak jest danych o działalności ZZP na terenie województwa.

Pozostały tylko związki kolejarzy. W ciągu 1929 r. nastąpiło ostateczne połączenie oddziałów obu związków narodowego ruchu zawodowego kolejarzy. Nowy związek — Zjednoczenie Kolejowców Polskich był bardzo luźno związany z centralą ZZP i coraz bardziej oscylował w stronę obozu rządowego.

W 1930 r. podjęta została próba reaktywowania NPR w Białymstoku. Nastąpiło to w związku z wyborami do Sejmu w 1930 r. i przystąpieniem NPR do Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu (Centrolew). 14 września 1930 r. odbył się w Białymstoku Okręgowy Kongres Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Na kongres przybył i wszedł w skład jego prezydium członek Zarządu Głównego NPR Wacław Dunin-Goździkowski. Zwołał on tego dnia zebranie członków NPR. Przybyły 22 osoby. Prawdopodobnie powołano Zarząd Okręgu. Otwarty został lokal NPR. 30 listopada 1930 r. odbyło się zebranie Zarządu NPR, na którym omawiano sprawy związane z uczestnictwem partii w wyborach. Partia przystąpiła do akcji propagandowej na rzecz kandydatów na posłów ze wspólnej listy Centrolewu. W okręgu nr 5 na wspólnej liście kandydatów na posłów z ramienia Centrolewu członek NPR, robotnik Jan Karczewski z Supraśla, znajdował się na 6 pozycji, praktycznie więc nie miał szans na zdobycie mandatu poselskiego⁸⁵. W innych okręgach województwa NPR nie zgłosiła swoich kandydatów na posłów do list Centrolewu, nie uczestniczyła też w kampanii przedwyborczej. W okręgu nr 5 udział NPR w akcji propagandowej był bardzo skromny.

Wybory przyniosły klęskę stronnictwom Centrolewu w okręgu nr 5. Lista Centrolewu zdobyła tylko jeden mandat poselski.

Od tego momentu prasa, a także sprawozdanie wojewody, nie podają żadnych wiadomości o działalności NPR. Partia uległa procesowi samolikwidacji.

4. ZAKOŃCZENIE

NPR powstała w województwie białostockim na gruncie częściowo już przygotowanym dla jej działalności. Przed I wojną światową działał tu Narodowy Związek Robotniczy, a zaraz po zniesieniu okupacji niemieck-

⁸³ Tamże, sygn. 147, k. 186.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże, sygn. 56, k. 22, 23, 57, 113.

kiej zaczęły powstawać polskie związki zawodowe, które stanowiły główną transmisję partii do mas robotniczych.

Podobnie jak w całym kraju, NPR działała wśród robotników i rzemieślników, skupiała też w swoich szeregach nieliczną, ale wpływową warstwę inteligencji.

NPR nie objęła zasięgiem działania całego obszaru województwa. Nie posiadała swoich ogniw organizacyjnych w zachodniej części województwa oraz na Suwalszczyźnie. W okresie od momentu wyzwolenia spod okupacji niemieckiej do lipca 1920 r. nastąpiło organizacyjne ukształtowanie się nurtu narodowego w ruchu robotniczym w okręgu białostockim. Dominującą rolę w środowisku robotniczym odgrywały jednak organizacje klasowego nurtu w ruchu robotniczym. Okres od września 1920 r. do połowy 1922 r. był kulminacyjnym okresem w rozwoju nurtu narodowego w ruchu robotniczym. Odgrywał on znaczną rolę w środowisku robotniczym. Klasowy ruch robotniczy obejmował swoim zasięgiem wpływów głównie robotników narodowości żydowskiej.

W latach 1922—1926 NPR i ZZP odgrywały jeszcze znaczną rolę w ruchu robotniczym okręgu białostockiego, a także częściowo grodzieńskiego. Postępował jednakże proces spadku wpływów NPR w środowisku robotniczym na rzecz zarówno klasowego ruchu zawodowego, jak i chrześcijańsko-demokratycznego. Proces ten stał się bardziej intensywny w latach 1927—1928 i doprowadził do sytuacji, kiedy NPR zaczęła odgrywać drugorzędną rolę w życiu politycznym i ruchu zawodowym w województwie. Lata 1929—1930 przyniosły całkowity zanik działalności NPR oraz instancji okręgowych i oddziałów związków branżowych zrzeszonych w ZZP.

NPR przez cały okres swego istnienia, nawet w kulminacyjnym okresie rozwoju, nie odegrała poważniejszej roli w życiu politycznym województwa. Odegrała jednak znaczną rolę w dziejach ruchu robotniczego w okręgu białostockim i grodzieńskim. Dlatego jej działalność zasługuje na uwagę badaczy dziejów ruchu robotniczego.

Jan Jerzy Milewski

STAN ORGANIZACYJNY I ZASIĘG WPŁYWÓW POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1926—1939

WSTĘP

Polską Partię Socjalistyczną w Białostockiem tworzone w początkach II Rzeczypospolitej prawie od podstaw. W końcu 1919 r. do partii należało tylko 360 członków, skupionych w kilkunastu organizacjach podporządkowanych czterem okręgowym komitetom robotniczym, które miały siedziby w największych miastach województwa: Białymstoku, Grodnie, Łomży i Suwałkach. Kilkunastoletnia przerwa w działalności partii, osłabienie liczebne klasy robotniczej w czasie I wojny światowej, silna konkurencja ze strony komunistów, a w Białymstoku — także NPR, brak dobrych organizatorów i nikła pomoc w pracy agitacyjnej, udzielana przez kierownictwo partii, silna pozycja kokietowanej przez aparat władzy prawicy, represje, które dotknęły działaczy robotniczych za współpracę z władzą rewolucyjną latem 1920 r., to przyczyny, które sprawiły, iż PPS nie odgrywała wtedy większej roli w życiu politycznym na tym terenie. Potwierdzają to m.in. sromotne porażki, jakie ponosiła PPS w wyborach parlamentarnych w 1919 i 1922 r. Także w wyborach samorządowych tylko sporadycznie notowano sukcesy. PPS była jednak partią czyniącą stałe postępy, zarówno jeśli chodzi o rozwój organizacyjny, jak i popularność w społeczeństwie. Do połowy 1925 r. liczba jej członków w województwie wzrosła trzykrotnie — do przeszło tysiąca. Socjaliści umacniali też swoją pozycję w powiększających szeregi klasowych związkach zawodowych¹.

1. ROZWÓJ ORGANIZACJI PPS W LATACH 1926—1930

Nowy impuls dla rozwoju PPS dał przewrót majowy. Powrót do władzy w 1926 r. Józefa Piłsudskiego, ocenianego wówczas przez społeczeństwo jako człowieka lewicy, stwarzał socjalistom dobry klimat. Zapewne w celu usprawnienia działalności partii w województwie w drugiej połowie

¹ Zob. szerzej: J. Milewski, *Rozwój organizacyjny i zasięg wpływów Polskiej Partii Socjalistycznej w województwie białostockim w latach 1918—1926*, (w:) *Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie*, Warszawa 1982, s. 69-86.

1927 r. dokonano zmiany struktury organizacyjnej. 18 września tego roku w Grodnie odbyła się konferencja delegatów organizacji PPS z powiatów: ostrowskiego (Stanisław Leśniewski), bielskopodlaskiego (Felix Wodniak), wysokomazowieckiego (Mieczysław Daszewski), białostockiego (Aleksander Muszyński, Józef Przytuła, Jan Marciniak, Aleksander Reginella), sokólskiego (Jan Jackiewicz), wołkowyskiego (Goszczyński), grodzieńskiego (Kazimierz Krasieński, Stanisław Skowroński), suwalskiego (Wawrzyniec Gałaj, Władysław Topolski) i augustowskiego (Józef Okrój), na której utworzono jeden Okręgowy Komitet Robotniczy dla 9 wyżej wymienionych powiatów. Na siedzibę OKR wyznaczono Białystok i chyba dlatego w składzie egzekutywy znaleźli się działacze białostoccy: Józef Przytuła — przewodniczący, Aleksander Muszyński — sekretarz i Jan Marciniak — skarbnik². W ten sposób na terenie województwa pozostały tylko dwa OKR-y: w Białymstoku i w Łomży — obejmujący powiaty: łomżyński, kolneński, ostrołęcki i szczuczyński.

Kierownictwo łomżyńskiego OKR było dość stabilne. Jego przewodniczącym był przez wiele lat doktor Mieczysław Czarnecki, do grona czołowego aktywu zaś w końcu lat dwudziestych należeli m.in. Franciszek Hryniewicz, Antoni Świgoński i Franciszek Kaczyński — instruktor. W Białymstoku władze zmieniały się częściej. Podczas konferencji okręgowej, która odbyła się 21 października 1928 r., wybrano nowy OKR w następującym składzie: Stanisław Dubois — przewodniczący, Józef Przytuła — wiceprzewodniczący, Maksymilian Gomóliński — sekretarz, Jan Marciniak — skarbnik oraz Stanisław Leśniewski, Edward Hryniewicz, Józef Okrój i przedstawiciele komitetów w Suwałkach, Grodnie, Augustowie, Wołkowysku — jako członkowie³. Wynika z tego, iż przedstawiciele PPS z wymienionych miejscowości nie wzięli udziału w konferencji. Na tej konferencji wybrano również 5 delegatów na XXI Kongres PPS i ich zastępców, z których jeden miał być z Suwałk. Wybrano go sześć dni później, na konferencji PPS w Suwałkach, określanej przez „Robotnika” mianem okręgowej, w trakcie której mandat delegata na Kongres powierzone Wawrzyńcowi Gałajowi⁴.

Fakty te świadczą o nieprzestrzeganiu w praktyce formalnych podziałów organizacyjnych oraz o silnych tendencjach, występujących w Suwałkach, a także w Grodnie, do zachowania niezależności wobec Białegostoku. Wątpliwości w tych sprawach nie rozstrzygają materiały z XXI Kongresu — jest w nich sporo niekonsekwencji, dotyczących kwestii organizacyjnych. W wykazie delegatów według okręgów wymienia się

okręgi: białostocki, łomżyński i suwalski. W tabelach obrazujących udział PPS w samorządach miejskich i kasach chorych pisze się o okręgu łomżyńskim oraz białostockim, obejmującym także Suwałki, Grodno, Augustów i Ostrów Mazowiecką, natomiast w tabeli bilansującej działalność organizacyjno-agitacyjną występują okręgi: białostocki (z Grodnem, Suwałkami i Augustowem), łomżyński i — co jest nowością — ostrowski⁵. W latach 1928—1929 widoczne były starania grodzieńskich działaczy o uzyskanie statusu OKR. Przejawiało się to m. in. w organizowaniu w Grodnie konferencji partyjnych o zasięgu ponadpowiatowym; władze administracyjne określały je jako „konferencje OKR”. Jedną z nich odbyła się 26 marca 1928 r. z udziałem działaczy z Suwałk i Augustowa oraz nowo wybranego posła Stanisława Dubois, następna — trzy miesiące później. Ostatecznie, według informacji policyjnych, w połowie roku 1929 Komitet PPS w Grodnie mianował się, bez upoważnienia władz centralnych, OKR-em. Ponieważ wybrano wtedy nowe władze, usuwając z dotychczasowego składu sekretarza Kazimierza Krasieńskiego, odwołał się on do CKW. W związku z tym 27 lipca 1929 r. w Grodnie odbyła się ponownie konferencja partyjna, podczas której powołano Powiatowy Komitet Robotniczy na prawach OKR w następującym składzie: Leon Mazurkiewicz — przewodniczący, Jan Dąbrowski — sekretarz, Adam Puszkiewicz — skarbnik oraz Bronisław Kuźniak, Józef Cupiał i Czarnocki — członkowie⁶.

Formalne podporządkowanie okręgu suwalskiego OKR-owi w Białymstoku w praktyce nie miało wielkiego znaczenia. W latach 1927—1930, a także później, białostoccy działacze prawdopodobnie w ogóle nie wyjeżdżali do Suwałk, tamtejszy zaś przywódca, Wawrzyniec Gałaj, wzorem lat ubiegłych prowadził działalność agitacyjną w pobliskich miejscowościach. Istniały natomiast kontakty pomiędzy Białymstokiem i Grodnem, których inspiratorem był, zwłaszcza od 1928 r., Stanisław Dubois.

Przy słabym rozbudowaniu partii w terenie, instancje pośrednie pomiędzy OKR-em a MKR-em nie były w zasadzie potrzebne. W miastach, w których istniały OKR-y, pełniły one jednocześnie funkcje Powiatowych Komitetów Robotniczych. Na obszarze okręgu łomżyńskiego prawdopodobnie jedyny PKR utworzono 13 stycznia 1929 r. w Grajewie. Jego przewodniczącym został Bolesław Milewski⁷. W pozostałej części województwa wyróżniał się prężny, aspirujący do rangi OKR, PKR w Haj-

⁵ Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS, Dąbrowa Górnicza — Sosnowiec, 1, 2, 3 i 4 listopada 1928 roku, Warszawa 1928, s. 24-26. Mianem okręgu ostrowskiego zapewne określano teren okręgu wyborczego nr 4, obejmującego powiaty: ostrowski, bielski i wysokomazowiecki. Na pewno w tym czasie nie było tam odrębnego okręgu partyjnego.

⁶ „Robotnik” 1929, nr 213; CAMSW, UWB, sygn. 424/4, k. 436, 460.

⁷ CAMSW, UWB, sygn. 424/4, k. 18, 37.

² Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej CAMSW), Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: UWB) — Okresowe sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego, sygn. 424/2, k. 293-294.

³ „Robotnik” 1928, nr 303; CAMSW, UWB, sygn. 424/3, k. 472.

⁴ „Robotnik” 1928, nr 306.

nówce, obejmujący swoją działalnością powiat bielskopodlaski. Na jego czele stali: Władysław Michałowski — przewodniczący i Edward Hryniewicz — sekretarz⁸. We wrześniu 1930 r. utworzono PKR PPS w Sokółce, którego przewodniczącym został Bronisław Puszek, a sekretarzem — Józef Antukiewicz⁹.

Pierwsze lata po przewrocie majowym to okres stosunkowo pomyślnego rozwoju organizacyjnego partii w województwie, jego szczyt przypadł na rok 1928 i związany był z działalnością Stanisława Dubois. W końcu tego roku, według sprawozdania przedstawionego na XXI Kongresie, w Białostockiem było 39 komitetów partyjnych, skupiających 1506 członków, z których 1234, czyli 82% było czynnych¹⁰. W porównaniu ze stanem z przełomu lat 1925 i 1926 liczba komitetów PPS podwoiła się. Jednak nie był to rozwój równomierny na terenie całego województwa. W rejonie Suwałk, Grodna, Łomży i Białegostoku liczba nowych miejscowości, objętych działalnością organizacyjną, była niewielka (Zambrów, Sokółka, Czarna Wieś, Krynki, Jasionówka), a przy tym niektóre z istniejących rozpadły się — dotyczy to prawdopodobnie Filipowa, Gródka i Starosielec. Intensywny rozwój organizacyjny wystąpił w okręgu wyborczym nr 4, w którym posłem w 1928 r. wybrano wymienionego już Stanisława Dubois. Najwięcej nowych komitetów powstało w powiecie bielskopodlaskim: w Białowieży, Bielsku Podlaskim, Czeremsze, Kleszczelach, Milejczycach, Siemiatyczach, Brańsku, Nurcu, Dubiażynie i być może jeszcze w innych miejscowościach. Instruktor łomżyńskiego OKR-u, Franciszek Kaczyński, w końcu 1927 i na początku 1928 r. utworzył 4 nowe koła PPS w następujących wsiach powiatu kolneńskiego: Serafin — wstąpiły 53 osoby, Pianki — 38, Gontarze — 16 i Morgowniki — 30¹¹.

W 1929 r. partia została osłabiona ze względu na działalność rozłamową PPS-dawna Frakcja Rewolucyjna, zwłaszcza w Białymstoku i powiecie (Czarna Wieś) oraz w powiatach: ostrowskim, łomżyńskim i w Suwałkach. Gwałtowny regres organizacyjny nastąpił dopiero w drugiej połowie 1930 r. i spowodowany był zdecydowanym zaostreniem przez sanację walki z opozycją. W sprawozdaniu na XXII Kongresie PPS podano, iż w końcu 1930 r. w województwie było tylko 20 komitetów partyjnych (OKR białostocki — 18 i łomżyński — 2). Niestety, niemożliwe jest porównanie liczby członków, ze względu na brak danych¹².

W latach 1926—1930 nastąpił także rozwój przybudówek PPS: TUR

i OM TUR. Najwięcej nowych oddziałów powstało w 1928 r.: w Hajnówce, Ostrowi Mazowieckiej, Białowieży i Bielsku Podlaskim¹³. Słabiej rozwijała się OM TUR: pierwsze koła utworzono w Grodnie (1926 r.) i Płocicznie (1927 r.), przed rokiem 1930 zaś aktywnością wyróżniały się jeszcze koła w Łomży, Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Ostrowi Mazowieckiej¹⁴. W tym okresie istniały również korzystne warunki dla rozbudowy klasowych związków zawodowych, w których PPS wyraźnie umocniła swoje wpływy, obsadzając wszystkie najważniejsze stanowiska. Kolejnymi przewodniczącymi Komisji Okręgowej Związków Zawodowych w Białymstoku byli działacze PPS: Jan Czyż, Józef Przytuła, Feliks Wawiernia. Funkcja etatowego sekretarza KOZZ była na ogół połączona z funkcją sekretarza OKR. Tak było w przypadku Aleksandra Muszyńskiego (został odwołany 18 kwietnia 1928 r.) oraz Tomasza Kapitułki, poprzednio czołowego działacza Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy, który objął obydwa stanowiska od 1 listopada 1929 r. W Suwałkach kumulował władzę w swoich rękach Wawrzyniec Gałaj, przewodniczący zarówno komitetu partyjnego, jak i Rady Związków Zawodowych. Klasowymi związkami zawodowymi w Łomży kierował Antoni Świgoński. W Grodnie do dziesięcioosobowej Rady, wybranej 18 kwietnia 1928 r., weszło 6 członków PPS, zaś w roku następnym w dwunastoosobowej Radzie było 7 przedstawicieli PPS, którzy objęli najważniejsze stanowiska: przewodniczącym został Stanisław Skowroński, wiceprzewodniczącym — Leon Mazurkiewicz, sekretarzem — Kazimierz Krasiński¹⁵.

2. WYBORY SAMORZĄDOWE I PARLAMENTARNE

Pierwszym sprawdzianem popularności partii politycznych po przewrocie majowym były nie wybory parlamentarne, lecz samorządowe. PPS już wcześniej wielokrotnie wyrażała niezadowolenie z dotychczas funkcjonujących rad miejskich, wiążąc z nowymi wyborami duże nadzieje. Nadzieje te w znacznym stopniu spełniły się jesienią 1927 r. Postanowiono zgłosić samodzielne listy w oparciu o klasowe związki zawodowe, pomimo że wystąpiły tendencje do tworzenia bloków z sanacją w trosce o tzw. polską większość lub w celu przeciwstawienia się prawicy. Nośnikiem tych idei była część inteligencji, a przykładem może być Augustów, gdzie przywódca PPS, Piotr Halicki, poparł — wbrew stanowisku miejscowej organizacji — listę sanacji, co zapewniło mu po wyborach stanowisko bur-

⁸ „Robotnik” 1929, nr 187.

⁹ CAMSW, UWB, sygn. 424/7, k. 21.

¹⁰ Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS, jw., s. 24.

¹¹ CAMSW, UWB, sygn. 424/2, k. 436, 16; sygn. 424/4, k. 4, 472.

¹² Są tylko dane wycinkowe, np. w styczniu 1929 r. w Grajewie było 29 członków PPS, w sierpniu tego roku w Czarnej Wsi — 65 (a był to podobno okres spadku wpływów PPS w tej miejscowości), we wrześniu 1930 r. w Sokółce — 47.

¹³ Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego za rok 1927 i 1928 (od dnia 1 września 1926 r. do dnia 1 września 1928 r.), Warszawa 1929, s. 20-25.

¹⁴ Sprawozdanie z działalności Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego za lata 1926, 1927, 1928, Warszawa 1929, s. 44, 48-49.

¹⁵ CAMSW, UWB, sygn. 424/3, k. 126, 404; „Robotnik” 1928, nr 271.

mistrza. W Łomży PPS utworzyła blok z propiłsudczykowską Partią Pracy. Warto też dodać, iż w kampanii przedwyborczej socjaliści częściej niż inne ugrupowania wysuwali hasła polityczne, rzadziej zaś ekonomiczne lub narodowościowe.

PPS bardzo wyraźnie poprawiła swoją reprezentację w radach miejskich, zdobywając łącznie co najmniej 66 mandatów. Najlepsze wyniki uzyskano w największych miastach (poza Białymstokiem) i średnich. Rezultaty wyborów dla PPS w miastach wydzielonych były następujące: Białystok — 3 mandaty z 42 (poprzednie wybory PPS bojkotowała), Grodno — 5 z 36 (poprzednio 2), Łomża — 4 z 24 (poprzednio 4). Rada Miejska w Suwałkach wybrała prezydentem miasta Wawrzyńca Gałaję, który wcześniej kolejno pełnił funkcje: radnego, wiceprezesa Rady Miejskiej, wiceprezydenta¹⁶. Wiceprezydentem Łomży został kandydat PPS, Bolesław Zawadzki. W grupie miast niewydzielonych największy sukces zanotowano w Ostrowi Mazowieckiej. Co prawda, PPS wprowadziła tam do 24-osobowej Rady Miejskiej tylko 7 radnych, ale dzięki poparciu PSL „Wyzwolenie” i ugrupowań żydowskich jej działaczowi, Stanisławowi Leśniewskiemu, powierzono stanowisko burmistrza¹⁷. Z kolei w Szczuczynie na burmistrza powołano sympatyka PPS, dotychczasowego kasjera w magistracie, Stefana Majewskiego. Na wyróżnienie zasługuje także zdobycie po 5 mandatów w Augustowie, mimo rozłamu w partii, i w Wołkowysku. PPS uzyskiwała zdecydowanie najlepsze wyniki spośród partii robotniczych, ustępując tylko o jeden mandat Bundowi w Białymstoku i komunistom (Zjednoczony Blok Robotniczy) w Grodnie. O wiele gorzej było w Łapach, gdzie Związek Zawodowy Kolejarczy poparł PPS-Lewicę, która dzięki temu wywalczyła aż 10 mandatów, a PPS — 1¹⁸. Biorąc pod uwagę wszystkie ugrupowania polityczne, widzimy, że partia ta uplasowała się na trzecim miejscu, po syjonistach i chadekach. Trzeba jednak pamiętać o tym, że większość radnych formalnie była bezpartyjna, ale praktycznie pozostawała w orbicie wpływów prawicy lub obozu sanacyjnego.

Pełniejszy obraz nastrojów politycznych społeczeństwa dały wybory parlamentarne, a zwłaszcza wybory do Sejmu, które odbyły się 8 marca 1928 r. PPS w woj. białostockim stosowała dosyć zróżnicowaną taktykę. W okręgu wyborczym łomżyńskim zawarła blok wyborczy z PSL „Wyzwolenie”, który był naturalną konsekwencją wcześniejszej współpracy. Natomiast w okręgu białostockim przystąpiła do wyborów z wspólną listą z Bundem pod nazwą „Blok Socjalistyczny”. Nie była ona przyłączona do

¹⁶ „Wiadomości Przedwyborcze” 1927, nr 2, s. 4; „Przebój” 1931, nr 5; CAMSW, UWB, sygn. 424/2, k. 7, 338, 345, 440.

¹⁷ *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, praca zbiorowa pod red. S. Russockiego, Warszawa 1977, s. 212.

¹⁸ CAMSW, UWB, sygn. 424/2, k. 218.

żadnej z list państwowych, dodać też należy, że było to jedyne tego rodzaju porozumienie w kraju. W okręgu wyborczym łomżyńskim na wiecach przedwyborczych podkreślono życzliwe stanowisko wobec Józefa Piłsudskiego, w ostrowskim zaś kampanię propagandową prowadzono pod hasłem: „Precz z dyktatorskimi rządami renegata Piłsudskiego”¹⁹.

W dwóch okręgach: łomżyńskim (powiaty: łomżyński, kolneński, ostrołęcki, szczuczynski) i ostrowskim (powiaty: ostrowski, wysokomazowiecki, bielski) wybory zakończyły się sukcesem lewicy. W łomżyńskim za blokiem PPS i „Wyzwolenie” opowiedziało się 37 446 osób, tj. 29,2% głosujących (w poprzednich wyborach na te partie padły 22 974 głosy, tj. 19,9%) i zdobył on dwa mandaty poselskie, z których jeden otrzymał ludowiec, Zygmunt Nowicki, a drugi — socjalista, Mieczysław Czarnecki²⁰. Bliższa analiza rezultatów wyborczych wskazuje, iż przyrost liczby uzyskanych głosów był przede wszystkim efektem zwiększenia się popularności „Wyzwolenia”. W okręgu ostrowskim listę PPS poparło 23 812 wyborców, tj. 17,4% (w 1922 r. głosowało na nią 4 048 osób — 3,7%), co zapewniło jej jeden mandat. Otrzymał go Stanisław Dubois, młody, zaledwie 27-letni działacz, przywódca młodzieżowych organizacji socjalistycznych. Od pewnego czasu prowadził on na tym terenie działalność agitacyjną. Już w końcu 1927 r. władze administracyjne oceniały, że PPS opanowała główne ośrodki przemysłowe w powiecie bielskopodlaskim: Hajnowkę i Białowieżę²¹. W okresie przedwyborczym zdecydowanie wzmożono działalność propagandową głównie siłami warszawskich działaczy ZNMS i OMTUR, przyjaciół Stanisława Dubois. Wydaje się, iż sukces wyborczy zawdzięczał on w znacznej mierze intensywnej kampanii przedwyborczej. Wzrost liczby głosów oddanych w tym okręgu na PPS był bardzo nierównomierny — od 2-krotnego w powiecie wysokomazowieckim do 16-krotnego w powiecie bielskopodlaskim. Poparcia liście socjalistycznej udzieliła duża część ludności narodowości białoruskiej. Istotne znaczenie miał tu niewątpliwie termin wyborów, które przypadły na okres po rozbiciu Hromady. PPS ze swoim programem narodowościowym oraz hasłem młodych działaczy „Nie ma wroga na lewicy” była atrakcyjna dla radykalnie nastawionych Białorusinów.

Gorsze wyniki osiągnięto w okręgach: grodzieńskim (powiaty: grodzieński, suwalski, augustowski) i białostockim (powiaty: białostocki, sokólski, wołkowyski), choć i tam zanotowano postęp. W okręgu grodzieńskim na PPS głosowało 9% wyborców, zaś w białostockim na Blok Socjalistyczny — 8,4%. Niestety, postępu nie było w samym Białymstoku,

¹⁹ „Wspólna Praca” 1928, nr 1; J. T. Mieszkowski, *Wspomnienia dziennikarza socjalisty*, Warszawa 1971, s. 373.

²⁰ Wszystkie wyniki wyborów do Sejmu na podstawie: *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 r.*, „Statystyka Polski”, t. X, Warszawa 1930.

²¹ CAMSW, UWB, sygn. 424/3, k. 4.

gdzie sprzymierzone partie zdobyły mniejszy odsetek głosów niż w poprzednich wyborach (1922 r. — 18,3%, 1928 — 17,5%). Polscy socjaliści byli partnerem mniej aktywnym w toku przygotowań przedwyborczych, a na wspólnej liście nie znalazł się żaden z działaczy z białostockiego okręgu przemysłowego, choć, jak się okazało, przyrost liczby głosów poza Białymstokiem był raczej zasługą PPS, która rozszerzyła wpływy wśród robotników mieszkających na wsi.

Szacunkowo można ocenić, że na PPS w całym województwie w 1928 r. głosowało około 50-52 tysięcy osób, to jest 9-10% wyborców. Dane te lokowały partię na czwartym miejscu wśród najsilniejszych ugrupowań politycznych: po BBWR — 26,3% głosów, endecji — 13,8% i PSL „Wyzwolenie” — około 10%. Wpływy PPS rozkładały się bardziej równomiernie niż wpływy endecji czy „Wyzwolenia”. Socjaliści mieli znikome wpływy tylko w powiecie sokólskim. W miastach na PPS głosowało przeciętnie 12% wyborców, zaś w gminach wiejskich — 8,4%. Biorąc jednak pod uwagę liczby bezwzględne, okazuje się, że prawie dwie trzecie wyborców PPS mieszkało na wsi (wieś — około 34 tysiące, miasta — około 18 tysięcy). W 1922 r. różnica ta była niewielka i wynosiła zaledwie kilkaset głosów. W latach 1922—1928 liczba zwolenników PPS w miastach wzrosła dwukrotnie, a we wsiach — prawie czterokrotnie. Było to efektem wzrostu wpływów wśród robotników rolnych, ludności białoruskiej, kolejarzy oraz robotników przemysłu drzewnego, którego zakłady były rozlokowane w wielu niewielkich osadach. Na stosunkowo mniejszy przyrost głosów, oddanych na PPS w miastach, złożyły się przede wszystkim słabe wyniki uzyskane przez partię w trzech największych miastach województwa: Białymstoku, Grodnie i Łomży — dużych skupiskach klasy robotniczej oraz centrach organizacyjnych PPS. Było to rezultatem poparcia przez część robotników BBWR, a w Łomży i Grodnie — także wzrostu wpływów komunistów. Do obozu sanacyjnego przeszła również część inteligencji, która dotychczas popierała socjalistów. Grodno i Łomża to przecież centra administracyjne i kulturalne, a więc skupiska inteligencji. Lepiej było w Suwałkach, ale sytuacja kształtowała się tam inaczej — prezydentem miasta był socjalista.

Wybory do Sejmu w 1928 r. potwierdziły wzrost wpływów partii robotniczych. W 1922 r. głosowało na nie około 37 tysięcy osób (8% wyborców), a w sześć lat później już około 83 tysięcy (14,9% wyborców). Kilkakrotnie zwiększyła się też liczba głosów unieważnionych — z 2 156 (0,5%) do 15 340 (2,8%), a wiadomo, że w większości były to głosy oddane przez komunistów i ich zwolenników demonstracyjnie głosujących na unieważnione przez władze listy rewolucyjne. Jeśli szacunkowo przyjąć, że głosy komunistyczne stanowiły tylko połowę wszystkich unieważnionych, to łącznie partie robotnicze w wyborach w 1928 r. poparło ponad 16% wyborców.

Najsilniejszą partią robotniczą była nadal PPS, która powiększyła

przewagę nad konkurentami, uzyskując około 60% wszystkich głosów oddanych na listy robotnicze. Było to z jednej strony konsekwencją rozwoju organizacyjnego i wzrostu popularności tej partii, a z drugiej — efektem niewielkiej dynamiki rozwojowej Bundu i Poalej Syjonu, mających ograniczoną bazę społeczną oraz załamania się wpływów NPR. Dużą dynamikę wzrostu wpływów wykazywali natomiast komuniści, którzy uzyskali trzykrotnie, a może nawet czterokrotnie większą liczbę głosów (w zależności od interpretacji głosów unieważnionych) i wysunęli się na drugie miejsce po PPS.

Trochę inaczej przedstawiała się pozycja tych samych partii w samych miastach, z czego pośrednio wnioskować można o wpływach wśród robotników zatrudnionych poza rolnictwem. Partie robotnicze zdobyły w miastach łącznie 20,6% głosów, w tym: PPS — 12%, Bund — 5,9%, komuniści — 2 %. Partia komunistyczna bazowała głównie na chłopstwie białoruskim, zamieszkującym wschodnią część województwa.

Tempo zwiększania się wpływów PPS w Białostockiem było większe niż przeciętnie w kraju; w całej Polsce na PPS głosowało w 1922 r. około 10% wyborców, a w 1928 r. — 13%. Dzięki temu, mimo bardzo niskiego poziomu startowego, zaczynano powoli doganiać średnie krajowe.

3. WYBORY DO KAS CHORYCH I PRZEDTERMINOWE WYBORY DO RAD MIEJSKICH

Wyniki wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych, które odbyły się kilka miesięcy później, w grudniu 1928 r., pozwalają dokładniej określić wpływy poszczególnych partii wśród klasy robotniczej Białegostoku. Wyniki te były rewelacyjne dla PPS — na partię tę głosowało 2 672 robotników i zdobyła ona równo połowę mandatów przypadających na listy robotnicze, czyli 15 (w czasie poprzednich wyborów w 1925 r.: 579 głosów i 4 mandaty)²². Inne ugrupowania uzyskały następujące liczby mandatów: Bund — 5, Polski Blok Demokratyczny — 9, Poalej Syjon — 1. Wybory wykazały więc zdecydowaną, nie spotykaną do tej pory w tym mieście, supremację PPS wśród robotników podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu. Był to skutek wzmożonej aktywności partii, inspirowanej od pewnego czasu przez posła z sąsiedniego okręgu, Stanisława Dubois. Ponadto na trzy miesiące przed wyborami doszło do połączenia pepesowskiej Filii nr 2 Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego ze Związkiem „Praca”, podlegającym dotąd wpływom NPR.

²² Tamże, k. 615; „Robotnik” 1928, nr 355. Z listy PPS do Rady weszli: Józef Przytuła, Jan Marciniak, Aleksander Reginella, Stanisław Kosaczewski, Roman Macanko, Feliks Wawiernia, Władysław Wojtylak, Józef Banasiak, Nadzieja Rychter, Antoni Kluge, Józef Goskowiec, Ignacy Berdowski, Piotr Wasilewski, Józef Bartnicki, Herman Hipszer.

Konsolidacja włóknarzy chrześcijan znacznie wzmocniła wpływy PPS. Warto też dodać, iż część działaczy socjalistycznych, skłaniających się ku PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej, powstrzymywała się z rozłamek, nie chcąc osłabić partii przed wyborami. Nowo wybranemu samorządowi nie dane było jednak długo działać — w lipcu 1929 r. został on rozwiązany przez władze sanacyjne, dążące do wyeliminowania wpływów opozycji z samorządu ubezpieczeniowego. Komisarz Kasy zwolnił od razu z pracy trzech znanych działaczy PPS (Stanisława Kosaczewskiego, Antoniego Chomickiego i Maksymiliana Gomolińskiego). Kilku innych (Władysław Bekierski, Aleksander Muszyński, Franciszek Nowakowski i Józef Przytuła) w trosce o „ciepłe posadki” porzuciło PPS dla PPS d. FR, której zaplecem stała się teraz Kasa Chorych²³.

Dość długo działał samorząd Kasy Chorych w Łomży. W grudniu 1928 r. PPS wzmocniła w nim swoją pozycję, zdobywając w wyborach uzupełniających obydwie wakuujące mandaty²⁴. Jeszcze we wrześniu 1930 r., na dwa miesiące przed ostateczną likwidacją wybieralności samorządu Kas Chorych, w Łomży odbyły się ostatnie wybory do Rady Powiatowej. Podział 30 mandatów pracowniczych był następujący: PPS — 10, BBWR — 10, Bund — 4, Poalej Syjon, prawica — 3, PPS-Lewica i komuniści — 3. Z udziału w wyborach zrezygnowała endecja i chadecja²⁵.

Poczynając od przełomu lat 1928 i 1929 władze administracyjne w woj. białostockim zaczęły podejmować coraz bardziej ofensywne działania, mające na celu osłabienie opozycji. Jednym z przykładów nowej polityki było wspomniane wyżej rozwiązanie Rady Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku. Na szczególną uwagę zasługują również wydarzenia z pierwszej połowy 1929 r.: okoliczności, jakie towarzyszyły ponownym wyborom do Rady Miejskiej w Grodnie oraz rozwiązanie socjalistycznego Magistratu w Ostrowi Mazowieckiej.

PPS była jednym z inspiratorów rozwiązania niedołęznej i niepopularnej Rady Miejskiej w Grodnie, licząc też zapewne, że w nowej, lepszej radzie będzie miała więcej swoich reprezentantów. Rachuby te jednak nie sprawdziły się wobec szyskan, z jakimi spotkali się socjaliści w toku kampanii przedwyborczej. Lista PPS została celowo oznaczona numerem 8, co — pomijając już pewne przyzwyczajenie sympatyków tej partii do „dwójki” — uniemożliwiło wykorzystanie dużej ilości uprzednio wydrukowanych ulotek, odezwa przedwyborcza została skonfiskowana, skonfiskowano też kilka numerów tygodnika „Postęp”, który zaczęto wydawać przed wyborami, zrywano afisze, odmawiano lokali na przeprowadze-

²³ „Robotnik” 1929, nry 222, 242; 1930, nr 55.

²⁴ CAMSW, UWB, sygn. 424/3, k. 597. Mandaty otrzymali: Franciszek Hryniewicz i Stanisław Brzozowski.

²⁵ „Robotnik” 1930, nry 27, 266; „Dziennik Białostocki” 1930, nr 250.

nie zgromadzeń, a gdy wiec już doszedł do skutku, nasyłano nań pijanych awanturników. Z listy PPS skreślono część kandydatów, nie podając przyczyn²⁶. Pomimo tych niesłychanych utrudnień na PPS oddało głosy 12,3% wyborców (w 1927 r. — 11,2%), co przyniosło jednak o jeden mandat mniej niż uprzednio²⁷. Zdobycie w takich warunkach 4 mandatów ocenić należy raczej jako sukces.

W czerwcu 1929 r., po 2 latach działalności, władze administracyjne rozwiązały socjalistyczny Zarząd Miasta w Ostrowi Mazowieckiej pod zarzutem niewłaściwego dysponowania funduszami i majątkiem miasta. Magistrat znajdował się wtedy w dosyć trudnej sytuacji finansowej, spowodowanej dużymi wydatkami na budowę elektrowni i kłopotami z uzyskaniem pożyczki²⁸. Większość radnych, solidaryzując się z rozwiązaniem Zarząd Miasta, złożyła swoje mandaty, ale później część z nich pod naciskiem starosty oraz nowo mianowanego komisarza cofnęła swoje rezygnacje. Ponieważ ostatecznie w Radzie pozostała połowa radnych, zarządzono jedynie wybory uzupełniające. Rozwiązanie takie najbardziej uderzało w PPS, która uprzednio wycofała wszystkich swoich radnych. W wyborach uzupełniających PPS, przeciwko której rozpętano kampanię propagandową, a ponadto część działaczy przeszła do PPS d. FR, zdobyła tylko 2 z 12 mandatów²⁹.

Na tle zaostrzającej się walki politycznej do nielicznych wyjątków należało zgłaszanie kompromisowych list, uzgodnionych pomiędzy różnymi ugrupowaniami. Tak zdarzyło się w Siemiatyczach, gdzie w grudniu 1928 r. zgłoszono tylko jedną wspólną listę, na której PPS przydzielono dwa miejsca i odbyło się bez wyborów³⁰.

4. KLĘSKA WYBORCZA CENTROLEWU

Podjęcie przez władze sanacyjne działań na rzecz ograniczenia wpływów opozycji w instytucjach samorządowych przyniosło więc efekty już w 1929 r. Jednym z bardziej poszkodowanych ugrupowań w Białostockiem byli socjaliści. W partiach opozycyjnych, coraz mocniej przyciskanych do muru, zaczęło dojrzewać przekonanie o konieczności połączenia wysiłków w walce z dyktaturą oraz rozszerzenia płaszczyzny tej walki poza Sejm. Odpowiedzią Piłsudskiego na konsolidację lewicy i centrum i na rozmiary

²⁶ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 1929, nry 6, 9; „Robotnik” 1929, nry 75, 85, 92-94.

²⁷ CAMSW, UWB, sygn. 424/4, k. 253; „Robotnik” 1929, nr 96. Radnymi z listy PPS zostali wybrani: Jan Podwiński — urzędnik Kasy Chorych, Bronisław Kuźniak — pomocnik notariusza oraz Józef Cupiał i Adam Puszkiewicz — robotnicy.

²⁸ „Robotnik” 1929, nr 144.

²⁹ CAMSW, UWB, sygn. 424/4, k. 525.

³⁰ Tamże, k. 14. Według „Robotnika” 1929, nr 57, PPS miała w Radzie Miejskiej 3 przedstawicieli.

umasowienia akcji pozaparlamentarnych — był Brześć. Wśród aresztowanych w nocy z 9 na 10 września 1930 r. kilkunastu znanych działaczy opozycyjnych, posłów rozwiązanego w ostatnich dniach sierpnia Sejmu, znalazło się dwóch byłych posłów z terenu woj. białostockiego: Adolf Sawicki (Stronnictwo Chłopskie — SCh) oraz zamieszkały w Warszawie Stanisław Dubois (PPS). Było to pierwsze posunięcie, mające zastraszyć i sparaliżować opozycję przed wyznaczonymi na 16 i 23 listopada wyborami parlamentarnymi, które sanacja chciała za wszelką cenę wygrać. Aresztowanie Stanisława Dubois znacznie ograniczyło możliwości agitacyjne PPS, nie tylko zresztą w jego okręgu wyborczym. Był to jednak dopiero początek fali aresztowań w czasie kampanii wyborczej, jeszcze w dniu wyborów aresztowano osoby rozdające kartki z numerem 7. U działaczy opozycyjnych wielokrotnie przeprowadzano rewizje, a część z tych, którzy byli pracownikami państwowymi, w trybie administracyjnym przenoszono do odległych miejscowości — uderzało to głównie w członków PPS. Konfiskowano odezwy, nie udzielano zezwoleń na wiece. Tak więc, przed wyborami w 1930 r. akcja propagandowa PPS, odwrotnie niż zazwyczaj, zmalała. Wyglądała ona bardzo mizernie, zwłaszcza w zestawieniu z BBWR: w ostatnim tygodniu przed wyborami BBWR urządził w województwie 208 wieców i 368 zebrań; w tym samym czasie nie dopuszczono do odbycia ani jednego wiecu Centrolewu³¹. Dodać przy tym należy, iż sanacja nie była jedynym przeciwnikiem lewicy. Biskup łomżyński Stanisław Łukomski wydał list do wiernych, w którym potępiał „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie i PPS, zakazując, pod grzechem ciężkim, na nie głosować. W dniu wyborów w kościołach w tej diecezji odbywało się poświęcenie numerków listy narodowej i skłanianie wiernych do składania przysięgi, że będą na nią głosować³².

Błędem byłoby upatrywanie klęski wyborczej Centrolewu wyłącznie w czynnikach zewnętrznych. O ostatecznych rezultatach wyborów dla Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu w dużym stopniu zadecydowały czynniki wewnętrzne. Polegały one głównie na braku konsolidacji poszczególnych stronnictw (na tle stosunku do koncepcji Centrolewu), a zwłaszcza bloku jako całości. Przedstawiciele parlamentarni centrum i lewicy zbyt pochopnie uwierzyli w możliwości bezkonfliktowej współpracy swoich stronnictw podczas wyborów, w czasie których w latach poprzednich większość tych partii ostro z sobą walczyła. Patrząc tylko przez pryzmat parlamentu i osiągnięte tam efekty współdziałania, nie wzięto pod uwagę faktu, że w terenie brak było takich pozytywnych doświadczeń. Były przypadki współpracy dwóch, trzech stronnictw wchodzących w skład bloku, ale nie wszystkich pięciu. Najwięcej kontrowersji wynikało

przy ustalaniu kolejności kandydatów na listach Centrolewu w poszczególnych okręgach. Każda z partii chciała uzyskać czołowe miejsca. Targi o kolejność znacznie wyczerpywały energię także działaczy PPS, a otrzymanie odległego miejsca nie mobilizowało do pracy wyborczej. Ostatecznie działacze PPS uzyskali w poszczególnych okręgach następujące miejsca: w okręgu ostrowskim — II miejsce Stanisław Dubois, białostockim — V miejsce Tomasz Kapitułka, grodzieńskim — IV miejsce Wawrzyniec Gałaj, łomżyńskim — II miejsce Józef Dzięgielewski. We wszystkich czterech okręgach wyborczych socjaliści byli niezadowoleni, w mniejszym bądź większym stopniu, z miejsc otrzymywanych na listach Centrolewu. Również inne partie w różnych okręgach, np. „Wyzwolenie” w okręgach białostockim i grodzieńskim, nie miały ochoty na bezinteresowną, ich zdaniem, współpracę wyborczą.

W okręgu grodzieńskim lista Centrolewu ze względu na zbyt późne zgłoszenie została unieważniona. Za pewne mierniki popularności partii tworzących ten blok można uznać zmianę liczby głosów nieważnych oraz zjawisko bojkotu wyborów, gdyż takie stanowiska zajmowali w dniu wyborów zwolennicy Centrolewu. Wskaźniki te świadczą o niewielkich wpływach tego bloku. Wyraźnie obniżona frekwencja wyborcza była tylko w Grodnie, a zdecydowany wzrost liczby głosów nieważnych — również w tym mieście i w Suwałkach. Wskazywało to na dosyć silną pozycję PPS w obu miastach³³.

W pozostałych trzech okręgach na „siódmkę” głosowało 67 589 osób, to jest 14,9% wyborców, podczas gdy dwa lata wcześniej te same partie zdobyły prawie jedną trzecią głosów — ponad 140 tysięcy. Ponieważ odsetek głosujących na listę Centrolewu w mniejszym stopniu obniżył się w miastach (z około 20% do 10,9%) niż na wsi (z około 38% do 16,3%), można to uznać za oznakę nieco trwalszych wpływów PPS w porównaniu z innymi partnerami. Pamiętać jednak trzeba o tym, że w obwodach wiejskich łatwiej było dokonać niekorzystnych dla Centrolewu nadużyć wyborczych, a zapewne także tamtejsi wyborcy byli mniej odporni na przedwyborcze naciski. Straty zanotowano nawet we wschodniej części powiatu bielskopodlaskiego, której po wyborach w 1928 r. nadano miano „twierdzy PPS”; wynosiły one od kilku (Białowieża) do kilkudziesięciu procent. Część Białorusinów, która poprzednio poparła PPS, obecnie zbojkotowała wybory. Tylko w miastach okręgu białostockiego zachowano wpływy na poprzednim poziomie. Najdotkliwszą porażkę poniósł Centrolew w okręgu łomżyńskim. Nie zdobył tam żadnego mandatu, mając dwa. Po jednym pośle wprowadziła do Sejmu „siódmka” z okręgu ostrowskiego-

³¹ CAMSW, UWB, sygn. 424/7, k. 162.

³² Tamże, k. 173.

³³ Wzrost liczby głosów nieważnych: Grodno — ze 142 (1928 r.) do 554 (1930 r.), Suwałki — z 29 do 810. Wszystkie dane dotyczące wyborów w 1930 r. obliczone na podstawie: *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu z dnia 16 i 23 listopada 1930 r.* „Statystyka Polski”, ser. C, z. 4, Warszawa 1935.

go (Michał Róg — PSL „Wyzwolenie”) i białostockiego (Adolf Sawicki — Stronnictwo Chłopskie). PPS, która w poprzedniej kadencji miała w Białostockiem dwóch posłów, początkowo pozostała bez mandatu. Ponieważ jednak Michał Róg został wybrany również z listy państwowej i ten mandat przyjął, Państwowa Komisja Wyborcza — zgodnie z przepisami — powołała na posła z tego okręgu drugiego na liście Centrolewu — Stanisława Dubois³⁴. Stronnictwa Centrolewu miały więc w województwie łącznie trzech posłów, czyli połowę tego co poprzednio. Do połowy spadł również stan posiadania PPS. Warunki, w jakich odbyły się wybory brzeskie, były szczególnie trudne dla Centrolewu w województwie białostockim. Podkreślano to w interpelacji złożonej 25 lutego 1931 r. przez kluby parlamentarne posłów chłopskich, ZPPS, NPR i ChD w sprawie nadużyć wyborczych³⁵.

5. STAN ORGANIZACYJNY PPS I JEJ WPŁYWY W KLASOWYCH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH W PIERWSZEJ POŁOWIE LAT TRZYDZIESTYCH

Wydaje się, iż klimat terroru i zastraszenia utrzymywał się w Białostockiem dość długo. Zniechęceni i przetrzebieni działacze, przy słabnącym zainteresowaniu części robotników polityką w warunkach potęgującego się kryzysu gospodarczego, nie mogli zahamować regresu organizacyjnego partii. Według sprawozdania przedstawionego na XXIII Kongresie PPS liczba komitetów partyjnych w województwie do 1933 r. spadła do 13 (2 w OKR Łomża i 11 w OKR Białystok)³⁶. W niektórych ośrodkach socjaliści utrzymywali jednak swoje pozycje. W sprawozdaniu wojewody białostockiego w 1932 r. stwierdzono, że w Hajnówce, Białowieży, Milejczycach, Siemiatyczach i Nurcu PPS jest „bezsprzecznie najsilniejszym czynnikiem politycznym”³⁷. Znajac swoją siłę, Powiatowy Komitet Robotniczy na powiat bielskopodlaski prowadził niezależną politykę. Ostatecznie na konferencji, która odbyła się 16 grudnia 1933 r. w Hajnówce, utworzono Okręgowy Komitet Robotniczy na powiaty: bielskopodlaski, ostrowski i wysokomazowiecki. W jego składzie znaleźli się: Konstanty Wasiluk — przewodniczący, Edward Hryniewicz — wiceprzewodniczący, Jan Pater — sekretarz, Mikołaj Pietruczuk — zastępca sekretarza, Pomorski — skarbnik oraz przedstawiciele miejscowości: Siemiatycz — Stanisław Siennicki, Czerlonki — Wittczak, Czeremchy — Świat, Bielska Podlaskiego — Sokół, Hajnówki — Wróblewski i Nurca — Stefan Hibner³⁸. Jak widać, w OKR nie było działaczy PPS z powiatu wysokomazowieckiego i ostrowskiego. Wydaje się, iż w praktyce instancja ta nie

³⁴ „Monitor Polski” 1930, nr 280.

³⁵ „Robotnik” 1931, nr 83.

³⁶ *Sprawozdanie na XXIII Kongres PPS*, Warszawa 1934, s. 13.

³⁷ CAMSW, UWB, sygn. 424/14, k. 51.

³⁸ „Robotnik” 1933, nr 468.

objęła swoim zasięgiem tych dwóch powiatów. Zbiegło się to z widocznym od końca 1933 r. osłabieniem partii w powiecie bielskopodlaskim w związku ze wzrostem ofensywności prosanacyjnych organizacji społeczno-politycznych i zawodowych.

Kryzys przeżywała partia w Augustowie po przejściu do BBWR we wrześniu 1931 r. Feliksa Ardziejewskiego. Tamtejszy MKR udało się odtworzyć dopiero w sierpniu 1934 r., a w jego władzach obok Karola Klejsta, Aleksandra Kowalskiego i Stankiewiczza znalazł się renegat sprzed trzech lat — Ardziejewski³⁹. W lutym 1933 r. do BBWR przeszła część członków PPS w Porzeczu w pow. grodzieńskim. Działo się tak na ogół tam, gdzie na miejsce związków zawodowych, podporządkowanych PPS, powstawały związki prosanacyjne. W innych miejscowościach w wielu wypadkach organizacje PPS po prostu przestały przejawiać działalność.

Trwał także, choć na mniejszą skalę, proces odwrotny — powrotu do PPS. W połowie 1931 r. zostały znacznie osłabione ogniwa PPS dawna Frakcja Rewolucyjna w Czarnej Wsi, Wasilkowie i Białymstoku — część członków przeszła do PPS. W Białymstoku z PPS d. FR zerwał Aleksander Muszyński.

W pierwszej połowie lat trzydziestych PPS utraciła kilku czołowych działaczy. W Łomży z czynnego życia politycznego wycofał się po wyborach 1930 r. dr Mieczysław Czarnecki. Nowym przewodniczącym tamtejszego OKR wybrano Bronisława Załęskiego. W 1934 r. zmarło dwóch wybitnych działaczy PPS. Po ciężkiej, trzyletniej chorobie, 28 kwietnia zakończył życie wieloletni przewodniczący OKR PPS i Rady Związków Zawodowych w Łomży, członek partii od 1905 r. — Antoni Świgoński. W końcu września zmarł Wawrzyniec Gałaj — przewodniczący OKR PPS w Suwałkach. Rządziej bywał w Białostockiem Stanisław Dubois, zaabsorbowany procesem brzeskim, później skazany wyrokiem sądowym i pozbawiony mandatu poselskiego. Także jego warszawscy przyjaciele rządziej zapuszczali się w te strony. Głównym inspiratorem działalności socjalistycznej w białostockim okręgu przemysłowym pozostał sekretarz OKR Tomasz Kapitułka.

Regres organizacyjny nastąpił także w klasowych związkach zawodowych. W 1933 r. w Komisji Okręgowej Związków Zawodowych w Białymstoku było zarejestrowanych tylko 66 oddziałów, liczących 7 470 członków⁴⁰. W dodatku socjaliści tracili wpływy w klasowych związkach zawodowych na rzecz rosnących w siłę w latach kryzysu komunistów. Według ocen władz administracyjnych wpływy komunistyczne w niektórych związkach osiągnęły znaczny poziom. W Białymstoku w latach 1932—

³⁹ CAMSW, UWB, sygn. 424/17, k. 120; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: WAPB), sygn. 80, k. 121.

⁴⁰ *Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z działalności i stanu związków zawodowych w Polsce za lata 1933—1935*, Warszawa 1937, s. 145.

1933 były one najwyższe w oddziałach związków, skupiających głównie robotników żydowskich: w ZZRP Odzieżowego oraz Spożywczego — po około 80% i Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych — około 50%. W połowie 1935 r. w tym mieście PPS miała całkowicie opanowane następujące oddziały związków klasowych: metalowców, budowlanych, robotników drzewnych, piekarzy, II oddział włóknarzy i w powiecie Związek Zawodowy Małorolnych. Związki te uzyskały wspólną siedzibę w nowym lokalu II oddziału ZZRP Włókienniczego przy ul. Jurowieckiej 10⁴¹. W 1933 r. władze zawiesiły działalność utworzonego przez PPS Związku Zawodowego Małorolnych w powiecie bielskopodlaskim, a opanowanego przez komunistów.

O wzroście wpływów komunistów w klasowych związkach zawodowych w Grodnie świadczy zmieniający się skład tamtejszej Rady Związków Zawodowych. 27 lutego 1932 r. do Rady wybrano po pięciu działaczy PPS i Bundu i dwóch Lewicy Związkowej. Rok później, 22 kwietnia 1933 r., wybrano również pięciu pepesowców, którzy objęli najważniejsze stanowiska: przewodniczącego — Michał Rudziński i sekretarza — Kazimierz Krasieński. W Radzie było już jednak czterech komunistów i tylko trzech bundowców. Podczas kolejnej konferencji, 17 marca 1934 r., przewodniczącym i sekretarzem ponownie zostali wybrani działacze PPS (Stanisław Roszkowski i Jan Kieda), ale aż sześciu członków Rady władze administracyjne określały jako „komunizujących”. Grupie tej udało się wkrótce przesunąć Roszkowskiego na stanowisko wiceprzewodniczącego, na jego zaś miejsce postawić swojego człowieka — Judela Aleksandrowicza. Sytuacja wróciła do poprzedniego stanu dopiero w wyniku interwencji KCZZ⁴².

Socjaliści dominowali w klasowych związkach zawodowych w Suwałkach. W znacznej mierze wynikało to ze słabości tamtejszych komunistów — w 1933 r. KPZB w Suwałkach miała zaledwie 5 członków⁴³.

6. NIEPOWODZENIE W WYBORACH DO RAD MIEJSKICH W 1934 r.

Ważnym sprawdzianem możliwości partii politycznych w latach kryzysu były wybory do rad miejskich, przeprowadzone na przełomie maja i czerwca 1934 r. Przypadły one w dosyć dogodnym dla PPS momencie: poczynając od kwietnia partia przeżywała zawsze pewne ożywienie w związku z przygotowaniami, a potem obchodami święta 1 Maja. Niestety, przebieg tych obchodów w 1934 r. nie nastrajał optymistycznie.

⁴¹ „Robotnik” 1935, nr 217.

⁴² WAPB, UWB, sygn. 67, k. 17; sygn. 72, k. 48; sygn. 80, k. 47, 59; „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1933, nr 7; tamże, 1932, nr 4, *Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych za lata 1933—1936*, jw., Warszawa 1937, s. 34.

⁴³ Centralne Archiwum KC PZPR, mikr. 1425/30. Stan organizacyjny KPZB w okresie od IV Plenum KC KPZB do końca 1933 r.

Według ocen władz administracyjnych wypadły one znacznie gorzej niż w latach ubiegłych. Ocenę tę potwierdza porównanie szacunkowych liczb uczestników demonstracji pierwszomajowych w latach 1933 i 1934, podanych w „Robotniku” (nie biorąc pod uwagę tego, czy były to liczby prawdziwe, czy przesadzone). W 1933 r. informowano, że w Białymstoku manifestowało kilka tysięcy osób, w 1934 r. — ponad dwa tysiące. W odniesieniu do Hajnówki wymieniano odpowiednie liczby: 7 i 2 tysiące⁴⁴. W dodatku wybory miały się odbyć na podstawie nowej ordynacji wyborczej, która podniosła cenzurę wieku do 24 lat w przypadku czynnego prawa wyborczego i 30 — biernego. Tym samym odsunięto od urn kilka roczników młodzieży, która na ogół częściej głosowała na lewicę. W wielu miastach PPS stała się ofiarą terroru wyborczego, zastosowanego wobec opozycji przez opanowane przez sanację komisje wyborcze. Najczęstszą formą walki było dążenie do unieważnienia list wyborczych pod pretekstem braku pod nimi dostatecznej liczby ważnych podpisów. Uzyskiwano to za pomocą presji na wyborców, aby wycofali swoje podpisy, bądź też stwarzano takie okoliczności, aby nie mieli oni możliwości potwierdzenia w terminie ich autentyczności. W ten sposób unieważniono listy PPS w trzech z pięciu okręgów w Łomży, czterech z siedmiu w Grodnie, w jednym z czterech w Ostrowi Mazowieckiej oraz w Brańsku i Bielsku Podlaskim. W Grodnie partia wycofała swoich kandydatów z pozostałych trzech okręgów i wezwała do bojkotu wyborów. W Siemiatyczach listy w ogóle nie przyjęto ze względu na zbyt późne jej zgłoszenie.

PPS zdobyła mandaty zaledwie w kilku miastach województwa — w prawie wszystkich przypadkach mniej niż podczas poprzednich wyborów. Najwięcej radnych pepesowskich weszło do rad miejskich w Łapach — 7 (Rytel, Godlewski, Gołaszewski, Kłosek, Mirek, Szenfeld, Pasikin) i Łomży — 5. W Białymstoku blok wyborczy PPS i Bundu, występujący pod nazwą „Socjalistyczny Komitet Wyborczy Jedności Robotniczej”, zdobył 7 mandatów, ale tylko jeden z nich przypadł PPS (otrzymał go Włodzimierz Klepacki)⁴⁵. Najboleśniejszą porażkę poniesiono w Suwałkach, gdzie prezydentem był socjalista Wawrzyniec Gałaj. Do nowej rady został wybrany tylko on oraz Władysław Sawicki. Donosił korespondent „Robotnika” z tego miasta: „...Życie robotnicze i przemysłowe od kilku lat zupełnie tu zamarło, a to musiało się odbić na postawie mas pracujących i na ich organizacjach”⁴⁶.

⁴⁴ CAMSW, UWB, sygn. 424/20, k. 58; „Robotnik” 1933, nr 147; tamże, 1934, nr 166; tamże 1934, nr 174.

⁴⁵ „Robotnik” 1934, nry 191, 235; „Dziennik Białostocki”, 1934, nr 198; CAMSW, UWB, sygn. 424/20, k. 76. Według „Życia i Pracy” 1934, nr 23, podział mandatów w Łomży był następujący: sanacja — 20, endecja — 5, dwie listy żydowskie — 7. Czyżby więc PPS wystąpiła w bloku z całością tamtejszej sanacji? Wydaje się to mało prawdopodobne.

⁴⁶ „Robotnik” 1934, nr 239.

Słabe wyniki uzyskane w wyborach nie pozwoliły na objęcie przez przedstawicieli partii eksponowanych stanowisk w zarządach miast. Niemniej, w Łapach i Białymstoku frakcje socjalistyczne wysunęły swoich kandydatów na burmistrza i prezydenta. W Łapach zaproponowano na burmistrza nauczyciela szkoły powszechnej Rytla, przewodniczącego oddziału TUR, radnego także w ubiegłej kadencji. Jego popularność spowodowała, iż starosta w kilku głosowaniach nie mógł przeformować swojego faworyta do czasu, aż władze szkolne przeniosły Rytla do pięcioklasowej szkoły w Kuźnicy pod Grodnem⁴⁷. Frakcja socjalistyczna w Radzie Miejskiej w Białymstoku na fotel prezydenta demonstracyjnie wysunęła kandydaturę Stanisława Dubois, odsiadującego wówczas wyrok brzeski. Wywołało to duże wrażenie wśród radnych i publiczności, ale ze względów formalnych kandydatura została odrzucona⁴⁸.

Ogółem w wyborach do rad miejskich w 1934 r. PPS zdobyła tylko 23 mandaty. Dotkliwy spadek liczby radnych w znacznym stopniu ograniczał możliwości oddziaływania partii. Spowodował także inne negatywne zjawiska, jak choćby zwolnienia z pracy w magistratach członków PPS⁴⁹. Porażka była wynikiem nie tylko trudności i wręcz nadużyć popełnionych przez władze sanacyjne, lecz także regresu organizacyjnego i spadku aktywności partii. Kryzys pogłębiał się w ciągu 1934 r. O trudnościach, z jakimi borykano się, świadczy chociażby fakt, iż OKR PPS w Białymstoku w kwietniu tego roku został wyeksmitowany z najmowanego od lat lokalu przy ulicy Sienkiewicza 36, pełniącego funkcję biura OKR, a zarazem miejsca zebrań kilkunastu związków zawodowych. Z powodu trudności finansowych nowego pomieszczenia nie wynajęto, a akty partyjne zabrał do swojego prywatnego mieszkania Tomasz Kapitułka⁵⁰.

7. STAN ORGANIZACYJNY PPS I JEJ WPŁYWY W KLASOWYCH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH W DRUGIEJ POŁOWIE LAT TRZYDZIESTYCH

Skalę kryzysu dosadnie obrazują dane, przekazane przez poszczególne OKR do CKW w związku z zamierzonym zwołaniem na początku listopada 1935 r. XXIV Nadzwyczajnego Kongresu PPS. Według tych danych na dzień 1 lipca 1935 r., nie licząc OKR w Grodnie, który nie nadesłał sprawozdania, w województwie było 627 członków partii, w tym w OKR Białystok — 569 (liczba ta wydaje się być zawyżona), OKR Łomża — 38, OKR Suwałki — 20⁵¹. Podkreślić należy, iż w materiałach tych występuje utrzymujący się zwyczajowo podział na OKR-y: Białystok, Łom-

⁴⁷ Tamże, 1934, nry 227, 332.

⁴⁸ Tamże, 1934, nr 334.

⁴⁹ WAPB, UWB, sygn. 107, k. 60; „Robotnik” 1934, nr 354.

⁵⁰ „Robotnik” 1934, nr 456.

⁵¹ J. Kowalski, *Komunistyczna Partia Polski 1935—1938. Studium historyczne*, Warszawa 1975, s. 77.

ża, Grodno i Suwałki. Wynika z tego, że sygnalizowana uprzednio rozbieżność pomiędzy formalnym a rzeczywistym podziałem terytorialnym partii w województwie utrzymywała się w ostatnich latach II Rzeczypospolitej. Co prawda, w sprawozdaniu złożonym na XXIV Kongresie, który odbył się dopiero w 1937 r., w Białostockim wymieniano się tylko 2 OKR-y, ale w praktyce komitety partyjne w Suwałkach i Grodnie nadal zachowywały pełną niezależność od Białegostoku, same tytułując się mianem OKR⁵². Zresztą działacze białostoccy nie bardzo orientowali się, jaki podlega im teren. Świadczy o tym wystosowanie przez OKR w końcu 1936 r. pisma do CKW z prośbą o wyjaśnienie, jaki jest zasięg terytorialny ich OKR-u⁵³.

Pewna poprawa sytuacji gospodarczej, pomimo utrzymywania się nadal wysokiego bezrobocia, sprzyjała podejmowaniu przez PPS ofensywnych działań. Chociaż w ostatnich latach przed wybuchem wojny instancje partyjne przejawiały sporą aktywność, nie nastąpił jednak zdecydowany wzrost liczby członków, który pozwoliłby na osiągnięcie poziomu sprzed roku 1930. Według informacji posiadanych przez Urząd Wojewódzki stan organizacyjny PPS na dzień 1 kwietnia 1939 r. był następujący: powiat augustowski — 1 MKR, 26 członków; Białystok-miasto — 1 MKR, 43 członków; powiat białostocki — 2 MKR, 30 członków; powiat bielski — 4 MKR, 84 członków; powiat grodzieński — 2 MKR, 101 członków; powiat suwalski — 1 MKR, 70 członków; powiat wołkowyski — 1 MKR, 6 członków i powiat wysokomazowiecki — 1 MKR, 7 członków. Nie stwierdzono ogniw partii w powiatach: grajewskim i sokólskim⁵⁴. Łącznie w województwie miało być 367 członków PPS skupionych w 13 MKR-ach, mających siedziby w następujących miejscowościach: Augustów, Suwałki, Grodno, Porzecze, Białystok, Supraśl, Czarna Wieś, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Nurzec, Siemiatycze, Łapy, Wołkowysk. Nie wydaje się, aby były to dane całkowicie pewne. Wątpliwe jest, aby partia nie działała w Grajewie, skoro tamtejszy MKR reaktywowano w lutym 1938 r., być może partia istniała również w Świsłoczy, gdzie koło PPS powstało na bazie oddziału ZZRP Budowlanego zaledwie w październiku 1937 r.⁵⁵. Mało prawdopodobne jest, aby do partii w Łapach należało tylko 7 osób, a w Wołkowysku — 6, podczas gdy w odbytych kilka tygodni później wyborach do rad miejskich w pierwszej miejscowości PPS zdobyła 6, zaś w drugiej — 4 mandaty.

Przytoczone powyżej dane nie obejmują trzech zachodnich powiatów:

⁵² Sprawozdanie na XXIV Kongres PPS zwołany do Radomia na 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1937 roku, Warszawa 1937, s. 16.

⁵³ WAPB, UWB, sygn. 91, k. 138. Na pewno nie istniał już OKR w Hajnówce, który miał krótki żywot.

⁵⁴ CA KC PZPR, MSW, sygn. 266/I-1, Opracowanie pt. „Problem wzmocnienia polskiego stanu posiadania”, k. 104.

⁵⁵ WAPB, UWB, sygn. 97, k. 57, 123; sygn. 100, k. 21.

łomżyńskiego, ostrołęckiego i ostrowskiego, które w wyniku zmiany podziału administracyjnego z dniem 1 kwietnia 1939 r. zostały przyłączone do woj. warszawskiego. Jak donosił funkcjonariusz KPP w czerwcu 1936 r., PPS w Łomży składała się z wódzów związkowych. Potwierdza to opinia pepesowca Władysława Winko: „Na terenie Łomży w tym czasie członkowie PPS, to przeważnie starsi wiekiem o dużym stażu partyjnym”⁵⁶. W sprawozdaniach KO KPP w Łomży PPS w tym mieście we wrześniu 1936 r. oceniano na 25-30 członków, a w lutym następnego roku na 12⁵⁷. Niewątpliwie w latach następnych liczba członków poważnie wzrosła. Były to szacunki niezbyt ściśle i nie zawsze miarodajne, choćby ze względu na częste zmiany okręgowców w KPP. Bardzo różnie oceniano też zasięg wpływów socjalistów: raz twierdząc, że wpływy są duże, innym razem — odwrotnie. Przeważała jednak opinia o PPS jako najsilniejszym ugrupowaniu robotniczym. W sprawozdaniach KPP z okręgu łomżyńskiego latem 1936 r., a także później, przyznawano: „Na zgromadzenia i wiece PPS-u przychodzą robotnicy bardzo licznie”⁵⁸. Poza Łomżą na terenie okręgu organizacje partyjne istniały wówczas w Ostrowi Mazowieckiej, Szczuczynie i Kolnie. W połowie 1936 r. zaczęto tworzyć komitet w Radziwiłowie, w końcu zaś tego roku działacze łomżyńscy pomagali reaktywować MKR PPS w Ostrołęce. Źródła komunistyczne wspominają również o istnieniu w 1937 r. PPS w Małkini⁵⁹.

W ostatnich latach przed wojną przewodniczącym OKR w Łomży był Stefan Mokrzyński, sekretarzem (w latach 1936—1938) Jan Norbert Jaworski, a do czołowych działaczy zaliczali się także Kazimierz Grudziński i Bronisław Załęski⁶⁰. 26 stycznia 1936 r. wybrano nowe władze PPS w Suwałkach. W ich składzie znaleźli się: Cecylia Gałajowa, Władysław Sawicki, Józef Kowalewski, Józef Borkowski i podejrzewany o przynależność do KPZB Józef Benderowski vel Benderajtis⁶¹. Podział funkcji znamy dopiero z okresu nieco późniejszego. Przewodniczącym Komitetu był wtedy Władysław Sawicki, wiceprzewodniczącym Józef Kowalewski, a sekretarzem Józef Borkowski. Byli to ludzie młodzi, mający po trzydzieści kilka lat. W sąsiednim Augustowie MKR przewodniczył Karol Klejst, kierujący jednocześnie oddziałem Związku Zawodowego Robotników Prze-

mysłu Spożywczego⁶². Ostatnim przewodniczącym komitetu partyjnego w Grodnie był Stanisław Roszkowski, zaś MKR-em w Wołkowysku w 1939 r. kierowali Tadeusz Beznosik — przewodniczący i Franciszek Kapuciński — sekretarz⁶³.

Składy zarządów MKR i OKR w Białymstoku znamy dokładniej. Jesienią 1936 r. z funkcji sekretarza OKR zrezygnował Tomasz Kapitułka w związku z wyjazdem do Łodzi. W grudniu tego roku na jego miejsce powołano Mikołaja Pietruczuka. Prawdopodobnie w połowie 1937 r. Kapitułka powrócił do Białegostoku. Na początku października następnego roku został on wybrany przewodniczącym tamtejszego MKR. Ponadto w składzie MKR znaleźli się: Jan Marciniak — wiceprzewodniczący, Karol Zaorski — sekretarz, Kazimierz Kwieciński — zastępca sekretarza, Mikołaj Kapacyn — skarbnik, Stanisław Taliski — gospodarz i Stanisław Juchnicki⁶⁴. W niecały miesiąc później, 31 października 1938 r., odbyła się konferencja okręgowa, na której wybrano nowy OKR w następującym składzie: Jan Marciniak — przewodniczący, Ryszard Sokół — sekretarz, Mikołaj Pietruczuk — skarbnik, redaktor i administrator „Robotnika Białostockiego”, Jan Pater z Hajnówki, Leopold Godlewski z Łap, Wiktor Wiśniewski z Czarnej Wsi, Stanisław Siennicki z Siemiatycz, Leon Ostaszewski z Supraśla oraz pozostawiono wakat dla przedstawiciela MKR w Bielsku Podlaskim. Wybrano również Komisję Rewizyjną (Karol Zaorski z Białegostoku, Maria Pater z Hajnówki i Franciszek Mirek z Łap) oraz Sąd Partyjny (Włodzimierz Klepacki z Białegostoku, Wincenty Krzywacz z Czarnej Wsi, Władysław Kasprzycki z Bielska Podlaskiego, Marcin Gołaszewski z Łap i Adam Mironiuk z Hajnówki)⁶⁵. Tak więc, do władz okręgowych weszli przedstawiciele wszystkich, a na pewno wszystkich większych MKR z wyjątkiem Wołkowyska. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy przed wybuchem wojny hamująco na rozwój pracy partyjnej w Białymstoku, a zapewne i w całym okręgu, wpłynął potęgujący się konflikt MKR-u z OKR-em, którego podłożem były animozje osobiste pomiędzy Kapitułką a Pietruczukiem.

U schyłku lat trzydziestych PPS umacniała swoje pozycje w oddziałach TUR i klasowych związków zawodowych. Rok 1936 był ostatnim przed wojną, w którym powstały nowe ogniwa TUR. W końcu tego roku do organizacji w województwie należało 359 członków skupionych w 11 oddziałach: w Augustowie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Grodnie, Hajnówce, Jeziorach (rozwiązany w marcu 1939 r. przez ZG TUR ze względu na bezczynność), Łapach, Łomży, Siemiatyczach, Supraślu i Su-

⁶² WAPB, UWB, sygn. 100, k. 148; sygn. 106, k. 73; CA KC PZPR, MSW, sygn. 266/I-1, s. 104.

⁶³ „Robotnik Białostocki” 1939, nry 15, 123.

⁶⁴ WAPB, UWB, sygn. 100, k. 131; „Robotnik Białostocki” 1938, nr 279.

⁶⁵ WAPB, UWB, sygn. 100, k. 132; „Robotnik Białostocki” 1938, nr 316.

⁵⁶ Z dziejów KPP w okręgu łomżyńskim, pod red. Z. J. Hirsza, Białystok 1976, s. 230; *Tradycje i współczesność ruchu lewicowego w regionie łomżyńskim*, oprac. zbiorowe pod red. H. Białobrzęskiego, Łomża 1979, s. 120.

⁵⁷ Z dziejów KPP..., jw., s. 244, 261.

⁵⁸ Tamże, s. 244, 260.

⁵⁹ Tamże, s. 264.

⁶⁰ WAPB, UWB, sygn. 100, k. 149; „Robotnik Białostocki” 1938, nr 346.

⁶¹ CAMSW, UWB, sygn. 424/32, k. 2; I. Filipowicz, *Działalność KPZB i PPS na Suwalszczyźnie w latach 1936, 1939 w świetle materiałów policyjnych*, „Robotnik Białostocki”, t. XIII, 1976, s. 320.

walkach⁶⁶. TUR-y były terenem rywalizacji młodzieży socjalistycznej z komunistyczną. W 1936 r. komuniści mieli dominujące wpływy w oddziałach w Białymstoku, Grodnie, Hajnówce i Suwałkach. W latach następnych PPS odzyskiwała utracone wpływy. W 1939 r. na czele oddziałów TUR stali znani działacze tej partii: w Białymstoku — Mikołaj Pietruczuk, Grodnie — Bronisław Kuźniak, Suwałkach — Władysław Sawicki, w Łapach — Franciszek Mirek.

Władze administracyjne wysoko oceniały aktywność PPS w Białymstoku, Grodnie i Hajnówce. Siła partii w tych miejscowościach, podobnie jak i w innych, opierała się na roli, jaką odgrywała ona w klasowych związkach zawodowych. Po kryzysie, jaki przeżywały te związki na początku lat trzydziestych, stosunkowo wcześniej przeszły one w okres pomysłnego rozwoju. W 1936 r. białostocka Komisja Okręgowa Związków Zawodowych skupiała już w 70 oddziałach 11 800 członków, to jest o przeszło 4 tysiące więcej niż 3 lata wcześniej. Do kwietnia 1939 r. liczebność klasowych związków zawodowych w 10 powiatach województwa wzrosła do 16 795 osób⁶⁷. Dodać do tego należy co najmniej kilkuset członków w 3 zachodnich powiatach (szczególnie w Łomży), odłączonych od Białostockiego w 1939 r. Radami Związków Zawodowych kierowali działacze PPS: w Łomży — Jan Norbert Jaworski (sekretarz OKR) i Józef Tyborowski, w Suwałkach — przewodniczącym był Józef Kowalski (wiceprzewodniczący partii), kolejnymi wiceprzewodniczącymi — Józef Borkowski i Romuald Kulbacki, zaś sekretarzami — Józef Woidak i Wacław Ciechucki — wszyscy członkowie PPS. W Grodnie do 9-osobowej Rady 5 października 1935 r. wybrano tylko 2 pepesowców (Antoniego Rutkowskiego i Bielowskiego) oraz 2 bundowców, pozostali to komuniści. Nie znamy podziału funkcji, pewne jest natomiast, że w latach 1937—1938 przewodniczącym Rady Związków Zawodowych w Grodnie był Stanisław Roszkowski, jednocześnie przewodniczącym partii w tym mieście, znany z jednolitofrontowej postawy⁶⁸. W Komisji Okręgowej Związków Zawodowych w Białymstoku, liczącej w 1936 r. 9 osób, było co najmniej 4 działaczy PPS: Tomasz Kapitułka, Antoni Wewiór, Włodzimierz Klepacki i Mikołaj Pietruczuk. Kluczową funkcję sekretarza KOZZ pełnił Tomasz Kapitułka, a od końca 1936 r. Mikołaj Pietruczuk. W 12-osobowej KOZZ, wybranej w maju 1938 r., znalazło się 6 znanych działaczy PPS: Antoni Kaleciński, Tomasz Kapitułka, Mikołaj Kapacyn, Aleksander Reginella, Karol Zaorski i Kazimierz Kwieciński. Jej przewodniczącym został Kapitułka, a skarbnikiem Zaorski. Dodać należy, iż urzędującym sekretarzem był nadal Pietruczuk⁶⁹.

⁶⁶ *Rozwój TUR*, Warszawa 1938, s. 101-103, 118-123.

⁶⁷ CA KC PZPR, MSW, sygn. 266/I-1, k. 104, 102.

⁶⁸ „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, czerwiec-lipiec 1938, nr 6-7.

⁶⁹ „Robotnik Białostocki” 14 V 1938, s. 6; 1938, nr 141.

Białostocki Urząd Wojewódzki oceniał, iż w latach 1935—1937 pod wpływami komunistów lub w zasięgu ich kontaktów znajdowało się w województwie 56 oddziałów różnych związków zawodowych, natomiast w końcu 1938 r. tylko 29⁷⁰. W warunkach zmniejszania się oddziaływania komunistów na klasowe związki zawodowe, jako m. in. konsekwencji rozwiązania w 1938 r. KPP, umacniała się w nich pozycja socjalistów.

8. WYBORY DO RAD MIEJSKICH W 1939 r.

Ostatnim sprawdzianem popularności partii politycznych były przeprowadzone w maju 1939 r. wybory do rad miejskich. PPS starannie się do nich przygotowywała, organizując kursy samorządowe oraz prowadząc intensywną akcję wiecową i propagandową na łamach prasy — w Białymstoku ukazywał się wówczas „Robotnik Białostocki”, będący lokalną mutacją „Robotnika”, w Grodnie zaś — „Ilustrowany Dziennik Ludowy”. Bardzo ważnym problemem w okresie kampanii wyborczej była sprawa stosunku do Bundu i mniejszości żydowskiej. W Białymstoku i Grodnie silne były tradycje współpracy PPS z Bundem. PPS prowadziła też konsekwentną walkę z antysemityzmem. Jednak w sytuacji, gdy hasła antysemityczne w pewnym stopniu trafiały także do części mniej uświadomionych robotników, zrezygnowano z tworzenia bloków wyborczych. Nie zrezygnowano natomiast z uzgodnienia wspólnych posunięć taktycznych. Najprawdopodobniej efektem tych uzgodnień było niezgłoszenie przez PPS list w okręgach wyborczych, gdzie zdecydowaną przewagę miał Bund, a z kolei Bund zrezygnował z walki w okręgach chrześcijańskich, gdzie o wiele większe szanse miała PPS⁷¹. Taktyka taka była widoczna w Białymstoku i Grodnie. Prawica polska, w celu odcięcia robotników polskich od socjalistów, w swojej propagandzie szeroko podkreślała istnienie nieformalnego bloku PPS — Bund. Socjaliści oficjalnie zaprzeczali istnieniu jakiegokolwiek porozumienia.

Zanotowano próby przyciągnięcia PPS do wspólnego bloku przez ugrupowanie prorządowe, w imię jedności chrześcijańskiej. Starania takie podejmował Komitet Wyborczy Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczo-Narodowego w Białymstoku. Dwa mandaty ze wspólnej listy proponowano PPS w Siemiatyczach⁷². Propozycje te zostały odrzucone.

Wybory przyniosły sukces Polskiej Partii Socjalistycznej. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza duży postęp w dwóch największych miastach: Białymstoku i Grodnie. W Białymstoku zdobyto 6 z 48 mandatów.

⁷⁰ J. Kowalczyk, *Ruch robotniczy w latach międzywojennych 1918—1939*, (w:) *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w XIX i XX wieku*, pod red. W. Góry, Warszawa 1979, s. 251, 254.

⁷¹ „Robotnik Białostocki” 1939, nr 99.

⁷² Tamże, 1939, nry 124, 129, 140.

Radnymi zostali: Józef Ułas, Aleksander Borowski, Leonid Bogusz, Stanisław Rutkowski, Antoni Wewiór i Antoni Sokółski. W Grodnie na 40 radnych aż 13 było z listy PPS i klasowych związków zawodowych: Aleksander Baumgart, Jan Kieda, Szymon Kobyłko, Aleksy Bielajew, Paweł Januszkiewicz, Zygmunt Horbaczewski, Stanisław Roszkowski, Włodzimierz Mantur, Szymon Cytowicz, Antoni Ptaszkowski, Grzegorz Sidorowicz, Bronisław Kuźniak i Jan Sawko⁷³. Ponadto PPS uzyskiwała mandaty radnych w siedmiu innych miastach: Augustowie — 7 z 24, Bielsku Podlaskim — 4 z 16, w Łapach — 6 z 16, Siemiatyczach — 5 z 16, Supraślu — 2 z 12, Suwałkach — 2 z 24 i w Wołkowysku — 4 z 24. Ponieważ dwa mandaty zdobyte w Bielsku Podlaskim zostały wkrótce unieważnione, PPS pozostało, w zmniejszonym terytorialnie województwie, 47 mandatów, wobec około 18 zdobytych na tym terenie w roku 1934⁷⁴.

Trzeba przyznać, że wybory odbyły się w o wiele bardziej tolerancyjnych warunkach niż poprzednio, aczkolwiek, zwłaszcza na prowincji, lista socjalistyczna spotykała się z pewnymi szykanami. Nawet jednak z tonu prasy partyjnej wynikało, że były to zjawiska marginalne.

Według władz administracyjnych sukces PPS był rezultatem cichej umowy z Bundem, w myśl której „w okręgach, gdzie nie było list wyborczych Bundu, wyborcy Żydzi — członkowie Bundu mieli oddawać głosy na listę PPS i odwrotnie”⁷⁵. W podobnym tonie pisała lokalna prasa. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że PPS nie otrzymała głosów kosztu Bundu, który również zwiększył liczbę radnych: w Białymstoku z 6 do 10, a w Grodnie z 0 do 8. W Białymstoku przepadło w wyborach kilku czołowych działaczy PPS, przeszli zaś kandydaci z dalszych miejsc na liście, ale znani z radykalnych poglądów. Wybory do rad miejskich przeprowadzone w maju 1939 r. wykazały zdecydowany wzrost wpływów PPS.

ZAKOŃCZENIE

W 1939 r. PPS była mniej liczna niż w połowie lat dwudziestych, reprezentowała ona jednak w miastach większą siłę. Wynika z tego, że wzrost wpływów nie zawsze był prostą konsekwencją rozwoju liczebnego partii. W końcu II Rzeczypospolitej działalność PPS była powszechniej akceptowana w społeczeństwie, aczkolwiek rzadziej decydowano się na wstąpienie w jej szeregi. Niewątpliwie spowodowane to było obawami przed ewentu-

⁷³ Tamże, 1939, nry 136, 139.

⁷⁴ Tamże, 1939, nry 137, 178; Według sprawozdania wojewody białostockiego PPS zdobyła 46 mandatów (WAPB, UWB, sygn. 107, k. 60). Bardziej miarodajne byłoby porównanie liczby uzyskanych głosów, lecz takimi danymi nie dysponujemy. Wydaje się, iż w takiej sytuacji samo porównanie liczby zdobytych mandatów oddaje główne tendencje zmian w nastrojach politycznych społeczeństwa.

⁷⁵ WAPB, UWB, sygn. 107, k. 61.

alnymi szykanami ze strony władz sanacyjnych bądź pracodawców. O popularności decydowała więc atrakcyjność programu, a nie liczba członków, choć partia zawsze zabiegała o ich zwiększenie. PPS była też poważnym przekątnikiem idei socjalistycznych na wieś. W końcu lat dwudziestych przeszło połowę jej zwolenników stanowili robotnicy rolni i robotnicy innych zawodów, zamieszkujący wsie i osady. Nie miała natomiast wpływów wśród chłopów. Świadczą o tym minimalne liczby mandatów, uzyskiwane w wyborach do rad gminnych. Wyjątek stanowiła tu Hajnówka, która jednak tylko formalnie nie była miastem.

W niewielkim stopniu w pracy organizacji socjalistycznych uczestniczyły kobiety. W 1928 r. stanowiły one zaledwie 8% członków PPS w województwie. Wydział Kobiety istniał wtedy tylko przy OKR w Łomży. W Białymstoku Wydział taki powstał dopiero w październiku 1937 r. Widoczna była działalność Towarzystwa Klubów Kobiet Pracujących w Suwałkach, a w końcu lat trzydziestych także w Wołkowysku. W Łomży i Suwałkach inspiratorami pracy wśród kobiet były żony działaczy PPS, Świgońska i Gałajowa.

Źle przedstawiała się sytuacja na odcinku pracy z młodzieżą. OM TUR był słaby i nie przejawiał samodzielnych ambicji politycznych, a jego praca na ogół pokrywała się z działalnością TUR. Tak więc, decyzja o rozwiązaniu na przełomie lat 1935 i 1936 OM TUR nie miała większego znaczenia. Nie kwapiono się też z tworzeniem Wydziałów Młodzieży. W ogóle można stwierdzić, że infrastruktura PPS, poza klasowymi związkami zawodowymi i w mniejszym stopniu TUR, była w województwie raczej słabo rozwinięta. Dotyczy to zwłaszcza spółdzielczości.

Białostockie, a szczególnie białostocki okręg przemysłowy, było w dwudziestoleciu terenem ostrych walk klasowych. Trudno jest sprawiedliwie rozgraniczyć wkład w tę walkę dwóch nurtów ruchu robotniczego: socjalistów i komunistów. Komuniści działając nielegalnie, korzystali z legalnie istniejącej infrastruktury PPS. Z tego powodu czasami tolerowali mniejszościowe kierownictwo PPS, częściej toczyła się walka o opowanie tej infrastruktury. Osłabiało to ruch robotniczy jako całość.

W przekroju całego okresu po przewrocie majowym, PPS była najsilniejszą partią robotniczą w województwie, choć w niektórych ośrodkach musiała rywalizować o pierwszeństwo z komunistami, a w Białymstoku ulegała niekiedy Bundowi. PPS była partią systematycznie zwiększającą, poza pierwszą połową lat trzydziestych, zasięg swoich wpływów w społeczeństwie. Efekty walki o przekształcenie świadomości robotników nie w pełni jednak zadowalały. Poziom tej świadomości w skali masowej nie był wysoki i chociaż dzięki postępom na tym polu udawało się realizować coraz więcej celów doraźnych, to realizacja celu ostatecznego pozostała nadal odległą.

Zofia Tomczonek

DZIAŁALNOŚĆ PPS-LEWICY WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO (1926—1931)

1. POWSTANIE I ROZWÓJ ORGANIZACYJNY

PPS-Lewica była legalną partią robotniczą, działającą w latach 1926—1931 na obszarze całego kraju. Powstanie partii było wynikiem narastania zmian w polskim ruchu robotniczym, zapoczątkowanych w 1925 r. Wówczas już w terenowych organizacjach PPS zaczęły kształtować się opozycyjne tendencje wobec polityki władz centralnych partii, zmierzały one do przekształcenia PPS w rewolucyjną partię klasy robotniczej. Działacze PPS, reprezentujący te poglądy, nie mogąc zmienić polityki centralnych władz partii, opuszczali jej szeregi lub też zostawali z niej usunięci. W czerwcu 1926 r. opozycjoniści z szeregów PPS powołali do życia nową partię pod nazwą: PPS-Lewica. Powstanie legalnej rewolucyjnej partii klasy robotniczej spotkało się z poparciem ze strony kierownictwa KPP, które było zainteresowane istnieniem w kraju masowej partii robotniczej, stanowiącej przeciwwagę wpływów PPS. Kierownictwo KPP zalecało instancjom i terenowym organizacjom partyjnym udzielanie wszechstronnego poparcia organizatorom PPS-Lewicy oraz wstępowanie członków i sympatyków KPP w szeregi nowej partii.

Genezę PPS-Lewicy oraz główne kierunki jej działalności omawia Ludwik Hass¹. Działalność PPS-Lewicy w województwie białostockim nie została dotąd opracowana. Jedynie w pracy J. Kowalczyka o działalności KPP w okręgu łomżyńskim znajdują się obszerne fragmenty dotyczące PPS-Lewicy². Tenże autor w artykule pt. *Ruch robotniczy w latach międzywojennych 1918—1939*³, skórtowo pisze o działalności tej partii na terenie województwa.

¹ L. Hass, *PPS-Lewica (1926—1931)* (w:) *Najnowsze dzieje Polski, 1914—1939*, t. IV, Warszawa 1961, s. 59-99. L. Hass jest również autorem obszernej publikacji źródeł do dziejów PPS-Lewicy (*PPS-Lewica, 1926—1931. Materiały źródłowe*. Opracował Ludwik Hass, Warszawa 1963). Wzmianki o charakterze PPS-Lewicy i jej działalności znajdują się niemal we wszystkich opracowaniach, dotyczących historii polskiego ruchu robotniczego w wymienionym okresie. Istnieje też kilka niewielkich rozmiarami opracowań dziejów PPS-Lewicy w poszczególnych regionach.

² Józef Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919—1938*, Warszawa 1975.

³ *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w XIX i XX w.*, praca zbiorowa pod redakcją W. Góry, Warszawa 1979, s. 209-258.

Dzieje PPS-Lewicy w województwie, a szczególnie w jego wschodniej części, wymagają jednak dalszych badań. Specyfika działalności tej partii we wschodniej części województwa wynikała stąd, że na obszarze tym działała Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, a także organizacje stanowiące część składową białoruskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Dlatego też okręgi PPS-Lewicy w Białymstoku i Grodnie nie podlegały bezpośrednio władzom centralnym partii, jak np. okręg łomżyński, ale Komitetowi Obwodowemu Ziem Białoruskich w Wilnie. Jednakże również na tym terenie propaganda i agitacja była prowadzona w języku polskim i ograniczała się w zasadzie do środowiska miejskiego. Wśród chłopów polskich równolegle działało Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, zaś białoruskich — Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski „Zmahannie” przez swe terenowe sekretariaty, a także organizacje społeczne, wśród których znaczne wpływy miało Towarzystwo Szkoły Białoruskiej.

PPS-Lewica w województwie białostockim powstała w przeciwieństwie do innych nie w wyniku wewnętrznego rozłamu w szeregach miejscowej organizacji PPS, lecz w wyniku działalności organizacyjnej, podjętej przez delegatów władz centralnych partii, wspieranych przez terenowe instancje i komórki KPP i KPZB. Nie znaczy to jednak, że w poszczególnych organizacjach PPS na terenie województwa nie wystąpiły nastroje opozycyjne wobec władz centralnych partii. Najwcześniej zjawisko to można było zauważyć w Łapach, gdzie Kazimierz Świątkowski, aktywny działacz PPS oraz Związku Zawodowego Kolarzy, wybrany radnym z listy w 1925 r., a następnie burmistrzem, zaznaczył swoje opozycyjne stanowisko wobec władz centralnych partii, a następnie był współorganizatorem PPS-Lewica w tym mieście. Wydaje się jednak, że będąc jeszcze członkiem PPS, nawiązał on kontakty z KPP. Pozbawiony funkcji burmistrza i aresztowany, został uniewinniony przez Sąd Okręgowy⁴. Powstała w końcu 1926 r. organizacja PPS-Lewica w Łapach miała silne oparcie w Związku Zawodowym Kolarzy, w którym działała lewica związkowa.

W styczniu 1927 r. w suwalskiej organizacji PPS ujawniła się grupa sympatyków PPS-Lewicy. Przewodzili jej: Jan Bogdanowicz, Wincenty Cierachowicz i Józef Cichucki. Dążyli oni do usunięcia lokalnego przywódcy PPS, Wawrzyńca Gałaja, z funkcji przewodniczącego Rady Związków Zawodowych. Nie uzyskali jednak poparcia ze strony innych członków PPS. Nie doszło też do rozłamu w miejscowej organizacji PPS⁵.

W lutym 1927 r. w Augustowie w Radzie Związków Zawodowych

podobne poglądy reprezentowali — Jan Moskwa, Józef Okrój i Piotr Halicki. Zostali oni jednak wykluczeni ze składu Rady⁶, a następnie opuścili teren miasta.

Nastroje opozycyjne istniały też w bielskiej organizacji PPS. Ideowym jej przywódcą był Stanisław Dubois, poseł na Sejm z okręgu nr 4 w 1928 r. i 1930 r. Władze administracji państwowej uważnie śledziły jego działalność i w sprawozdaniach wojewody wyraźnie przejawia się niepokój w związku z przewidywaniem możliwości akcesu posła do PPS-Lewicy⁷. Jednakże niepokój ten nie był uzasadniony, S. Dubois stał bowiem na pozycjach konieczności utrzymania jedności organizacyjnej PPS.

Ostatecznie, pomimo prób, nigdzie na terenie województwa nie doszło do rozłamu w szeregach PPS. Organizacje PPS-Lewicy ukształtowały się równolegle i skupiały głównie sympatyków, a gdzieś tam członków KPP. Wśród nich znajdowali się jednak dysydenci z szeregów PPS, a przede wszystkim Bundu i Poalej Syjonu-Lewicy.

W Białymstoku Komitet Miejski PPS-Lewicy powstał w grudniu 1926 r. Organizacja liczyła wówczas w mieście około 25 członków, a w ciągu 1927 r., mimo dużych strat osobowych w związku z aresztowaniami, liczba członków wzrosła do około 40 osób. W skład pierwszego Komitetu Okręgowego PPS-Lewicy w Białymstoku wchodził — Stanisław Dzienis, Feliks Zimnoch i Stanisław Kociakowski⁸, wszyscy członkowie KPZB. Dwaj pierwsi — to znani miejscowi działacze, do 1920 r. członkowie PPS, wielokrotnie karani sądownie za działalność komunistyczną. Na początku 1927 r. zostali oni aresztowani pod zarzutem przynależności do KPZB. 20 czerwca 1927 r. na konferencji okręgowej PPS-Lewicy w Białymstoku wyłoniono nowy skład Komitetu Okręgowego. Weszli w jego skład m. in. ślusarz Michał Lingo i tkacz Jan Szubza⁹. Na początku grudnia 1927 r. aresztowano 10 członków PPS-Lewicy, w tym Michała Lingo, członka Komitetu Okręgowego i Komitetu Miejsowego w Białymstoku¹⁰. I wówczas uzupełniony został skład Komitetu Okręgowego. W latach 1928—1930 w skład Komitetu Okręgowego PPS-Lewicy wchodził — Zygmunt Krajewski, Feliks Burdziłowski, Piotr Piechowski, Włodzimierz Czekurow, Władysław Pasyńczuk oraz inni, których nazwisk nie udało się ustalić. Ponadto już od I półrocza 1928 r. Komitet Okręgowy posiadał etatowego sekretarza. Funkcję tę w latach 1928—1930 z przerwami pełnili: Kazimierz Gryglas, Paweł Żagliński, Stefan Chyla i Piotr Pieńkowski, Komitetowi Okręgowemu PPS-Lewicy w Białymstoku podlegały komitety miejscowe: w Białymstoku, Supraślu, Starosielcach i Łapach. Działalność

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, kolejne sprawozdania miesięczne za 1927 r.

⁶ Tamże, sygn. 37, k. 177.

⁷ Tamże, „Robociarz” 1927, nr 13.

⁸ Tamże, sygn. 38, k. 188-189, 217.

⁴ „Białostocki Głos Codzienny”, nr 23, 23 VII 1926 oraz „Wspólna Praca”, Łomża, nr 19, 19 XI 1926 r.

⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: WAPB), Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: UWB), sygn. 36, s. 20, 31-33.

organizacyjną i propagandową na terenie okręgu prowadzili członkowie KC PPS-Lewicy oraz Komitetu Obwodowego Ziem Białoruskich w Wilnie: Jan Hoffman, Kazimierz Pietsch, Romuald Gadowski oraz Jan Mag¹¹.

W grudniu 1926 r. powstała również PPS-Lewica w Grodnie. Organizatorami jej byli — Edward Stankiewicz i Wiktor Poczubut¹². Początkowo Komitet Miejskowy PPS-Lewicy w Grodnie prawdopodobnie podlegał Komitetowi Okręgowemu w Białymstoku lub, co jest również możliwe, bezpośrednio Komitetowi Obwodowemu w Wilnie. W połowie 1928 r. w skład tego Komitetu w latach 1928—1930 wchodził — Roman Musioł, Marcińczyk, Denis Mantur, Józef Szternwald, Wiktor Poczubut i Edward Stankiewicz¹³. Komitet Okręgowy wykonywał prawdopodobnie również funkcję Komitetu Miejskowego w Grodnie. Poza działalnością na terenie miasta ustalono działalność propagandową na terenie Wołkowyska, Rosi, Podoroska, Świsłoczy i Porzecza. Brak jest jednak danych o istnieniu w tych miejscowościach kół PPS-Lewicy, poza jednym w Porzeczu¹⁴.

Faktycznie przez cały okres swego istnienia PPS-Lewica działała na terenie województwa półlegalnie, jej działacze podlegali represjom, ich mieszkania były często rewidowane, a znajdowane materiały konfiskowano. Wpłynęło to hamująco na rozwój organizacyjny partii, masowe aresztowania doprowadziły faktycznie do likwidacji działalności PPS-Lewicy na terenie obu okręgów już w połowie 1930 r. W III kwartale 1930 r. ograniczoną działalność prowadziły jedynie tylko Komitety miejskowe w Białymstoku i Supraślu. W lutym 1931 r. PPS-Lewica została zdelegalizowana przez władze sanacyjne.

PPS-Lewica nie była partią masową, w okresie największego rozwoju liczyła około 350—400 członków na terenie całego województwa, w tym około 250 — w części wschodniej.

2. DZIAŁALNOŚĆ PROPAGANDOWO-AGITACYJNA

Działalność polegała głównie na kolportowaniu centralnego organu partii, gazety „Robociarz”, jednodniówek, odezw, okólników oraz innych materiałów, drukowanych w innych częściach Polski. Nie natrafiono na ślady lokalnych wydawnictw. Kolportaż odbywał się przy pomocy ogniw organizacyjnych partii, wspomaganych przez konspiracyjne ognia KPZB. Wydawnictwa PPS-Lewicy rozpowszechniane były na terenie całego województwa, nawet tam, gdzie nie było komórek organizacyjnych partii

¹¹ Ustalono na podstawie sprawozdań wojewody oraz kolejnych numerów gazety „Robociarz”.

¹² WAPB, UWB, sygn. 36, k. 10.

¹³ Tamże, sygn. 40, k. 122.

¹⁴ Tamże, sygn. 36, k. 11.

(np. w powiatach: augustowskim, suwalskim i bielskopodlaskim). Kolportaż odbywał się nielegalnie, a przejęte przez policję materiały były konfiskowane, chociaż niektóre z nich (np. „Robociarz”) wydawane były legalnie. Odbiorcy wydawnictw PPS-Lewicy, przesyłanych pocztą, znajdowali się faktycznie pod nadzorem policji.

Inną formą działalności agitacyjnej były zebrania, wiece i manifestacje. Organizacja ich napotykała przeszkody ze strony administracji państwowej. Nie zezwalano na organizację wieców i zebrań na otwartym powietrzu, a często nawet w pomieszczeniach zamkniętych¹⁵. Wykorzystywano więc zebrania związkowe i kół PPS dla propagandy własnego programu, a także krytyki polityki CKW PPS oraz KC ZZ. Zebrania takie przebiegały burzliwie, nierzadko kończyły się przedwczesnym rozwiązaniem ze względu na atmosferę, uniemożliwiającą kontynuowanie obrad. W pojedynczych przypadkach w Białymstoku i w Grodnie udało się przeprowadzić kilka zgromadzeń na otwartym powietrzu. Np. w Białymstoku 5 grudnia 1926 r. odbył się wiec, zorganizowany przez PPS-Lewicę. Przyjęta na nim rezolucja zawierała szereg postulatów, dotyczących przestrzegania obowiązującego ustawodawstwa pracy¹⁶. Kilka innych zgromadzeń zostało zwołanych w związku z wyborami do Sejmu lub też wyborami samorządowymi. W 1930 r. PPS-Lewica w Białymstoku zorganizowała pochód pierwszomajowy połączony z wiecem. Pochód ten zgromadził około 150 osób, podczas gdy pochód PPS i Bundu — 400 osób, a PPS-dawnej Frakcji Rewolucyjnej — 200. Na wiecu przemawiał poseł z Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego „Zmahannie” Józef Hawrylik. On też rozdawał na wiecu ulotki o treści rewolucyjnej. Wiec został rozproszony przez policję, a poseł dotkliwie pobity¹⁷.

3. DZIAŁALNOŚĆ W RUCHU ZAWODOWYM

Opoką wpływów PPS-Lewicy były klasowe związki zawodowe. Ich oddziały na Białostocczyźnie stały się w latach 1926—1930 areną walki między dwoma orientacjami: PPS-Lewicy oraz oficjalnej PPS. Działalność PPS-Lewicy na tym odcinku zazębiała się lub pokrywała z działalnością Lewicy Związkowej, która w okresie tym była prokomunistyczną frakcją w klasowych związkach zawodowych.

Przez cały omawiany okres szczególnie silne były wpływy PPS-Lewicy w oddziałach ZZK w Łapach i Starosielcach. Działacze partii w tych

¹⁵ Tamże, sygn. 54, k. 14 i 36.

¹⁶ Tamże, sygn. 41, k. 135. W październiku 1928 r. starosta powiatowy w Białymstoku nie zezwolił na odbycie konferencji delegatów fabrycznych PPS-Lewicy, tłumacząc to względami bezpieczeństwa publicznego.

¹⁷ Tamże, sygn. 35, k. 6.

miejsowościach wywodzili się ze środowiska kolejarskiego. Wpływy PPS-Lewicy w tym środowisku miały jednak znaczenie tylko lokalne, gdyż lewica związkowa w ZZK w skali kraju była stosunkowo słaba¹⁸.

Następnym ośrodkiem wpływów PPS-Lewicy w ruchu zawodowym było Grodno. Lewica posiadała tu oparcie w oddziałach związków zawodowych: robotników odzieżowych, spożywczych i chemicznych. W wyborach do Rady Związków Zawodowych 25 września 1926 r. lewica zdobyła 2 mandaty¹⁹. Jednakże już na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej Rady wykluczono z jej składu przedstawicieli lewicy²⁰. W takiej sytuacji przedstawiciele związków zawodowych: odzieżowego i spożywczego, Polacy, Białorusini i Żydzi stworzyli międzyzwiązkowy organ koordynacyjny lewicy pod nazwą „Jedność Robotnicza”. Dwóch z jej członków było równolegle członkami Białoruskiej Włóściańsko-Robotniczej Hromady. „Jedność Robotnicza” rozpoczęła walkę z wpływami Rady ZZ, starając się pozyskać poparcie pozostałych związków w mieście²¹. W styczniu 1927 r. na stronę lewicy przeszedł oddział Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych. W marcu 1927 r. oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego zdecydował się na zerwanie z centralą krakowską i przystąpienie do centrali tegoż związku w Czechowicach. Ta ostatnia centrala stanowiła jeden z ośrodków organizacyjnych PPS-Lewicy w skali kraju. Nowo wybrany zarząd oddziału składał się wyłącznie z członków i sympatyków PPS-Lewicy. Na jego czele stanął Wiktor Poczobut, członek „Jedności Robotniczej”. Do zwycięstwa lewicy w oddziale niemało przyczyniło się wystąpienie delegata centrali czechowickiej, Jana Hoffmana²². Do związku tego w Grodnie należeli pracownicy fabryki zapalek „Marjos”.

Walka lewicy z Radą ZZ przebiegała ze zmiennym szczęściem. Już 19 grudnia 1927 r. oddział wymienionego związku wybrał nowy zarząd i zdecydował wystąpić z centrali czechowickiej²³. Jednakże w styczniu 1928 r. na zebraniu oddziału prowadzono agitację za powrotem do centrali czechowickiej²⁴.

Znaczne wpływy posiadała lewica związkowa w Grodnie w latach 1927–1928 w oddziałach związków zawodowych: transportowym, drzewnym i tytoniowym, a w Porzeczu — drzewnym. W następnych latach wpływy PPS-Lewicy w ruchu zawodowym słabły. W niemałym stopniu przyczyniły się do tego aresztowania czołowych działaczy.

¹⁸ Tamże, sygn. 53, k. 52; „Dziennik Białostocki”, 2 V 1930.

¹⁹ „Nowy Dziennik Grodzieński”, 3 X 1926 r.

²⁰ Tamże, 9 X 1926 r.

²¹ „Nowe Życie” 1926, nr 102.

²² WAPB, UWB, sygn. 36, k. 52; „Nowe Życie” 1927, nr 33.

²³ WAPB, UWB, sygn. 38, k. 214.

²⁴ Tamże, sygn. 39, k. 33.

W Białymstoku PPS-Lewica zdobyła pewne wpływy w oddziałach związków zawodowych: włókienniczego, odzieżowego i skórzanego oraz huty szkła. Nigdzie jednak działaczom lewicy nie udało się uzyskać większości w wyborach do władz związkowych, chociaż poszczególni członkowie i sympatycy PPS-Lewicy wybierani byli do składu zarządów²⁵. W pierwszej połowie 1930 r. silne wpływy zdobyła PPS-Lewica w hucie szkła, gdzie kierowała komitetem strajkowym²⁶.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku, w której przeważały wpływy PPS oraz Bundu, stosowała sankcje organizacyjne w stosunku do władz oddziałów poszczególnych związków zawodowych, opanowanych przez lewicę (rozwiązywała poszczególne oddziały, dokonywała zmiany składu ich zarządów, udzielała upomnień).

W lutym i marcu 1927 r. podjęto działania na rzecz usunięcia członków i sympatyków lewicy z władz związków zawodowych: przemysłu drzewnego, garbarskiego i tytoniowego²⁷. W lipcu 1930 r. OKZZ w Białymstoku rozwiązała opanowaną przez lewicę sekcję kamaszników w oddziale Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skózanego oraz zwróciła się do KCZZ z wnioskiem o wykluczenie z ZSZ białostockich oddziałów branżowych związków zawodowych: spożywczego i odzieżowego²⁸.

4. UDZIAŁ W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH ORAZ DO SEJMU W LATACH 1927–1930

PPS-Lewica brała czynny udział w wyborach do samorządu terytorialnego, kas chorych oraz Sejmu, traktując je jako ważny element działalności agitacyjno-propagandowej oraz czynnik aktywizacji instancji i komórek partii.

W Białymstoku w grudniu 1927 r. odbywały się wybory do Rady Miejskiej. Na konferencji PPS-Lewicy 26 listopada 1927 r. podjęto uchwałę o wzięciu udziału w wyborach i zgłoszeniu odrębnej listy pod nazwą: Blok Robotniczy²⁹. Stworzony został Komitet Wyborczy Bloku, w którego skład weszli przedstawiciele oddziałów 6 związków zawodowych (m. in. odzieżowców, tytoniowców, skórzanich), członkowie PPS-Lewicy (w tym Michał Lingo), Poalej Syjonu, lewicy oraz Lewicy Związkowej³⁰. Komitet Wyborczy zorganizował w 1928 r. dwa wiece w Białymstoku: 4 grudnia (przemawiał Romuald Gadomski z Wilna oraz Jan Hoffman z

²⁵ Np. Wacław Wypyszyński w Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Włókienniczego, tamże, k. 33.

²⁶ Tamże, sygn. 53, k. 78, 98, i 107.

²⁷ Tamże, sygn. 36, k. 12.

²⁸ Tamże, sygn. 54, k. 5.

²⁹ „Robociarz” 1927, nr 28.

³⁰ WAPB, UWB, sygn. 38, k. 174.

Warszawy, uczestników około 200) i 8 grudnia (przewodniczył M. Lingc, przemawiał J. Hoffman, uczestników około 500)³¹. Po wiecu 8 grudnia 1928 r. aresztowano 13 osób — kandydatów na radnych i członków Komitetu Wyborczego Bloku Robotniczego. Dziesięciu z nich przetrzymano w areszcie 9 dni i następnie zwolniono, trzem wytoczono proces. Lista kandydatów na radnych z ramienia Bloku została unieważniona ze względów „formalnych”³². Działacze PPS-Lewicy wezwali wyborców do demonstracyjnego oddania głosów swych na unieważnioną listę. Na listę tę padło 1 281 głosów; dla porównania lista PPS uzyskała 2 407 głosów, Bundu — 3 862 głosy³³.

W Grodnie wybory do Rady Miejskiej odbyły się w październiku 1927 r. Komitet Okręgowy PPS-Lewicy w Grodnie wspólnie z Lewicą Związkową stworzył Zjednoczony Blok Robotniczy. W bloku reprezentowane były oddziały branżowych związków zawodowych: chemicznego, odzieżowego, spożywczego, drukarzy oraz pracowników handlowych i biurowych³⁴. Na liście kandydatów na radnych z ramienia Bloku znaleźli się działacze radykalnego odłamu ruchu narodowego Białorusinów, związani z KPZB (Józef Balicki, Dymitr i Michał Kułakowscy oraz Paweł Niziuk), działacze PPS-Lewicy (Wiktor Poczubut, Jan Szepsiak i Antoni Chabrowski), działacze lewicy Bundu (Szmul Fink, Elias Lis i Małka Atlas)³⁵. Blok zorganizował na terenie Grodna dwa wiece przedwyborcze: 2 października oraz 8 października. W ostatnim z nich uczestniczyło około 800 osób. Oprócz miejscowych działaczy przemawiali: Jan Hoffman, członek KC PPS-Lewicy oraz Stanisław Ballin, poseł NPCh³⁶. W przededniu wyborów policja aresztowała 5 kandydatów na radnych z listy Bloku, skonfiskowano również cały nakład (548 egz.) jednodniówki, wydanej przez Komitet Wyborczy Bloku w trzech językach: polskim, białoruskim i żydowskim³⁷. Wyniki wyborów przyniosły duży sukces liście Zjednoczonego Bloku Robotniczego. Oddano na niego 2 382 głosy (PPS — 1 899, Bund — 1 263, Poalej Syjon, prawica — 561), co pozwoliło mu zdobyć 6 mandatów radnych (PPS — 5, Bund — 2, Poalej Syjon, prawica — 1)³⁸. Jednakże 5 radnych wybranych z listy Bloku zostało aresztowanych i pozbawionych mandatów radnych (Wiktor Poczubut, Szmul Fink, Józef Balicki, Michał i Dymitr Kułakowscy), szósty radny z listy Bloku przystąpił do wspólnej frakcji radnych socjalistycznych, obejmujących członków PPS, Bundu i Zjednoczonego Bloku Robotniczego.

³¹ Tamże, k. 184-185.

³² „Robociarz” 1928, nry 2, 4.

³³ WAPB, UWB, sygn. 38, k. 201-202.

³⁴ Tamże, k. 43.

³⁵ Tamże, k. 57.

³⁶ Tamże, 77.

³⁷ Tamże, k. 78-79.

³⁸ Tamże.

Działacze PPS-Lewicy brali również udział w kampanii wyborczej do Sejmu w 1928 r. W okręgu nr 5 (Białystok) zgłoszono wówczas 3 listy lewicy, z których, główna, „Jedności Robotniczo-Chłopskiej”, została unieważniona. Na dodatkową listę Białoruskiego Niezależnego Komitetu Włościan i Robotników, którą również unieważniono, oddano 16 487 głosów, co należy uznać za duży sukces sił lewicy (np. na listę bloku PPS i Bundu padły 14 342 głosy)³⁹. W okręgu nr 6 (Grodno) na podobną listę Jedności Robotniczo-Chłopskiej padło 16 337 głosów (PPS — 10 973, Bund — 1 126), niemal wyłącznie w powiecie Grodno⁴⁰. Było to wynikiem rozbitcia organizacji KPZB w Suwałkach i Augustowie wskutek represji policji. W takiej sytuacji akcja propagandowa lewicy skoncentrowała się wyłącznie w powiecie Grodno.

W Białymstoku w wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych w 1928 r. zgłoszona została lista PPS-Lewicy i Lewicy Robotniczej. Została ona unieważniona. Padły na nią jednak 242 głosy (112 w Białymstoku, 70 — w Supraślu, 21 — w Michałowie, pozostałe w Wasilkowie, Starosielcach, Zabłudowie, Gródku i Czarnej Wsi)⁴¹.

W Supraślu w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej sukces odniosła lista PPS-Lewicy, której członek Jan Rożkowski został wybrany radnym⁴².

W 1929 r. w nowych wyborach do Rady Miejskiej w Grodnie również uczestniczyli członkowie PPS-Lewicy. Ukonstytuował się blok lewicy, który zgłosił listę kandydatów na radnych z ramienia Jedności Robotniczej. W skład Komitetu Wyborczego bloku weszli przedstawiciele oddziałów związków zawodowych opanowanych przez PPS-Lewicę: skórzanego, odzieżowego, szklanego, transportu i drzewnego⁴³. Lista kandydatów na radnych z ramienia bloku została unieważniona ze względów „formalnych”, kandydaci aresztowani, przygotowane zaś do kolportażu materiały propagandowe — skonfiskowane⁴⁴. Prowadzona była jednak agitacja za oddaniem głosów na unieważnioną listę. Na listę tę padło demonstracyjnie 200 głosów⁴⁵.

W 1930 r. w wyborach do Sejmu zgłoszone zostały w okręgu nr 5 (Białystok) 2 listy lewicy: Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego „Zmahannia” oraz od działaczy lewicowych z Gródka i od Komitetu Miejsowego PPS-Lewicy w Supraślu pod nazwą Związek Pracujących Miast i Wsi.

³⁹ Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 roku, Warszawa 1930, s. 5-6.

⁴⁰ Tamże, s. 8.

⁴¹ „Nowe Życie” 1928, nr 1; WAPB, UWB, sygn. 42, k. 114.

⁴² WAPB, UWB, sygn. 50, k. 43.

⁴³ Tamże, sygn. 48, k. 8-9.

⁴⁴ Tamże, k. 22-23.

⁴⁵ Tamże, k. 28-29.

Obie listy zostały unieważnione⁴⁶. W okręgu nr 6 (Grodno) została zgłoszona lista Jedności Robotniczo-Chłopskiej. Na liście tej widniało nazwisko miejscowego działacza Wiktora Poczobuta. Również ta lista została unieważniona. Demonstracyjnie oddano na nią 558 głosów⁴⁷.

W żadnych wyborach z lat 1927—1930 PPS-Lewica nie miała możliwości rozwinięcia szerszej działalności politycznej, a w przypadku sukcesu wyborczego, jak np. w Grodnie w 1927 r., pozbawiono jej radnych zdobytych mandatów.

WNIOSKI

Analiza faktów dotyczących działalności PPS-Lewicy we wschodniej części województwa białostockiego pozwala na przedstawienie następujących wniosków:

1. PPS-Lewica w tej części województwa stanowiła część składową kierowanego przez KPZB bloku rewolucyjnego, obejmującego Lewicę Związkową, NPCh, a następnie Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samo-pomoc” oraz lewicę białoruskiego ruchu narodowowyzwoleńczego;

2. Organizatorom PPS-Lewicy nie udało się dokonać rozłamów w istniejących organizacjach PPS. Partia budowana była odgórnie przez delegatów władz centralnych PPS-Lewicy oraz oddolnie przez komórki zakładowe KPZB oraz Lewicy Związkowej. Dlatego też oblicze ideowe białostockiej i grodzieńskiej organizacji PPS-Lewicy było jednorodne, nie było wewnętrznych rozbieżności i rozłamów, jakie wystąpiły w innych częściach Polski.

3. PPS-Lewica nie była partią masową również w tej części kraju. W okresie największego jej rozwoju liczba jej członków nie przekraczała w przybliżeniu 100-120 osób. Terytorialnie działalność partii ograniczyła się do Białegostoku i okolic (Supraśl, Starosielce, Łapy) oraz Grodna. Działała niemal wyłącznie w środowisku robotniczym. Liczba sympatyków partii była jednak znacznie większa. Postulaty przez nią zgłaszane znajdowały uznanie wśród części klasy robotniczej. Dlatego też partia zdobyła sobie znaczne wpływy w oddziałach wielu branżowych związków zawodowych w Białymstoku, Grodnie, Łapach, Starosielcach, Supraślu. W toku walki z wpływami PPS-Lewicy stosowano różne środki, nie tylko polityczne. Działacze PPS-Lewicy działali faktycznie w warunkach niemal konspiracyjnych, byli represjonowani, a sama partia rozwiązana została środkami administracyjnymi.

⁴⁶ Tamże, sygn. 55, k. 11-12.

⁴⁷ Tamże, k. 12.

Henryk Majecki

NURT SANACYJNY W RUCHU ROBOTNICZYM NA BIAŁOSTOCZYŹNIE W LATACH 1926—1939

WSTĘP

Pod pojęciem nurtu sanacyjnego w ruchu robotniczym rozumiem działalność prorządowych partii robotniczych oraz związków zawodowych w latach 1926—1939. Problematyka ta do niedawna nie była podejmowana przez badaczy. W 1979 r. ukazała się monografia Związku Związków Zawodowych (ZZZ) pióra S. Ajznera¹. Nadal nie ma opracowań dotyczących działalności PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej oraz związanego z nią Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych, a także NPR-Lewicy i jej sukcesorów oraz związanych z nią Polskich Związków Zawodowych „Praca” (PZZ). Również na Białostoczyźnie nie podejmowano dotąd prób opracowania dziejów tej organizacji. Niniejsze opracowanie ma więc charakter pionierski. Podstawę źródłową opracowania stanowią: sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego, znajdujące się w zespole Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej UWB), przechowywanym w Archiwum Państwowym w Białymstoku (dalej APB) oraz prasa poszczególnych organizacji, wśród której najwięcej informacji znajduje się w organie ZZZ — „Front Robotniczy” oraz organie Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ) „Robotnik Polski”. Nie zachowały się natomiast źródła archiwalne, wytworzone bezpośrednio przez wspomniane organizacje.

1. ODŁAM NURTU NARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO W OBOZIE SANACJI

Narodowa Partia Robotnicza-Lewica powstała w wyniku rozłamu w NPR. Była pierwszą chronologicznie partią posiadającą pewne wpływy w środowisku robotniczym, która znalazła swoje miejsce w obozie piłsudczykowski. Jednakże stanowisko białostockiej organizacji NPR w sprawie rozłamu nie jest jasne. W I kongresie NPR-Lewicy, który odbył się 3 października 1926 r., nie uczestniczyli delegaci z województwa białostockiego². W sprawozdaniach wojewody białostockiego brak jest jakichkolwiek

¹ S. Ajzner, *Związek Związków Zawodowych 1931—1939*, Warszawa 1979.

² H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926—1937*, Warszawa 1980, s. 131.

śladów działalności NPR-Lewicy na terenie województwa. Rozłamowcy mogli mieć już wpływy w najsilniejszym związku zawodowym ZZP w województwie, a mianowicie, Związku Zawodowym Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego „Praca”. Informacje prasowe o odbywających się w drugiej połowie 1926 r. posiedzeniach Rady Okręgowej ZZP wśród obecnych na zebraniach nie wymieniają działaczy związku „Praca”. Stosunki, jakie ukształtowały się między Radą Okręgową ZZP a Zarządem tego związku w 1926 r. i na początku 1927 r., nie były jasne. W wyborach do rad miejskich w 1927 r. w Supraślu związek „Praca” tworzył blok z NPR i występował ze wspólną listą kandydatów na radnych. W Białymstoku na zebraniu członków związku „Praca” w dniu 1 lutego 1927 r. występował poseł W. Michalak, należący do kierownictwa centralnego NPR³. Natomiast 8 maja 1927 r. w takim samym zebraniu uczestniczył jeden z przywódców NPR-Lewicy, poseł Ludwik Waszkiewicz, prezes Zarządu Głównego związku „Praca” z siedzibą w Łodzi. Na zebraniu potępiono politykę kierownictwa NPR i przyjęto rezolucję o bezpartyjności związku⁴. Pod pojęciem bezpartyjność rozumiano oczywiście aprobatę polityki rządu.

W wyborach do Rady Miejskiej w Białymstoku w 1927 r. Związek „Praca” wchodził w skład Polskiego Komitetu Wyborczego Pracy Gospodarczej, który jednoczył organizacje o orientacji piłsudczykowskiej. W skład tego bloku wchodziła również Partia Pracy oraz Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Sekretarz oddziału związku „Praca”, Antoni Kluge, pełnił funkcję wiceprezesa Komitetu⁵. Natomiast NPR i ZZP wchodziły w skład konkurencyjnego bloku, do którego należała endecja i chadecja

Związek „Praca” kontynuował swoją działalność aż do września 1928 r. Jego Zarząd przejawiał ożywioną działalność, jednakże klasowy związek zawodowy włóknarzy był bardziej atrakcyjny dla środowiska włóknarzy. Toteż liczba członków „Pracy” malała, zebrania odbywały się przy nikłej frekwencji. Poza Białymstokiem tylko w Wasilkowie oddział „Pracy” przejawiał pewną aktywność⁶. Stopniowo też wśród członków „Pracy” zaczęło narastać przekonanie o potrzebie jedności ruchu zawodowego włóknarzy. W takiej sytuacji Zarząd Związku „Praca” zdecydował się na przyjęcie oferty ze strony klasowego związku włóknarzy o fuzji obu związków. Członkowie Związku „Praca” mieli należeć do filii nr 2 białostockiego oddziału włóknarzy, skupiającej wyłącznie robotników chrześcijan. 30 września 1928 r. na ogólnym zebraniu obu związków powołano Komitet Organizacyjny obu związków. W skład komitetu weszli m. in. Aleksander Reginela ze związku klasowego oraz Antoni Kluge ze związku

³ APB, UWB, k. 55.

⁴ „Dziennik Białostocki” 1927, nr 138.

⁵ APB, UWB, sygn. 38, k. 153, 165, 174.

⁶ Tamże, k. 8.

„Praca”⁷. Połączenie oznaczało faktyczne wchłonięcie słabszego związku „Praca” przez wówczas wielokrotnie silniejszy związek klasowy.

Tak więc zakończył prawie 10-letnią historię Związek „Praca”, skupiający w przeszłości w swoich szeregach większość włóknarzy białostockich. Wprawdzie w 1933 r. został on reaktywowany, jednakże nie odgrywał już poważniejszej roli w ruchu zawodowym Białegostoku i okolic.

Obok Związku „Praca” obóz sanacyjny posiadał wpływy w Towarzystwie Kultury Robotniczej „Pochodnia”, związanej z NPR. Istnieją fragmentaryczne dane o działalności tej organizacji w Białymstoku. W uroczystości otwarcia lokalu „Pochodni” uczestniczyli: jeden z czołowych działaczy NPR-Lewicy w skali kraju, Kazimierz Dagnan, oraz adwokat Władysław Olszyński, miejscowy działacz sanacyjny⁸. W czerwcu 1929 r. prezes oddziału „Pochodni”, Stanisław Kubiak, przystąpił do BBWR⁹. Brak jest danych o liczebności i zasięgu oddziaływania „Pochodni”. Według danych na 21 czerwca 1930 r. liczyła ona 82 osoby¹⁰. Nie odnotowano żadnych śladów działalności tej organizacji w latach następnych. Prawdopodobnie uległa ona samorozwiązaniu.

W tym samym czasie zmalała również działalność NPR i ZZP. Tzw. nurt narodowy w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie, poczynsany od 1930 r. reprezentowało jedynie Zjednoczenie Kolejowców Polskich. Było ono dość luźno związane z ZZP, jednakże razem z innymi związkami zawodowymi tej centrali coraz bardziej zbliżało się do obozu rządowego.

Związek „Praca” został reaktywowany w 1933 r., po 5 latach przerwy w działalności. Nastąpiło to we wrześniu 1933 r.¹¹ W październiku 1933 r. odbyło się w Białymstoku zebranie członków związku, na którym przemówienie wygłosił b. poseł Ludwik Waszkiewicz¹². Następnie związek stworzył swoje filie w Supraślu (luty 1934) oraz w Wasilkowie¹³. Reaktywowanie związku nastąpiło drogą secesji w ZZP. Reaktywowany związek liczył jednak niewielu członków, sądząc po frekwencji na zebraniach, od 250-300 osób i nie odegrał żadnej roli w ruchu zawodowym włóknarzy w omawianym czasie. Już w 1936 r. nastąpiła likwidacja związku. Większość jego członków (Białystok i Supraśl) powróciło do ZZP¹⁴, część natomiast (Wasilków) zasiłała szeregi ZZ „Praca Polska”, związanego z endecją.

Jednakże już w 1937 r. nastąpiło częściowe odradzanie się narodowego ruchu zawodowego na terenie województwa. W czerwcu 1937 r. działał już Sekretariat Okręgowy ZZP na czele z Mieczysławem Skłodowskim,

⁷ Tamże, sygn. 41, k. 42, 80.

⁸ Tamże, sygn. 42, k. 73.

⁹ Tamże, sygn. 48, k. 173.

¹⁰ Tamże, sygn. 56, k. 143.

¹¹ Tamże, sygn. 72, k. 130.

¹² Tamże, k. 130-132.

¹³ Tamże, sygn. 79, k. 30.

¹⁴ Tamże, sygn. 95, k. 9.

który funkcję tę pełnił w latach dwudziestych. W latach 1937—1939 oddziały ZZP działały wśród włóknarzy (Białystok, Supraśl, Michałowo), pracowników umysłowych (Białystok), młynarzy (Grajewo), rzemieślników (Tykocin) oraz bliżej nie zidentyfikowanej branży w Augustowie¹⁵. Sądząc po frekwencji na zebraniach, liczba członków ZZP mogła wynosić około 500. Oprócz tego działało Zjednoczenie Kolejowców Polskich, którego liczba członków nie jest znana, jednakże sądząc po ilości zebrani i frekwencji¹⁶ dorównywało stanowi organizacyjnemu klasowego Związku Zawodowego Kolejowców. W owym czasie ZZP, jako bezpartyjna organizacja, stanowiło faktycznie część składową obozu sanacji. Działacze ZZP wchodzili do komitetów wyborczych, grupujących organizacje prorządowe w wyborach do Sejmu w 1938 r. oraz w wyborach do Rady Miejskiej w Białymstoku w 1939 r.¹⁷ Reasumując, można jednak stwierdzić, że odłam narodowego ruchu robotniczego nie odgrywał ważniejszej roli ani w ruchu zawodowym, ani w obozie sanacji na terenie województwa.

2. PPS DAWNA FRAKCJA REWOLUCYJNA ORAZ CENTRALNE ZRZESZENIE KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

PPS dawna Frakcja Rewolucyjna powstała w październiku 1928 r. w wyniku rozłamu w PPS na tle różnic poglądów, dotyczących stosunku partii do rządu i obozu sanacji.

W województwie białostockim proces kształtowania się nowej partii trwał od listopada 1928 r. do lipca 1929 r. Powstały w Białymstoku w listopadzie 1928 r.¹⁸ Komitet Organizacyjny PPS d. FR z Franciszkiem Nowakowskim na czele skupił niewielką liczbę działaczy PPS i nie miał większych wpływów w środowisku robotniczym. Z dniem 11 listopada 1929 r. w Białymstoku zaczęła wychodzić miejscowa mutacja organu centralnego partii „Przedświt”. Jej redaktorem i wydawcą był wspomniany już F. Nowakowski. Gazeta upadła jednak po kilku numerach.

9 grudnia 1928 r. ukonstytuował się Komitet Organizacyjny PPS d. FR w Suwałkach¹⁹. Skupiał on kilku członków PPS oraz PSL Wyzwolenie, a także ludzi dotąd nie zaangażowanych politycznie. Nie przejawiał on poważniejszej działalności i niebawem uległ samorozwiązaniu.

Na początku 1929 r. powstał Komitet Organizacyjny PPS d. FR w Grodnie. Najwybitniejszym działaczem nowej partii w Grodnie był dawny sekretarz Okręgowej Rady ChZZ, Aleksander Majewski. W wyborach do

Rady Miejskiej w Grodnie w kwietniu 1929 r. miejscowa organizacja PPS d. FR zgłosiła własną listę kandydatów na radnych. Zdobyła ona jednakże tylko 234 głosy i nie uzyskała żadnego mandatu²⁰.

W kwietniu 1929 r. ukonstytuował się Komitet Organizacyjny nowej partii w Ostrowi Mazowieckiej. Jego przywódcami byli: sekretarz Zarządu Miejskiego, Józef Okrój oraz sekretarz oddziału ZZ Robotników Rolnych RP, Władysław Bański²¹. Rozłamowcy, korzystając z pomocy administracji państwowej, rozpoczęli walkę z miejscową organizacją PPS oraz jej przywódcą, Stanisławem Leśniewskim, burmistrzem miasta. Ostrow Mazowiecka przez rok była areną starć politycznych między obu ugrupowaniami. Na licznych wiecach i zebraniach nierzadko dochodziło do rękoczynów. S. Leśniewski wydatnie wspierany był przez posła S. Dubois, rozłamowcy korzystali z pomocy posłów PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej: Adama Szczypiorskiego i Józefa Niskiego. Efektem tej walki było pozbawienie S. Leśniewskiego funkcji burmistrza miasta oraz poważne osłabienie wpływów PPS w mieście. Nie przyniosło to realnych korzyści PPS d. FR, która utraciwszy wpływy, uległa samorozwiązaniu. Nastąpiło to jednak dopiero w połowie 1930 r.

Najważniejszym ośrodkiem kształtowania się PPS d. FR na terenie województwa był Białystok. Powołany tu w grudniu 1928 r. Komitet Organizacyjny partii pod kierownictwem F. Nowakowskiego nie znalazł początkowo poparcia wśród miejscowych działaczy PPS orientacji piłsudczykowskiej i wkrótce działalność jego całkowicie zamarła.

W maju 1929 r. szeregi PPS porzucili: dotychczasowy przewodniczący OKR w Białymstoku — Józef Przytuła, dotychczasowy przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Robotników Przemysłu Drzewnego — Roman Macanko, były sekretarz Zarządu oddziału klasowego związku włóknarzy — Aleksander Muszyński, znani działacze PPS: Władysław Bekierski i Domaśławski. Ogółem opuściło wówczas PPS 18 członków²². Nie była to liczba duża, lecz wśród nich znajdowali się działacze mający znaczne wpływy w środowisku robotniczym i wystąpienie ich z szeregów PPS stanowiło zapowiedź rozłamu w klasowym ruchu zawodowym. Ostatecznie ukonstytuowanie się rozłamowców nastąpiło 20 lipca 1929 r. Powołany został OKR PPS d. FR w składzie: prezes — Józef Przytuła, członkowie: Władysław Bekierski, Aleksander Muszyński i Antoni Klim²³. Nowo powołany OKR rozpoczął aktywną działalność przede wszystkim na odcinku ruchu zawodowego. Rezultatem tej działalności były kolejne rozłamy w poszczególnych oddziałach klasowych związków zawodowych w Białymstoku i w najbliższej okolicy. Działalność nowej centrali klasowych

¹⁵ Tamże, sygn. 99, k. 90 i 200; sygn. 102, k. 31, 32 i 103; sygn. 106, k. 39-40, 78 i 116.

¹⁶ Patrz sprawozdanie wojewody białostockiego.

¹⁷ „Robotnik Białostocki” 1939, nry 124, 136.

¹⁸ APB, sygn. 42, k. 19-20.

¹⁹ Tamże, k. 87.

²⁰ Tamże, sygn. 48, k. 29.

²¹ Tamże, k. 129, i 144.

²² Tamże, k. 53-55.

²³ Tamże, sygn. 50, k. 4 i 32.

związków zawodowych zostanie omówiona w dalszej części niniejszego rozdziału.

W październiku 1929 r. Józef Przytuła objął kierownictwo powołanego przez siebie oddziału Stowarzyszenia Oświaty Robotniczej, odpowiednika kierowanego przez PPS Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. 13 września 1929 r. w Białymstoku powstało koło Związku Młodzieży Socjalistycznej, liczące 35 członków²⁴. Była to organizacja również związana z PPS dawną Frakcją Rewolucyjną.

Rozłam osłabił białostocką organizację PPS. W jego rezultacie utraciła ona większość mandatów w Radzie Powiatowej Kasy Chorych, sama Rada uległa rozwiązaniu, a kierownictwo Kasą przejął rządowy komisarz, który dał wypowiedzenie członkom PPS²⁵. Tak więc rozłam ułatwił czynnikom rządowym eliminację wpływów PPS w Kasie, zaś PPS d. FR nie uzyskała z tego tytułu żadnych realnych korzyści. Wynikało to zresztą z taktyki kół rządowych, które zainteresowane były w umocnieniu wpływów PPS d. FR tylko w takim stopniu, na ile osłabiał to samą PPS.

Również w Grodnie nastąpiło ukonstituowanie się rozłamowców z szeregów PPS. We wrześniu 1929 r. powstał tam Powiatowy Komitet Robotniczy nowej partii z Aleksandrem Majewskim na czele. A. Majewski równolegle objął funkcję prezesa nowo powstałego oddziału Stowarzyszenia Oświaty Robotniczej²⁶. Rozłam w grodzieńskiej organizacji PPS miał dużo mniejszy zasięg niż w Białymstoku. Do nowej partii nie przystąpił nikt z bardziej znanych działaczy PPS. Nowym człowiekiem w tym środowisku był A. Majewski, który dotąd nie miał nic wspólnego z ideologią PPS, nie zdołał też sobie zapewnić autorytetu wśród członków kierowanej przez siebie organizacji. Już w październiku 1929 r. działalność A. Majewskiego została ostro skrytykowana na łącznym zebraniu oddziału Stowarzyszenia Oświaty Robotniczej i jednego ze związków²⁷. Grodzieńska organizacja PPS d. FR nie zdołała wyłonić odpowiedniego kierownictwa i już na przełomie 1929/1930 w wyniku wewnętrznych rozbieżności zmierzała do samolikwidacji.

W 1929 r. powstały na terenie województwa ośrodki organizacyjne PPS d. FR w Białymstoku, Ostrowi Mazowieckiej i Grodnie. Samorozwiązaniu uległ Komitet Organizacyjny partii w Suwałkach, powstały w końcu 1928 r. W 1929 r. prawdopodobnie powstał ośrodek organizacyjny PPS d. FR Rewolucyjnej w Grajewie, gdyż występuje on w latach następnych. Brak jest natomiast danych o jego działalności w 1929 r.

W pozostałych miastach województwa PPS dawna Frakcja Rewolucyjna posiadała nielicznych zwolenników (w pow. szczuczyńskim — Tcho-

²⁴ Tamże, sygn. k. 49, 88-89.

²⁵ Tamże, k. 26.

²⁶ Tamże, k. 88-89.

²⁷ Tamże, sygn. 57, k. 75.

rek, w łomżyńskim — Okoliski). W ciągu 1930 r. nastąpił całkowity zanik działalności i prawdopodobnie samorozwiązanie organizacji PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej w Grodnie i Ostrowi Mazowieckiej. Powstał natomiast Komitet Miejskowy w Czarnej Wsi z Romanem Sobierajskim na czele²⁸ oraz Powiatowy Komitet Robotniczy w Ostrołęce²⁹.

Znaczącą działalność prowadziła PPS d. FR jedynie tylko w Białymstoku i okolicy. Białostocka organizacja PPS d. FR wzięła udział w obchodach święta 1 Maja w 1930 r. Według danych administracji państwowej pochod PPS d. FR skupił 200 osób, podczas gdy pochod PPS i Bundu — 400 osób, PPS-Lewicy — 150³⁰. Poza Białymstokiem PPS d. FR nie udało się nigdzie zorganizować pochodu, co było wyraźnym dowodem jej słabości.

Już w drugiej połowie 1930 r. nastąpiło załamanie się działalności organizacyjnej PPS d. FR w Białymstoku. Wśród kierowanych przez nią związków klasowych powstały różnice poglądów i rozpoczęła się walka wewnętrzna w łonie OKR. W marcu 1931 r. z OKR oraz w ogóle z partii został usunięty Aleksander Muszyński³¹. W kwietniu 1931 r. czołowy działacz PPS d. FR z Czarnej Wsi, Franciszek Grad, podjął staranie w sprawie powrotu do PPS³².

Kres działalności białostockiej organizacji PPS d. FR położył prawdopodobnie rozłam w skali kraju między grupą R. Jaworskiego i J. Moraczewskiego. Koncepcja J. Moraczewskiego stworzenia niezależnych od partii związków zawodowych znalazła na Białostocczyźnie swoich zwolenników. W takiej sytuacji PPS d. FR, pozbawiona wpływów w związkach zawodowych, nie miała racji bytu na Białostocczyźnie. W lipcu 1931 r. w nie wyjaśnionych bliżej okolicznościach OKR w Białymstoku, a także organizacje partyjne w Białymstoku, Czarnej Wsi i Wasilkowie uległy likwidacji³³. Czołowi działacze PPS d. FR na Białostocczyźnie znikli z areny życia politycznego, większość natomiast członków wróciła do PPS.

Prawdopodobnie jedynie tylko w Grajewie kontynuowała swoją działalność miejscowa organizacja PPS d. FR, gdyż ślady jej działalności dostrzegamy w latach następnych.

Rozłamowcy osłabili przejściowo białostocką organizację PPS, ale tylko w Białymstoku, Grodnie i Ostrowi Mazowieckiej. W innych miejscowościach PPS d. FR nie odegrała żadnej roli; nie uczestniczyła w kampanii wyborczej do Sejmu w 1930 r.; w wyborach do rad miejskich uzyskała w 1929 r. w Grodnie 234 głosy³⁴, w 1930 r. w Ostrowi Mazowieckiej —

²⁸ Tamże, sygn. 56, k. 60.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, sygn. 53, k. 52-53.

³¹ Tamże, sygn. 59, k. 35.

³² Tamże, k. 55.

³³ Tamże, k. 129.

³⁴ Tamże, sygn. 48, k. 28-29.

182 głosy³⁵ i nie zdobyła ani jednego mandatu radnego. W innych wyborach partia nie uczestniczyła. Powyższe dane świadczą o małych jej wpływach nawet w tych ośrodkach, gdzie prowadziła działalność, a przecież było ich niewiele na terenie województwa.

Od chwili rozwiązania w 1931 r. OKR PPS d. FR w Białymstoku aż do 1933 r. brak jest jakichkolwiek danych o działalności tej partii na terenie województwa. Sprawozdania wojewody białostockiego z 1933 r. donoszą o 4 zebraniach koła PPS d. FR w Grajewie, skupiającej od 30-50 uczestników oraz o jednym zebraniu w Augustowie z udziałem 25 osób³⁶. Pierwsze z zebrań w Grajewie zostało zerwane przez działaczy endeckich. W dniu 1 maja 1933 r. odbyła się w Grajewie akademii pierwszomajowa, zorganizowana przez koło wymienionej partii. Uczestniczyło w niej 40 osób, a przemawiali miejscowi działacze. Dane powyższe świadczą, że najprawdopodobniej koło to nie było rozwiązane w 1931 r. i kontynuowało działalność od momentu powstania w końcu 1928 r. lub 1929 r. W listopadzie 1934 r. zorganizowało akademię z okazji 30-lecia walk ulicznych na Placu Grzybowskim w Warszawie. Akademia zgromadziła około 100 osób. W tymże powiecie w czerwcu tegoż roku powstały dwa nowe koła partii: w Szczuczynie liczące 36 osób i w Rajgrodzie — 12 członków³⁷. Można więc przypuszczać, że w Grajewie istniał Powiatowy Komitet Robotniczy PPS d. FR.

W maju 1934 r. w Białymstoku powstało koło PPS d. FR. Liczyło ono około 30 członków. Prezesem został nauczyciel szkoły podstawowej, Misztal³⁸. We wrześniu 1934 r. liczba członków koła wzrosła w związku z przyjściem około 40 członków rozwiązanej oddziału organizacji młodzieżowej Legion Młodych³⁹. Ogółem w ciągu 1934 r. w sprawozdaniach wojewody zostały odnotowane 3 zebrania koła partii w Białymstoku, a także zorganizowany przez nią wiec z udziałem około 250 osób. Wiece odbył się 1 października 1934 r., przemawiał na nim jeden z czołowych przywódców partii, dr Adam Szczypiorski⁴⁰.

Sprawozdania wojewody nie zawierają danych o działalności partii w 1935 r. Natomiast z 1936 r. pochodzi wiadomość o organizacji przez OKR PPS d. FR w Białymstoku pochodzącej pierwszomajowej oraz akademii. Akademia zgromadziła 2,5 tys. uczestników, co wydaje się liczbą przesadzoną. Z notatki prasowej wynika, że w Białymstoku działał OKR, którego sekretarzem był Włodzimierz Rećko⁴¹. Obchody 1 Maja organi-

zowała także w tym roku w Grajewie⁴². Brak jest natomiast danych o działalności partii w latach następnych. Nie wyklucza to, oczywiście działalność partii, przynajmniej w dwóch ośrodkach: Białymstoku i Grajewie. Rola jej musiała być jednak niewielka, skoro sprawozdania wojewody za lata 1936—1939 nie zawierają żadnych wzmianek o jej działalności na terenie województwa.

Ogólnie PPS d. FR nie odegrała poważniejszej roli w życiu politycznym województwa i działalność jej nie pozostawiła żadnych trwałych śladów. Bazę jej wpływów w środowisku robotniczym stanowiły klasowe związki zawodowe, powstałe w wyniku rozłamu w Zrzeszeniu Stowarzyszeń Zawodowych (ZSZ).

Prekursorem działalności klasowych związków zawodowych PPS d. FR na Białostocczyźnie były związki powstałe w wyniku secesji w chrześcijańskim ruchu zawodowym w końcu 1927 r. W Grodnie szeregi chadecji porzucił A. Majewski i powołał do życia lokalną centralę w postaci Kresowych Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Sekretariat Okręgowy tych związków istniał samodzielnie do połowy 1929 r., a następnie przyłączył się do klasowych ZZ tworzonych przez PPS d. FR. Przywódca białostockich secesjonistów z szeregu chadecji, Teofil Morelowski, przystąpił do tworzenia kół Związku Drobnych Rolników, organizowanego na wzór robotniczych związków zawodowych. Uzyskał on początkowo poważne sukcesy w tej akcji. Według ocen administracji państwowej w październiku 1929 r. związek liczył około 1,2 tys. członków, skupionych w powiatach Białystok i Bielsk Podlaski⁴³. W ciągu 1930 r., a nawet w pierwszej połowie 1931 r. nowe koła Związku Drobnych Rolników powstawały nadal w wymienionych powiatach, a ponadto w powiatach: Sokółka i Wołkowysk. Okazał się on jednak formacją nietrwałą. Nadzieje, które wiąźali rolnicy z nowym związkiem, nie sprawdziły się. Stąd też akcja werbunku nowych członków zawiodła, zmniejszyły się wpływy ze składek członkowskich i związek nie był w stanie prowadzić dalszej działalności organizacyjnej. Nie uzyskał on też pomocy ze strony władz administracji państwowej, gdyż nie miały one zaufania do osoby T. Morelowskiego, który kilka razy zmieniał już orientację polityczną.

W takiej sytuacji T. Morelowski zdecydował się przystąpić wraz ze swoim związkiem do Centralnego Zrzeszenia Klasowych ZZ. Dokument w tej sprawie podpisany był 6 czerwca 1930 r.

Dużo większe znaczenie w ruchu zawodowym zdobyły związki należące do powstałego w 1928 r. Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych, kierowanego przez Jędrzeja Moraczewskiego i Rajmunda Jaworowskiego. Na Białostocczyźnie głównymi lokalnymi ośrodkami organizacyjnymi tych związków były Białystok oraz Grodno.

³⁵ Tamże, sygn. 49, k. 137.

³⁶ Tamże, sygn. 70, k. 9-10, 87, 113 i 143.

³⁷ Tamże, sygn. 76, k. 195.

³⁸ Tamże, k. 101-103.

³⁹ Tamże, k. 150.

⁴⁰ Tamże, k. 174.

⁴¹ „Walka” 1936, nr 18/1044.

⁴² Tamże, nr 17/1043.

⁴³ APB, sygn. 50, k. 4.

⁴⁴ Tamże, sygn. 56, k. 144.

W Białymstoku w drugiej połowie 1929 r. powstała Okręgowa Rada Klasowych ZZ z Józefem Przytułą na czele. Skupiała ona następujące związki zawodowe: włóknarzy, garbarzy, automobilistów (fabryka „Autokaros”), szoferów, kaflarzy, budowlanych⁴⁵. Oddziały tych związków powstały drogą rozłamów w dotychczasowych klasowych ZZ (PPS), skupiały one jednak mniejszość członków starych związków. Na przełomie 1930/1931 r. rozłamowcy przeniknęli do środowiska robotników drzewnych (Czarna Wieś), gdzie powstał nowy związek. W tym czasie oddziały nowych klasowych ZZ powstały w Wasilkowie i Choroszczy oraz podjęto próbę ich stworzenia w Supraślu.

W Grodnie głównym organizatorem klasowych związków zawodowych PPS d. FR był Aleksander Majewski. Powstała miejscowa Rada Klasowych Związków Zawodowych, która skupiła związki następujących zawodów: dozorców domowych i służby domowej, budowlanych, piekarzy, robotników przemysłu chemicznego (fabryka zapalek „Marjos”) i kierowców. Rozłam w klasowych związkach zawodowych w Grodnie miał dużo mniejszy zasięg niż w Białymstoku. Do nowych związków przystąpili głównie wychodźcy ze związków enperowskich (budowlani), chrześcijańskich (dozorcy i służba domowa) i w niewielkim stopniu ze związków będących pod wpływem PPS.

Podjęto również próbę opanowania klasowego Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Akcję tę podjęli: w Ostrowi Mazowieckiej — Władysław Bański, dotychczasowy sekretarz oddziału związku, obejmującego powiaty Wysokie Mazowieckie, Ostrów Mazowiecka i Ostrołęka, oraz Władysław Tchorek, zajmujący analogiczną funkcję w oddziale obejmującym powiaty: Kolno, Łomża i Szczuczyn. Pozbawieni swych stanowisk przez instancję zwierzchnią próbowali utworzyć rozłamowy związek. Akcja ich nie powiodła się. Tak więc na terenie województwa białostockiego klasowe związki zawodowe PPS d. FR nie rozwinęły się w środowisku robotników rolnych.

Udało się im opanować natomiast oddziały ZZ Drużyn Konduktorskich. Cały ten związek opowiedział się po stronie PPS d. FR. Są dane o działalności oddziałów tego związku w Wołkowysku i Białymstoku. W skład nowo powołanego Zarządu Głównego Związku na ogólnokrajowym zjeździe w Wilnie w dniach 30 i 31 lipca 1930 r. wszedł delegat z Białostoku, Mieczysław Sielkiewicz.

Kulminacyjny okres rozwoju klasowych związków zawodowych PPS d. FR przypadł na drugą połowę 1929 r. Już w pierwszym kwartale 1930 r. załamała się działalność nowych związków w Grodnie. Poszczególne oddziały związków nie przejawiały aktywności, a związki zawodowe Dozorców domowych i służby domowej zajęły opozycyjne stanowisko

wobec organizatora związków, Aleksandra Majewskiego. W Białymstoku dotychczas zorganizowane oddziały poszczególnych związków zawodowych w ciągu 1930 r. przejawiały pewną aktywność, ale nie zdobyły nowych członków. Jedynie tylko w Czarnej Wsi udało się pozyskać część działaczy klasowego związku zawodowego robotników drzewnych. W lutym 1930 r. rozłamowcy powołali tam oddział Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych z Pawłem Lubiczańskim⁴⁷ na czele. Brak jest natomiast śladów działalności tego związku w głównym ośrodku przemysłu drzewnego na Białostocczyźnie, tj. w Puszczy Białowieskiej. Jednakże już w końcu 1930 r. zaznaczył się generalny spadek wpływów rozłamowych klasowych związków zawodowych. W poszczególnych oddziałach zaczęły wzmacniać się tendencje zmierzające do powrotu do starych klasowych ZZ (PPS). Wewnętrzne rozbieżności w łonie OKR PPS d. FR doprowadziły w lipcu 1931 r. do rozwiązania zarówno OKR, jak i Okręgowej Rady Klasowych Związków Zawodowych. Poszczególne oddziały klasowych związków połączyły się z oddziałami klasowych związków zawodowych ZSZ⁴⁸. Fakt ten podaje sprawozdanie wojewody białostockiego. Brak jest jednak innych informacji na ten temat. Sądę jednak, że w Grajewie lokalny oddział klasowego związku zawodowego włóknarzy pozostał w centrali, gdyż w 1935 r. był jednym z trzech oddziałów w Polsce Centralnego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce (PPS dawna Frakcja Rewolucyjna)⁴⁹.

Tak więc w województwie białostockim klasowe związki zawodowe (PPS d. FR) rozpadły się jeszcze przed utworzeniem na terenie województwa Związku Związków Zawodowych i ich działacze nie uczestniczyli w jego organizacji.

Znajdujemy wzmianki o działalności klasowych związków zawodowych, będących pod wpływem PPS d. FR również w latach 1936—1939. Głównym ośrodkiem organizacyjnym tych związków w województwie było nadal Grajewo, lecz wiadomo, że w latach 1936—1939 w Siemiatyczach działały oddziały Centralnego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Chemicznego oraz Związku Zawodowego Robotników Budowlanych (kaflarze). Nie wykluczone jest, że oddziały związków tej organizacji różnych branż istniały również w Białymstoku, Milejczycach i być może w kilku jeszcze miejscowościach województwa. Wiadomości o strajkach robotników różnych branż podanych wyżej miejscowości znajdujemy bowiem w prasie centralnej PPS d. FR oraz sporadycznie w innych pismach⁵⁰. Nie miały one jednak większego znaczenia w skali całego województwa. Organizowane przez nich akcje nie osiągnęły większych

⁴⁵ Tamże, Kolejne sprawozdanie wojewody białostockiego za 1929 i 1930 r.

⁴⁶ „Młot i Pług” 1930, nr 38.

⁴⁷ APB, UWB, sygn. 52, k. 69.

⁴⁸ Tamże, sygn. 59, k. 55.

⁴⁹ „Włóknierz” 1935, nr 1.

⁵⁰ „Walka” 1936, nry 5 (1031), 18 (1044) oraz „Robotnik” 1939, nr 124.

rozmiarów. Wyjątek stanowiło Grajewo, gdzie związki zawodowe, będące pod wpływem PPS d. FR zorganizowały w 1936 r. obchody święta 1 Maja⁵¹.

3. GENERALNA FEDERACJA I KONFEDERACJA GOSPODARCZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH (1929—1930)

Klasowe ZZ PPS d. FR nie były jedynymi związkami zawodowymi o orientacji prorządowej, działającymi na Białostocczyźnie w okresie przed powstaniem ZZZ. Prorządowe stanowisko reprezentowała również Generalna Federacja Pracy, hołdująca ideologii syndykalizmu. Na Białostocczyźnie nie uzyskała ona poważniejszych wpływów. Agitację na rzecz tej centrali prowadził w latach 1929—1930 w Hajnówce poseł Roman Tomczak⁵². Wiadomo o istnieniu na Białostocczyźnie trzech oddziałów związków należących do Federacji: w Hajnówce (nie więcej niż 100 członków, robotnicy drzewni), w Grodnie (Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych) oraz w Łomży (niżsi funkcjonariusze państwowi)⁵³.

O wiele większe wpływy zdobyła natomiast inna prorządowa centrala, a mianowicie Konfederacja Gospodarczych Związków Zawodowych. Pierwsze ślady jej działalności na Białostocczyźnie pochodzą dopiero z września 1930 r. W Białymstoku powstał Sekretariat Okręgowy Konfederacji, kierowany przez Władysława Gałę. W 1930 r. oddziały Konfederacji powstały w miejscowościach: w Białymstoku (fabryka tytoniu oraz wytwórnia spirytusu), w Porzeczu pow. Grodno (robotnicy drzewni), w Wasilkowie (włóknarze), w Supraślu (włóknarze),⁵⁴ oraz w Łomży (budowlani i niefachowi)⁵⁵. Tak więc na początku 1931 r. Konfederacja Gospodarczych Związków Zawodowych stała się na Białostocczyźnie głównym nurtem sanacyjnym w ruchu zawodowym, wpływy bowiem Generalnej Federacji Pracy były niewielkie, klasowe związki zawodowe PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej znalazły się w stanie rozkładu, a związek „Praca” uległ samolikwidacji. Do Konfederacji przystąpiły jednak oddziały wywodzące się z różnych nurtów ruchu zawodowego: ZZZP (Wasilków), związków chrześcijańskich, a nawet związków klasowych⁵⁶.

Ogólnie jednak wpływy sanacji w ruchu zawodowym na Białostoc-

⁵¹ „Walka” 1936, nr 17 (1043).

⁵² APB, UWB, sygn. 48, k. 201; sygn. 52, k. 26.

⁵³ Tamże, sygn. 48, k. 201; sygn. 52, k. 26.

⁵⁴ Tamże, sygn. 54, k. 129-130; sygn. 55, k. 32 i 91.

⁵⁵ Tamże, sygn. 58, k. 48, 89; sygn. 96, k. 69 i 99; „Przegląd Łomżyński” 1931, nr 14.

⁵⁶ W Łomży do Konfederacji przystąpił oddział ZZ Robotników Budowlanych i Niefachowców, będący pod wpływem PPS-Lewicy. Oddział ten wykluczony został z Okręgowej Rady Związków Zawodowych (klasowe związki) w Łomży za kontakty z komunistami.

czyźnie w latach 1928—1930 aż do powstania ZZZ były niewielkie. Nurt prorządowy w ruchu zawodowym był rozproszony w wielu związkach i na niektórych obszarach (np. Puszcza Białowieska, Suwałki) bądź w ogóle nie występował, bądź też nie posiadał większego znaczenia.

4. ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH (1931—1939)

25 maja 1931 r. na zjeździe zjednoczeniowym Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych (odłam J. Moraczewskiego), Generalnej Federacji Pracy, Konfederacji Gospodarczych Związków Zawodowych oraz Polskiego Zjednoczenia Zawodowego „Praca” proklamowano powstanie nowej centrali pod nazwą Związek Związków Zawodowych (ZZZ). Nowa centrala jednoczyła związki zawodowe, które stanęły na platformie niezależności od istniejących partii politycznych oraz współpracy z rządem.

W województwie białostockim proces powstawania oddziałów poszczególnych związków branżowych, należących do ZZZ, postępował powoli. Przede wszystkim proces ten dokonywał się nie oddolnie i nie w drodze łączenia oddziałów wymienionych uprzednio centrali, ale odgórnie. W okresie do lipca 1931 r. funkcjonowały jeszcze oddziały należące do CZKZZ, GFP oraz Konfederacji ZZ. W lipcu nastąpiło ich rozwiązanie, ale większość wymienionych związków przeszła do ZSZ. Dopiero w połowie lipca 1931 r. w Białymstoku powstał Sekretariat Okręgowy ZZZ. Obejmował on swoim zasięgiem województwa: białostockie i nowogrodzkie. Jego pierwszym kierownikiem był Iwanicki⁵⁷. Nowa centrala nie od razu znalazła zwolenników. W ciągu drugiej połowy 1931 r. oraz 1932 r. ZZZ odniósł nikłe sukcesy organizacyjne. Pierwsze dane o powstaniu oddziałów branżowych związków, należących do ZZZ, pochodzą dopiero z 1932 r. Wynika z nich, że największe sukcesy uzyskał ZZZ wśród robotników przemysłu drzewnego. Drogą rozłamów klasowych ZZ powstały oddziały ZZZ w Hajnówce i Czarnej Wsi. W Grodnie powstały oddziały Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej (liczył około 60 osób)⁵⁸ oraz Związku Zawodowego Pracowników Państwowego Monopolu Tytoniowego i Spirytusowego⁵⁹. Brak jest natomiast danych o rozwoju ZZZ w samym Białymstoku.

Kulminacyjny okres rozwoju organizacyjnego ZZZ na Białostocczyźnie przypadł jednak na lata 1933—1935. W ciągu 1933 r. nastąpiło utworzenie oddziałów ZZ Robotników Drzewnych w Nurcu pow. Bielsk Podlaski, w Grodnie (Fabryka Dykty), Mostach pow. Grodno (Fabryka Dykty) oraz w Porzeczu pow. Grodno. Aktywnie działały wcześniej powstałe oddziały

⁵⁷ APB, UWB, sygn. 60, k. 20.

⁵⁸ Tamże, sygn. 67, k. 51.

⁵⁹ „Front Robotniczy” 1932, nr 20.

związku w Czarnej Wsi i Hajnówce⁶⁰. W tymże roku powstały oddziały ZZ Robotników Przemysłu Włókienniczego w Michałowie i Supraślu⁶¹, a w Wołkowysku Oddział Bezpartyjnego Związku Maszynistów, liczący około 20 osób⁶².

W 1934 r. zorganizowały się oddziały związków: w Supraślu — Robotników Przemysłu Drzewnego, liczący 33 osoby, Bezpartyjnego Związku Maszynistów w Białymstoku oraz huty szkła w Grodnie⁶³. W 1935 r. powstały oddziały ZZ Robotników Przemysłu Drzewnego w Waliłach pow. Białystok (12 osób), w Łysym pow. Ostrołęka (85 osób), w Wołkowysku i Świsłoczy oraz ZZ Robotników Przemysłu Spożywczego w Wołkowysku⁶⁴. Powyższe dane prawdopodobnie nie są pełne. Brak jest w nich faktów o działalności ZZZ w Łomży. Dają one jednak przybliżony obraz rozwoju organizacyjnego ZZZ oraz jego wpływów wśród robotników poszczególnych branż. ZZZ rozwinął się głównie drogą rozłamów, które dokonały się w klasowych związkach zawodowych. Największy sukces odniósł wśród robotników przemysłu drzewnego. Klasowe związki zawodowe przejściowo całkowicie utraciły swoje oddziały w Grodnie i całym powiecie grodzieńskim, w powiecie wołkowyskim, Nurcu, Czarnej Wsi i Supraślu oraz wielu członków oddziału w Hajnówce. Wśród robotników branży włókienniczej rozłam miał mniejsze znaczenie, dominującą rolę wśród włóknarzy zachował nadal związek klasowy. W rozwoju terytorialnym oddziały ZZZ zgrupowane były głównie w powiatach: Białystok, Bielsk Podlaski, Grodno i Wołkowysk. Słabe wpływy posiadał ZZZ w powiatach zachodnich, nie działał niemal w ogóle w powiatach: Suwałki i Augustów.

Nie dysponujemy danymi dotyczącymi liczby członków ZZZ i ZSZ na terenie województwa. Pewne wyobrażenie o układzie sił w ruchu zawodowym mogą dać dane dotyczące liczby mandatów w zgromadzeniach okręgowych delegatów w związku z wyborami do Sejmu w 1935 r., przydzielonych poszczególnym związkom zawodowym. Otóż wojewoda białostocki ustalił liczbę delegatów związków zawodowych w 5 zgromadzeniach elektorskich na 53, z tego 31 przypadało na ZSZ (58,5%), ZZZ — 10 (blisko 18%), Zjednoczenie Kolejowców Polskich — 6 (11,3%), ChZZ — 5 (niespełna 9%), oraz Centralne Zjednoczenie Klasowych ZZ — 1 (blisko 2%)⁶⁵. Rozdzielnik ten został opracowany prawdopodobnie na podstawie wykazów członków, które były w posiadaniu Referatu Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego. Czy wykaz

ten był dokładny, tego nie potrafimy stwierdzić. Wydaje się jednak, że w okręgu nr 40 (powiaty: Białystok i Szczuczyn) liczba miejsc przyznana ChZZ (5) w stosunku do ZSZ (9) jest zbyt duża. ChZZ nie przedstawiało już takiej siły jak w latach 1920—1928. Wydaje się również, że Zjednoczenie Kolejowców Polskich (związek należący do ZZZ) uzyskało zbyt wiele mandatów w stosunku do liczby członków. Był to wprawdzie związek dość silny na Białostocczyźnie, ale przecież również silne było ZSZ, które zrzeszało także inne związki.

Natomiast stosunek liczby mandatów przydzielonych ZSZ do liczby przydzielonej ZZZ nie budzi zastrzeżeń zarówno w skali ogólnej, jak i poszczególnych okręgów wyborczych. Kształtował się on następująco: w całym województwie — jak 31:10, w okręgu nr 40 (powiaty: Białystok i Szczuczyn) — jak 9:2, w okręgu nr 41 (powiaty: Ostrów Mazowiecka i Bielsk Podlaski) — jak 5:2, w okręgu nr 42 (powiaty: Łomża i Ostrołęka) — jak: 6:1, w okręgu nr 43 (powiaty: Augustów i Suwałki i Sokółka) — jak 6:0, w okręgu nr 44 (powiaty: Grodno i Wołkowysk) — jak 5:5⁶⁶.

Proces kształtowania się ZZZ nie był prosty. Już w 1934 r. wśród części oddziałów związków należących do ZZZ zaczęły narastać tendencje do współdziałania z klasowymi związkami zawodowymi.

2 lutego 1934 r. z szeregow ZZ Robotników Przemysłu Drzewnego ZZZ w Nurcu wykluczono 10 członków dążących do współpracy i połączenia się ze związkiem klasowym⁶⁷. 13 maja 1934 r. na zebraniu oddziału ZZ Robotników Przemysłu Włókienniczego ZZZ w Supraślu wydalon dwóch członków z tych samych przyczyn⁶⁸. W Czarnej Wsi w oddziale ZZ Robotników Przemysłu Drzewnego, należącym do ZZZ, w maju 1935 r. nastąpił rozłam. Około 40 członków łącznie z kilkoma członkami zarządu przeszło do analogicznego związku należącego do ZSZ⁶⁹. Wśród członków ZZZ znaleźli się również członkowie lub sympatycy KPP. W sprawozdaniu wojewody białostockiego z września 1934 r. stwierdza się, że prezesem zarządu nowo powstałego oddziału ZZ Robotników Przemysłu Drzewnego w Supraślu został komunista Józef Wróblewski⁷⁰.

Wśród członków ZZZ, wywodzących się z klasowych związków zawodowych, żywe były tradycje obchodów święta 1 Maja. Nie wszystkie oddziały ZZZ obchodziły to święto. W dniu 1 Maja 1934 r. w Grodnie członkowie ZZZ w liczbie 400 wzięli udział w pochodzie. W tymże dniu w Mostach oddział ZZZ zorganizował akademię, w której wzięło udział 300 osób⁷¹. Imprezy te były organizowane samodzielnie, bez współpracy z klasowymi związkami zawodowymi. Jednakże sam fakt uczestnictwa w

⁶⁰ APB, UWB, sygn. 74, k. 9, 78, 106, 118, 130, 147, 161-162.

⁶¹ Tamże, sygn. 74, k. 118 i 130.

⁶² Tamże, k. 49.

⁶³ Tamże, sygn. 79, k. 119, 133 i 176.

⁶⁴ Tamże, sygn. 85, k. 13, 84 i 108.

⁶⁵ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 1935, nr 11

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ APB, UWB, sygn. 79, k. 29.

⁶⁸ Tamże, k. 74.

⁶⁹ Tamże, sygn. 85, k. 41.

⁷⁰ Tamże, sygn. 79, k. 41.

⁷¹ „Front Robotniczy” 1934, nr 9.

obchodach 1 Maja zbliżał członków branżowych związków zawodowych obu centrali. Choć ZZZ na Białostocczyźnie był wiodącą i oficjalnie popieraną przez administrację państwową centralą ruchu zawodowego obozu sanacyjnego, to jednakże nie był jedyną.

Działało jeszcze Centralne Zjednoczenie Klasowych Związków Zawodowych, będące pod wpływem PPS d. FR. Do tej centrali należały w Grajewie oddziały branżowych związków zawodowych: włóknarzy, metalowców i kolejarzy. Być może, że niewielkie liczebnie oddziały poszczególnych branżowych związków zawodowych tej centrali istniały w Siemiatyczach i w Białymstoku, gdyż na to wskazują pewne źródła. Jednakże tylko w Grajewie działalność ta miała bardziej istotne znaczenie. W latach 1933—1936 działał także reaktywowany związek „Praca”, a cały czas — Zjednoczenie Kolejowców Polskich. Jednakże w latach 1931—1935 jedynie tylko ZZZ był uważany za oficjalną centralę ruchu zawodowego obozu sanacyjnego.

Spośród wyżej wymienionych central tylko ZZZ posiadał większe wpływy w województwie białostockim i wykazywał tendencje rozwojowe. Natomiast rola pozostałych związków była peryferyjna. Główną jednak organizacją ruchu zawodowego na Białostocczyźnie pozostało ZSZ, rola jego została podważona w zasadzie tylko wśród robotników przemysłu drzewnego.

Sam ZZZ na Białostocczyźnie był jednak organizacją skupiającą bardzo różnorodne elementy, w tym również skłonne do współpracy nie tylko z PPS, ale i KPP. Stanowiło to przesłankę do wewnętrznych rozłamów w ZZZ, które nastąpiły już w latach 1933 i 1934.

W latach 1935—1937 ZZZ nadal zdradzał tendencje rozwojowe, zwiększając swoje szeregi.

W Supraślu uległ likwidacji oddział związku „Praca”, a jego członkowie w liczbie 30 w dniu 19 stycznia 1936 r. przyjęci zostali do ZZZ (włóknarze). W tymże Supraślu do szeregów ZZZ przystąpiło 24 stycznia 1936 r. 20 robotników drzewnych, należących dotąd do Związku Małorolnych, będącego pod wpływem PPS. 6 stycznia 1936 r. w Brańsku powstał oddział ZZZ wśród robotników pracujących przy regulacji rzeki Nurzec; do tego oddziału wstąpiło 80 osób⁷². 6 września 1936 r. w Jeziorach pow. Grodno powstał oddział ZZZ liczący około 100 osób, a skupiający robotników drzewnych⁷³. Mimo tych sukcesów, ZZZ dalej nie rozwijał się w powiatach: augustowskim i suwalskim, niewielkie wpływy posiadał wśród robotników innych branż poza przemysłem drzewnym. Mimo że stan organizacyjny ZZZ w województwie nie wykazywał większych zmian, już w 1936 r. związek zaczynał tracić wpływy w poszczególnych środowiskach. Podkreślają to sprawozdania wojewody z 1936 r.

⁷² APB, UWB, tamże, k. 113.

⁷³ Tamże, k. 132.

Jednocześnie następowała radykalizacja terenowych ogniw związku. ZZZ był organizatorem wielu strajków. M. in. w 1936 r. zorganizowano: w marcu strajk robotników fabryki dykty w Grodnie i robotników drzewnych w Nurcu⁷⁴, w maju — robotników Państwowej Fabryki Dykty w Białymstoku⁷⁵, w czerwcu i sierpniu — robotników kaflarni „Stanisławów” w Grodnie⁷⁶ oraz w listopadzie — robotników tytoniowych w Grodnie.

Akcje te zbliżały robotników należących do ZZZ z członkami oddziałów analogicznych związków branżowych, należących do ZSZ. W niektórych środowiskach (np. Hajnówka) występowały tendencje do współdziałania, a nawet do połączenia się ze związkami klasowymi⁷⁷. W poszczególnych przypadkach zaznaczył się również wpływ KPP na terenowe ogniw ZZZ. Brak jest natomiast danych o postawie politycznej instancji i organizacji ZZZ, o narastaniu nastrojów opozycyjnych wobec polityki rządu. Zjawisko to przecież widoczne było w różnych częściach Polski. O występowaniu tego zjawiska na terenie województwa białostockiego nie informują jednak ani sprawozdania wojewody, ani prasa związku.

Już od 1935 r. zaczął narastać konflikt między większością członków kierownictwa ZZZ a obozem rządowym. Tło i przejawy tego konfliktu przedstawia S. Ajzner w swojej pracy pt. *Związek Związków Zawodowych 1931—1939*.

W województwie białostockim następował proces radykalizacji mas członkowskich ZZZ, szczególnie był on widoczny wśród robotników drzewnych rejonu Hajnówki. ZZZ był organizatorem strajków robotniczych i uważał się za jedynego autentycznego wyraziciela interesów robotniczych. Dochodziło do rywalizacji z klasowym związkiem robotników drzewnych, jej celem było zdobycie przewagi wśród robotników, ale w walce o ich interesy. Przy zbieżności celów powoli dojrzała idea o jedności działania obu związków, a nawet o ich zjednoczeniu. Proces ten dokonywał się również pod wpływem oddziaływania KPP, która w tym środowisku głosiła hasła jednolitego frontu klasy robotniczej i miała swoich sympatyków, a nawet członków w obu związkach. Tak np. w Hajnówce 7 lutego 1937 r. odbyło się wspólne zebranie oddziałów ZSZ i ZZZ przemysłu drzewnego. Na zebraniu tym był obecny sekretarz okręgowy ZZZ, Bartosiewicz. Uczestnicy zebrania jednogłośnie wypowiadali się na rzecz współpracy obu związków. Wznoszono nawet okrzyki „Niech żyje jednolity front robotniczy”⁷⁸. Zebrania o podobnej treści odbywały się w Hajnówce również w następnych miesiącach tegoż roku.

W Łomży 12 marca 1937 r. przystąpiła do ZZZ Sekcja Ziemna Związ-

⁷⁴ Tamże, k. 45.

⁷⁵ Tamże, k. 74.

⁷⁶ Tamże, k. 91; „Front Robotniczy” 1936, nr 40.

⁷⁷ APB, sygn. 94, k. 161.

⁷⁸ Tamże, sygn. 114, k. 7.

ku Zawodowego Robotników Budowlanych, należąca dotąd do ZSZ⁷⁹. Sekcja ta w styczniu 1937 r. na swym zebraniu dokonała wyboru nowego zarządu, który składał się z członków KPP, karanych już poprzednio wielokrotnie za działalność polityczną. Wyborów tych nie uznał Zarząd Główny tego związku, ani ORZZZ w Łomży. W takiej sytuacji Sekcja Ziemna zdecydowała się przystąpić do ZZZ. Przyjęcie sekcji do ZZZ nie napotkało na żadne trudności, ponieważ łomżyńska organizacja ZZZ znajdowała się pod wpływem lewicy, a na jej czele stał szewc Walenty Braclawski, w przeszłości członek PPS-Lewicy, karany za działalność polityczną jako komunista⁸⁰. Fakt ten wpłynął na umocnienie ZZZ w Łomży i jednocześnie oddziaływał radykalizująco na klasowe związki zawodowe, w których szeregach znajdowali się również zwolennicy jednolitego frontu klasy robotniczej.

W Grodnie 14 maja 1937 r. miejscowa organizacja ZZZ zorganizowała wiec, podczas którego przyjęto rezolucję o konieczności powołania międzyzwiązkowych komisji porozumiewawczych, których celem byłoby połączenie wszystkich ZZZ w jedną bezpartyjną, niezależną, klasową organizację⁸¹. W rezolucji zawarta była myśl o połączeniu z klasowymi związkami zawodowymi. Tego rodzaju poczynania wzbudziły nieufność władz administracji państwowej w stosunku do ZZZ. Polityka władz zmierzała w kierunku dokonania rozłamu w ZZZ i utworzenia nowej centrali ruchu zawodowego, której działalność zgodna byłaby z programem OZN (Obóz Zjednoczenia Narodowego — Ozon).

W wyniku rozłamu w ZZZ w październiku 1937 r. powstało Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ), będące transmisją OZN w ruchu zawodowym. W województwie białostockim do końca 1937 r. zachowana została w zasadzie jedność organizacyjna ZZZ. Jednakże wewnętrzne rozbieżności we władzach centralnych ZZZ wpływały na polaryzację postaw poszczególnych organizacji i pojedynczych członków. W listopadzie 1937 r. część działaczy ZZZ w Grodnie zdecydowała się na rozłam i przejście do klasowych ZZ. Tendencje te dojrzały w ZZ Robotników Przemysłu Chemicznego oraz Tytoniowego. W grudniu 1937 r. oddział ZZ Robotników Przemysłu Chemicznego ZZZ został rozwiązany, a jego członkowie w ogromnej większości przeszli do równoległego związku klasowego⁸². Z drugiej strony Międzyzwiązkowy Komitet ZZZ w Grodnie, działając po linii OZN, w piśmie swym, skierowanym do Zarządu Głównego, domagał się apolitycznego charakteru centrali i zerwania współpracy ze związkami klasowymi⁸³.

⁷⁹ Tamże, sygn. 99, k. 36.

⁸⁰ Patrz — J. Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919—1938*, Warszawa 1975, s. 201.

⁸¹ „Front Robotniczy” 1937, nr 16.

⁸² APB, UWB, sygn. 99, k. 183 oraz 203-204.

⁸³ Tamże, 204-205.

W Łomży nastąpił rozłam w oddziale ZZ Robotników Przemysłu Spożywczego (piekarzy). Robotnicy żydowscy przystąpili do związku klasowego, natomiast Polacy pozostali w ZZZ. W ZZ Robotników Przemysłu Skórzanego ZZZ również nastąpił rozłam, w wyniku którego robotnicy żydowscy przeszli do związku klasowego, a robotnicy polscy pozostali w ZZZ. W ten sposób z ZZZ w Łomży pozostały tylko oddziały trzech związków: budowlanego (sekcja ziemna) i spożywczego (piekarzy) oraz skórzanego (szewcy), skupiających wyłącznie Polaków. Liczyły one łącznie nie więcej niż 150 członków⁸⁴. Związki te opanowane były przez lewicę i przejawiały tendencje jednolitifrontowe.

Niezależnie od tendencji występujących w szeregach ZZZ, związek ten w ciągu 1937 r. utrzymywał w zasadzie jedność szeregów oraz dotychczasowy stan wpływów w ruchu zawodowym na Białostocczyźnie.

W latach następnych jednak nadal narastały w ZZZ nastroje jednolitifrontowe. W listopadzie 1938 r. w Łomży ZZZ wspólnie z PPS, Bundem i SL organizował obchody 20-lecia niepodległości Polski, odrębne od oficjalnych uroczystości, którym patronowała administracja państwowa i organizacje prorządowe. Zmierzano również do zjednoczenia oddziałów równoległych branżowych ZZ, należących do ZZZ i ZSS, w jednolite związki⁸⁵.

Interesujące jest, jak władze administracji państwowej oceniały stan organizacyjny ZZZ w owym czasie. Jako źródło mogą posłużyć nam dane, dotyczące limitu delegatów na okręgowe zgromadzenia, które wyłaniały w 1938 r. kandydatów na posłów do Sejmu i senatorów. W okręgu nr 41 (siedziba Ostrów Mazowiecka) ZZZ otrzymał 1 mandat, ZSZ — 4, Związek Zawodowy Drobnych Rolników — 3 oraz ZZZP (kolejarze) — 1 mandat⁸⁶. Z podziału tego widać, że ZPZZ nie posiadało na tym obszarze swoich oddziałów lub też, jeżeli one istniały, miały zbyt małą liczbę członków, aby przyznać im mandat do zgromadzenia. Stosunek liczby członków ZSZ do ZZZ określono jak 4:1, co w przybliżeniu odpowiadało stanowi faktycznemu, ZZZ bowiem działał wyłącznie w branży przemysłu drzewnego, częściowo transportu i w zasadzie tylko w powiecie Bielsk Podlaski, ZSZ zaś we wszystkich niemal branżach i na całym obszarze okręgu. W okręgu nr 40 (siedziba Białystok) podział mandatów, przypadających na związki zawodowe, był następujący: ZSZ — 14, ChZZZ — 2, ZZZP — 1⁸⁷. ZZZ nie uzyskał więc żadnego mandatu, co nie wydaje się słuszne, gdyż w owym czasie działały jeszcze w tym okręgu oddziały tej centrali. Stosunek liczby członków ZPZZ do ZSZ (1:14) w przybliżeniu odpowiada stanowi faktycznemu, natomiast ChZZZ otrzymało zbyt

⁸⁴ Tamże, 205.

⁸⁵ Tamże, k. 120-121.

⁸⁶ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 1938, nr 16, poz. 129.

⁸⁷ Tamże, poz. 128.

dużą liczbę mandatów (2), jeżeli weźmie się pod uwagę, że w owym czasie w zasadzie działało tylko wśród robotników przemysłu włókienniczego. W okręgu nr 42 (siedziba Łomża) ZSZ otrzymał 6 mandatów, zaś Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” — 2⁸⁸. W okręgu nr 43 (Suwałki) ZSZ uzyskało 6 mandatów, zaś ZZZ — 1⁸⁹. W okręgu nr 42 i 43 ani ZPZZ, ani ZZZ nie uzyskały przydziału mandatów, gdyż faktycznie nie działały na tym obszarze. W okręgu nr 44 (Grodno) ZSZ otrzymało 6 mandatów, ZPZZ — 2 oraz ZZZ — również 2⁹⁰.

W 1939 r. dalej występowały procesy polaryzacji wewnątrz ZZZ. Następowaly fakty przechodzenia pojedynczych członków oraz całych oddziałów do ZPZZ lub też związków klasowych. W oddziałach, które pozostały w ZZZ, wzmacniały się tendencje jednolitofrontowe.

5. ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH (1937—1939)

Od początku 1938 r. na Białostocczyźnie rozpoczęło działalność Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. Kształtowanie się organizacyjne Zjednoczenia następowało odgórnie, drogą inspiracji rozłamów w poszczególnych oddziałach ZZZ. Akcję tę inicjował Sekretariat Okręgowy ZPZZ w Białymstoku, kierowany przez Stanisława Derejczyka, a następnie Zdzisława Sroczyńskiego. Ośrodkami organizacyjnymi ZPZZ w województwie stały się Białystok i Grodno.

W ciągu pierwszego półrocza 1938 r. rozłamy w poszczególnych oddziałach branżowych ZZ, należących do ZZZ, nie osiągnęły większych rozmiarów. W II kwartale 1938 r. w Białymstoku rozpoczął działalność Sekretariat Okręgowy ZPZZ na czele ze Stanisławem Derejczykiem. Oddziały ZZ różnych branż nowej centrali powstały w Białymstoku, Grodnie i Wołkowysku. Łącznie ZPZZ liczyła w końcu pierwszego półrocza 1938 r. nie więcej niż 200 członków. Znacznie więcej członków ZZZ przeszło do związków klasowych. Należeli oni dotąd do oddziałów ZZ Robotników Przemysłu Budowlanego i Drzewnego w Nurcu i Milejczycach oraz Tytoniowego w Grodnie⁹¹.

W ciągu drugiego półrocza 1938 r. do ZPZZ przystąpiły oddziały ZZ dozorców domowych i robotników niewykwalifikowanych w Białymstoku oraz transportowców, robotników budowlanych i użyteczności publicznej w Grodnie. W tym ostatnim przypadku do ZPZZ przystąpili nie tylko byli członkowie ZZZ, ale również ChZZ. W Grodnie powstała Rada Obwodowa ZPZZ na czele z Lucjanem Roszczykiem, w Augustowie zaś komisja orga-

⁸⁸ Tamże, poz. 130.

⁸⁹ Tamże, poz. 131.

⁹⁰ Tamże, poz. 132.

⁹¹ APB, UWB, Patrz kolejne sprawozdania wojewody białostockiego za I półrocze 1938 r.

nizacyjna ZPZZ⁹². Ogólnie więc proces kształtowania się organizacyjnego ZPZZ na Białostocczyźnie został zakończony w ciągu 1938 r. ZPZZ obejmowało swoim zasięgiem działania tylko wschodnią część województwa i tylko niektóre branże przemysłu (drzewiarze), użyteczności publicznej (dozorcy domowi, transportowcy).

W 1939 r. ZPZZ szerzej przeniknął do środowiska robotników przemysłu drzewnego okolic Białegostoku i Grodna, a także Puszczy Białowieskiej oraz przemysłu włókienniczego w Białymstoku (fabryka I. D. Szpiro) i Wasilkowa. Powstał też oddział Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych z siedzibą w Knyszynie⁹³. Ogólnie jednak w środowisku robotników rolnych dominującą rolę utrzymał związek klasowy. Również ZPZZ nie udało się szerzej przeniknąć w środowisko kolejarskie. Wpływy tu zachowały dwa związki: klasowy Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych RP oraz Zjednoczenia Kolejowców Polskich, luźno związane z ZZZ. Terytorialnie ZPZZ nie zdołało zdobyć większych wpływów w zachodniej części województwa oraz na Suwalszczyźnie również w 1939 r.

W lutym 1939 r. w Białymstoku odbyła się konferencja okręgowa ZPZZ. Z referatu sekretarza okręgu, Zdzisława Sroczyńskiego, na konferencji, wynikało, że ZPZZ liczy na terenie województwa 47 oddziałów związków zawodowych różnych branż⁹⁴.

Posiadamy również dane dotyczące liczby członków ZPZZ w poszczególnych powiatach według danych na dzień 1 kwietnia 1939 r. Dla porównania przytoczymy również dane dotyczące klasowych związków zawodowych (przedstawia je tabela). Dane te nie są pełne, bo nie obejmują trzech powiatów, odłączonych w 1939 r. od województwa. Łącznie z nimi ZPZZ mogło liczyć na omawianym obszarze około 50 oddziałów i 3,5 tys. członków, ZSZ zaś co najmniej 100 oddziałów i około 18 tys. członków. Pozostałe związki, tj. ZZZ, ChZZ oraz ZZZP mogły liczyć co najmniej 2 tys. członków łącznie i ich wpływy dotyczyły określonych branż (ZZZ — robotnicy drzewni, ChZZ — włóknarze, ZZZP — kolejarze). Jednakże stan organizacyjny tych związków uległ dalszym zmianom. Prawdopodobnie ZZZ w wyniku dalszej polaryzacji zszedł z areny ruchu zawodowego na Białostocczyźnie, natomiast ZPZZ powiększyło swój stan posiadania głównie kosztem ZZZ, a także ChZZ i ZZZP, które opanowane zostały przez elementy prorządowe.

Sanacji więc nie udało się zdobyć większych wpływów w ruchu zawodowym. ZPZZ w 1939 r. liczyło o wiele mniej członków i posiadało mniejsze wpływy niż ZZZ w latach, kiedy zajmował stanowisko prorządowe. Klasowe związki zawodowe górowały liczbą członków nad ZPZZ,

⁹² Tamże, Sprawozdania za II półrocze 1938 r.

⁹³ „Robotnik Polski” 1939, nr 15.

⁹⁴ Tamże, nr 8.

Liczba członków ZPZZ oraz ZSZ w województwie białostockim według danych na 1 IV 1939 r.

Lp.	Nazwa powiatu	Liczba oddziałów		Liczba członków	
		ZPZZ	ZSZ	ZPZZ	ZSZ
1.	augustowski	1	6	35	222
2.	białostocki	6	9	173	804
3.	Białystok m.	10	20	1 300	9 296
4.	bielskopodlaski	4	16	227	1 639
5.	grodzieński	8	23	873	2 769
6.	sokólski	3	1	74	53
7.	suwalski	2	3	150	472
8.	szczuczynski	1	—	50	—
9.	wołkowyski	4	9	200	972
10.	wysokomazowiecki	2	3	159	488
Razem		41	90	3 241	16 715

Źródła: APB, UWB, sygn. 121, k. 77-78.

obejmowały swoim zasięgiem wpływów cały obszar województwa i wszystkie branże. We wszystkich branżach z wyjątkiem robotników nieprzemysłowych (np. dozorczy domowi, służba domowa) ZSZ zdobyło sobie zdecydowaną przewagę nad wszystkimi innymi związkami łącznie. Wyjątek stanowiło jedynie środowisko kolejarskie, gdzie równorzędną pozycję zajmowało Zjednoczenie Kolejowców Polskich. W zachodniej części województwa przewaga ZSZ nad innymi związkami była jeszcze bardziej widoczna, przy czym ZPZZ pod względem liczby członków zajmowało dalsze pozycje, ustępując Zjednoczeniu Zawodowemu „Praca Polska”. Wśród robotników drzewnych i budowlanych, oprócz ZSZ i ZPZZ, część wpływów zachował także ZZZ.

Michał Gnatowski

OGÓLNE I REGIONALNE UWARUNKOWANIA RUCHU ROBOTNICZEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ I W PIERWSZYM OKRESIE POWOJENNYM (1939—1948)

UWAGI WSTĘPNE

Baza źródłowa tematu, ogólnie rzecz ujmując, jest różnorodna, lecz skąpa i rozproszona. Stan taki wynika nie tylko z charakteru tematu, lecz również ze specyfiki okresu, którego dotyczy. Lata wojny i pierwsze lata powojenne z natury rzeczy nie sprzyjają gromadzeniu i przechowywaniu źródeł.

Rozproszenie i różnorodność z kolei wynika z losów regionu w omawianym dziesięcioleciu, obfitujących w częste zmiany granic administracyjnych i państwowych, przemieszczenia ludności, a także w istotne zmiany ustrojowe. Materiały źródłowe tematu zachowały się w stanie szczątkowym i w dodatku rozproszone są nie tylko po archiwach polskich, lecz również, a niekiedy nawet przede wszystkim, znajdują się w archiwach ZSRR i częściowo obu państw niemieckich.

Niedostatek źródeł archiwalnych zmusza badaczy do częstszego niż to zwykle bywa sięgania do źródeł zastępczych, a zwłaszcza ówczesnej prasy oraz wspomnień i relacji. Ta kategoria źródeł wykorzystana została wszechstronnie również przez autora niniejszych uwag.

Podstawową kwestią w badaniach historycznych jest założenie, że wyjaśnianie zjawisk składających się na proces historyczny jest możliwe przy uwzględnieniu wzajemnego uwarunkowania elementów rozwijającej się rzeczywistości¹. J. Topolski twierdzi wręcz, że jest to pierwszy krok przy wyjaśnianiu.

Zgodne jest też z teoretycznymi i metodologicznymi tendencjami współczesnej nauki historycznej przestrzenne umiejscowienie zjawisk i wydobywanie regionalnych wzajemnych związków i zależności. Będą to niekiedy uwarunkowania uboczne, współdziałające z głównymi, lecz również istotne w procesie poznania.

¹ Przez warunek w sensie metodologicznym należy rozumieć „czynnik wyznaczający” (jest to warunek konieczny, niezbędny — *conditio sine qua non*) lub „czynnik umożliwiający” zaistnienie określonego zjawiska, stanu rzeczy, stosunku, cechy (warunek wystarczający) albo też zwiększający jego prawdopodobieństwo (warunek sprzyjający).

Szereg uwarunkowań ukształtowanych w latach międzywojennych, a zwłaszcza te, które wynikały z odmiennej przeszłości regionu oraz jego struktury społecznej, ekonomicznej i narodowościowej, nadal, chociaż w różnych stopniu oddziaływały. W omawianych latach doszły nowe uwarunkowania i one właśnie są przedmiotem rozważań.

Lata 1939—1948 stanowią w historii regionu okres wyjątkowy, obfitujący w zjawiska społeczno-polityczne o złożonym charakterze, których reperkusje sięgają współczesności. O ich intensywności świadczy m. in. fakt, że aż czterokrotnie zmieniały się w regionie w tym okresie władze polityczne, granice administracyjne i państwowe i następowały w związku z tym masowe przemieszczenia ludności. Wydarzenia regionalne spletały się z wydarzeniami o charakterze ogólnokrajowym, a nawet więcej — dzieje regionu stanowiły już nie tylko ważki element historii Polski, lecz również historii powszechnej, zwłaszcza ZSRR. Wszystko to działo się w szczególnych okolicznościach, wynikających z trwającej wojny, w której Polska utraciła niepodległość, a region białostocki został czasowo włączony w skład ZSRR — państwa o odmiennym ustroju społeczno-politycznym i gospodarczym.

Po najeździe Niemiec hitlerowskich na ZSRR 22 czerwca 1941 r. region stał się obszarem walki dwóch przeciwstawnych sobie systemów, o diametralnie różnych założeniach ideowych i politycznych. Odtąd przebieg wydarzeń społecznych i politycznych w regionie ponownie był, tak jak w 1939 r., uwarunkowany nie tylko ich wewnętrznymi, lecz i międzynarodowymi przesłankami.

Po wyzwoleniu wschodnie obszary regionu (dawne powiaty grodzieński i wołkowyski) włączone zostały w skład ZSRR, powrócił pow. łomżyński i dołączone zostały trzy powiaty mazurskie z Prus Wschodnich: elcki, gołdapski i olecki. Region z obszaru centralnego stał się znów obszarem nadgranicznym. W regionie białostockim, jak w każdym innym regionie, wydarzenia z lat wojny i okupacji i ich konsekwencja oddziaływały szczególnie na świadomość i postawy mieszkańców przez pierwsze lata powojenne.

W referacie pragnę zatrzymać się tylko nad niektórymi, głównie politycznymi, uwarunkowaniami, moim zdaniem, istotnymi dla dalszych badań. Aktualny ich stan nie pozwala jeszcze na całościowe, syntetyczne i usystematyzowane rozwinięcie problematyki. Będzie więc to zaledwie wstępny zarys tematu i zasygnalizowanie problemów wymagających dalszych badań.

Całość tematyki referatu ujmuję w trzech częściach, zgodnie z przyjętą w literaturze periodyzacją, tj. pierwsze lata II wojny światowej (wrzesień 1939 — czerwiec 1941), okres okupacji hitlerowskiej (czerwiec 1941 — lipiec 1944) i pierwsze lata po wyzwoleniu (lipiec 1944 — grudzień 1948).

1. PIERWSZE LATA II WOJNY ŚWIATOWEJ (WRZESIEŃ 1939 — CZERWIEC 1941)

Polski ruch komunistyczny wszedł w lata wojny osłabiony i rozbity, bez partii marksistowskiej. Rozwiązanie w 1938 r. KPP, pod zarzutem przeniknięcia do jej kierowniczych ogniw agentury imperialistycznej, zahamowało jego rozwój, spowodowało pogłębianie się dezorientacji ideowej i politycznej i miało negatywny wpływ na pozostałe nurty w ruchu robotniczym.

Brak własnej partii nie osłabił ściślejszej więzi komunistów z siłami lewicowymi i z całym narodem. Świadczyła o tym m. in. ich postawa w okresie bezpośredniego zagrożenia ze strony faszyzmu niemieckiego i w trakcie wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Również w regionie komuniści wykazali we wrześniu 1939 r. w konkretnych czynach swój patriotyzm.

Zajęcie kraju przez faszystowskie Niemcy i wprowadzenie reżimu okupacyjnego stworzyło przed ruchem robotniczym dodatkowe trudności. Pogorszyły się warunki działania. Opuszczając kraj, władze polskie pozostawiły okupantowi dokumentację więzienną i kartoteki działaczy ruchu robotniczego, zwłaszcza komunistów. Nie mogło być złudzeń, jaki los czekał ich, a równocześnie wiedzieli oni, że muszą być nadal z klasą robotniczą i z całym narodem. „Spaleni”, zdekonspirowani wobec okupanta uciekali jesienią 1939 r. na wschód, zwłaszcza komuniści pochodzenia żydowskiego, którym trudniej było się ukryć, pozostali przechodzili do głębokiej konspiracji, by kontynuować walkę.

W drodze na wschód wielu z uciekinierów „osiadło” na Białostocczyźnie. Białystok w latach 1939—1941 był jednym z liczniejszych ośrodków polskiej emigracji komunistycznej. Według źródeł radzieckich w listopadzie 1939 r. w Białymstoku znajdowało się ponad 1000 uchodźców z Polski Centralnej².

Białostocczyzna została jesienią 1939 r. włączona wraz z Zachodnią Białorusią w skład ZSRR. Powołano tu, z wyjątkiem pow. suwalskiego, który Niemcy wcielili do Prus Wschodnich, radzieckie władze tymczasowe. Władze te zostały następnie usankcjonowane prawnie przez wyłonione w drodze wyborów Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi oraz rady najwyższe ZSRR i BSRR. Zamieszkująca na tych obszarach ludność otrzymała obywatelstwo radzieckie. Zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi zrealizowane zostały reformy społeczne i wprowadzono tu nowy ustrój społeczno-polityczny. Istniały więc na Białostocczyźnie wszystkie niezbędne warunki społeczno-ekonomiczne i socjalno-bytowe dla aktywnej działalności komunistów polskich i innych działaczy w

² „Internacjonalnyj Majak” 1940, nr 2, s. 22-23; P. Kaliniczenko, *Polska progresiwna emigracja w roku drugiej światowej wojny*, Kijew 1957, s. 31.

ramach struktur państwa radzieckiego. Znacjonalizowane zakłady łączono w duże przedsiębiorstwa, unowocześniano park maszynowy, rozbudowywano zaplecze socjalne i ochronę zdrowia. Uruchomienie zakładów przemysłowych pozwoliło stosunkowo szybko zlikwidować najcięższą plagę lat powojennych — bezrobocie. Rozwijało się szkolnictwo, w tym również polskie oraz ośrodki kultury.

Istniejące możliwości aktywnej działalności hamowane były jednak wypaczeniami w ówczesnej polityce wewnętrznej ZSRR, wynikającymi z braku znajomości specyfiki klasowej, narodowościowej i religijnej tych ziem oraz z ówczesnych stosunków wewnętrznych, określanych skrótowo jako „kult jednostki”. Także komuniści polscy odczuwali brak pełnego zaufania ze strony władz radzieckich. Sytuację znacznie utrudniały środki bezpieczeństwa podjęte na terenach nadgranicznych, zwłaszcza deportacja ludności i tzw. paszportyzacja.

Przemieszczanie ludności miało różne natężenie i charakter. Najczęściej były to przemieszczenia:

1) wymuszone zmieniającymi się warunkami życia i pracy, a więc wynikające z potrzeby szukania pracy, ucieczek przed ewentualnymi trudnościami czy w obawie przed represjami;

2) przymusowe, a więc narzucone przez władze jako środek prewencyjny lub represyjny; dotyczyły one przede wszystkim te środowiska, które określano dość nieprecyzyjnie jako „przeciwników politycznych”; jaskrawym wyrazem tego charakteru przemieszczeń były deportacje, które w pewnych okresach masowo dotknęły obszary nadgraniczne, a więc i Białostoczną³;

3) dobrowolne, najmniej liczne, związane głównie ze sprawami rodzinnymi lub realizacją osobistych zainteresowań, np. wyjazdy do szkół i dużych ośrodków miejskich z chęcią podjęcia pracy w zakładach i instytucjach, których brak było w miejscu dotychczasowego pobytu.

Wśród środków, mających zapewnić bezpieczeństwo na obszarach nadgranicznych, szczególnie boleśnie przyjęto zarządzenie, na podstawie którego wszystkim obywatelom, nie zamieszkującym na tych terenach do 1 września 1939 r. lub uznanym przez władze radzieckie za tzw. „niepożądanych”, wpisywano do dowodów osobistych odpowiednią adnotację. Każdy, kto otrzymywał dowód z taką adnotacją, musiał przenieść się w głąb terytorium ZSRR. Zarządzenie to godziło także w uchodźców politycznych, w tym również w komunistów polskich.

³ W 1940 r. dokonano trzech deportacji z Białostockiego: w lutym, kwietniu i czerwcu, w następnym roku dwóch: w maju i w czerwcu. W Białostockiem nie przybrały one zbyt dużych rozmiarów, dotknęły głównie uchodźców z Polski centralnej oraz inteligencję. Zaznaczyć należy, że przy wysiedleniach stosowano kryteria klasowe, a nie narodowościowe, jak zwykle się uważało w opiniach potocznych. Przyznają to również autorzy materiałów wydawanych przez konspirację burżuazyjną, których nie sposób posądzać o stronniczość na korzyść ZSRR.

Wymienione i inne zarządzenia władz radzieckich spowodowały, że w wielu środowiskach polskich powstała sytuacja niepewności i podejrliwości. Zdarzało się też, że represje skierowane przeciwko elementom reakcyjnym obejmowały również osoby o poglądach postępowych, a niekiedy nawet komunistów. Wprowadzało to dezorientację, a u części osób spowodowało rozczarowanie i żal do władz radzieckich, traktowanych nadal jako sojusznik klasowy i sojusznik przyszłej niepodległej Polski.

Występujące na tych obszarach błędy w polityce władz radzieckich i odstępstwo od marksistowskich jej zasad, zwłaszcza od klasowej oceny sytuacji i dalekowzroczności w widzeniu perspektyw, krytycznie ocenia również historiografia radziecka⁴.

W latach 1939—1941 wystąpiło w regionie białostockim interesujące zjawisko historyczne: dokonywały się tu wniesione z zewnątrz i skondensowane w czasie przeobrażenia o charakterze socjalistycznym. Dokonywały się one jednak w szczególnych warunkach. Z jednej strony w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ze strony Niemiec faszystowskich (obszary nadgraniczne) i z drugiej — w sytuacji, gdy problemy narodowościowe, które w regionie, mimo zróżnicowanego składu narodowościowego mieszkańców, nie stanowiły dotąd problemu, wyniesione zostały w wyniku wydarzeń politycznych na plan pierwszy. Przypomnę, że dla Polaków był to przede wszystkim problem utraty niepodległości (w regionie — sprawa włączenia w skład innego państwa), dla Białorusinów — zjednoczenie z macierzą; dla Żydów — ratunek przed zagładą ze strony Niemiec faszystowskich i szersze możliwości rozwoju kultury narodowej. Przemiany klasowe i polityczne spletały się tu więc mocniej niż dotąd z kwestią narodową. Sytuację komplikował dodatkowo fakt, że ZSRR zawarł w sierpniu 1939 r. układ z Niemcami faszystowskimi i respektował neutralność, co wśród części Polaków, nie obeznanych ze złożonością sytuacji, wywoływało niezadowolenie.

Komuniści polscy i inni lewicowi działacze pracowali w wyjątkowo skomplikowanej sytuacji. Odczuwali brak zaufania ze strony naturalnych, klasowych sojuszników i byli z furją atakowani przez polskie burżuazyjne ugrupowania i siły polityczne, które na tych terenach nawet działalność na rzecz polskiej oświaty i kultury uznawały za zdradę narodową i wysługiwanie się obcym interesom. Na przekór trudnościom, do których byli przecież przyzwyczajeni, podejmowali oni różne prace i prowadzili dyskusje.

Problemem, który często rozważali komuniści w Białymstoku i nad którym trwały gorące dyskusje, było rozwiązanie KPP i pilna potrzeba odbudowy partii. Redagowano i wysyłało w tej sprawie memoriały do Komitetu Centralnego WKP (b) i Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, do Józefa Stalina i Georgija Dymitrowa. Dyskuto-

⁴ Por. *Historia Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, Warszawa 1964, t. I, s. 337.

wano też nad sprawami walki w okupowanym kraju i udziale w niej polskich komunistów, w tym również przebywających w ZSRR. W dyskusjach występowały różnice zdań, zwłaszcza w kwestii walki w okupowanym kraju. Powszechne było natomiast przekonanie, że nieunikniony jest konflikt Niemiec hitlerowskich z ZSRR, co — jak sądzili — przybliży realną szansę wyzwolenia Polski i odbudowy niepodległości. Umacnianie ekonomicznej i obronnej siły ZSRR traktowali więc polscy komuniści nie tylko jako internacjonalistyczny obowiązek, ale również jako patriotyczną powinność każdego Polaka.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że działo się to w sytuacji, gdy oficjalna propaganda radziecka rozpowszechniała informacje o przyjaźni i współpracy z Niemcami, kiedy zawarty w sytuacji przymusowej układ z Niemcami z 28 września 1939 r. był traktowany wbrew podstawowym zasadom polityki radzieckiej — jako efekt trwałej i niezmiennej przyjaźni.

Po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej wielu polskich komunistów ewakuowało się na wschód wraz z władzami radzieckimi. Wystąpili oni wówczas z inicjatywą utworzenia samodzielnego batalionu polskiego, który miał walczyć wspólnie z Armią Czerwoną.

W nowej sytuacji przyspieszone zostały prace nad wznowieniem działalności partii. W sierpniu 1941 r. ukształtowała się Grupa Inicjatywna odbudowy partii. Połowę jej układu stanowili działacze z białostockiego ośrodka polskich komunistów. Dyskusje, prowadzone w tym środowisku na temat zadań komunistów w nowej sytuacji, znalazły odbicie w pierwszej odezwie programowej KC PPR. Na ten temat zwraca uwagę w swoich pracach M. Malinowski⁵.

Analiza tych zagadnień, a zwłaszcza warunków, w jakich działało białostockie środowisko polskich komunistów, pozwala wysunąć tezę, że to właśnie znajomość problematyki narodowej w regionie, jej ówczesna ranga w życiu narodu i klasy robotniczej, tak mocno odczuwana i przez komunistów, pozwoliła im, obok oczywiście innych przesłanek, wysunąć w programie PPR sprawy wyzwolenia narodowego na czoło zadań i połączyć to zadanie z zadaniem walki o wyzwolenie społeczne w jedno hasło — walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, występujące odąd już nierozdzielnie.

Włączenie do programowych treści problematyki narodowej miało dla komunistów polskich ważne znaczenie nie tylko praktyczne, lecz również teoretyczne. Po dziś dzień pomniejszanie tej problematyki prowadzi do wypaczeń i konfliktów o różnym charakterze i zasięgu.

⁵ Por. M. Malinowski, *Marceli Nowotko — twórca Polskiej Partii Robotniczej*, (w:) *Marceli Nowotko („Marian”, „Stary”) 1893—1942. Artykuły biograficzne, wspomnienia, dokumenty*, Warszawa 1974, s. 93; M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972, s. 341—369.

Nie działały natomiast w latach władzy radzieckiej w regionie żadne grupy czy organizacje, związane z reformistycznym nurtem polskiego ruchu robotniczego. Ze względu na ich antyradziecki charakter, nie istniały warunki dla ich legalnego działania. Niezmiernie trudna była również na tych obszarach działalność nielegalna. Nie podjęły jej nawet te partie burżuazyjne, które posiadały do wojny na tych terenach znaczne wpływy, np. SN, włączając się w całości do struktur ZWZ. Jest natomiast rzeczą charakterystyczną, że od lata 1941 r. po zajęciu tych terenów przez Niemcy hitlerowskie endecja podjęła na nich własną działalność.

Inaczej przedstawiała się sytuacja na wcielonej do Prus Wschodnich Suwalszczyźnie, znanej z bogatych tradycji walk niepodległościowych. Walkę z okupantem podjęły tu w latach 1939—1941 cztery organizacje konspiracyjne. W programie jednej z nich dostrzec można problematykę zbliżoną do poglądów jeśli nie komunistów, to lewicy społecznej. Jest to interesujący przykład inicjatyw regionalnych, godny szerszego omówienia.

W lutym 1940 r. Jakub Śliwiński, student, wywodzący się z robotniczej rodziny, zorganizował grupę konspiracyjną pod nazwą „Organizacja Robotniczo-Chłopska”. Jej strukturę oparł na wzorach organizacji o charakterze centralnym. Na jej czele stał Komitet Centralny, któremu podlegali komendanci okręgów i podokręgów. Najniższą komórkę stanowiły „trójki” konspiracyjne. Wśród najbliższych współpracowników J. Śliwińskiego było 6 robotników, 4 rolników i 2 przedstawiciele inteligencji.

Wkrótce po powstaniu organizacja zmieniła nazwę na Korpus Ziemi Suwalskiej, nie miało to jednak żadnego wpływu na jej program i koncepcje ideowo-polityczne. Kierownictwo organizacji postanowiło oprzeć się na przedstawicielach dwóch najliczniejszych klas, tj. robotników i chłopów, którzy powinni też odgrywać w odrodzonej Polsce rolę wiodącą. Zadaniem organizacji było więc uświadomienie im ich roli i przygotowanie do walki zbrojnej. Ważnym punktem programu były postulaty w sprawie zmiany ustroju, jak to określali, na „ustrój sprawiedliwości społecznej i demokracji dla większości społeczeństwa”. Latem 1940 r. członkowie tej organizacji przystąpili nawet do powoływania milicji, która oprócz ochrony przejmowanych urzędów i instytucji miała być gwarantem praw demokratycznych dla pracującej większości społeczeństwa.

Organizacja ta prezentowała też radykalne poglądy w kwestii form i metod walki z okupantem. Uważała ona, że nie należy biernie wyczekiwać, wręcz przeciwnie: na terror należy odpowiedzieć nieprzejednaną walką, wszystkimi dostępnymi środkami. W toku aktywnej walki organizacja przygotowywała się do powszechnego powstania zbrojnego, które miało nastąpić w sprzyjającym momencie. Za sprzyjający moment, w przeciwieństwie do organizacji obozu londyńskiego, uznała nie oczekiwaną aktywizację działań zbrojnych na zachodzie, lecz wybuch wojny niemiecko-radzieckiej, który uważali za nieunikniony. Wierzyli, że ZSRR w tej

wojnie zwycięży i z tym faktem wiązali swoje nadzieje na odzyskanie niepodległości. Był to więc taki sam pogląd na rolę ZSRR, jaki reprezentowali komuniści polscy, przebywający w tych latach na Białostocczyźnie. Ukształtował się on jednak w odmiennych warunkach, bez łączności z nimi⁶.

Organizacja J. Śliwińskiego pozbawiona była szerszej bazy społecznej. Suwalszczyzna była obszarem wybitnie rolniczym, bez tradycji robotniczych i ośrodków przemysłowych. Według ustaleń L. Landaua w 1939 r. na około 110 tys. mieszkańców Suwalszczyzny tylko niewiele ponad 6,5 tys. pracowało najemnie w drobnym przemyśle i rzemiośle, około 85% stanowiła ludność wiejska⁷.

Brak szerszej bazy społecznej i akcentowanie klasowego charakteru organizacji spowodowało rozdźwięki w jej kierownictwie, które doprowadziły w połowie 1940 r. do rozłamu. Stanisław Wydornik, szef szkolenia wojskowego, odszedł z grupą członków i 29 września 1940 r. utworzył nową organizację — „Odrodzenie Narodowe”⁸.

Korpus Ziemi Suwalskiej mimo prób nie zdołał już rozwinąć działalności. W pierwszej dekadzie maja 1941 r. aresztowane zostało jego kierownictwo i wkrótce rozbita została cała organizacja. W tym samym czasie rozbite zostały też pozostałe organizacje konspiracyjne, działające na Suwalszczyźnie.

2. OKRES OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (CZERWIEC 1941 — LIPIEC 1944)

Zajęte w czerwcu 1941 r. przez Niemców obszary regionu wyodrębnione zostały miesiąc później w okręg specjalny Bezirk Białystok, w którym polityka okupacyjna zbliżona była do polityki prowadzonej na tzw. ziemiach wcielonych. Inaczej natomiast niż na pozostałych obszarach okupowanego kraju przedstawiała się w regionie struktura polityczna i rozmieszczenie poszczególnych nurtów i organizacji antyfaszystowskiego ruchu oporu.

Nie działała na Białostocczyźnie w latach okupacji PPR i jej organizacje zbrojne oraz inne konspiracyjne organizacje lewicy polskiej. Lewicowy nurt w ruchu oporu reprezentował tu radziecki ruch podziemny i par-

⁶ Nie natrafiłem na żaden ślad łączności między działającą w Suwalskiem w latach 1939—1941 konspiracją z komunistami w Białymstoku. Jest też mało prawdopodobne, by taką łączność uzyskano przez Generalne Gubernatorstwo, skąd w późniejszych latach utrzymywano łączność przez Suwalszczyznę z Wilnem.

⁷ L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, Warszawa 1962, t. I, s. 52-53.

⁸ M. Pórko, *Z dziejów pierwszych wojskowych organizacji niepodległościowych na Suwalszczyźnie w latach 1939—1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1972, nr 3, s. 63 i inne. Pozostałe informacje o Korpusie Ziemi Suwalskiej pochodzą także z wymienionego artykułu.

tyzancki. Rozwijał się on tu niemal od pierwszych dni okupacji. Początkowo jego terenowe ognia powstawały żywiołowo lub były organizowane w ramach kierownictw lokalnych. Od lata i jesieni 1943 r. podporządkowany on został jednemu kierownictwu w postaci Obwodowego Sztabu Partyzanckiego, który utrzymywał ciągłą łączność z centralnymi ośrodkami. Obok znanych już form organizacyjnych, występujących na całym obszarze działania tego ruchu, ukształtowała się tu jeszcze jedna forma — komitety i organizacje antyfaszystowskie. Radziecki ruch podziemny i partyzancki od samego początku prowadził aktywną walkę z okupantem, koncentrując swoje wysiłki na niszczeniu środków transportu wroga.

Białostocczyzna była najdalej wysuniętym na zachód obszarem stałego działania radzieckiego ruchu oporu, obszarem, na którym ożywioną działalność konspiracyjną prowadził również polski konspiracyjny ruch niepodległościowy, związany z krajowymi ekspozyturami rządu londyńskiego. Oba ugrupowania, polskie i radzieckie, traktowały Białostocczyznę jako wyłącznie swój teren, odmawiając drugiej stronie prawa prowadzenia na tych obszarach działalności konspiracyjnej bez podporządkowania się. Mimo to radziecki ruch podziemny i partyzancki znajdował pomoc i wsparcie u ludności regionu. Współdziałali z nim lub walczyli w jego szeregach polscy komuniści i inni, powodowani chęcią bicia wroga w celu przyspieszenia wyzwolenia Polski.

Polscy komuniści i inni lewicowi działacze szczególnie licznie uczestniczyli w komitetach antyfaszystowskich, a często byli ich organizatorami. M. in. znany działacz KPP, Antoni Jakubowski, latem 1941 r. utworzył taki komitet w Białymstoku. Komuniści polscy skupieni w tym komitecie podejmowali próby nawiązania łączności z KC PPR i sądzić należy, gotowi byli tworzyć jej ognia na Białostocczyźnie. Otrzymali jednak odpowiedź, że powinni działać w ogniwach radzieckiego ruchu podziemnego i partyzanckiego.

Jak wynika z dotychczas prowadzonych badań, na decyzję KC PPR w sprawie niewchodzenia na obszary Białostocczyzny z działalnością organizacyjną partii wpłynęły uwarunkowania regionalne. Istniały tu, oczywiście, wszystkie niezbędne warunki do powstania i działalności terenowych ogniw PPR, partia mogła tu powstać. Przyczyn jej braku w regionie w latach okupacji szukać należy w specyfice dziejów regionu w tym okresie, a zwłaszcza w jego przynależności państwowej w latach 1939—1941 do ZSRR. Do lipca 1944 r. nie rozstrzygnięta była formalnie dalsza przynależność państwowa Białostocczyzny.

Komuniści polscy uznawali za uzasadnione i sprawiedliwe zjednoczenie Zachodniej Białorusi i Ukrainy z macierzystymi republikami, nie było to jednak równoznaczne z akceptacją ustalonej w 1939 r. zachodniej granicy ZSRR. Uważali oni, że przebieg linii granicznej należy ustalić w drodze porozumienia stron na podstawie kryteriów etnicznych. Propozycje takie zbieżne były ze stanowiskiem rządu ZSRR, który od grudnia

1941 r. proponował rządowi londyńskiemu rozmowy na ten temat, lecz ten ostatni kategorycznie odmawiał jakichkolwiek rozmów. Dopiero w lipcu 1944 r., w wyniku rozmów delegacji PKWN, linia taka została ustalona i zaakceptowana w umowie granicznej z 16 sierpnia 1945 r. Wobec tego, że nie rozstrzygnięta była definitywnie dalsza przynależność państwowa Białostocczyzny, a na jej obszarach działał radziecki ruch podziemny i partyzancki, w którym uczestniczyli również polscy komuniści i inni lewicowi działacze, kierownictwo PPR zrezygnowało z tworzenia na tych terenach swoich organizacji.

Także ruch socjalistyczny nie utworzył tu w latach okupacji swoich organizacji, zaważyły jednak na tym inne przyczyny. W pierwszych latach wojny aktyw PPS został bowiem rozproszony i znacznie liczebnie osłabiony. Niektórzy jego działacze podejmowali próby włączenia się do pracy w ogniwach terenowych ruchu ludowego. Próby porozumienia PPS „WRN” i SL „Roch” były podejmowane również w skali kraju. Wydaje się jednak, że takie próby na Białostocczyźnie były terenową inicjatywą, niezależną od koncepcji krajowych.

3. PIERWSZE LATA WŁADZY LUDOWEJ (1944—1948)

Jest rzeczą nie kwestionowaną, że wydarzenia, zachodzące w regionie w latach wojny i okupacji, miały duży wpływ na sytuację i nastroje społeczeństwa po wyzwoleniu. Partie ruchu robotniczego i organizacje z nim związane powstawały tu i działały w wyjątkowo skomplikowanej sytuacji. Z jednej strony, brak na tych terenach polskiej konspiracji ludowo-rewolucyjnej w latach okupacji spowodował, że społeczeństwo nie miało w zasadzie aż do wyzwolenia innej niż prołondyńska polskiej alternatywy walki z okupantem. Z drugiej strony — konspiracja obozu londyńskiego przeszła w zasadzie w nie zmienionej strukturze i w znacznej części również w dotychczasowym składzie kadrowym, zwłaszcza w ogniwach kierowniczych, do antyludowej konspiracji.

Ponadto fakt włączenia jesienią 1939 r. obszarów Białostocczyzny w skład ZSRR i brak innych rozstrzygnięć w tej sprawie aż do 26 lipca 1944 r. utrzymywał obawy i niepewność o dalszą przynależność państwową regionu. Wiele wskazuje na to, że w pierwszych dniach po wyzwoleniu Białegostoku nie znane było jeszcze wychodzącym z podziemia radzieckim terenowym organom władzy porozumienie podpisane 26 lipca 1944 r. w Moskwie przez PKWN i rząd ZSRR, ustalające przebieg zachodniej granicy Związku Radzieckiego według linii Curzona ze zmianami na korzyść Polski. Sądzić należy, że nie znane ono było również przedstawicielom rządu BSRR, którzy przybyli do wyzwolonego Białegostoku i rozpoczęli prace nad reaktywowaniem radzieckich władz terenowych. W dniu 27 lipca 1944 r. rozpoczęła m. in. działalność Rada Miejska (Gorsowiet) w Białymstoku. Wkrótce jednak przedstawiciele rządu BSRR zostali poin-

formowani o zawartym porozumieniu i natychmiast opuścili tereny, które wchodziły w skład Polski. W końcu lipca 1944 r. Rada Miejska przeniesiona została z Białegostoku do Grodna.

Entuzjazm, z jakim witano wyzwolenie na innych obszarach kraju, w regionie białostockim wyciszany był przez obawy, czy są to trwałe zmiany graniczne. Ujawniające się, zgodnie z założeniami akcji „Burza”, ośrodki polskich władz konspiracyjnych nastroje te podtrzymywały. Wspierała je też hałaśliwa propaganda i oskarżenia skierowane głównie przeciwko PPR, iż nie reprezentuje ona polskich interesów narodowych czy wręcz służy obcemu państwu. Stąd miała wynikać rzekoma nietrwałość i nielegalność zmian dokonywanych przez władzę ludową.

Stwierdzić jednak należy, że z chwilą przyjazdu na teren regionu ekipy organizatorskiej PKWN i stworzenia lewicowego ośrodka kierowniczego władz polskich oraz wyjaśnienia rzeczywistych celów nowej władzy, społeczeństwo przyjęło jej program z dużym zrozumieniem, chociaż nie bez obiekcji i obaw. W miarę jednak jak docierały do społeczeństwa informacje o charakterze, programie i konkretnych działaniach PKWN, poparło ono jego poczynania w podstawowych wówczas kwestiach: dalszej walki z Niemcami, odbudowy polskiej państwowości oraz uruchomienia i odbudowy życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego.

Baza społeczna ruchu robotniczego w regionie w wyniku wojny i okupacji została znacznie uszczuplona. Znana z rewolucyjnych tradycji białostocka klasa robotnicza została w latach 1939—1944 zdziesiątkowana i rozproszona. Przede wszystkim uległa całkowitej zagładzie jej znaczna część (około 13%) pochodzenia żydowskiego. W pierwszych latach po wyzwoleniu zatrudnienie w przemyśle regionu było znikome. Ponad 78% zakładów przemysłowych było zniszczonych (średnia w kraju 65,3%). Robotnicy poszukiwali pracy w innych zawodach. Jeszcze w grudniu 1947 r. było zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy 3 276 osób, w tym 1 839 kobiet. Zatrudnienie w uruchamianych zakładach w pierwszych latach po wyzwoleniu było nieduże. W przemyśle w 1944 r. pracowało 1 205 osób, w 1945 r. — 6 124 osoby, w 1946 r. — 7 938 i dopiero w 1949 r. — 17 601. Chociaż główny trzon klasy robotniczej stanowili nadal robotnicy, którzy przetrwali wojnę, to jednak w miarę wzrostu klasy robotniczej procent nowych szybko wzrastał w wyniku napływu repatriantów, a zwłaszcza ludności wiejskiej⁹.

Eksterminacji uległa również duża część inteligencji, zwłaszcza ta jej część, która związana była z siłami lewicy społecznej. Negatywny wpływ na postawę części mieszkańców miast, w tym i robotników, miały ciężkie warunki materialne, duże zniszczenia, zła aprowizacja, nawyki

⁹ Białostocka klasa robotnicza. Red. i opracowanie Augustyn Wajda, Białystok 1977, s. 63-65.

wyniesione z lat okupacji. Dlatego występowała w regionie duża zmienność nastrojów: od entuzjazmu z faktu wyzwolenia i powrotu do Polski tych ziem do przygnębienia i apatii z powodu trudnej sytuacji materialnej i obaw o przyszłość.

Na rozległość bazy społecznej ruchu robotniczego miały również wpływ powojenne przemieszczenia ludności, zwłaszcza związane z repatriacją ludności białoruskiej i litewskiej do ZSRR oraz z zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych, w tym również trzech powiatów mazurskich, włączonych w lipcu 1945 r. w skład woj. białostockiego.

Specyfikę regionu stanowił fakt, że pomimo repatriacji pozostały tu spore grupy etniczne innych narodowości, zwłaszcza pochodzenia białoruskiego, które nie zdecydowały się wyjechać do ZSRR podczas repatriacji. Zamieszkiwała ona południowo-wschodnie obszary regionu (wschodnia część ówczesnego pow. białostockiego, pow. bielskopodlaski i częściowo sokólski). W większości była to ludność wiejska, od wieków związana z regionem i określająca się jako „tutejsza”. Jest prawdą, że początkowo największe wpływy posiadała władza ludowa właśnie na tych obszarach. Nie należy jednak z tego faktu wyciągać wniosku, co się zdarza niestety w literaturze i w części relacji, że ludność pochodzenia białoruskiego niejako ze swej natury jest bardziej związana z siłami lewicy społecznej. Wynika to, moim zdaniem, nie z narodowych, lecz klasowych i politycznych uwarunkowań. Są to obszary, na których tradycyjnie już większe wpływy miały siły lewicowe, w latach okupacji działał tu silny radziecki ruch podziemny i partyzancki, a w niewielkim tylko stopniu ZWZ-AK i w jeszcze mniejszym organizacja „oboza narodowego”. Pod względem klasowym była to ludność najuboższa, ziemia tu bowiem najniższych klas i o znacznie rozdrobnionej strukturze.

Pod względem stosunku ludności do sił lewicowych i podatności na wpływy reakcyjnego podziemia wyodrębniła się także w pierwszych latach władzy ludowej zachodnia część regionu (obszary ówczesnych powiatów: białostockiego, bielskopodlaskiego i grajewskiego). Znaczna część zamieszkującej na tych obszarach ludności, tradycyjnie związana była z organizacjami prawicowymi, zwłaszcza z endecją. Były to obszary pod względem gospodarczym zamożniejsze, zamieszkałe w sporym procencie przez tzw. szlachtę zaściankową, o żywych jeszcze przesądach stanowych, która uważała siebie za grupę odrębną, „lepszą” od chłopów, zbliżoną fałszywie pojmowaną „wspólnotą interesów” do obszarników. W latach okupacji nie działały tu organizacje sił lewicowych, duże natomiast wpływy posiadały ZWZ-AK i organizacje „oboza narodowego”.

W pewnym sensie można również wyodrębnić pod tym względem część północno-wschodnią regionu (obszary ówczesnego powiatu suwalskiego i północną część augustowskiego). Zamieszkująca na tych obszarach ludność odróżniała się od ludności poprzednich obszarów, nie tyle ze

społeczno-ekonomicznych, co z mniej trwałych, emocjonalnych uwarunkowań i odrębności politycznej w latach okupacji hitlerowskiej. Była to ludność o silnych więzach narodowych i patriotycznych, która od 1939 r. do wyzwolenia w 1944 r. prowadziła walkę narodowowyzwoleńczą. Wyzwolenie tych ziem oznaczało ostateczne rozstrzygnięcie przynależności państwowej tych obszarów do Polski. Program odbudowy polskiej państwowości i reform demokratycznych głoszony przez PKWN zyskał tu większe uznanie i poparcie. Głębszy był też tutaj niż na pozostałych obszarach kryzys ideowy i polityczny w miejscowych ogniwach AK. Dobitym wyrazem postaw ludności tych obszarów były m. in. takie fakty, jak zorganizowanie w sposób żywiołowy, z pobudek patriotycznych, terenowych organów władzy jeszcze przed przybyciem przedstawicieli PKWN oraz wejście stosunkowo licznej grupy członków AK do Wojska Polskiego.

Wskazując na powyższe trzy obszary zróżnicowanych postaw ludności, należy stwierdzić, że zarówno popierająca siły lewicowe ludność wschodnich obszarów, jak i występująca przeciwko nim szlachta zagrodowa, czy wreszcie sympatyzujące z nimi grupy ludności Suwalszczyzny — nie stanowiły grup dominujących w całym regionie. Przeważała w regionie w pierwszych latach po wyzwoleniu ludność zachowująca wobec sił lewicowych postawę bierną, wyczekującą, nie pozbawioną obaw i uprzedzeń.

Odmienność wydarzeń z lat wojny i specyfika warunków spowodowały, że w mniejszym zakresie niż na innych obszarach w powoływaniu ogniw terenowych władz i w obejmowaniu stanowisk w aparacie państwowym i administracji gospodarczej uczestniczył miejscowy aktyw partii robotniczych. Powstawały one na Białostocczyźnie równolegle z ogniwami terenowymi władzy ludowej, główny więc wysiłek spoczywał w pierwszych latach po wyzwoleniu na ludziach skierowanych tu z innych ośrodków i z Wojska Polskiego.

Z inicjatywą powołania ogniw PPR w regionie wystąpiła Edwarda Orłowska, która przybyła do Białegostoku w pierwszym dniu po jego wyzwoleniu. Nawiązała ona kontakt z miejscowymi komunistami. W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. powołane zostało Biuro Organizacyjne PPR, w którego skład weszli: E. Orłowska, F. Lorek i W. Nieśmiałek. 13 sierpnia odbyło się pierwsze zebranie informacyjne, w którym wzięło udział 46 osób. W literaturze spotkać można stwierdzenie, że było to zebranie założycielskie, podczas którego wybrano również Komitet Wojewódzki PPR (do 13 października 1944 r. nosił on nazwę Komitet Obwodowy). Z zachowanych dokumentów nie wynika, by tak było. Komitet wybrano dopiero na kolejnym zebraniu, prawdopodobnie 21 sierpnia 1944 r. Zachował się protokół z tego zebrania, na którego podstawie można sądzić, że w dniu tym odbyło równocześnie pierwsze posiedzenie

wybranego Komitetu. Na tym właśnie posiedzeniu przyjęto pierwszych członków PPR, w tym również organizatorów PPR — członków Biura Organizacyjnego, którzy dotąd formalnie nie byli członkami partii. Sekretarzem Komitetu została wybrana E. Orłowska, a członkami: F. Lorek, W. Nieśmiałek, Ewelina Sawicka, Aleksander Litwin, Julian Kubiak i Jan Kozłowski. Podjęto jednocześnie starania o rozbudowę PPR w terenie.

Pierwsze komórki PPR w powiatach zorganizowano dopiero w październiku 1944 r. Na zbyt powolny rozwój PPR w 1944 r. złożyło się wiele przyczyn, wśród których za główne uznać należy brak wpływów w społeczeństwie, niedostateczną informację o PPR oraz przeciwdziałanie ze strony ugrupowań reakcyjnego podziemia. Proces kształtowania się ogniw terenowych PPR — powiatowych przeciągnął się znacznie w czasie i trwał równolegle z budową terenowych organów władzy ludowej, realizacją reform społecznych, zwłaszcza reformą rolną i odbudową przemysłu.

Dopiero w przeddzień obradującej 3 grudnia 1944 r. I Wojewódzkiej Konferencji, PPR liczyła w regionie 646 członków. Jeśli uwzględnimy warunki, w jakich PPR się rozwijała, nie jest to wzrost mały, jakkolwiek nie wyczerpujący możliwości i nie odpowiadający potrzebom.

Zbyt surowe są jednak spotykane w literaturze osądy, że rozwój organizacyjny PPR w regionie był bardzo powolny z powodu braku dostatecznej pracy propagandowej oraz sekciarskiego stosunku części aktywu PPR do spraw rozbudowy. Nie ulega wątpliwości, że ówczesne potrzeby w zakresie pracy propagandowej przerastały możliwości, ale czy był to jedynie wynik zaniedbania ze strony aktywu PPR i instancji wojewódzkiej? Na ich barkach spoczywał przecież główny ciężar budowy zrębów władzy ludowej w regionie i jak na ówczesne warunki, z wszystkich zadań, w tym również propagandowych, wywiązywali się oni należycie. Oczywiście, brak doświadczenia pracy legalnej, ostrość walki politycznej i stałe zagrożenie ze strony reakcyjnego podziemia — odciskały swoje piętno na ówczesnej działalności. Nie należy jednak, moim zdaniem, do ocen ówczesnej działalności stosować współczesnych kryteriów i formułować ocen zbyt pochopnych.

Dyskusyjne wydaje się też stwierdzenie, że PPR rozwijała się szybciej wśród ludności białoruskiej. Niewątpliwie w pierwszym okresie działalności PPR rozwijała się szybciej na obszarach wschodnich województwa, zwłaszcza w pow. białostockim i bielskopodlaskim, gdzie zamieszkiwała w znacznym procencie ludność pochodzenia białoruskiego. Przyczyny tego zjawiska, jak już wskazywałem, tkwią w klasowych i politycznych uwarunkowaniach.

Również rozwój drugiej partii robotniczej — PPS postępował powoli. Brak było aktywu, który w okresie 5-letniej przerwy w działalności ru-

chu socjalistycznego w regionie rozproszył się. Wśród miejscowych działaczy lewicowych PPS po wojnie ujawniło się zaledwie kilku. We wrześniu 1944 r. podjęli oni starania o powołanie w Białymstoku ogniw odrodzonej PPS. Wkrótce wybrany został Komitet Robotniczy PPS w Białymstoku. W powiatach natomiast pierwsze komitety powstały dopiero w grudniu 1944 r.

Działalność PPS w woj. białostockim ożywiła się po przybyciu w połowie grudnia 1944 r. z CKW PPS Andrzeja Krzewniaka, który stanął na czele wojewódzkiej organizacji. Rozpoczęto przygotowania do I Zjazdu Wojewódzkiego PPS, który odbył się już 14 stycznia 1945 r. PPS liczyła już w tym czasie około 600 członków. Była to jedna z najmniejszych liczebnie organizacji wojewódzkich.

Wolno postępował również proces odbudowy ruchu związkowego i młodzieżowego w regionie.

Reasumując rozważania o warunkach działania partii robotniczych w pierwszych latach władzy ludowej w regionie, pragnę podkreślić jeszcze raz, że warunki te odznaczały się wieloma przeciwnościami i trudnościami oraz odrębnościami.

Po pierwsze — burzliwe dzieje regionu w latach wojny, zwłaszcza włączenie go w skład ZSRR, miały wpływ na postawy i nastroje społeczeństwa.

Po drugie — w regionie aż do pierwszych lat pięćdziesiątych trwała ostra walka polityczna z siłami reakcji i zbrojnego podziemia, która okresami nosiła nawet cechy wojny domowej.

Po trzecie — region był jednym z nielicznych obszarów Polski, gdzie występują inne narodowości, zwłaszcza najliczniejsza grupa pochodzenia białoruskiego, która w większości opowiedziała się od początku za władzą ludową.

Po czwarte — w realizacji reform społecznych i budowie podstaw socjalizmu korzystano z doświadczeń władzy radzieckiej, która w latach 1939—1941 przeprowadziła już na tych terenach nacjonalizację przemysłu, banków i transportu, przeprowadziła reformę rolną, organizowała gospodarkę kolektywną na wsi. Przemiany te okazały się nietrwałe. Niemcy zmienili je. Nie zawsze były to doświadczenia pozytywne, niekiedy utrudniały wprowadzenie ponownie zmian o socjalistycznym charakterze, zwłaszcza gdy uwzględnimy, że w propagandzie reakcji — błędy, występujące w polityce i praktyce terenowych organów administracji radzieckiej, utożsamiano z ustrojem socjalistycznym.

Po piąte — wśród działaczy i członków partii robotniczych dominowały takie cechy, jak ofiarność, prostota i skromność oraz zapał i chęć służenia społeczeństwu.

„W walce o dobro ludu, o wolność i niepodległość — podkreślała na I konferencji PPR E. Orłowska — partia nasza dała z siebie wszystko: swe

doświadczenie, największą ofiarność i zdolność największego poświęcenia, najlepszych swych synów, którzy ginęli śmiercią bohaterów na posterunkach bojowych”¹⁰.

Stwierdzenie to wiernie oddaje rolę PPR i charakteryzuje warunki, w jakich działały partie robotnicze w pierwszych latach władzy ludowej w regionie białostockim.

¹⁰ AKW w Białymstoku, 1/I/1. Materiały Wojewódzkiej Konferencji PPR.

Helena Gnatowska

ROLA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KSZTAŁTOWANIU
POLITYKI SOCJALNEJ POLSKI LUDOWEJ
I JEJ REALIZACJA W LATACH 1944—1948
(NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO)

WSTĘP

Polska Partia Robotnicza kształtowała swój program polityczny w latach okupacji hitlerowskiej. Znalazły w nim twórcze zastosowanie postulaty, zawarte w teorii marksistowsko-leninowskiej, jak również wnioski płynące z doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. W programie tym poczesne miejsce zajmują zagadnienia, wiążące się z kształtowaniem warunków bytu społeczeństwa, a zwłaszcza mas pracujących. Postulaty, dotyczące polityki socjalnej ludowego państwa, znajdujemy we wszystkich dokumentach programowych PPR. Podobnie jak zagadnienia dotyczące innych sfer działalności partii, także i te, które wiążą się z problematyką socjalno-bytową, przeszły znaczną ewolucję. Zmieniał się ich zakres i zasięg. Niezmienny pozostał natomiast sens toczonych przez partię walki. Został on zawarty w słowach:

„... Polska Partia Robotnicza walczy ... o Polskę, która zabezpieczy swym obywatelom pracę, chleb, naukę, dach nad głową i opiekę w starości..., o Polskę będącą matką i ojczyzną dla ludu pracy”¹.

Tragiczne warunki egzystencji polskich mas pracujących w latach okupacji hitlerowskiej, a także spuścizna po latach niedoli i poniżenia w okresie międzywojennym — uzasadniały celowość takiego ujęcia zadań stojących przed partią, która zdecydowała się przeprowadzić narodowi w walce o nową, sprawiedliwą Polskę. Ta jakże istotna dla życia społeczeństwa problematyka nie została jednakże dotychczas całościowo opracowana przez historyków. Pewne interesujące nas kwestie zawarte zostały jedynie w publikacjach takich autorów, jak H. Jędruszcak, W. Góra, H. Słabek, B. Brzeziński, J. Jakubowski, F. Ryszka². Ponieważ wymienię-

¹ O co walczymy? Deklaracja Programowa Polskiej Partii Robotniczej (w:) *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej*, Warszawa 1958, s. 143-144.

² H. Jędruszcak, *Zatrudnienie a przemiany społeczne w Polsce w latach 1944—1960*, Ossolineum 1972; W. Góra, *PPR w walce o podział ziemi obszarnej 1944—1945*, Warszawa 1962; H. Słabek, *Polityka agrarna PPR*, Warszawa 1978; J. W. Gołębiowski, *Walka PPR o nacjonalizację przemysłu*, Warszawa 1961; B. Brzeziński,

ni autorzy zajęli się tylko wybranymi problemami z szerokiego kręgu tematycznego, określanego mianem „polityka socjalna”, zachodzi konieczność podjęcia kompleksowych badań nad tą problematyką, istotną, zarówno z punktu widzenia historycznego, jak i współczesnej praktyki. Lekceważenie lub niedocenywanie tych zagadnień może stanowić czynnik konfliktogeny. Doświadczenia polskie dowodzą, iż u źródeł narastających konfliktów znajdowały się częstokroć niewłaściwe decyzje polityczne w dziedzinie socjalno-bytowej społeczeństwa.

Z tych też względów istotne znaczenie ma sięganie do źródeł Polski Ludowej, poszukiwanie w wypracowanych w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej programach tez, które do chwili obecnej nie straciły na aktualności.

W rozważaniach pomijam aspekt teoretyczny, koncentrując się przede wszystkim na założeniach programowych PPR w interesujących nas dziedzinach, jak również na wybranych kwestiach, odnoszących się do praktyki politycznej lat 1944—1948. Uwagę koncentruję głównie na takich problemach:

- warunki pracy, płacy i wypoczynek po pracy,
- sytuacja mieszkaniowa mas pracujących,
- funkcjonowanie systemu aprowizacji ludności,
- opieka społeczna.

Z racji szerszego potraktowania w niniejszym zbiorze problemów ochrony zdrowia społeczeństwa przez J. Kaję, zagadnień tych nie będę omawiała.

Analiza dokumentów, odnoszących się do kształtowania stanowiska PPR w sprawach socjalno-bytowych, umożliwia wyodrębnienie trzech zasadniczych etapów:

Pierwszy — obejmuje okres kształtowania zarysu programu PPR i działań podejmowanych przez jej kierownictwo, zmierzające do pozyskania jak największego kręgu sojuszników (styczeń 1942 r. — marzec 1943 r.).

Drugi — wiąże się z poważną korektą założeń programowych PPR adresowanych głównie do demokratycznie zorientowanych kręgów społeczeństwa (kwiecień 1943 r. — lipiec 1944 r.).

Trzeci — przypada na pierwsze lata budowy nowej państwowości w Polsce (lipiec 1944 r. — grudzień 1948 r.), gdy PPR w atmosferze ostrej walki politycznej wprowadzała do praktyki społecznej wypracowane wcześniej postulaty, jednocześnie dokonując ich korekty.

W rozważaniach swych koncentruję się głównie na okresie trzecim, w sposób skrótowy przedstawiając jedynie kwestie dotyczące dwu pierw-

szych etapów, problemy bowiem dotyczące kształtowania stanowiska partii w interesujących nas kwestiach, zostały przedstawione w oddzielnym opracowaniu³. Z tych też względów pragnę skoncentrować uwagę na zagadnieniach praktyki politycznej lat 1944—1948, egemplifikując prezentowaną tematykę zagadnieniami dotyczącymi woj. białostockiego. W województwie tym PPR w okresie wojny nie działała. Pierwsze ogniewa PPR powstały dopiero w sierpniu 1944 r. Pomimo iż była to najmłodsza na wyzwolonych terenach organizacja, najmniej liczna, jej dokonania w dziedzinie realizacji nakreślonego przez partię programu są bezsporne. Z tych też względów godzi się o nich wspominać przy różnych okazjach.

1. STANOWISKO PPR W KWESTIACH SOCJALNO-BYTOWYCH W PIERWSZYM OKRESIE DZIAŁALNOŚCI PARTII

Już członkowie grupy inicjatywnej, gdy przybyli na teren okupowanego kraju i podjęli starania o powołanie ogniw partii, w pracy wyjaśniającej podkreślali, iż będzie ona obrońcą interesów mas pracujących. Zwrot ten został zawarty również w ogłoszonej w styczniu 1942 r. odezwie, w której wskazywano na potrzebę ustanowienia ośmiogodzinnego dnia pracy, stworzenia systemu ubezpieczeń społecznych, demokratyzacji oświaty i poprawy warunków bytu mas pracujących. Autorzy odezwy zapewniali, iż PPR walczy „...o Polskę, która zapewni narodowi chleb, wolność i pokój”⁴.

Powyższe tezy zostały rozwinięte w licznych artykułach publicystycznych, zamieszczanych na łamach „Trybuny Wolności”, organu KC PPR. W trakcie postępujących prac nad programem postulaty te zostały sprecyzowane dokładniej. W zasięgu rozważań teoretycznych znalazł się znacznie szerszy wachlarz zagadnień interesujących szerokie kręgi społeczeństwa, w okresie tym bowiem partia szukała porozumienia także z siłami politycznymi, skupionymi wokół polskiego rządu na emigracji. Wykładnią takiego stanowiska znajdujemy m. in. w opublikowanej 1 marca 1943 r. deklaracji *O co walczymy?*

W dokumencie tym, obok postulatów politycznych, znalazły się również zagadnienia ekonomiczne, od których zależała przecież w zasadniczej mierze realność wypracowanego programu socjalnego PPR. PPR sprecyzowała potrzebę uspołecznienia części majątku narodowego i wprowadzenia kontroli nad produkcją ze strony powołanych przez robotni-

³ H. Gnatowska, *Problematyka socjalno-bytowa w dokumentach programowych PPR i lewicy polskiej w ZSRR wypracowanych w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Humanistyka”, Dział H, „Prace Historyczne”, Zeszyt 34, Tom. VI, Białystok 1982; s. 161-214.

⁴ *Kształtowanie się podstaw... jw.*, s. 11-15.

Klasa robotnicza Warszawy 1944—1949, Warszawa 1975; J. Jakubowski, *Polityka oświatowa Polskiej Partii Robotniczej*, Warszawa 1975; *Polska Ludowa 1944—1950*, praca zbior. pod red. F. Ryszki.

ków komitetów fabrycznych, zagwarantowania ośmiogodzinnego dnia pracy i płacy minimalnej oraz przeprowadzenia reformy rolnej, dzięki której chłopci małorolni i robotnicy rolni otrzymaliby ziemię. W omawianym dokumencie znalazły się również postulaty dotyczące potrzeby rozwiązania problemu mieszkaniowego, egalitaryzacji systemu oświaty oraz problemów ochrony zdrowia społeczeństwa. We wspomnianej deklaracji znalazły się także sformułowania dotyczące konieczności rozwoju systemu opieki społecznej.

Zaprezentowany zakres zagadnień określony został przez twórców deklaracji jako program minimum. Jednocześnie podkreślali oni, że program ten winien być w miarę tworzenia warunków doskonalony i wzbogacany.

Nawet pobieżna analiza postulatów zawartych we wspomnianym dokumencie dowodzi, że pomimo krótkiego okresu działalności partii jej działacze prawidłowo określili zarys koncepcji programowej w dziedzinie kształtowania warunków socjalno-bytowych społeczeństwa. Zawarte w deklaracji tezy były propagowane za pośrednictwem prasy partyjnej zarówno centralnej, jak i terenowej. Publicyści wyjaśniali szczegółowo kwestie dotyczące zarówno postulatów politycznych, jak i ekonomicznych.

Jednak już w okresie opublikowania deklaracji *O co walczymy?* uwidoczniły się znaczne różnice stanowisk między PPR a przedstawicielami Delegatury rządu emigracyjnego. Wyłoniły się bowiem bariery utrudniające konsolidację szerokich kręgów społeczeństwa wokół wspólnego programu. W tej sytuacji czołowi działacze PPR podjęli prace nad przystosowaniem wypracowanego programu do wymogów zmieniającej się sytuacji politycznej.

2. EWOLUCJA STANOWISKA PPR I JEGO KONKRETYZACJA W DEKLARACJI PROGRAMOWEJ O CO WALCZYMY? Z LISTOPADA 1943 r.

Jesienią 1943 r. w publicystyce PPR („Trybuna Ludu”, „Trybuna Chłopska”) wystąpiły symptomy, świadczące o trwających w partii pracach nad nową wersją programu. Świadczą o tym m. in. artykuły czołowych działaczy PPR, w których polemizowali oni w szczególnie ostry sposób z koncepcjami politycznymi obozu emigracyjnego. Publikacje te dowodziły, że w kręgach czołowych działaczy PPR toczyła się polemika na temat założeń programowych. Wiodącą rolę odegrali w niej Paweł Finder i Władysław Gomułka. Nowy dokument tworzony był etapami. Nad każdą jego wersją toczyła się żarliwa dyskusja, także w organizacjach terenowych. W drugiej połowie listopada 1943 r. ogłoszona została nowa wersja deklaracji *O co walczymy?* — *Deklaracja Programowa Polskiej Partii Robotniczej*⁵.

Nie tylko zwiększona objętość, lecz również charakter zastosowanej

⁵ Tamże, s. 140-169.

argumentacji i zakres postulatów różniły ten dokument od deklaracji z marca 1943 r. Był on bezsprzecznie adresowany do znacznie węższego kręgu odbiorców, zorientowanego na gruntowną przebudowę ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego. Autorzy deklaracji podkreślali, iż zawarte w niej postulaty mogą być zrealizowane jedynie w ustroju, w którym masy ludowe będą pełniły wiodącą podmiotową rolę. PPR określa swe miejsce w walce o taki ustrój, przyjmując jednocześnie odpowiedzialność za losy narodu.

Postulaty z zakresu problematyki społeczno-ekonomicznej zawarte zostały w rozdziale trzecim omawianej deklaracji. Obok zagadnień dotyczących gospodarki i stosunków własnościowych znalazły się również takie problemy:

- konieczność zagwarantowania 8-godz. dnia pracy dorosłym i 6-godz. młodocianym,
- potrzeba określenia (przy udziale związków zawodowych) poziomu płacy minimalnej,
- wprowadzenie zagwarantowanej przepisami prawa ochrony pracy kobiet i młodocianych,
- zapewnienie powszechnego prawa do pracy.

W kolejnych rozdziałach deklaracji znajdujemy postulaty dotyczące spraw socjalnych. W rozdziale czwartym zawarty został m. in. ze wszech miar słuszny i jakże aktualny do chwili obecnej zwrot: „Siła i potęga Polski, dobrobyt i spokojne jutro jej obywateli osiągnięte być mogą drogą planowej odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej, zmierzającej do zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb szerokich rzesz ludzi pracy”⁶. Wśród najbardziej istotnych znalazły się następujące zagadnienia:

- zabezpieczenie społeczeństwa przed bezrobociem;
- upowszechnienie oświaty;
- konieczność rozwiązania problemu mieszkaniowego zarówno pod względem potrzeb ilościowych, jak i standardu mieszkań.

Analiza tekstu deklaracji dowodzi, że partia dostrzegała potrzebę stworzenia warunków do stabilizacji życiowej mas pracujących, jak również uwarunkowanie realizacji tych postulatów, wynikające ze sfery ekonomiki. Istotną rolę odegrały te fragmenty deklaracji, które dotyczyły konieczności demokratyzacji oświaty poprzez stworzenie warunków materialnych, umożliwiających dzieciom robotników i chłopów zdobywanie wykształcenia.

W rozdziale szóstym wspomnianego dokumentu znalazły się zagadnienia, dotyczące ustawodawstwa socjalnego:

- potrzeba zagwarantowania powszechnego prawa do pracy i wypoczynku,

⁶ Tamże, s. 148.

- prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej,
- problem opieki nad matką i dzieckiem,
- pomoc rodzinom wielodzietnym,
- rozszerzenie systemu zabezpieczenia społecznego (opieka społeczna, pomoc w razie choroby, inwalidztwa, niezdolności do wykonywania pracy na starość),
- przejście przez ubezpieczalnie społeczne sieci sanatoriów i uzdrowisk,
- troska o warunki życiowe inwalidów wojennych,
- pomoc rodzinom osieroconym.

W porównaniu z poprzednią deklaracją postulowany w *Deklaracji Programowej PPR O co walczymy?* katalog postulatów został znacznie wzbogacony. Ujęte zostały one w sposób kompleksowy w takich dziedzinach, jak polityka zatrudnienia i płac, polityka mieszkaniowa, polityka w dziedzinie ochrony zdrowia społeczeństwa oraz w dziedzinie oświaty i kultury. Wśród zagadnień nie stawianych dotychczas znalazły się takie, jak opieka nad matką i dzieckiem oraz pomoc rodzinom, które nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swych potrzeb. Były to postulaty ze wszech miar słuszne. Partia je dostrzegała i zamierzała realizować w przyszłej, wyzwolonej Polsce. Popularyzując treści deklaracji, partia usilnie zabiegała o pozyskanie sojuszników do realizacji tego, jakże ambitnego programu. Działaczom PPR szczególnie zależało na pozyskaniu szerokich kręgów mas pracujących. Taki cel miały m. in. listy wystosowane przez KC PPR do kierownictw centralnych RPPS i SL, w których proponowano nawiązanie współpracy stronnictw demokratycznych. W załączonym do wspomnianych listów tekście manifestu, dotyczącego m. in. powołania Krajowej Rady Narodowej (KRN), znalazły się również postulaty dotyczące poprawy warunków socjalno-bytowych społeczeństwa. Postulaty te zawierała również ogłoszona 1 stycznia 1944 r. Deklaracja KRN, przyjęta na inauguracyjnym posiedzeniu tego organu władzy w okupowanej Polsce.

„Krajowa Rada Narodowa oświadcza — czytamy w dokumencie — iż w Polsce wyzwolonej panować musi sprawiedliwość społeczna. Wielkość i moc Ojczyzny oprzeć trzeba na zabezpieczeniu szerokim masom pracującym miast i wsi — robotnikom, chłopom, rzemieślnikom, pracownikom umysłowym i inteligencji — spokojnego bytu materialnego, nauki, wolności, pełnych praw demokratycznych i roli gospodarza w odrodzonej Polsce”⁷.

Te słuszne sformułowania nie zostały jednak w dokumencie tym rozwinięte. Deklaracja listopadowa PPR była w tej mierze dokumentem bardziej pełnym, ona stanowiła motto przeobrażeń, dokonujących się w Polsce po wyzwoleniu.

⁷ Tamże, s. 470.

3. ROLA PPR W KSZTAŁTOWANIU ZAŁOŻEŃ POLITYKI SOCJALNEJ W PIERWSZYCH LATACH ISTNIENIA POLSKI LUDOWEJ (LIPIEC 1944 — GRUDZIEŃ 1948 r. NA PRZYKŁADZIE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO)

Stanowisko wypracowane przez PPR w końcowym okresie okupacji hitlerowskiej zostało rozwinięte w Manifeste Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 r. W dokumencie tym znalazły się m. in. sformułowania o konieczności naprawienia krzywd zadanych przez okupanta, określono tryb przeprowadzenia reformy rolnej i jej zakres, postulowano potrzebę zniesienia kontyngentów z jednoczesnym wskazaniem, że potrzeby walczącej armii i ludności miejskiej decydują o konieczności wprowadzenia świadczeń rzeczowych. Jako jedno z najbardziej palących zadań precyzował Manifest potrzebę dokonania reformy systemu płac i podniesienia ich do „norm zapewniających minimum egzystencji”. Postulował również konieczność odbudowy i rozbudowy systemu ubezpieczeń społecznych, sugerując, by zostały one oparte na zasadach demokratycznego samorządu. Manifest zawierał także postulat dotyczący wprowadzenia nowoczesnego prawodawstwa w dziedzinie ochrony pracy, jak również wskazywał na potrzebę jak najszybszego rozwiązania palących problemów mieszkaniowych. Zawarto w nim również dyrektywy dotyczące problemów oświaty i opieki społecznej.

Analizując rolę PPR w kształtowaniu polityki socjalnej w Polsce Ludowej, należy podkreślić, że partia ta była jedną z kilku wówczas działających partii politycznych. Zawarte w swym programie postulaty musiały odpowiednio motywować, nie zawsze bowiem inni partnerzy liczący się w działającym w owym czasie systemie politycznym podzielali słuszność jej poglądów na niektóre kwestie. Realizacja szeregu koncepcji przebiegała w atmosferze ostrej polemiki, a nawet walki politycznej. Trudne warunki startu, jak również bardzo skomplikowana w okresie powojennym sytuacja międzynarodowa uniemożliwiły PPR realizację szeregu postulatów, jakże istotnych z punktu widzenia mas pracujących.

W chwili wyzwolenia części terytorium Polski w lecie 1944 r. jednym z najbardziej palących problemów było zapewnienie w warunkach odradzającego się po pięcioletniej niewoli państwa jak największej liczby miejsc pracy. Zadanie to było szczególnie skomplikowane z uwagi na ogromne zniszczenie przemysłu i dewastację pozostałych dziedzin gospodarki. Straty wojenne przemysłu, spowodowane polityką okupanta i działaniami wojennymi, szacowano na 22 411 mln zł⁸. Zniszczeniu uległo ponad 65% zakładów przemysłowych. W woj. białostockim zniszczeniu uległo znacznie więcej zakładów niż na innych terenach, ponadto klasa robotnicza była tu bardziej zdziesiątkowana, nie dysponowała, tak jak na innych wyzwolonych obszarach, partią. Trudniej tu było zatem realizo-

⁸ S. M. Zawadzki, *Zniszczenie wojenne w przemyśle*, (w:) *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w.*, cz. III, Polska Ludowa, Warszawa 1970, s. 481-493.

wać założenia ludowego państwa. Nie były tutaj znane założenia programowe partii, PPR zaczęło organizować dopiero po wyzwoleniu⁹.

Przed PKWN i partiami politycznymi, które wzięły na siebie odpowiedzialność za losy kraju, stanęły poważne i skomplikowane zadania. Uruchomienie zakładów wiązało się nie tylko z produkcją na pokrycie bieżących potrzeb ludności, lecz również z koniecznością dostarczenia niezbędnych artykułów walczącej z okupantem armii. Stwarzało to zwłaszcza znaczne zapotrzebowanie na artykuły spożywcze, jak również odzież i obuwie. Najwcześniej przystąpiono do odbudowy przemysłu w takich miastach, jak Lublin, Przemyśl, Sanok, Krosno, Stalowa Wola, Białystok i leżąca na linii frontu część Warszawy — Praga. Procesom tym towarzyszył znaczny entuzjazm społeczny i sprawne, jak na ówczesne trudne warunki, działania władz administracyjnych. Już w sierpniu 1944 r. przybywający do wyzwolonego Białegostoku robotnicy, nie pytając o zapłatę ani warunki pracy, spontanicznie przystępowali do dzwigniania z ruin fabryk włókienniczych i zakładów mechanicznych. Podobnie jak na innych terenach powoływali komitety fabryczne, czuwające nad organizacją pracy i sprawiedliwym podziałem skromnych wówczas dóbr. Z chwilą powstania pierwszych komórek PPR w Białymstoku aktywiści tej partii stali się organizatorami życia gospodarczego i społecznego w zakładach pracy i mieście. Pomimo braku przygotowania w zakresie organizacji i zarządzania produkcją podejmowali się trudnego zadania, jakim było kierowanie zakładami lub ich wydziałami. Takie odpowiedzialne zadanie powierzono m. in. Józefowi Sierżanowi z Michałowa, włókniarzowi, który kierował fabryką włókienniczą w tym miasteczku.

Już w pierwszych tygodniach pracy działacze PPR i tworzących się związków zawodowych podejmowali dyskusje nad prawnymi aspektami pracy. Powszechnie akceptowano tezę o ośmiogodzinnym dniu pracy i sześciogodzinnej, tzw. „angielskiej”, sobocie. W sprawozdaniach KW PPR w Białymstoku znajdują się informacje na powyższy temat. Jesienią 1944 r. w białostockich zakładach pracy na zebraniach załóg dyskutowano nad szczegółowymi regulacjami, dotyczącymi warunków pracy, a także zasad wynagradzania. Załogi prezentowały bowiem pogląd, że wynagrodzenie w naturze, które było w pierwszym okresie stosowane, nie może przez dłuższy okres obowiązywać. Podobne poczynania miały również miejsce na innych wyzwolonych obszarach. Już w sierpniu 1944 r. na terenie woj. lubelskiego podjęto prace, zmierzające do uruchomienia urzędów inspekcji pracy jak również zainicjowano dyskusję z przedstawicielami związków zawodowych na temat zasad wynagradzania za pracę. Przystąpiono wówczas do prac nad projektem dekretu o radach zakładowych

⁹ Szerzej na ten temat w pracy: H. Gnatowska, *PPR w województwie białostockim 1944—1948. Rozwój i działalność*, Warszawa 1979, s. 11-36.

i ich uprawnieniach¹⁰. W interesie gospodarki i społeczeństwa w kluczowych zawodach wprowadzono ustawowy obowiązek pracy. Dotyczył on m. in. mierniczych, tak potrzebnych do sprawnego przeprowadzenia podziału ziemi obszarniczej. Na terenie woj. białostockiego z problemem tym uporano się stosunkowo szybko. Część kadry po podziale ziemi na terenie województwa udała się do województw sąsiednich, aby udzielić pomocy.

Palącym problemem było zapewnienie miejsc pracy wszystkim poszukującym. Zmierzano do tego PPR-owska koncepcja pełnego zatrudnienia. Z dużymi trudnościami była ona realizowana. Szczególne trudności wyłoniły się m. in. w województwie białostockim. Ogromne zniszczenia wojenne, napływ wielu chętnych do pracy w mieście z obszarów wiejskich, niewielkie tempo odbudowy przemysłu — to tylko niektóre przyczyny utrudniające realizację tego słusznego postulatu. Instancje PPR w woj. białostockim czyniły starania, by jak najszybciej rozwiązać ten jakże istotny problem. Inicjowały m. in. akcję werbunkową do zasiedlania Ziemi Zachodnich i Północnych, zwłaszcza iż w bezpośrednim sąsiedztwie znajdowały się tereny, które należało zagospodarować. Stąd też już wiosną 1945 r. kierowano grupy aktywów na tereny tzw. okręgu mazurskiego, a po włączeniu w lipcu 1945 r. do woj. białostockiego powiatów: elckiego, oleckiego i gołdapskiego, tam kierowano rodziny poszukujące zatrudnienia. Podobnie jak na innych terenach, także w woj. białostockim aż 30% osób poszukujących pracy nie posiadało żadnego przygotowania zawodowego. W tej grupie znaczny odsetek stanowiły kobiety, często jedyne żywicielki rodzin.

Podobnie jak na terenie całego kraju także w woj. białostockim podjęto wysiłki, zmierzające do zmniejszenia rozmiarów tego zjawiska. Pośrednictwo pracy, a także akcje zmierzające do dokształcania zawodowego częściowo łagodziły ten problem. W woj. białostockim z inicjatywą w zakresie przysposobienia zawodowego kobiet poszukujących pracy wystąpiły działaczki Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (SOLK), organizując m. in. kursy kroju i szycia i inne. Organizowane w latach 1947—1949 akcje przemieszczania nadwyżek siły roboczej z ziem dawnych na tereny odzyskane w 1947 r. objęły w skali kraju 1,3 tys. osób, zaś w 1949 r. — ponad 119 tys. osób. Z terenu woj. białostockiego przemieszczono liczną grupę włókniarzy do Bielawy i innych miejscowości w zachodnich rejonach Polski.

Istotnym ze społecznego punktu widzenia problemem było kształtowanie nowego ustawodawstwa pracy. Przedstawiciele PPR w związkach zawodowych i komisjach poselskich dokładali starań, aby w harmonijny

¹⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Biuro Prezydialne KRN, 103a, Wydział Organizacyjny, Sprawozdanie Departamentu Pracy z 15 XII 1944 r. k. 195a-197.

sposób łączyć interes poszczególnych grup społecznych z interesem ogólnospołecznym. W sferze zainteresowań działaczy PPR znajdowały się także zagadnienia wiążące się z podpisywaniem tzw. układów zbiorowych. Np. problemy te analizowano na posiedzeniu plenarnym KW PPR w Białymstoku 22 grudnia 1944 r. Z dokonanej na tym posiedzeniu analizy wynikało, iż w pewnych miesiącach po wyzwoleniu w woj. białostockim płace były znacznie niższe niż w woj. lubelskim czy rzeszowskim. Wprowadzenie umów zbiorowych w tym województwie wiązało się zatem z podwyżką płac¹¹.

Jednocześnie należy podkreślić, że działacze PPR analizując problemy ustawodawstwa pracy sygnalizowali potrzebę wykazywania troski o właściwe warunki pracy, postulowali uwzględnienie dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, wykazywali troskę o ochronę pracy kobiet i młodocianych¹². Umowy zbiorowe zaczęto zawierać już w 1944 r., a od 1945 r. stały się one elementem składowym praktyki społecznej¹³.

Dyskusja nad ustawodawstwem pracy trwała dość długo. Pomimo że już wcześniej wprowadzono 46-godzinny tydzień pracy, a dodatkowe godziny pracy w sobotę traktowano np. w woj. białostockim jako dobrowolny akces załogi, dopiero 28 stycznia 1946 r. ukazał się dekret o czasie pracy sankcjonujący 46-godzinny tydzień pracy. Wprowadzał on jednocześnie jednolite zasady wypłacania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, unifikował zasady wymiaru urlopów wypoczynkowych, znacznie rozszerzał uprawnienia kobiet z tytułu macierzyństwa, wprowadzał ustawowy obowiązek ochrony pracy młodocianych.

Przytoczone niektóre przykłady prac ustawodawczych dowodzą, iż PPR czuwała nad konsekwentnym wdrażaniem sformułowanych w programie postulatów, dotyczących jednej z najbardziej istotnych dziedzin życia człowieka — pracy i jej warunków. Z inicjatywy działaczy PPR podejmowano również starania o systematyczną poprawę systemu wynagradzania za pracę, słusznie dostrzegając w źle funkcjonujących zasadach element rodzący konflikty społeczne. PPR była m. in. inicjatorką powołania w połowie 1946 r. tzw. Mieszanej Komisji Płac, która podjęła trud opracowania jednolitych zasad wynagradzania pracowników fizycznych i umysłowych. Instancje partyjne reagowały na wszelkie przejawy nadużyć w tej dziedzinie. Pomimo to w niektórych zakładach dochodziło do zatargów i strajków na tle niewłaściwie sprecyzowanych taryfikatorów płac. Przypadki takie miały miejsce m. in. w środowisku łódzkich włóknarzy oraz w niektórych zakładach w Warszawie, Jaworznie, Wrocławiu.

¹¹ Archiwum KW PZPR w Białymstoku (dalej AKW), KW PPR, Sekretariat, 1/V/6, k. 20.

¹² Tamże.

¹³ Problem ten analizuje m. in. B. Brzeziński, *Klasa robotnicza Warszawy 1944—1950*, Warszawa 1975.

wiu. W woj. białostockim odnotowano jedynie trzy tego typu sytuacje, dotyczyły one m.in. pracowników leśnictwa, którym wskutek zaniedbań odpowiedzialnych pracowników nie dostarczono w porę wynagrodzenia za pracę.

Trudną sytuację społeczeństwa w pierwszych latach po wyzwoleniu pogłębiały również dysproporcje między potrzebami społeczeństwa w różnych dziedzinach życia a możliwościami gospodarki w zakresie ich zaspokojenia. Dotyczyło to zwłaszcza szeregu artykułów tzw. pierwszej potrzeby. Problem ten żywo interesował zarówno instancje, jak i działacze PPR. W zachowanych dokumentach zarówno o charakterze ogólnokrajowym, jak i regionalnym, zawarte są liczne informacje na powyższy temat. Pomimo znacznych wysiłków, czynionych przez partie polityczne i organy państwowe przez cały okres powojenny, nie udało się rozwiązać w zadowalający sposób problemów zaopatrzenia ludności w dobra konsumpcyjne.

Już w październiku 1944 r. wprowadzono reglamentację żywności i niektórych artykułów przemysłowych dla ludności miast według trzech kategorii norm dla dorosłych i dwóch dla dzieci i młodzieży. Jednakże dopiero w 1946 r. nastąpiło prawne usankcjonowanie funkcjonującego systemu z jednoczesnym uwzględnieniem takich czynników, jak obowiązkowe świadczenia rzeczowe ludności wiejskiej, zakupy czynione w ramach Funduszu Aprowizacyjnego, import żywności z ZSRR i przydziały UNRRA. W początkowym okresie funkcjonowania tego systemu występowało znaczne zróżnicowanie norm. Np. w 1944 r. obowiązywały inne normy dla ludności Warszawy, Białegostoku i Lublina, odrębne natomiast dla ludności miast i osad o liczbie ludności przekraczającej 10 tys., inne zaś dla ludności nierolniczej z mniejszych miast i osad. Przyjęto już wówczas zasadę, że z zaopatrzenia kartkowego nie mogą korzystać osoby nie pracujące, zaś w przypadkach szczególnych mogło to nastąpić za zgodą odpowiedniego wydziału opieki społecznej¹⁴.

W listopadzie 1944 r. dokonano weryfikacji przyjętych norm. Reglamentacja obejmowała takie artykuły, jak chleb, mąka, kasze, cukier, tłuszcze, mięso, zapalki, herbata, mydło, sól, nafta (dla ludności nie korzystającej z energii elektrycznej). Ten przydział obejmował mieszkańców Warszawy-Pragi, Białegostoku i Lublina, natomiast mieszkańcy pozostałych miejscowości otrzymywali chleb, tłuszcze, mięso i ziemniaki. Sytem reglamentacji obejmował również takie artykuły, jak węgiel, skarpety, pończochy, obuwie i tkaniny. Ponadto przewidziano również dostawy mleka dla dzieci miejskich w ilości 7,5 litra miesięcznie lub 2,5 do 5 litrów, w zależności od kategorii miasta i wieku dziecka. W miarę możliwości rozprowadzano również syropy i cukierki. Normy te były ustalane

¹⁴ AAN, PKWN, Biuro Ekonomiczne, II/4, k. 34. Instrukcja w sprawie zaopatrzenia ludności nierolniczej w żywność i artykuły codziennego użytku.

centralnie przez Biuro Ekonomiczne PKWN, którego pracą kierował H. Minc. Opracowana instrukcja przewidywała również zróżnicowane normy dla chorych w szpitalach, młodzieży mieszkającej w internatach i bursach, pensjonariuszy domów starców, wychowanków przedszkoli i więźniów. Opracowano również precyzyjne zasady korzystania ze stołówek pracowniczych, zobowiązując korzystających do oddania części kuponów żywnościowych. Jedynie stołówki obsługujące pocztowców, kolejarzy i uczniów szkół nie pobierały kuponów, osoby zaś korzystające z całodziennego wyżywienia, oddawały wszystkie kupony żywnościowe. Opracowano również szczegółowe przepisy dotyczące zasad funkcjonowania stołówek i prowadzenia przez nie dokumentacji¹⁵.

Z uwagi na znaczne trudności w zapewnieniu pokrycia na karty aprowizacyjne, KC PPR podejmował starania zmierzające do doskonalenia funkcjonowania tego systemu. Instrukcja Wydziału Przemysłowego nakładała na organizacje partyjne Warszawy, Śląska, Łodzi, Poznańskiego i Pomorza szczególne obowiązki w tym zakresie¹⁶. Instancje partyjne oddziaływały również na członków partii, zatrudnionych w aparacie aprowizacyjnym, zobowiązując ich do rzetelnej pracy i przeciwdziałania takim zjawiskom, jak nieuczciwość czy marnotrawstwo.

W woj. białostockim sytuacja w zakresie zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby przedstawiała się gorzej niż w większych ośrodkach przemysłowych. W pierwszym okresie po wyzwoleniu w najbardziej trudnych sytuacjach z pomocą ludności cywilnej przychodziły stacjonujące jednostki radzieckie. Takie przypadki miały miejsce m. in. po wyzwoleniu Suwałk. Jednak nie mogły one stanowić codziennej praktyki. Bardzo słabo spływały ze wsi świadczenia rzeczowe. Zdarzało się, że brak mąki utrudniał zaopatrzenie ludności miejskiej w chleb. Bardzo nierytmicznie docierały również dostawy tłuszczu i innych artykułów.

KW PPR inicjował szereg działań, zmierzających do poprawy sytuacji. Przedsięwzięto m. in. akcję uświadamiania chłopów w zakresie ich obowiązków wobec ludności miast. Wysyłane w teren brygady robotnicze egzekwowały zaległe świadczenia rzeczowe, zdarzały się przypadki napadów bojówek reakcyjnego podziemia na samochody z żywnością. Także sytuacja materialna chłopów była niezwykle skomplikowana. Część spośród nich nie dysponowała żywnością nawet na własne potrzeby, część sabotowała zarządzenia władz, niektórzy z obawy przed represjami ze strony reakcyjnego podziemia. Obawy te były uzasadnione, bowiem w końcu stycznia i na początku lutego 1946 r. ludność pow. bielskopodlaskiego została wstrząśnięta wieścią o pacyfikacji kilku wsi w gminie Kleszczele za to, że ich mieszkańcy wywiązali się ze swych świadczeń wobec

państwa. Tej bestialskiej zbrodni dokonała bojówka „Burego”, wywodząca się z brygady „Łupaszki”¹⁷.

Sprawozdania napływające z terenu woj. białostockiego donoszą o katastrofalnym wprost stanie zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, a jednocześnie sygnalizują, że na tle występujących braków i niedomagań rodzą się działania społeczne, z którymi partia podejmowała walkę. M. in. na łamach ukazującej się w Białymstoku „Jedności Narodowej” zamieszczano publikacje, w których napiętnowano przejawy marnotrawstwa, niegospodarności czy nieuczciwości.

Problemy związane z aprowizacją zajmują wiele miejsca w zachowanej dokumentacji PPR. Poszczególne wydziały KC i KW sporządzały szczegółowe analizy, dotyczące funkcjonowania tego systemu oraz podejmowały liczne interwencje, gdy on zawodził. Meldunki napływające z terenu całego kraju informowały jednak często o występujących trudnościach, a niekiedy o wręcz katastrofalnej sytuacji w tej dziedzinie. System ten został zlikwidowany z dniem 1 stycznia 1949 r., natomiast do płac pracowniczych dołączono ekwiwalenty gotówkowe. Zniesiono również inne świadczenia w naturze, m. in. pochodzące z własnej produkcji niektórych zakładów pracy, zachowano jedynie deputat węglowy.

Występujące tak znaczne zróżnicowanie cen wymagało stworzenia systemu, zabezpieczającego społeczeństwo przed różnorodnymi zjawiskami negatywnymi. Niezbędne stało się powołanie wyspecjalizowanego organu, zajmującego się kontrolą cen i przeciwdziałającego zjawisku spekulacji. W listopadzie 1945 r. na wniosek KCZZ powołano Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, której przewodniczącym został Roman Zambrowski. Istnienie tego organu miało głębokie uzasadnienie społeczne. W 1946 r. jego agendy rozpatrzyły 18 363 sprawy, w 1947 — 73 781, a w 1948 — 95 234. Najwięcej spraw zgłoszono w delegaturze w Warszawie, Łodzi i Katowicach, najmniej zaś w Częstochowie, Wałbrzychu, Rzeszowie i Białymstoku. Komplety orzekające przekazały wiele spraw do sądów, które rozpatrzyły je w trybie zwykłym bądź dorocznym. Niejednokrotnie skazywały na pobyt w obozie. Ten rodzaj kary zastosowano w 1946 r. w stosunku do 1 397 osób, w 1947 r. — do 4 203, w 1948 r. — do 4 897 osób. Pobyt w obozie trwał od 3 do 24 miesięcy.

Jednak i te ostre sankcje nie zdołały całkowicie zlikwidować zjawiska spekulacji. Instancje PPR wspólnie ze związkami zawodowymi podejmowały inicjatywy zmierzające do zahamowania tego negatywnego przejawu życia społecznego. W instrukcjach kierowanych do członków partii zalecano powoływanie społecznych komisji, w których skład wchodzić powinni członkowie PPR, PPS i aktywiści związków zawodowych¹⁸. Jed-

¹⁵ Tamże, k. 46.

¹⁶ Centralne Archiwum przy KC PZPR w Warszawie (dalej CA KC), 295/IX-382, k. 64.

¹⁷ Szerzej na ten temat piszę w pracy: *PPR w województwie białostockim...* jw., s. 118-121.

¹⁸ CA KC, 295/IX-382, k. 13-20.

nakże ich liczba była zbyt wielka, działały bowiem komisje cennikowe, komisje notowań cen, społeczne komisje kontroli cen, komisje specjalne do walki z nadużyciami, obywatelskie komisje podatkowe oraz pełnomocnicy do spraw podatku gruntowego.

W woj. białostockim powołano wszystkie rodzaje komisji. Ich praca była na bieżąco analizowana przez instancje PPR. Trzon tych komisji stanowili działacze PPR.

Jak już nadmieniałam, trudna sytuacja bytowa mas pracujących skłaniała część pracowników do podejmowania ostrych działań, które miały ich zdaniem przyczynić się do poprawy sytuacji, jednak jeszcze bardziej ją utrudniały i pogarszały. Często przebywający w różnych regionach kraju instruktorzy KC sygnalizowali o narastającej fali niezadowolenia¹⁹. W informacjach tych mówi się również, że nie wszystkie komitety partyjne należycie wywiązują się ze swych zadań, że organizacje związkowe nie zawsze dostrzegają problemy mas pracujących. Np. egzekutywa KW PPR w Łodzi, analizując przyczyny narastania fali niezadowolenia, wskazywała, że sekretarze niektórych organizacji oderwali się od mas, za mało przebywają wśród załóg, nie znają ich rzeczywistych problemów. Opinia ta była słuszna, w Łodzi bowiem w maju 1946 r., gdy narastała fala strajków, organizacja PPR w Państwowych Zakładach Włókienniczych (d. Horak) zdołała temu zapobiec, wyjaśniając załodze podstawowe mechanizmy, składające się na powstawanie tych trudności. Przekonani tą argumentacją robotnicy nie podjęli strajku, a jednocześnie udali się do sąsiednich fabryk i przekonali swych współtowarzyszy pracy o bezsensowności takiej reakcji na warunki bytowe. Było rzeczą charakterystyczną, że największe natężenie akcji strajkowej wystąpiło w Łodzi, gdzie zatrudniano znaczną liczbę kobiet, szczególnie ostro odczuwających uciążliwość życiową i ostro reagujących na wszelkie przejawy zła lub niesprawiedliwości, często w sposób emocjonalny i żywiołowy.

Natomiast podobne reakcje nie występowały w tym czasie w białostockich fabrykach. Było to w poważnej mierze zasługą działaczy partyjnych i związkowych, którzy starali się popierać słuszne żądania załóg, łagodząc rodzące się napięcia. W warunkach niezbyt dużego miasta, być może, łatwiej było realizować wiele akcji. Nie wystąpiły w Białymstoku znane w innych miastach trudności z zaopatrzeniem w ziemniaki na zimę. Białostocki robotnicy nie czekali biernie na dostawy węgla do ogrzania swych mieszkań. Pobliskie lasy stanowiły źródło zaopatrzenia w chrust i drewno, które tradycyjnie było wykorzystywane jako materiał opałowy. Także powiązania rodzinne z niezbyt odległymi wsiami ułatwiały wielu białostockim rodzinom przezwyciężanie trudności aprowizacyjnych we własnym zakresie.

¹⁹ CA KC, 295/IX-29, k. 4-6.

Na podobnym jak w Łodzi tle dochodziło również do licznych strajków w kopalniach węgla. Np. w styczniu 1946 r. odbyły się strajki w 4 kopalniach w Jaworznie („Sobiecki”, „Jan Kanty”, „Bierut”, „Kościuszkowski”). Swą decyzję o przerwaniu pracy górnicy uzasadniali występującą drożyzną, brakami w zaopatrzeniu rynku, a także zaniedbaniami dyrekcji w zakresie zaopatrzenia w odzież roboczą i obuwiu. A więc przyczyny leżały w warunkach bytu. W następnych dniach akcje strajkowe rozszerzyły się na dalsze kopalnie. Jednakże ich przebieg różnił się zdecydowanie od strajków podejmowanych przez załogi łódzkich zakładów pracy. W kopalniach akcje te trwały krótko, z reguły ograniczały się do jednogodzinnego protestu lub krótkiej masówki, co w mniejszym stopniu dezorganizowało pracę. W każdym przypadku do załogi przybywali przedstawiciele związku zawodowego, partii politycznych (PPR i PPS) oraz posłowie do KRN²⁰.

Nie oznacza to, że strajki były w owym czasie podejmowane jedynie z powodów ekonomicznych. Podejmowano również strajki z przyczyn politycznych, np. w maju 1946 r. zdarzały się strajki studenckie, a w niektórych środowiskach przyłączyli się do tej akcji również uczniowie szkół średnich²¹. Jest rzeczą oczywistą, iż przeciwnicy ustroju rozniecając tę falę, wykorzystywali istniejące trudności i szermowali argumentem o nieudolności państwa. Jednakże w woj. białostockim nie udało się im podburzyć robotników do strajków.

Wśród zagadnień, których rozwiązanie uważała partia za niezwykle istotne, był problem mieszkaniowy. Już jesienią 1944 r. powołano w Lublinie Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową, którą kierował Edward Ochab. Zajęła się ona odzyskiwaniem mieszkań i przydzielaniem ich rodzinom najbardziej potrzebującym. Skomplikowana sytuacja panowała również w innych miastach — Warszawie, Łodzi, Katowicach i Poznaniu, dlatego też palącą sprawą było wydanie dekretu o Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. W pracach nad jego przygotowaniem uczestniczyli posłowie do KRN z ramienia PPR, m. in. Aleksander Burski. Dekret ten obowiązywał od sierpnia 1946 r. do końca 1947 r. W okresie tym działały terenowe komisje mieszkaniowe, a w ich składzie uczestniczyli członkowie PPR, preferując rodziny robotnicze w przydzielaniu mieszkań. Łódzka organizacja PPR wysunęła w tym czasie hasło o konieczności przeniesienia rodzin robotniczych z suterren do fabrykanckich pałaców. Powoływane w tej sprawie komisje lotne dokonywały inspekcji i reagowały na skargi i zażalenia obywateli. Operatywnie pracowała NKM w Białymstoku, gdzie do kontroli zasobów mieszkaniowych powołano aż 45 komisji lotnych. Już w pierwszych tygodniach działalności przydzielo-

²⁰ CA KC, 295/XIII-7.

²¹ CA KC, 295/IX-61, k. 1-2, Sytuacja strajkowa w wyższych uczelniach, por. także k. 4-6, informacje o strajkach studenckich w Gdańsku i Łodzi.

no mieszkania 94 białostockim rodzinom robotniczym, przeprowadzono kilkanaście zamian, orzeczono 11 eksmisji i skontrolowano ok. 40% budynków²².

Jednak najbardziej nawet operatywne działania nie były w stanie rozwiązać problemu mieszkaniowego. Można było rozwiązać go jedynie drogą przyjęcia do realizacji kompleksowego programu, obejmującego różne formy budownictwa mieszkaniowego, jak i remonty budynków uszkodzonych w wyniku działań wojennych. Ważnym problemem było również udzielenie pomocy rodzinom chłopskim w akcji odbudowy wsi, która rozpoczęła się w 1947 r. Jednakże w pierwszych latach Polski Ludowej nie rozwiązano nawet częściowo problemu mieszkaniowego, a migracje ludności ze wsi do miast pogłębiły występujące w tej dziedzinie trudności. Problemy te uległy pewnej poprawie wraz z rozpoczęciem realizacji Planu Trzyletniego. Jednak i te działania nie były wystarczające.

Katalog pilnych problemów uzupełniały również przyjęte przez państwo zobowiązania w zakresie opieki społecznej. Już w pierwszych dniach po wyzwoleniu Resort Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia oraz Resort Oświaty opracowały programy uwzględniające najpilniejsze działania w tym zakresie. Poczynania te były uzupełniane przez instytucje i organizacje charytatywne. 2 grudnia 1944 r. odbyło się zebranie założycielskie Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, w którego składzie znaleźli się przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, intelektualistów i duchowni. Komitet ten działając pod patronatem Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia przejął agendy Rady Głównej Opiekuńczej i jej terenowe placówki: sierocińce, domy dziecka, internaty, domy inwalidów wojennych, domy starców, domy noclegowe, schroniska dla bezdomnych, towarzystwa dobroczynności oraz patronat nad więźniami i ich rodzinami. Nawiązał wszechstronną współpracę z PCK i „Caritasem”. Potrzeby w tej dziedzinie były ogromne. W grudniu 1944 r. na 7,5 mln ludności na ziemiach wyzwolonych ponad 1,3 mln wymagało pomocy społecznej²³. Znaczne trudności występowały w zaopatrzeniu w żywność i odzież dla dzieci. Jednakże i w tym przypadku nie można było zaspokoić wszystkich potrzeb. Nadchodzące z ZSRR dary dzielono sprawiedliwie, znaczną ich część przekazywano także ludności Warszawy.

W woj. białostockim wobec istnienia znacznej liczby rodzin niepełnych i dzieci osieroconych podjęto szereg akcji, zmierzających do objęcia pomocą najbardziej potrzebujących. Jednak potrzeby były większe niż możliwości ich zaspokojenia.

Znaczne potrzeby w tej dziedzinie odczuwała ludność wysiedlana z pasa przyfrontowego. Problemy te analizowały poszczególne partie polityczne oraz komisje poselskie. Szczególną aktywnością odznaczała się

²² CA KC, 295/XIII-10, k. 1-3.

²³ AAN, Biuro Prezydialne KRN, 103a, Wyd. Org. k. 198-199a.

Komisja Pracy i Opieki Społecznej KRN, pracująca pod kierownictwem A. Burskiego. Inicjowała ona różnorodne akcje pomocy dzieciom, sierotom, wdowom i inwalidom wojennym. Z jej inicjatywy powstał we wrześniu 1945 r. Komitet Akcji Pomocy Zimowej, który zainicjował m. in. akcję przenoszenia dzieci znajdujących się w najtrudniejszych warunkach (z ziemianek i nor), do rodzin zastępczych, inicjowała akcję pomocy powoździanom i ludności z terenów przyczółkowych. Podjęto również współpracę z PUR w zakresie opieki społecznej nad repatriantami.

Przez tereny woj. białostockiego przemieszczały się liczne grupy ludności repatriowanej. Władze otaczały je opieką, udzielając niezbędnej pomocy.

Wśród zagadnień szczególnie żywo nurtujących działaczy związków zawodowych były sprawy wiążące się z wypoczynkiem po pracy. Pokonując liczne trudności, już w 1945 r. uruchomiono pierwsze obiekty mające służyć temu celowi. W marcu 1945 r. przy KCZZ powstała Rada Wczasów²⁴. W grudniu 1945 r. poseł Adam Doliński (PPR) na posiedzeniu Komisji Pracy i Opieki Społecznej KRN przedstawił rezolucję zobowiązującą poszczególne resorty do konkretnych świadczeń na rzecz tworzenia bazy do wypoczynku. Rozwijana i propagowana przez KCZZ akcja wczasów pracowniczych finansowana była z trzech źródeł: z funduszy zakładów pracy, funduszu FWP i opłaty pracownika (1/3 kosztów). W pierwszym roku z akcji tej skorzystało niewiele osób. Złożyły się na to przyczyny natury ekonomicznej, a także brak wśród robotników nawyków korzystania z tak elitarnej w ich pojęciu formy wypoczynku. W pierwszym okresie niemal zobowiązywano najbardziej potrzebujących do korzystania z tej akcji. Jednocześnie wyjazd na wczasy wiązał się z koniecznością zabrania szeregu własnych elementów wyposażenia domu wczasowego (koca, naczyn itp.).

W woj. białostockim w 1945 r. akcja ta nie istniała, a w latach następnych miała także niewielki zasięg. Natomiast w kraju stopniowo akcja ta rozwijała się. W 1946 r. skorzystało z niej 227 tys. osób, w 1947 — ok. 800 tys. Jednocześnie systematycznie rozwijano akcję wypoczynku dla dzieci i młodzieży. W 1946 r. różnymi formami wypoczynku objęto ok. 1 miliona dzieci, zaś w latach następnych — 1,4-1,5 mln. Jednocześnie wprowadzono nową formę wypoczynku w postaci dziecińców wiejskich, organizowanych w okresie szczególnego spiętrzenia prac w gospodarstwie. Akcja ta miała także na celu przynajmniej częściowe oderwanie dziecka wiejskiego od problemów gospodarstwa, zapewnienie mu lepszego odżywienia oraz warunków do bez trosk zabawy. Na tę formę opieki dzieci z białostockich wsi musiały jednak poczekać jeszcze kilka lat.

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu problemy bytowe rozwiązywane były przede wszystkim przez partie polityczne, realizujące za-

²⁴ Por. Uchwała Rady Ministrów z 12 VI 1945 r. o powołaniu FWP.

łożenia Manifestu PKWN oraz przez związki zawodowe. Analiza tych kwestii dowodzi, że działacze PPR byli wierni przyjętym w okresie okupacji hitlerowskiej zobowiązaniom i od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej przewodzili w realizacji zadań wiążących się z troską o poprawę warunków bytu mas pracujących. Jednakże nie wszystkie przyjęte w listopadowej deklaracji PPR *O co walczymy?* postulaty można było zrealizować w pierwszych latach Polski Ludowej. Zaważyły na tym zarówno czynniki obiektywne, jak i szereg subiektywnych. Różny był stopień ich realizacji w poszczególnych regionach.

Oceniając duży dorobek Polskiej Partii Robotniczej w dziedzinie walki o poprawę warunków bytu mas pracujących, trzeba także dostrzegać popełniane w tej polityce błędy. Już wówczas bowiem ukształtowały się w podziale dochodu narodowego proporcje nie sprzyjające preferowaniu społecznych celów rozwoju, eksponujące przede wszystkim zadania ekonomiczne. Już wówczas wystąpiły znaczne dysproporcje między regionami. Problemy zasygnalizowane w niniejszym artykule nie straciły swej aktualności do chwili obecnej. Z tych też względów znajomość dokonań PPR w tej dziedzinie jest szczególnie istotna także z praktycznego punktu widzenia.

Józef Kaja

ROLA PPR I PZPR W KSZTAŁTOWANIU POLITYKI ZDROWOTNEJ NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO (1944—1970)

1. ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE PPR W ZAKRESIE POLITYKI ZDROWOTNEJ

W naszym kraju, podstawowe założenia i zasady socjalistycznej polityki zdrowotnej określiła jeszcze w latach okupacji hitlerowskiej Polska Partia Robotnicza, kontynuatorka rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym. PPR w pierwszych latach swej działalności, łącząc walkę o wyzwolenie narodowe z walką o władzę ludu pracującego, wypracowała program określający ustrój przyszłej, niepodległej Polski. Nie był to jeszcze, ze względu na sytuację kraju i nieprzygotowanie większości społeczeństwa polskiego, program socjalistycznego przeobrażenia Polski. Był to program przemian ludowo-demokratycznych (władza dla większości narodu, demokratyzacja ustroju społeczno-politycznego, radykalne reformy społeczno-ekonomiczne: nacjonalizacja wielkiego przemysłu, banków i transportu oraz reforma rolna), a więc program, którego realizacja mogła i w zamierzeniach miała stworzyć warunki do rozwinięcia budownictwa socjalistycznego.

Program PPR postulował również dokonanie pewnych przeobrażeń o charakterze socjalistycznym (jak np. nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej) oraz zawierał sformułowania (deklaracja programowa *O co walczymy* z listopada 1943 r.), określające cele ostateczne partii, mianowicie zorganizowanie i przygotowanie w ramach państwa demokratycznego klasy robotniczej i mas pracujących do wprowadzenia ustroju socjalistycznego¹. W programie zawarte były również zasady systemu ochrony zdrowia, a mianowicie zasada bezpłatnej opieki lekarskiej, zasada powszechnej opieki lekarskiej oraz zasada finansowania przez państwo działalności leczniczej².

W konsekwencji tak ujętego programu i jego późniejszej realizacji, w pierwszych powojennych latach przemiany demokratyczne od początku

¹ W. Góra, *Przemiany rewolucyjne i walka o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, (w:) *Rewolucja i walka ludowa w krajach europejskich 1944—1948*, Warszawa 1972, s. 206.

² *O co walczymy? Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej*, (w:) *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945*, Warszawa 1958, s. 149.

splatały się z przemianami socjalistycznymi, co nadawało rewolucji polskiej socjalistyczny charakter.

W trakcie formułowania przez PPR założeń socjalistycznej polityki zdrowotnej oraz zasad przyszłego, socjalistycznego systemu ochrony zdrowia, następowała pewna ewolucja poglądów i zmiana stanowiska w niektórych kwestiach. Mianowicie, w tzw. małej deklaracji Polskiej Partii Robotniczej — *O co walczymy?* z marca 1943 r. zadania i zasady działania w dziedzinie ochrony zdrowia i kształtowania warunków zdrowotnych sformułowane są bardzo ogólnie, w następującym brzmieniu:

„...Uruchomić wszystkie zakłady lecznicze zamknięte przez Niemców. Zapewnić prawo do leczenia się dla wszystkich przez wprowadzenie zasady bezpłatności leczenia i lekarstw i przyjęcia lekarzy na etat państwowy. Szeroko rozbudować instytucje ubezpieczeń społecznych i przekazać im sanatoria i uzdrowiska. Zapewnić prawo do odpoczynku dla wszystkich, szczególnie dla inwalidów wojny i pracy i starców. Okazać pomoc i otoczyć opieką ofiary terroru hitlerowskiego i ich rodziny”³.

Natomiast w deklaracji programowej PPR — *O co walczymy?*; opublikowanej w listopadzie 1943 r., zadania i zasady działania w dziedzinie ochrony zdrowia i warunków zdrowotnych są wyraźnie rozwinięte i rozszerzone, ale jednocześnie częściowo zmienione⁴. W deklaracji listopadowej koncepcja programu zdrowotnego i socjalnego partii sformułowana jest następująco:

„...Ustawodawstwo socjalne winno być wzorem troski o zdrowie, tężyznę fizyczną i rozwój narodu i szczególnie winno zabezpieczyć:

1. Prawo do pracy wszystkim obywatelom kraju i prawo odpoczynku wszystkim pracującym.
2. Bezpłatną pomoc lekarską wszystkim, którzy jej potrzebują; da się to urzeczywistnić przez rozbudowę lecznic publicznych i utrzymanie ich na koszt państwa i samorządów.
3. Wszechstronną opiekę nad matką i dzieckiem oraz pomoc dla niezamożnych rodzin mających po kilkoro dzieci.
4. Rozbudowę instytucji ubezpieczeń społecznych do takiego poziomu, aby zapewniały one światu pracy dostateczną pomoc materialną i opiekę na wypadek choroby, inwalidztwa, niezdolności do pracy i na starość; sanatoria i uzdrowiska przekazuje się na własność instytucji ubezpieczeń społecznych.
5. Szczególną opiekę roztacza państwo nad ofiarami obecnej wojny i

³ Tamże, s. 95.

⁴ Trzeba wyraźnie odróżnić od siebie deklarację PPR z 1 marca 1943 r. od deklaracji programowej z 1 listopada tegoż roku. Pierwsza miała głównie charakter polityczny i związana była z prowadzonymi w tym czasie przez PPR rozmowami z Delegaturą rządu polskiego na emigracji. Druga była przede wszystkim programem partii.

gwarantuje dostateczną pomoc rodzinom, których żywiciiele padli na polu walki z okupantem lub też w inny sposób stracili życie w tej walce”⁵.

Do tego katalogu zadań i zasad dodać jeszcze trzeba określony w innej części deklaracji postulat „likwidacji głodu mieszkaniowego i niskiej kultury mieszkań”⁶, co ma istotne znaczenie, jeśli idzie o założenia programowe w zakresie poprawy warunków bytowych, a tym samym zdrowotnych ludzi pracy.

Porównując obydwie koncepcje założeń polityki zdrowotnej partii, a więc zawartą w jej deklaracji ogłoszonej w marcu 1943 r., z koncepcją rozwiniętą w deklaracji programowej, opublikowanej w listopadzie 1943 r., widać wyraźnie, że utrzymano, choć w nieco odmiennym formie i postaci, te same podstawowe zasady funkcjonowania ochrony zdrowia (podkreślamy raz jeszcze, że są to podstawowe zasady socjalistycznego systemu ochrony zdrowia), a mianowicie, zasadę bezpłatności opieki lekarskiej, zasadę powszechności tej opieki i pełnej do niej dostępności oraz zasadę pełnego finansowania lecznictwa przez państwo.

Jeśli idzie o odmienną sformułowanie tych zasad, to w deklaracji marcowej mówi się o bezpłatności leczenia, a w listopadowej o bezpłatnej pomocy lekarskiej, co nie jest jednoznaczne, bowiem opieka lekarska może oznaczać coś więcej niż leczenie, może oznaczać również rozwijaną przez lekarzy profilaktykę i oświatę zdrowotną. Trudno dziś przesądzać, czy o to w tej zmianie chodziło, przypuszczać jednak można, iż właśnie tak. Ponadto odmiennie ujęta jest w obu deklaracjach zasada finansowania lecznictwa przez państwo. W dokumencie marcowym przyjmuje się rozwiązanie tej sprawy poprzez przyjęcie lekarzy na etaty państwowe, natomiast w deklaracji listopadowej poprzez rozbudowę placówek leczniczych i utrzymywanie ich (chyba wraz z personelem?) na koszt państwa i samorządu.

Istotną zmianą programową jest zrezygnowanie z zasady bezpłatności lekarstw. Zasada ta figuruje w deklaracji marcowej, a w listopadowej już nie. Listopadowa deklaracja programowa PPR ujęła jednak szerzej zarówno zadania zdrowotne, jak i socjalne. Zwraca uwagę wprowadzenie odrębnego sformułowania, traktującego o konieczności zapewnienia wszechstronnej opieki nad matką i dzieckiem oraz udzielania pomocy niezamożnym rodzinom wielodzietnym. Duże znaczenie ma także podkreślenie niezbędności formalno-prawnego, ustawowego zabezpieczenia przyjętego programu zdrowotnego i socjalnego.

PPR kształtowała i formułowała podstawowe założenia socjalistycznej polityki zdrowotnej oraz socjalistycznego systemu ochrony zdrowia w warunkach toczącej się wojny światowej, okupacji kraju oraz pełnej kon-

⁵ *O co walczymy?* jw., s. 149-150.

⁶ Tamże, s. 148.

spiracji, a więc w warunkach, które uniemożliwiały prowadzenie szerokiej dyskusji i wymiany poglądów na temat wielu istotnych spraw, w tym dotyczących zasad optymalnego zabezpieczenia zdrowia ludności. Ponadto partia ze względów taktycznych, w związku ze zmieniającym się ciągle układem sił politycznych w kraju, nie mogła ujawniać niektórych swych poglądów i zamierzeń⁷. Dlatego też koncepcja programu zdrowotnego partii nie była i nie mogła być pełna. Mimo to uwzględniła jednak te zasady i zadania, które są najważniejsze i najistotniejsze z punktu widzenia zabezpieczenia zdrowia i warunków zdrowotnych ludzi pracy. Twórcy programu zdrowotnego partii mogli korzystać i korzystali z przykładu znanych ówczesnie w świecie założeń socjalistycznej polityki zdrowotnej Związku Radzieckiego, jednak korzystanie z praktycznych doświadczeń tego kraju w zakresie organizowania socjalistycznej służby zdrowia było ze względu na istniejące wówczas warunki niemożliwe.

2. KSZTAŁTOWANIE PRZESŁANEK I WARUNKÓW WPROWADZANIA ZASAD SOCJALISTYCZNEJ POLITYKI ZDROWOTNEJ (1944—1948)

Stworzenie przez PPR w końcowym okresie okupacji hitlerowskiej antyfaszystowskiego frontu demokratycznego, skupienie wokół partii sił lewicowych i demokratycznych i powołanie z jej inspiracji w dniu 1 stycznia 1944 r. Krajowej Rady Narodowej — umożliwiło utworzenie w wyzwolonej Polsce państwa ludowego. Od momentu powstania Polski Ludowej naczelnym celem przyjętej przez władzę ludową polityki zdrowotnej było dążenie do optymalnego zabezpieczenia zdrowia i warunków zdrowotnych ludności kraju, czyli urzeczywistnienie najgłębszego sensu socjalistycznej polityki zdrowotnej, której podstawy stworzyła jeszcze w latach okupacji Polska Partia Robotnicza. Jednak istniejące po wyzwoleniu kraju warunki, przede wszystkim ogrom strat ludzkich i materialnych, skomplikowana sytuacja polityczna i trudności gospodarcze — uniemożliwiały szybką realizację tych zamierzeń, jak i natychmiastowe przystąpienie do rozwinięcia budownictwa socjalistycznego. Aby móc rozwijać ofensywę socjalistyczną i w jej ramach realizować m. in. cele i zadania socjalistycznej polityki zdrowotnej, trzeba było najpierw umocnić władzę ludową, odbudować zniszczenia wojenne kraju, odbudować i przebudować gospodarkę, zabezpieczyć elementarne potrzeby socjalne i zdrowotne ludności, zorganizować zdziesiątkowaną i rozproszoną służbę zdrowia oraz wykonać szereg innych trudnych i złożonych zadań — krótko mówiąc, trzeba było stworzyć odpowiednie ku temu warunki.

Na wyzwolonej w 1944 r. części obszaru woj. białostockiego sytuacja zdrowotna ludności przedstawiała się katastrofalnie. W wyniku złego sta-

⁷ Por. W. Góra, *Przemiany rewolucyjne i walka...*, jw., s. 204-207.

nu sanitarnego i niedożywienia ludności szerzyły się choroby zakaźne, placówki służby zdrowia były zniszczone, a kadra medyczna mocno uszczuplona i rozproszona. W mieście Białymstoku funkcjonowało tylko 21 lekarzy, kiedy przed wojną było ich ponad stu, a na terenie całej wyzwolonej części województwa pracowało tylko 61 lekarzy z ponad czterystu przed wojną.

Do odbudowy zdewastowanej bazy materialno-technicznej lecznictwa oraz zorganizowania na nowo wojewódzkiej służby zdrowia przystąpiono od razu, w kilka dni po wyzwoleniu Białegostoku. Dzieło to podjęła grupa lekarzy i byłych instruktorów Polskiego Czerwonego Krzyża, inspirowanych przez organy powstającej władzy ludowej oraz działaczy tworzonej od podstaw Polskiej Partii Robotniczej⁸.

Najpilniejszym zadaniem zdrowotnym, w pierwszych powojennych miesiącach, było zażegnanie groźby epidemii chorób zakaźnych, takich jak dur brzuszny i dur plamisty oraz błonica i gruźlica. Do zorganizowanej i energicznej akcji przeciwepidemicznej na wyzwolonych w 1944 r. obszarach kraju przystąpiono już w listopadzie tego roku, kiedy to na mocy uchwały PKWN powołano w Lublinie Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do Walki z Epidemiami oraz jego terenowe ekspozytury. Komisarz NNK w Białymstoku w oparciu o otrzymane uprawnienia, sprzęt i środki medyczne rozwinął intensywną akcję antyepidemiczną, a także dość szeroko zakrojone działania profilaktyczne, przede wszystkim w postaci szczepień ochronnych ludności. Zagrożenie epidemiczne w woj. białostockim zażegnano już w 1946 r., a w roku następnym choroby zakaźne zostały w województwie opanowane.

Jednocześnie odbudowywano i uruchamiano placówki otwartej i zamkniętej opieki leczniczej. Już w 1944 r. i na początku 1945 r. powstały trzy przychodnie lekarskie w Białymstoku oraz pierwsze ośrodki zdrowia w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Łapach, Siemiatyczach i Zambrowie, a także pierwsze wiejskie ośrodki zdrowia w Drohiczynie, Knyszynie, Orli i Michałowie⁹. Do miesiąca lipca 1945 r. uruchomiono w województwie białostockim 23 szpitale o łącznej liczbie 1 645 łóżek¹⁰. Szpitale te w większości przypadków tworzone w tymczasowych, prowizorycznych pomieszczeniach. Otwierano także izby chorych i izby porodowe. W 1945 r. zorganizowano pierwszą stację pogotowia ratunkowego w Białymstoku. W połowie 1946 r. rozpoczął działalność Wojewódzki Szpital Przeciw-

⁸ Na Białostocczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej nie działała Polska Partia Robotnicza i jej organizacja zbrojna.

⁹ T. Szelachowski, *Ochrona zdrowia i opieka społeczna. Materiały na konferencję: Dorobek społeczno-gospodarczy woj. białostockiego w XXX-leciu PRL*, Białystok 1974, s. 7-8.

¹⁰ Tamże, s. 3.

gruźliczy, a w 1947 r. przystąpiono do budowy Stacji Krwiodawstwa oraz obiektów Wojewódzkiej i Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Stopniowo wzrastała liczba lekarzy. Przybywali oni na teren województwa białostockiego w ramach repatriacji ze Związku Radzieckiego oraz krajów Europy Zachodniej. Wielkie zapotrzebowanie na kadrę pielęgniarską zaspokajano stopniowo poprzez zorganizowanie szkoły położnych i pielęgniarek.

W wyniku dużego zaangażowania miejscowych władz partyjnych i państwowych, znacznych nakładów sił i środków oraz ofiarnej pracy organizatorów ochrony zdrowia i działaczy społecznych, pod koniec 1948 r. wojewódzka służba zdrowia została w zasadzie odbudowana. Sprawnie działało już wówczas leczenie otwarte, zlikwidowano zagrożenie epidemiczne, funkcjonowała podstawowa baza szpitalna, pewnej poprawie uległ stan sanitarny województwa. Nadal jednak nie było można zaspokoić wielu, stale rosnących potrzeb zdrowotnych ludności, występował bowiem nadal dotkliwy brak lekarzy (zwłaszcza w małych miastach i gminach wiejskich) oraz stomatologów, farmaceutów, pielęgniarek i innego personelu medycznego. Niewystarczająca w stosunku do potrzeb była nadal baza szpitalna. Wyraźnie także dawał się odczuć brak jednolitego kierownictwa sprawami zdrowotnymi, bowiem podobnie jak w całym kraju placówki zdrowotne pozostawały w gestii różnych organów państwowych, instytucji i organizacji społecznych. Niemniej od schyłku 1948 r. białostocka wojewódzka służba zdrowia i jej podstawowa baza materialno-techniczna została odbudowana i przebudowana na nowych, społecznych zasadach. W woj. białostockim, podobnie jak w całym kraju, głównie dzięki aktywnej, inspirującej roli wojewódzkiej organizacji PPR spełnione zostały warunki do rozwinięcia w pełni socjalistycznych przeobrażeń w zakresie ochrony zdrowia ludności.

W dziejach polityki zdrowotnej Polski Ludowej rok 1948 zamyka definitywnie okres kształtowania warunków niezbędnych do bezpośredniego rozwinięcia socjalistycznych przeobrażeń w dziedzinie ochrony zdrowia ludności kraju. W latach 1944—1948 nie tylko odbudowano ogromne zniszczenia i straty wojenne w dziedzinie infrastruktury ochrony zdrowia, nie tylko zażegnano groźbę epidemii chorób zakaźnych i zaspokoiono w znacznym stopniu elementarne potrzeby zdrowotne ludności, ale również przeprowadzono istotne zmiany strukturalne w organizacji i funkcjonowaniu służby zdrowia oraz stworzono podstawy formalno-prawne przyszłych przemian socjalistycznych. Całokształt inspirowanych i stymulowanych przez PPR dokonań i przeobrażeń w dziedzinie ochrony zdrowia w latach 1944—1948 umożliwił już w ostatnich dwóch miesiącach 1948 roku przejście do bezpośredniego urzeczywistnienia celów i zadań socjalistycznej polityki zdrowotnej.

3. ROLA PZPR W REALIZACJI ZASAD POLITYKI ZDROWOTNEJ W LATACH 1948—1970

Ustalenie podstawowych zasad i kierunków socjalistycznej polityki zdrowotnej PRL oraz doprowadzenie do stworzenia warunków i przesłanek niezbędnych do bezpośredniego urzeczywistnienia celów i zadań tej polityki było jednym z wielkich dokonań i pozostaje historyczną zasługą Polskiej Partii Robotniczej. Natomiast proces bezpośredniego kształtowania socjalistycznych przeobrażeń w dziedzinie ochrony zdrowia ludności kraju, proces tworzenia i doskonalenia socjalistycznego systemu ochrony zdrowia, związany jest nierozdzielnie z działalnością Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Proces ten dokonuje się pod kierownictwem politycznym PZPR, przy udziale stronnictw politycznych — ZSL i SD, przy aktywnym wsparciu związków zawodowych oraz innych organizacji społecznych.

W kształtowaniu polityki zdrowotnej sprawuje PZPR, podobnie jak w tworzeniu polityki w innych dziedzinach, przede wszystkim rolę kreującą, podmiotowo-ustalającą, ale także inne funkcje. Funkcję tę sprawuje partia przede wszystkim na swoich kolejnych zjazdach oraz na niektórych posiedzeniach Komitetu Centralnego i posiedzeniach Biura Politycznego, podejmując odpowiednie uchwały oraz wydając określone zalecenia czy też dyrektywy. Podstawową rolę w kształtowaniu polityki zdrowotnej spełniają uchwały zjazdów partii. Cechą wyróżniającą uchwały zjazdów partii jest to, że wytyczają one programowo i perspektywicznie całokształt polityki zdrowotnej. Natomiast uchwały Komitetu Centralnego i Biura Politycznego odnoszą się na ogół do spraw bardziej szczegółowych, do różnych działów czy dziedzin polityki zdrowotnej, wytyczają zadania i kierunki bardziej szczegółowe, zarówno doraźne, jak i perspektywiczne. Uchwały zjazdów Komitetu Centralnego i Biura Politycznego mają nie tylko moc obowiązującą dla całej partii, ale stanowią także podstawę do formułowania programów działalności aparatu państwowego oraz wszystkich instytucji i organizacji uczestniczących w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, w tym także w urzeczywistnianiu zadań polityki zdrowotnej.

W ustroju socjalistycznym partia marksistowsko-leninowska, jako naczelny podmiot sprawczy polityki zdrowotnej, łączy funkcję podmiotowo-ustalającą z funkcją inspirującą i stymulującą urzeczywistnianie celów i wykonywanie zadań polityki zdrowotnej. Funkcję inspirującą i stymulującą wykonuje partia przede wszystkim poprzez utrzymywanie więzi z masami pracującymi, oddziaływanie ideologiczne i wychowawcze na aparat państwowy, systematyczną analizę stopnia realizacji bieżących zadań w zakresie ochrony zdrowia i kształtowania warunków zdrowotnych ludności, udzielanie dyrektyw organom państwowym oraz wysuwanie członków partii na stanowiska kierownicze w organach i instytucjach państwo-

wych, odpowiedzialnych za realizację celów i zadań polityki zdrowotnej. Szczególnie ważne znaczenie dla omawianej sprawy ma wysuwanie członków partii na stanowiska kierownicze, członkowie partii bowiem na każdym stanowisku i w każdym miejscu pracy, a więc również w organach i instytucjach zajmujących się sprawami zdrowotnymi, zobowiązani są do przestrzegania dyscypliny partyjnej, a więc i do wcielania w życie uchwał i dyrektyw podjętych przez partię w zakresie polityki zdrowotnej.

Chociaż PZPR spełnia w sferze socjalistycznej polityki zdrowotnej przede wszystkim i głównie rolę podmiotu ustalającego, to jednak wykonuje również w tej sferze pewne funkcje kontrolne, mianowicie kontroluje stopień skuteczności oraz prawidłowość realizacji ustalonych programów ochrony zdrowia ludności. Funkcje kontrolne sprawuje partia, generalnie rzecz biorąc poprzez:

a) sprawowanie kontroli politycznej wobec organów, instytucji i zakładów państwowych i innych, wykonujących zadania związane z zaspokojeniem potrzeb zdrowotnych ludności (głównie za pomocą instancji i podstawowych organizacji partyjnych);

b) stymulowanie kontroli ogólnospołecznej nad sprawami zdrowotnymi ludności, rozwijanej przez związki zawodowe, organizacje społeczne i różnorodne formy samorządu społecznego.

Całokształt form kontroli, stosowanych przez partię, pozwala skutecznie przezwycięzać oraz likwidować braki i niedociągnięcia, występujące niejednokrotnie w procesie zaspokajania potrzeb zdrowotnych ludności, wyraźniej dostrzegać rangę i znaczenie zdrowotności społeczeństwa; wyzwała także twórczą inicjatywę i aktywność w działalności zmierzającej do osiągnięcia celów polityki zdrowotnej.

Proces tworzenia podstaw socjalistycznego systemu ochrony zdrowia rozpoczęto u schyłku 1948 r. od realizacji dwóch zasadniczych zadań, a mianowicie od upaństwowienia placówek opieki zdrowotnej oraz od wprowadzenia jednolitego, państwowego kierowania i zarządzania sprawami zdrowotnymi. Upaństwowieniu podlegały wszystkie placówki opieki zdrowotnej, zarówno prywatne, jak i należące do instytucji ubezpieczeniowych i organizacji społecznych, w tym głównie PCK.

W woj. białostockim proces przejmowania na własność państwa placówek opieki zdrowotnej trwał, podobnie jak w całej Polsce, od jesieni 1948 r. do końca 1949 r. W tym czasie upaństwowiono w województwie w zasadzie wszystkie obiekty służby zdrowia, z wyjątkiem aptek, które znacjonalizowano w 1951 r., wtedy bowiem ukazała się ustawa Sejmu PRL w tej sprawie.

Szczególne znaczenie dla procesu kształtowania podstaw socjalistycznego systemu ochrony zdrowia posiadała realizacja zadań zdrowotnych, nakreślonych w 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce, w latach 1950—1955. W ramach planu sześciolletnie-

go po raz pierwszy wprowadzono w Polsce zasadę planowego rozwoju ochrony zdrowia i kształtowania warunków zdrowotnych ludności. Fakt ten posiadał wielkie, co najmniej trojakić znaczenie: po pierwsze, był wyrazem dalszego kroku na drodze przejmowania przez państwo pełnej troski o zdrowie obywateli; po drugie, oznaczał zapoczątkowanie praktyki systematycznego finansowania opieki zdrowotnej z budżetu państwa w ramach ustalonych planem środków i po trzecie — w wyniku pierwszego i drugiego — oznaczał wdrożenie do praktyki fundamentalnej zasady socjalistycznego systemu ochrony zdrowia, jaką jest właśnie zasada planowego rozwoju ochrony zdrowia ludności kraju.

Jednym z istotnych zadań planu 6-letniego było stworzenie warunków dynamicznego wzrostu i rozwoju kadr medycznych. W ramach realizacji tego zadania w 1950 r. zreorganizowano wyższe szkolnictwo medyczne w Polsce poprzez wyłączenie z uniwersytetów wydziałów lekarskich, farmaceutycznych oraz stomatologicznych i utworzenia z nich oraz na ich bazie samodzielnych wyższych uczelni, najpierw pod nazwą akademii lekarskich, a potem akademii medycznych. W 1950 r. utworzono także, i to od podstaw, Białostocką Akademię Lekarską (później i dziś — Medyczną), jako dziesiątą w kraju, samodzielną wyższą uczelnię medyczną.

Utworzenie w Białymstoku Akademii Medycznej i w tym samym roku Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa miało przełomowe znaczenie dla rozwoju ochrony zdrowia ludności nie tylko województwa białostockiego, ale i całego północno-wschodniego makroregionu kraju. Akademia Medyczna była pierwszą wyższą uczelnią w dziejach miasta i województwa. Od początku swego istnienia Akademia, oprócz wykonywania podstawowej funkcji, jaką jest kształcenie i doskonalenie kadr medycznych, spełniała również funkcję kulturotwórczą, wpływała i wpływa aktywnie na życie społeczno-polityczne i kulturalne mieszkańców miasta i województwa. Pierwsi absolwenci Białostockiej Akademii Medycznej w liczbie 106 opuścili mury uczelni w 1955 r., zasilając w znacznym odsetku szeregi miejskiej i wojewódzkiej służby zdrowia. W następnych latach roczna liczba absolwentów AMB systematycznie wzrastała (zwiększono limity przyjęć do uczelni), dochodząc do 316 w roku akad. 1970/71¹¹. W wyniku funkcjonowania w Białymstoku wyższej uczelni medycznej mógł nastąpić i następował stały i to bardzo znaczny wzrost liczby lekarzy, zatrudnionych w miejskiej i wojewódzkiej służbie zdrowia oraz podnosił się ich poziom zawodowy, mierzony m. in. wzrostem liczby specjalistów I i II stopnia.

Rozwój ilościowy podstawowych kadr medycznych w woj. białostockim w latach 1944—1970 obrazują dane zawarte w tabeli 1. Z danych tych wynika, że najbardziej dynamicznie wzrastała liczba lekarzy medy-

¹¹ K. Wiśniewski, *Rola Akademii Medycznej w kształceniu kadry lekarskiej*, (w:) *25 lat Akademii Medycznej im. J. Marchlewskiego w Białymstoku*, „Roczniki AMB”, Supplement 36, Białystok 1974, s. 12.

Wzrost ilościowy podstawowych kadr medycznych
w woj. białostockim w latach 1944—1970

Tabela 1

Rok	Lekarze medycyny		Lekarze dentyści		Farmaceuci		Pielęgniarki		Położne	
	liczba	wskaźnik wzrostu r. 1944=100	liczba	wskaźnik wzrostu r. 1944=100	liczba	wskaźnik wzrostu r. 1944=100	liczba	wskaźnik wzrostu r. 1944=100	liczba	wskaźnik wzrostu r. 1944=100
1944	61	100,0	13	100,0	35	100,0	105	100,0	49	100,0
1950	128	209,8	43	330,8	58	165,7	256	253,3	252	514,3
1955	375	614,7	158	1215,4	133	380,0	1343	1279,0	341	695,9
1960	745	1221,3	196	1507,7	141	402,8	1775	1690,5	450	918,4
1965	1342	2200,0	258	1984,6	242	691,4	2221	2115,2	602	1228,6
1970	1749	2867,2	296	2276,9	264	754,3	3136	2986,7	629	1283,7

Źródło: 30 lat służby zdrowia, wyd. Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Białystok 1974, str. 27; Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1966, 1961, 1966, 1971, wyd. WUS, Białystok.

cyny, lekarzy dentyistów oraz pielęgniarek. Liczba lekarzy medycyny zwiększyła się ponad dwudziestokrotnie (z 61 w 1944 r. do 1 749 w 1970 r., lekarzy dentyistów — ponad dwudziestokrotnie (z 13 w 1944 r. do 296 w 1970 r.), a pielęgniarek prawie trzydziestokrotnie (ze 105 w 1944 r. do 3 136 w 1970 r.). Pod względem wysokości wskaźnika liczby lekarzy medycyny, przypadających na 10 tysięcy ludności, województwo białostockie zajmowało od początku lat sześćdziesiątych czołowe miejsce wśród siedemnastu ówczesnych województw (z wyłączeniem pięciu wielkich miast wydzielonych). W 1970 r. wskaźnik ten wynosił w woj. białostockim 14,9, co plasowało to województwo na trzecim miejscu za woj. gdańskim (wskaźnik 20,2) oraz województwem szczecińskim (wskaźnik 19,1), a przed czternastoma pozostałymi województwami¹². Natomiast jeśli idzie o liczbę lekarzy dentyistów, przypadających na 10 tysięcy ludności, to woj. białostockie w 1970 r. zajmowało, ze wskaźnikiem 2,5, nadal ostatnie (razem z woj. poznańskim) miejsce wśród innych województw, a pod względem liczby pielęgniarek jedenaste miejsce¹³.

Systematyczny wzrost kadr medycznych, w tym szczególnie lekarzy medycyny i pielęgniarek, oraz rozbudowa i modernizacja bazy materialno-technicznej ochrony zdrowia — stworzyły możliwość stopniowego rozszerzania i doskonalenia poziomu zarówno otwartego, jak i zamkniętego lecznictwa na obszarze woj. białostockiego. Rozwój ilościowy placówek służby zdrowia w woj. białostockim w latach 1945—1970 obrazują dane zamieszczone w tabeli 2. Największym osiągnięciem woj. białostockiego w tym zakresie jest czterokrotny wzrost liczby łóżek szpitalnych — z 1 645 w 1945 r. do 6 717 w 1970 r. Wzrost ten był wynikiem wybudowania do 1970 r. ośmiu szpitali powiatowych (w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Dąbrowie Białostockiej, Kolnie, Łomży, Mońkach, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie) oraz czterech obiektów szpitalnych w Białymstoku, w tym Państwowego Szpitala Klinicznego, posiadającego 770 łóżek etatowych¹⁴. Pod względem liczby łóżek szpitalnych, przypadających na 10 tysięcy mieszkańców, woj. białostockie — ze wskaźnikiem 45,9 — zajmowało w 1970 r. dziewiąte miejsce wśród siedemnastu województw.

Wysoki poziom organizacji oraz lecznictwa i profilaktyki osiągnęła ochrona zdrowia w mieście Białymstoku, co związane jest przede wszystkim z faktem funkcjonowania Akademii Medycznej oraz lokalizacji wojewódzkich jednostek specjalistycznych. Natomiast teren województwa, zwłaszcza jego północne peryferie, pozostawały do 1970 r. mocno zaniedbane pod względem wyposażenia w placówki lecznicze oraz stanu zatrudnienia kadr medycznych (patrz tab. 3).

¹² Rocznik Statystyczny 1971, GUS, Warszawa 1971, s. 538

¹³ Tamże.

¹⁴ T. Szelachowski, *Ochrona zdrowia...*, jw., s. 4.

Tabela 2

Rozwój placówek służby zdrowia w woj. białostockim
w latach 1945—1970

Rok	Liczba	Szpitale		Przychodnie		Ośrodki zdrowia		Apteki		Punkty zdrowia		Stacje pogotowia ratunkowego	
		liczba łóżek	wskaźnik wzrostu liczby łóżek 1945=100	liczba	w tym przy zakładach pracy	liczba	w tym na wsi	liczba	liczba ludności na 1 aptekę	liczba na wsi	w tym na wsi	liczba karet sani- tarnych	liczba karet sani- tarnych
1945	23	1645	100,0	3	—	11	4	61	·	·	·	1	1
1955	19	3778	229,7	·	·	57	18	56	·	·	137	7	11
1960	25	5012	304,7	98	36	72	57	61	18,1	145	138	18	75
1965	28	6430	390,9	110	42	137	120	76	15,3	76	75	19	119
1970	27	6717	408,3	141	46	159	152	87	13,5	60	59	19	107

Zródło: Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1971, Białystok 1971, s. 325-334; 30 lat służby zdrowia, wyd. Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Białystok 1974, s. 13-25.

Tabela 3

Rozmieszczenie podstawowych kadr medycznych i placówek służby
zdrowia na terenie woj. białostockiego w 1970 r.

Powiaty	Lekarze medycyny		Lekarze dentyści	Farma- ceuci	Pielę- gniarki	Szpitale		Przychod- nie	Ośrodki zdrowia	Apteki	Stacje pogotowia ratunko- wego
	Położne	liczba łóżek									
m. Białystok	918	102	129	1216	238	5	2194	47	—	16	1
Augustów	40	11	7	100	24	1	205	5	6	2	1
Białystok	116	17	6	244	23	1	1330	8	17	8	—
Bielsk Podlaski	56	9	8	133	37	1	256	3	11	3	1
Dąbrowa Białostocka	21	4	5	38	11	1	95	1	5	2	1
Elk	58	16	9	140	30	1	260	11	7	5	1
Goldap	21	4	5	68	12	1	145	1	4	2	1
Grajewo	36	10	6	109	24	2	196	5	7	3	1
Hajnówka	46	9	8	133	22	1	216	6	9	5	1
Kolno	31	7	3	73	22	1	153	3	8	3	1
Łapy	27	13	7	55	12	1	35	1	7	3	1
Łomża	69	21	17	175	27	1	309	6	10	6	1
Mońki	35	5	2	53	17	1	102	3	8	3	1
Olecko	33	8	6	76	17	1	155	1	6	2	1
Sejny	14	4	4	33	8	1	85	1	6	2	1
Siemiatycze	37	14	9	88	22	2	157	4	8	6	1
Sokółka	45	9	6	96	14	2	232	1	9	4	1
Suwałki	57	14	13	119	19	1	187	7	11	5	1
Wys. Mazowieckie	48	11	7	98	27	1	230	1	12	4	1
Zambrów	41	8	7	89	23	1	175	4	8	3	1
województwo	1749	296	264	3136	629	27	6717	141	159	87	19

Zródło: Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1971, WUS, Białystok 1971, s. 322-334.

Bilans dokonań w zakresie kształtowania i doskonalenia ochrony zdrowia ludności woj. białostockiego jak i całego kraju w latach 1944—1970 jest niewątpliwie, ogólnie rzecz biorąc, dodatni i korzystny. Nie oznacza to jednak, że w okresie tym rozwiązano pomyślnie i do końca wszystkie podstawowe problemy i sprawy związane z ochroną zdrowia ludności, że zaspokojono potrzeby zdrowotne społeczeństwa. Mimo ewidentnego postępu w dążeniu do podnoszenia stanu zdrowotnego ludności nie załatwiono szeregu spraw. Nie udało się przede wszystkim stworzyć wystarczającej w stosunku do potrzeb bazy materialno-technicznej lecznictwa oraz doprowadzić do właściwego wykorzystania i rozmieszczenia kadr medycznych. Braki te powodowały znaczne trudności, jeśli idzie o dostępność nie tylko do wysokospecjalistycznego, ale i podstawowego lecznictwa zarówno zamkniętego, jak i otwartego. Niedostatki te były wynikiem nie tyle niewłaściwości polityki zdrowotnej, ile niesprawnego wykonawstwa jej zasad i założeń oraz braku dostatecznych środków niezbędnych do ich realizacji.

Jerzy Joka

PZPR I ZWIĄZKI ZAWODOWE W BIAŁOSTOCKIEM W LATACH 1949—1956

O działalności związków zawodowych w województwie białostockim w okresie PRL ukazało się kilka opracowań, m. in. obszerny artykuł J. Hirsza¹. Ponowne spojrzenie na występującą relację partia — związki zawodowe w latach 1949—1956, w okresie pierwszego etapu industrializacji socjalistycznej, a więc w okresie stosunkowo krótkim w historii PRL, po tak bogatych doświadczeniach ostatnich dwóch lat, jest chyba na czasie i może być przyczynkiem do dalszych badań.

Miejsce związków zawodowych w systemie politycznym państwa socjalistycznego od dawna było przedmiotem rozważań wielu partii marksistowsko-leninowskich. Początek tych dyskusji przypada na pierwsze lata budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. W historii KPZR, w dyskusji przed jej X Zjazdem w 1921 r. lansowane było przez część działaczy bolszewickich hasło o „upaństwowieniu związków zawodowych”. W tym okresie przedstawiciele „opozycji robotniczej” uważali związki zawodowe, a nie partię bolszewicką, za najwyższą formę klasowej organizacji proletariatu. „Opozycja robotnicza” proponowała przekazanie kierownictwa gospodarczego związkom zawodowym w postaci „Wszechrosyjskiego Związku Producentów”, wybierającego centralne organy zarządzania. Walkę z tymi poglądami podjął Lenin, bowiem realizacja podobnych haseł oznaczałaby odsunięcie partii i państwa proletariackiego od kierowania budownictwem socjalistycznym.

Lenin i partia bolszewicka były także przeciwko tworzeniu tzw. „wolnych” i „niezależnych” związków zawodowych oraz uchylaniu się ruchu zawodowego od walki o realizację ostatecznego celu ruchu robotniczego — od walki o zbudowanie socjalistycznego społeczeństwa.

W ostrej klasowej walce ideowo-politycznej zwyciężyła leninowska koncepcja związków zawodowych w socjalizmie. Lenin uważał, że związki zawodowe są szkołą zarządzania, szkołą gospodarowania, szkołą komunizmu. Zadaniem ich jest przygotowanie mas do zarządzania produkcją i wszystkimi sprawami kraju poprzez podnoszenie kultury, intelektualnego i zawodowego poziomu ludzi pracy oraz zaszczepianie im nawyków

¹ Z. J. Hirsza, *Ruch związkowy w latach 1944—1975* (w:) *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w XIX i XX w.*, Warszawa 1979, s. 351-388.

organizacyjnych. Związki zawodowe łączą partię z masami, pomagają jej kierować nimi, uwzględniać nastroje mas i wpływać na nie, uogólniać ich doświadczenia. Pomagają one masom przyswajać politykę partii rządzącej. Obronna funkcja związków zawodowych sprowadza się do stosowania różnych form walki z „wypaczeniami biurokratycznymi” aparatu państwowego, z „nadgorliwością resortową” działaczy gospodarczych. Jeśli chodzi o stosowanie walki strajkowej w warunkach państwa proletariackiego, to Lenin tłumaczył ten fakt „wyjątkowo biurokratycznymi wypaczeniami państwa proletariackiego i wszelkiego rodzaju pozostałościami kapitalistycznymi w jego urzędach, z jednej strony, a niedorozwojem politycznym i zacofaniem kulturalnym mas pracujących z drugiej”². W państwie socjalistycznym, zdaniem Lenina, zadaniem związków zawodowych „jest przyczynianie się do jak najszybszej likwidacji konfliktów za pomocą środków wypływających z charakteru pracy związkowej”, przede wszystkim pertraktacji i odwoływania się do nadrzędnych instancji państwowych.

Kształt polskich związków zawodowych najbliższy był koncepcji leninowskiej w latach 1945—1948, a także przez krótki okres po 1956 r.

Związki zawodowe w województwie białostockim zorganizowały się w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu jako klasowa, jednolita, masowa organizacja ludzi pracy. Od samego początku były nie tylko rzecznikiem interesów ludzi pracy, lecz także współgospodarzem państwa ludowego. Brały udział w uruchamianiu fabryk, w oczyszczaniu z gruzów miast, troszczyły się o warunki bytowe ludzi pracy. W zakładach organizowały stołówki, zdobywały żywność dla rodzin robotniczych.

W związkach branżowych i Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (ORZZ) wpływ posiadały obie partie klasy robotniczej. Funkcje przewodniczących piastowali działacze PPR i PPS. Przed zjednoczeniem ruchu robotniczego funkcję przewodniczącego ORZZ pełnił członek PPR, który był także członkiem egzekutywy KW PPR. Wprawdzie dochodziło do rywalizacji obu partii o wpływy w ruchu związkowym, odbywało się to jednak przy przestrzeganiu samorządności związków. Po zjednoczeniu ruchu robotniczego w działalności związkowej wyeliminowano element rywalizacji. Zaczęto jednak wyraźnie odchodzić od leninowskiej koncepcji związków zawodowych. Już na Zjeździe Zjednoczeniowym w 1948 r. sprowadzono związki jedynie do roli „najważniejszej transmisji partii”. „Transmisja” oznacza przekazywanie. W praktyce funkcję transmisyjną rozumiano jako jednostronne przekazywanie polityki i ideologii partii do mas.

Ruch związkowy w Białostockiem objął w zasadzie wszystkich pracujących. W 1949 r. około 80% zatrudnionych należało do związków zawodowych. Funkcjonowało 15 zarządów okręgowych, 83 rady zakładowe, 79

² W. I. Lenin, *Dzieła zebrane*, t. 33, s. 187.

komórek folwarcznych i 168 delegatów robotniczych. Jednak wzrostowi ilościowemu szeregów związkowych nie towarzyszyła intensyfikacja oddziaływania ideowo-wychowawczego. Zmiany, jakie dokonywały się w polityce partii i ekonomice w latach 1948—1953, zaciążyły na tym ruchu i osłabiły jego specyficzną rolę. W pracy związkowej upowszechniła się praktyka, koncentrująca się na realizacji zadań czysto produkcyjnych. Rady zakładowe za mało troszczyły się o realizację funduszu socjalnego i o warunki pracy. W działalności związkowej pojawiły się elementy efekciarstwa i biurokratyzmu, najsilniej dające znać o sobie przy organizowaniu współzawodnictwa pracy.

Odbывая się w dniach 1-5 czerwca 1949 r. II Kongres Związków Zawodowych określił rolę związków zawodowych w systemie politycznym demokracji ludowej. W przemówieniu powitalnym przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut między innymi podkreślił, że do związków zawodowych należy „dbałość i troska o człowieka, o warunki jego pracy, o pomoc w wykonywaniu jego zadań, o jego wychowanie społeczne, o rozwój jego świadomości i wiedzy, o jego kłopoty bytowe i rodzinne — oto co powinno być wyrazem stosunku codziennego między organizacją zawodową, jej kierownictwem i jej członkami”³.

Zarówno w przemówieniu powitalnym B. Bieruta, jak i w referacie A. Zawadzkiego mówiło się dużo o bardzo poważnej roli związków zawodowych w politycznej organizacji społeczeństwa socjalistycznego. W praktyce lat następnych ruch ten nie stał się jednak w pełni narzędziem ułatwiającym coraz szerszy udział ludzi pracy w rozwiązywaniu problemów społecznych ani też nie został wykorzystany w pełni jako narzędzie ułatwiające partii ujawnianie interesów ludzi pracy.

Słabość i deformacje, jakie narastały w latach 1949—1956 w ruchu zawodowym, wydaje się, przede wszystkim wynikały z poważnych błędów politycznych i gospodarczych, z odchodzenia partii rządzącej od leninowskich norm życia partyjnego. Wynikały z nadmiernej centralizacji decyzji politycznych, gospodarczych oraz zawężania ram demokracji socjalistycznej.

Kierownictwo KW, a także kierownictwo KP PZPR ograniczały samorządność związkową, zastępowały i ograniczały działalność różnych ogniw tego ruchu.

Chociaż w składzie Egzekutywy KW był przedstawiciel związków zawodowych, z reguły przewodniczący ORZZ (WRZZ), to w sumie zainteresowanie wojewódzkiej instancji partyjnej działalnością związków zawodowych było niewielkie. Tematyka ta nie była rozpatrywana na plenarnych posiedzeniach, a na Egzekutywie w ciągu 8 lat tylko pięć razy wysłuchano krótkich informacji o przygotowaniach do wyborów w którymś ze związków, a tylko raz w styczniu 1955 r. wysłuchano sprawozdania WRZZ

³ „Nowe Drogi” 1949, nr 3, s. VIII-IX.

z działalności związków zawodowych w zaspokajaniu potrzeb kulturalno-socjalnych pracujących. Na bieżąco sprawami związkowymi zajmował się aparat partyjny. Do głębszego zainteresowania działalnością związkową kierownictwo KW zostało zobligowane przez Komitet Centralny dopiero w 1955 r. w związku z wyborami we wszystkich ogniwach. Zarówno na II Zjeździe PZPR, jak na III Kongresie ZZ dostrzeżono zbiurokratyzowanie ruchu związkowego, nie określono jednak przyczyn tego zjawiska.

W Białostockiem wybory miały się odbyć w terminie od 5 stycznia do 30 czerwca 1955 r. we wszystkich ogniwach, tj. w 3 544 grupach, 217 radach oddziałowych i 1 227 radach zakładowych i miejskich. Wybory miały przebiegać pod znakiem odnowy, to jest stosowania nowego stylu pracy, zacieśnienia więzi z masami, przestrzegania zasad demokratycznych w działalności związku, kolegialności pracy oraz większej troski o warunki socjalne załóg. Praktyka odbiegała jednak od tych założeń. Faktycznie na zebraniach wyborczych, przy niewielkiej frekwencji, w „sterowanej” dyskusji koncentrowano się na realizacji planów gospodarczych, wydajności pracy, jakości i oszczędności materiałów itp. Składy osobowe poszczególnych ogniw związku były wcześniej ustalone. Niełatwo było przezwyciężyć stare przyzwyczajenia aparatu partyjnego i związkowego. Zresztą, część pracowników aparatu związkowego, szczególnie WRZZ, to byli funkcjonariusze instancji partyjnych. Odnowa z trudem torowała drogę na gruncie związkowym.

Mimo niewykorzystania wielu potencjalnych możliwości ruchu związkowego, w okresie realizacji planu 6-letniego na Białostocczyźnie stanowił on znaczny czynnik w życiu społecznym. Związki zawodowe brały udział w likwidacji analfabetyzmu, w upowszechnianiu kultury, organizacji wypoczynku, a przede wszystkim były organizatorem współzawodnicstwa pracy i inicjatorem czynów społecznych, tej nowej formy aktywności mas pracujących.

Na początku 1955 r. w województwie białostockim związki zawodowe prowadziły 218 placówek kulturalno-oświatowych, z czego 85 było czynnych także po pracy. Zorganizowały 80 stałych punktów odczytowych, 67 kursów języka rosyjskiego, 15 zespołów czytelniczych, 165 zespołów artystycznych, 136 bibliotek zakładowych i 350 punktów bibliotecznych. Łącznie księgozbiór bibliotek liczył 108 tys. woluminów, korzystało z nich ponad 13,5 tys. czytelników. Począwszy od 1954 r. rozpoczęto organizować wypoczynek świąteczny. W tym roku skorzystało tylko z samego Białegostoku około 40 tys. osób. W porównaniu do wielkości ruchu działalności kulturalno-oświatowa nie była imponująca, niemniej świadczy ona o rozmiarach i kierunkach aktywności związkowej⁴.

Tych kilka uwag na temat relacji: partia — związki zawodowe w okresie szalenie skomplikowanym ze względu na zewnętrzne uwarunkowania, jak też na zmiany zachodzące w polityce i ekonomice oraz w samej partii, sugeruje potrzebę wnikliwych badań tego problemu. Słabość ruchu związkowego, wydaje się, była jedną z głównych przyczyn dotychczasowych kryzysów w Polsce.

⁴ AKW PZPR, 33/IV/29, Materiały z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 1 I 1955 r.

AKTYWNOŚĆ ORGANIZACYJNA MŁODZIEŻY BIAŁOSTOCCZYZNY
W LATACH 1944—1956

I. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Probleń aktywności organizacyjnej i jej uwarunkowań wymaga interdyscyplinarnych analiz i ujęcia systemowego, polegającego na całościowym ujmowaniu badanych zjawisk. Ideowe organizacje młodzieżowe są składnikiem systemu politycznego, czyli podsystemem, stanowią całości przez nas wyodrębnione z rzeczywistości dla celów badawczych. Przez system polityczny rozumie się „ogół zbiorowych podmiotów gry politycznej w państwie i zasad określających ich wzajemne stosunki”¹. Poszczególne części składowe tego systemu, w tym również organizacje młodzieżowe, powinny współprzyczyniać się do jego powodzenia, dlatego też podejmują działania, które służą włączeniu swoich członków do akceptacji określonych zjawisk politycznych.

Miejsce i rola organizacji młodzieżowych w państwie jest jednocześnie wyrazem pozycji prawnej obywatela w państwie. Związki młodzieżowe są emanacją praw i obowiązków politycznych członków zbiorowości państwowej, a ich działalność teleologiczna jako zbiorowych podmiotów gry politycznej ma szczególne znaczenie z tego względu, że funkcjonują one w młodym pokoleniu, obejmującym jedną trzecią część społeczeństwa. Wszelka działalność organizacji młodzieżowych przybiera m. in. formy takie, jak — organizacyjna, ideologiczna, propagandowa, kulturalna i integracyjna².

W studium zmierzam do przeprowadzenia dowodu, że aktywność organizacyjną młodzieży w latach 1944—1956 wyznaczają zjawiska polityczne, które podlegają ewolucji, będącej konsekwencją procesów społecznych i politycznych zachodzących w Polsce. Zasadnicza teza moich rozważań sprowadza się do myśli, że organizacje młodzieżowe w konkretnych warunkach historycznych i sytuacjach politycznych pełnią rolę postępową lub wsteczną i że aktywność organizacyjna jest podstawą wszystkich innych form związków młodzieżowych. Jako zadanie badawcze

¹ J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1981, s. 65. Szerzej na temat systemu politycznego zob. Z. J. Hirszt *Głosa do dziejów państwa i prawa PRL*, Warszawa 1985, s. 26-40.

² Potwierdzają to m. in. prowadzone współcześnie badania w Bieszczadach, o czym pisze H. Jadam, *Rola ZSMP w kształtowaniu ideowego i moralnego zaangażowania socjalistycznego*, (w:) *Problemy młodzieży. Materiały z konferencji w Śródborowie*. Wrzesień 1978, Warszawa 1981, s. 110-111.

przyjąłem enumeratywne ujęcia najważniejszych czynników, warunkujących aktywność zorganizowanej młodzieży, form tej aktywności oraz wyznaczanie periodyzacji, która w tym przypadku nie może być oderwana od rzeczywistych procesów, zachodzących w systemie politycznym.

W rozważaniach o aktywności organizacyjnej młodzieży kolosalne znaczenie ma sposób widzenia przez organizacje zjawisk politycznych i ich percepcja³. Badania empiryczne w tej kwestii, obejmujące lata 1944–1956, nie były prowadzone ani na Białostocczyźnie, ani na innych obszarach Polski. Podstawą retrospekcji mogą być jedynie źródła archiwalne, które dają możliwość prawdopodobnego przedstawienia obrazu minionej rzeczywistości na Białostocczyźnie. Wobec braku wspomnień, pamiętników i dzienników, pisanych na gorąco przez samą młodzież, uboższe koloryt działalności podstawowych ogniw organizacji młodzieżowych, gdyż źródła z tego szczebla są lakoniczne i nie oddają całej złożoności oraz dynamiki działań organizacyjnych. Ruch młodzieżowy jako system nie doczekał się w Polsce ani kompleksowych wydawnictw źródłowych, ani monografii i obszerniejszych rozpraw⁴.

W zależności od specyfiki zadań i warunków działania oraz potrzeb badawczych i punktu widzenia przyjętego przez badacza, jak również stopnia szczegółowości rozważań, organizacje młodzieżowe traktowane być mogą jako systemy, które z kolei dzielą się na podsystemy, te zaś na elementy niższego rzędu. Organizacje młodzieżowe stanowią zawsze wewnętrznie zintegrowany system, złożony z celów i zadań członków, pełniących określone role organizacyjne, ze struktury formalnej i wyposażenia technicznego. Wyodrębnienie tych podsystemów ma olbrzymie znaczenie przy badaniu i opisywaniu działalności organizacji młodzieżowych. Należy, oczywiście, zdawać sobie sprawę z umowności tego podziału, wydaje się jednak, że dość dobrze ilustruje on to, iż w organizacjach młodzieżowych splatają się w nierozrwalną całość różnorodne elementy o charakterze społecznym i technicznym. Z faktu, że w skład organizacji wchodzi młodzież ze swoimi postawami, motywami i aspiracjami, wynikają zasadnicze trudności przy poznawaniu mechanizmów funkcjonowania organizacji oraz zachowań ich członków. Problemy te jeszcze bardziej komplikują się wówczas, gdy badania prawidłowości funkcjonowania organizacji młodzieżowych dotyczą ich nawet nie bardzo odległych dziejów. Podejście historyczne jest wręcz konieczne dla poznania roli i znaczenia organizacji młodzieżowych na każdym etapie funkcjonowania systemu politycznego.

³ Na ogólną tendencję w tym zakresie zwraca uwagę J. J. Wiatr we wstępie do pracy *Problemy młodzieży*, jw., s. 6–7.

⁴ Udaną próbą w tej kwestii są materiały z sesji w Uniejewie, wydane pt. *Ruch młodzieżowy w budowie socjalistycznej Polski*, Warszawa 1980; por. *Rola młodego pokolenia w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, Kraków 1978.

II. ORGANIZACYJNA ROLA ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻOWYCH W OKRESIE PLURALIZMU IDEOWEGO W LATACH 1944–1948

1. Tworzenie organizacji młodzieżowych po II wojnie światowej podlega w Polsce specyficznym, wielofunkcyjnym procesom społecznym i politycznym. Na ten czas przypada wzmożona mobilizacja politycznego aktywu sił burżuazyjnych, mających oparcie we władzy przebywającej na emigracji⁵, występujących przeciwko rewolucyjnemu obozowi lewicowemu, stojącemu na gruncie współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Sytuacja rewolucyjna w Polsce przeradza się w 1945 r. w etap rewolucji socjalistycznej w jej aspekcie społecznym i politycznym. Toczy się ona początkowo łącznie z przebiegiem walk frontowych. Skomplikowane są dzieje tworzenia władzy ludowej i sieci organizacyjnej partii politycznych, zwłaszcza na Białostocczyźnie. Tu w czasie II wojny nie rozwijano polskiego ruchu lewicowego⁶, toteż po zakończeniu walk wyzwolenicznych załóżki władzy i partii obozu lewicowego trzeba było tworzyć od podstaw, bez większego poparcia miejscowej ludności⁷. Środowisko naturalne na Białostocczyźnie, bogato wyposażone w kompleksy leśne, sprzyja siłom walczącym z nowo powstającą władzą ludową i strukturami obozu lewicy społecznej⁸.

W województwie białostockim ludność mieszkająca na wsi stanowi w 1946 r. 80,7% ogółu mieszkańców. Dodatkowe problemy pojawiają się z powodu istniejących mniejszości narodowych. W latach 1945–1946 województwo białostockie jest objęte akcją wymiany ludności białoruskiej: wyjeżdża stąd 36 398 osób, tj. 28%; 31 grudnia 1946 r. akcję tę zakończono. W następnym roku w ramach akcji przesiedleńczej z południowo-wschodniej części Polski przybywają tu niewielkie transporty Ukraińców. W rejonie EGO (Ełk, Gołdap, Olecko) pozostaje część Niemców, a w pow. suwalskim — Litwinów. Są tu również nieduże grupy Żydów i Tatarów. Różnorodność społeczno-kulturowa młodzieży hamująco oddziałuje na tworzenie się polskich organizacji.

2. W atmosferze walki klasowej i politycznej partie przystępują do tworzenia organizacji młodzieżowych. Ideowe rozwarstwienie ruchu mło-

⁵ Aspekty prawne legalności władzy na emigracji przedstawiam w książce, Z. J. Hirsza, *Instytucje polityczno-prawne okupowanego państwa polskiego w latach 1939–1945*, Białystok 1980; tegoż, *Kilka uwag o funkcjonowaniu państwa podziemnego i postawach chłopów polskich*, „Z pola walki” 1985, nr 1, s. 49–63.

⁶ Uzasadnienie tego stwierdzenia przedstawia M. Gnatowski, *Białostocczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, t. 2, Białystok 1979.

⁷ Przykładowo wymieniam tylko dwie obszerniejsze monografie, będące ilustracją wspomnianego wyżej zagadnienia: H. Majecki, *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie (1944–1947)*, Lublin 1969; H. Gnatowska, *PPR w województwie białostockim. 1944–1948. Rozwój i działalność*, Warszawa 1979.

⁸ H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie*, (w:) *W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, Warszawa 1967.

dzieżowego jest konsekwencją systemu wielopartyjnego, opartego częściowo na przedwojennej tradycji politycznej. W ramach tego systemu Stronnictwo Pracy i powstałe w 1945 r. Polskie Stronnictwo Ludowe są partiami dysfunkcyjnymi. Najbardziej dynamiczną partią jest Polska Partia Robotnicza, która wnosi niezaprzeczalny wkład w wyzwolenie kraju i przemiany społeczno-polityczne w Polsce.

Okres pluralizmu ideowego organizacji młodzieżowych można podzielić na Białostocki na trzy podokresy, obejmujące lata: 1945—1946, 1946—1947 i rok 1948. Rok 1944 w tym regionie nie przynosi pozytywnych rezultatów w tworzeniu związków młodzieżowych.

Lata 1945—1946 charakteryzuje dość duża dynamika procesów organizacji młodzieżowych. W 1945 r. w województwie białostockim powstaje Związek Walki Młodych (działający w Polsce centralnej od 1943 r.); reaktywowane zostają — Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” (który na Lubelszczyźnie działa już od 1944 r., popierając początkowo politykę PKWN) oraz Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego; dopiero w 1946 r. powstaje Związek Młodzieży Demokratycznej.

W latach 1946—1947 występuje ściąganie się poglądów ideowych. ZWM aktywizuje działania na rzecz integracji ruchu młodzieżowego w jedną organizację, w czym udział biorą również inne związki młodzieżowe. Część młodzieży zorganizowanej w związkach ujawnia postawy przeciwnie tendencjom zjednoczeniowym.

Rok 1948 odróżnia się od lat poprzednich przyspieszonymi w województwie działaniami, zmierzającymi do współpracy programowej, zaś na szczeblu centralnym prowadzącymi do utworzenia jednej ideowej organizacji młodzieżowej w Polsce. Powstaje ona na zlocie wrocławskim w dniach 20-21 lipca 1948 r. pod nazwą Związek Młodzieży Polskiej⁹.

3. W rozważaniach na temat lat 1944—1948 na uwagę zasługuje Związek Walki Młodych, będący organizacją wielośrodowiskową. Jego działania mają charakter wieloaspektowy. W przeciwieństwie do ZMW RP „Wici”, OM TUR i ZMD, które zabiegają głównie o uzyskanie wpływu na lokalne organy władzy państwowej i we własnych partiach, ZWM prowadzi na Białostocku działalność o złożonym charakterze ideowo-politycznym. W ramach działań młodzież skupiona w ZWM zabiega przede wszystkim o rozbudowę szeregów organizacji w oparciu o przekonania ideowe młodzieży, zwiększenie politycznego udziału w systemie politycznym, kształtowanie świadomości politycznej i organizacyjnej swoich członków oraz dąży do zjednoczenia ruchu młodzieżowego.

Wymienione działania organizacyjne są prowadzone w instancjach szczebla wojewódzkiego i powiatowego, a przede wszystkim w kołach.

⁹ Problemy związane ze zjednoczeniem: por. M. Malinowski, *Walka o jedność ideową i organizacyjną młodego pokolenia Polski*, (w:) *Ruch młodzieżowy w budowie socjalistycznej Polski*, Warszawa 1980, s. 11-34.

Organizacje młodzieżowe (traktowane w systemie politycznym jako podmioty wtórne, identycznie jak inne organizacje polityczno-społeczne) selekcionują postulaty otoczenia, wzmacniają żądania swoich członków i ich otoczenia. Koła Związku Walki Młodych (a nawet rzecz biorąc ogólniej, organizacji młodzieżowych) mają dużą możliwość bezpośredniego oddziaływania na otoczenie. Centrum organizacji młodzieżowych ma pewien wpływ na decyzje centrum rządowego.

Na przykładzie omawianego przez nas Związku Walki Młodych otoczenie organizacji młodzieżowych można podzielić na bliższe i dalsze. Podstawowym kryterium tego podziału jest siła oraz częstotliwość interakcji. Na działalność ZWM wpływ mają takie elementy otoczenia, jak warunki ekonomiczne, demograficzne, techniczne, prawne, polityczne, kulturowe i geograficzne. Warunki te są wspólne dla wszystkich organizacji młodzieżowych. Ze względu na szczupłość ram tego artykułu nie podejmuję się omówienia elementów organizacyjnego otoczenia, jedynie sygnalizuję fakt, że efektów działania organizacji młodzieżowych nie można badać i opisywać w oderwaniu od warunków, w jakich zachodzą procesy organizacyjnego życia, oraz sił politycznych, z którymi organizacje pozostają w interakcjach.

Ze względu na temat artykułu rozważania swoje koncentruję przede wszystkim na wybranych formach aktywności organizacyjnej młodzieży, wyznaczonych różnorodnymi warunkami, zwłaszcza politycznymi i społeczno-ekonomicznymi, zachodzącymi w Polsce. Aktywność tę rozpatrzę z takich punktów widzenia, które są aktualne na każdym etapie rozwoju ruchu młodzieżowego (np. rozbudowa szeregów), zmienia się tylko ich intensyfikacja, oraz które są specyficzne tylko dla danego okresu np. zjednoczenie ruchu.

Powstanie i rozbudowa organizacji. Należy przypuszczać, że Zarząd Wojewódzki ZWM w Białymstoku rozpoczyna działalność z początkiem 1945 r. po I wojewódzkiej konferencji PPR, obradującej 3 grudnia 1944 r. Praca ZWM staje się troską PPR, wyrażoną na wojewódzkiej konferencji w dniach 14-15 kwietnia 1946 r., zobowiązującej partyjne komitety powiatowe do udzielania pomocy związkowi.

W 1946 r. następuje wzmożenie działań organizacyjnych (po I wojewódzkim zjeździe, obradującym w dniach 12-13 października), które współprzyczyniają się do wzrostu pozycji politycznej Związku w woj. białostockim.

15 maja 1947 r. konferencja wojewódzka (uczestniczą w niej delegaci z 10 powiatów) wytycza kierunki pracy organizacyjnej, mającej na celu m. in. powiększenie stanu liczebnego Związku do 10 tys. członków. Staje się to w znacznej części realne dzięki poprawie pracy Zarządu Wojewódzkiego, a zwłaszcza działalności kół w terenie. Zasadnicze znaczenie mają przekonania ideowe, gdyż ZWM uznaje się za awangardową organizację polityczną młodzieży o poglądach radykalnych.

W 1948 r. ZWM na Białostocczyźnie liczy 8 021 członków, w tym jest 3 816 (47,50%) młodzieży wiejskiej i tylko 1 254 (15,63%) młodzieży robotniczej. Niski wskaźnik młodzieży robotniczej wynika stąd, że region ten startuje po wojnie ze szczupłą bazą przemysłową. Przed wojną z pracy w przemyśle utrzymuje się zaledwie 15% ludności. Na uwagę zasługuje fakt, że w 1945 r. ZWM ma 285 osób młodzieży robotniczej i 362 członków na wsi, co wskazuje na stosunkowo równomierny start Związku w obu tych środowiskach. Jeszcze w 1946 r. — jak pisze Michał Nosowicz — w ZWM jest 40% młodzieży robotniczej i młodzieży nie pracującej, wywodzącej się z rodzin robotniczych, która nie mogąc znaleźć pracy pozostaje na utrzymaniu rodziców¹⁰. Późniejsze działania organizacyjne aktywnie w terenie powodują, że tylko w powiecie bielskopodlaskim do połowy 1948 r. pozyskano 35,43% całego składu wojewódzkiej organizacji ZWM. Inne powiaty, jak np. augustowski, należący do tzw. starych, zdoła skupić w ZWM tylko 2,80%, a z nowych, gołdapski — 1,53%. Natomiast wpływ większych środowisk miejskich na rozwój ZWM jest raczej negatywny. Najślabiej ZWM rozwija się w Białymstoku, gdyż liczebność Związku stanowi tu najniższy procent w stosunku do ogółu młodzieży. Nie jest to jednak zjawisko w Polsce odosobnione, podobnie bowiem sytuacja kształtuje się w Warszawie i w innych dużych miastach¹¹. Wyjście ZWM poza środowisko robotnicze nie przekreśla robotniczego charakteru tej organizacji, zwiększa natomiast możliwość jej oddziaływania.

Zwiększanie politycznego udziału w systemie politycznym. Działalność polityczna ZWM w powojennych latach polega na demonstracyjnym udzielaniu poparcia władzy ludowej, na wyjaśnianiu zmian ustrojowych, na agitacji i transmisji poczynań PPR, kierowanych do otoczenia. Demonstracja poglądów politycznych jest uwarunkowaną potrzebą okresu, walką polityczną, wymagającą zajmowania zdecydowanego stanowiska. Rola agitacji wzrasta w okresach napięć społeczno-politycznych¹².

Świadectwem działań organizacyjnych na rzecz partii jest m. in. uczestnictwo ZWM w kampaniach politycznych i państwowych (w czasie referendum 30 czerwca 1946 r. Związek ochrania lokale, organizuje 28 grup propagandowych; w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. ZWM tworzy 55 trójek, w których uczestniczy 1 607 członków). ZWM ma duży udział w umacnianiu aparatu władzy ludowej (910 zetwuemowców należy do ORMO, tj. w 1946 r. — 32,91% stanu liczbo-

wego; w 194 r. — 17,59% stanu liczebnego)¹³. Gospodarcze aspekty pracy: odbudowa zniszczeń wojennych, podnoszenie wydajności pracy, zasiedlanie i zagospodarowanie ziem zachodnich oraz północnych mają wówczas także znaczenie działań politycznych (w czerwcu 1945 r. ZWM wydaje odezwę do młodzieży robotniczej w sprawie osiedlania się młodych na terenach odzyskanych).

ZWM odgrywa ważną rolę w kształtowaniu nowych układów w istniejącym systemie politycznym. Stoi na gruncie wychowania swoich członków na ludzi ideowych, świadomych patriotów i świadomych istoty przemian społecznych, zachodzących w Polsce. Statut i program określają tę organizację jako polityczną, oddaną sprawie socjalizmu w Polsce. Z tej politycznej i ideowej ofensywy wynikają wszystkie działania organizacyjne Związku.

Podnoszenie świadomości politycznej i organizacyjnej. W 1947 r. ZWM wysuwa na czoło spraw wychowanie ideologiczne młodzieży, zwraca uwagę na stosowanie adekwatnych do uwarunkowań środowiskowych form pracy wychowawczej, oświatowo-kulturalnej i świetlicowo-rozrywkowej. Ten kierunek działań organizacyjnych jest szczególnie ważny na Białostocczyźnie, gdyż ma ona do odrobienia wiele zaległości — spuścizną lat międzywojennych jest analfabetyzm i stagnacja polityczna.

Selekcja przez ZWM celów działania polega na koncentracji wysiłków organizacyjnych, zmierzających do uaktywnienia młodego pokolenia w najbardziej potrzebnym kierunku. W te aspekty działalności ZWM włącza wychowanie ideowo-polityczne, polegające na kształtowaniu światopoglądu marksistowskiego. W tym duchu od 1947 r. prowadzi szkolenie aktywnie kierownicze. Szkolenie tego okresu ma charakter agitacyjny, jest przeznaczone dla wąskiego kręgu działaczy, przede wszystkim dla aktywnie funkcyjnego, nie stanowi więc instrumentu podnoszenia świadomości politycznej aktywnie szeregowego, niefunkcyjnego. Powoduje to konieczność szukania możliwych do realizacji form wychowania ideowo-politycznego wszystkich członków, w czym odgrywają rolę miejscowi nauczyciele oraz miłośnicy amatorskiego ruchu artystycznego.

W trudnej skomplikowanej sytuacji na Białostocczyźnie mają znaczenie najprostsze formy pracy z młodzieżą. Do takich należy działalność świetlicowa, której rozwój przypada na lata 1947—1948, chociaż warunków ku temu prawie nie ma ze względu na duży stopień zniszczenia materialnego wsi i dewastację miast. Pomimo tych trudności wysiłki wielu działaczy ZWM doprowadzają do wzrostu liczby świetlic z 35 w

¹⁰ M. Nosowicz, Rozwój organizacyjny ZWM oraz jego rola w życiu społeczno-politycznym Białostocczyzny. Referat na konferencji 16-17 czerwca 1978, s. 5-6.

¹¹ Szerzej, Z. J. Hirs, *Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie w latach 1944—1956*, Białystok 1982, s. 26-29.

¹² S. Kuśmierski, *Propaganda polityczna PPR w latach 1944—1948*, Warszawa 1976, s. 30.

¹³ W kraju na przełomie 1946/47 r. w ORMO znajdowało się około 15% składu ZWM. — Cz. Kozłowski, *Ruch młodzieżowy w walce o odbudowę kraju i umocnienie władzy ludowej*, (w:) *Ruch młodzieżowy w budowie socjalistycznej Polski*, jw., s. 40.

1947 r. do 57 w marcu 1948 r. Pod tym względem woj. białostockie zajmuje ostatnie lokaty w kraju. Przeważają świetlice wiejskie. Stwarzają one możliwość rozpoczęcia pracy zespołowej. Związkowi zależy na przełamaniu niechęci młodzieży do tworzenia kultury regionalnej i na rozbudzeniu zainteresowań kulturalnych. Służą temu amatorskie zespoły dramatyczne, chóralne, taneczne i muzyczne. Ta forma pracy kulturalnej zdobywa powoli uznanie wśród młodzieży i na początku 1948 r. działa 38 zespołów, w tym 31 dramatycznych, 2 muzyczne, 4 chóralne i jeden taneczny.

Integracji młodzieży służą kluby sportowe. ZWM włącza się do pracy Zespołów Przysposobienia Rolniczego, a po reorganizacji tej formy — do prowadzenia Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego, które są szkołą wychowania patriotycznego.

Działania zmierzające do zjednoczenia ruchu młodzieżowego. Szczególne znaczenie ma działanie integracyjne, jakie ZWM rozwija w celu pogłębienia współpracy z ZWM RP „Wici” (mającym osiągnięcia w rozwijaniu różnorodnych form dokształcania rolników i w upowszechnianiu oświaty oraz kultury na wsi), ZMD oraz OM TUR, a następnie w celu zjednoczenia wielostrukturalnego ruchu młodzieżowego w jeden organizm organizacyjny na wzór modelu leninowskiego. Te trzy organizacje w okresie ich scalania w 1948 r. liczą 3430 osób, w tym ZMD zaledwie 107 członków¹⁴.

Płynie stąd wniosek, że tak mało liczne związki nie są w stanie uruchomić wielu działań organizacyjnych na rzecz otoczenia. Nie są one także w stanie wpływać na wybór problemów przez otoczenie, stanowiących czynnik kształtowania świadomości społecznej, rozumianej przede wszystkim jako stopień identyfikacji jednostki ze społeczeństwem, budującym nowy ustrój w Polsce. Nie ten jednak aspekt wymaga zastanowienia się. Istotne znaczenie ma tu przede wszystkim kształtowanie umiejętności współpracy w rozbudowanym wielozwiązkowym systemie organizacji młodzieżowych w ideowej zależności od systemu partyjnego. Układ ten uczy tolerancji i poszanowania przekonań, z którymi musi liczyć się organizacja silniejsza. Hamuje tendencje aktywu do zarządzania autorytatywnego, w sensie władczego, nie znoszącego sprzeciwu, na rzecz zarządzania integracyjnego. Obok sformalizowania elementów struktury organizacyjnej (są nimi: polityka, przepisy, procedury, wyposażenie i hierarchia władzy) wykształcają się elementy nieformalne, takie jak uczucia, postawy i zachowania, które wzmacniają przede wszystkim układy nieformalne, mają one jednak olbrzymi wpływ na rezultaty pracy całej organizacji.

¹⁴ Z. J. Hirs, *Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie...*, jw., s. 54, 55.

III. LENINOWSKI MODEL RUCHU MŁODZIEŻOWEGO W LATACH 1948—1956

1. Utworzenie Związku Młodzieży Polskiej kończy na pewien czas rywalizację międzypartyjną o wpływy na środowiska młodzieżowe. Okres ten jest sprawdzianem funkcjonowania jednolitego pod względem organizacyjnym ruchu młodzieżowego, charakterystycznego dla państw socjalistycznych. Model tego ruchu, wypracowany na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, polega na przyjęciu ideologii marksistowsko-leninowskiej, co decyduje o całym systemie naczelnych wartości, celów, funkcji politycznych, wychowawczych i organizacyjnych ruchu młodzieżowego¹⁵.

W rozwoju ZMP na Białostocczyźnie wydzielić można trzy podokresy, obejmujące lata: 1948—1950, 1951—1955, 1956—1957.

Lata 1948—1950: podporządkowanie utworzonemu 21 lipca 1948 r. ZMP wszystkich dotychczasowych organizacji młodzieżowych o charakterze ideowym oraz objęcie działalnością organizatorską również środowisk szkolnych i akademickich. Na ten czas przypada początek ruchu studenckiego na Białostocczyźnie. Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, istniejący od lipca 1948 r. jako autonomiczna organizacja studencka w ramach ZMP, zostaje w kwietniu 1950 r. na Kongresie Studentów Polskich przekształcony w Zrzeszenie Studentów Polskich. Powstaje on na gruncie Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Przemiany ruchu studenckiego zbiegają się z powstaniem w Białymstoku pierwszej wyższej uczelni, prowadzącej studia stacjonarne — Akademii Medycznej. W 1950 r. działalność rozpoczyna Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku, nie stanowi ona jednak bazy dla dynamicznego rozwoju ZSP¹⁶.

Lata 1951—1955: maksymalizacja tendencji centralistycznych i kierowanie Związkiem, oparte na metodach autokratycznych z tolerancją dla fikcyjności własnej sprawozdawczości. ZMP staje się statutowym pomocnikiem PZPR w budowie socjalizmu w Polsce¹⁷.

Lata 1956—1957: spadek aktywności ZMP i samorozwiązanie organizacji. W 1956 r. wzrasta fala krytyki wobec sposobu kierowania Związkiem. Uaktywniają się inicjatywy, rozdzierające ZMP od wewnątrz. Zetempowcy oddają legitymacje członkowskie, przestają płacić składki, zakładają różne drobne organizacje. Na Akademii Medycznej w Białym-

¹⁵ W. Majewski, J. Nuckowski, *Model ruchu młodzieżowego w państwach socjalistycznych*, (w:) *Ruch młodzieżowy w polityczno-społecznym rozwoju Białostocczyzny*, Białystok 1978.

¹⁶ T. Januszko, *Akademia Medyczna im. Juliana Marchlewskiego w Białymstoku w 25-lecie swej działalności*, (w:) *25 lat Akademii Medycznej im. Juliana Marchlewskiego w Białymstoku w 30-lecie PRL*, Białystok 1974, s. 5-6; A. Gabrylewicz, *Ruch studencki w AMB w latach 1950—1975*, (w:) tamże.

¹⁷ Zob. Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uchwalony przez II Zjazd PZPR, Warszawa 1954, s. 39.

stoku w miejsce ZMP powstaje Komitet Rewolucyjny. W pow. suwalskim część młodzieży opowiada się za zorganizowaniem KZMP. ZW ZMP na plenarnym posiedzeniu w maju 1956 r. domaga się przywrócenia demokracji wewnątrzwiązkowej i prawa samodzielnego decydowania młodzieży o wyborze władz. Ten aspekt życia organizacyjnego traktowano jako terapię upadającego w terenie Związku Młodzieży Polskiej. ZMP w Prezydium WRN w Białymstoku samodzielnie wybiera nowe kierownictwo organizacji zakładowej¹⁸. W atmosferze krytyki niedostatecznej aktywności ZMP i licznych inicjatyw organizacyjnych 8 listopada 1956 r. członkowie Prezydium ZW ZMP w Białymstoku składają mandaty. W grudniu tego roku krajowy zjazd harcerzy w Łodzi opowiada się za przywróceniem nazwy ZHP i autonomii organizacyjnej, co konsekwentnie jest realizowane na Białostocczyźnie. Rozwój wydarzeń postępuje wbrew dotychczasowym schematom. Gdy V plenum Zarządu Głównego, obradując 10-11 stycznia 1957 r., rozwiązuje oficjalnie ZMP w całym kraju, faktycznie organizacja ta na Białostocczyźnie, podobnie jak w innych regionach Polski, już nie działa. Nieco później okaże się, że sentyment do starych skrytykowanych układów ZMP przetrwa jeszcze przez jakiś czas i zacznie oddziaływać jako wzór na struktury młodzieżowe następnego okresu o wielozwiązkowym układzie.

2. W funkcjonowaniu państwa lata 1948—1956 to okres o szczególnym znaczeniu. Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r. ustanawia Konstytucję PRL, zawierającą zasady ustrojowe właściwe dla państwa socjalistycznego. Umacnia ona pozycję ludu pracującego jako suwerena, wprowadza instytucje demokracji socjalistycznej. Wielkie wydarzenie, jakim jest w państwie uchwalenie Konstytucji, zbiega się z ambitnymi zadaniami w zakresie przebudowy bazy. Plan sześcioletni (1949—1955) zawiera olbrzymie zadania w zakresie industrializacji kraju.

Następuje jednocześnie rozwój centralistyczno-biurokratycznej struktury administracyjnej, której ingerencje są dowodem przekroczenia pojemności kompetencyjnej. Potęguje to dysproporcje pomiędzy realizacją zadań gospodarczych a niektórymi — jak stwierdza Jerzy Topolski — normami aksjologicznymi socjalistycznego programu przemian globalnych w sferze społecznej¹⁹. Ten okres wprowadza do życia politycznego szereg ograniczeń dotyczących praw politycznych. Koncentrowanie władzy przez partię jest wyznacznikiem narastania tendencji kultu jednostki, rozszerzonych w okresie J. Stalina. Zjawisko to jest sprzeczne nie tylko z duchem marksizmu-leninizmu, ale także z ustrojową zasadą PRL — zwierz-

chnictwem ludu, którego nie może zastąpić partia, powołana do wyrażania woli mas²⁰.

Na terenie Polski ujemne skutki kultu jednostki, nasilające się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, zostają przewyżnione w 1956 r. A. Łopatka pisze, że w „dziedzinie demokracji socjalistycznej wypaczenia związane z kultem jednostki polegały na lekceważeniu w praktyce wymogów demokracji, na naruszaniu prawa socjalistycznego, co faktycznie równało się wprowadzaniu autokratycznych metod rządzenia”²¹.

3. Styl rządzenia tego okresu przenika do całego systemu politycznego, w tym także do Związku Młodzieży Polskiej. Tym tendencjom zostają podporządkowane niemal wszystkie działania organizacyjne. Cele aktywności organizacyjnej ZMP ulegają znacznemu rozszerzeniu w stosunku do lat 1944—1948. Wyrażają się one m.in. w takich czterech płaszczyznach:

- 1) objęcie działaniami organizacyjnymi wszystkich środowisk młodzieżowych, w tym szkolnych i akademickich;
- 2) rozbudowa szeregów, traktowana jako wyraz sprawności organizacyjnej gremiów kierowniczych;
- 3) walka z wrogiem klasowym i kształtowanie świadomości politycznej poprzez samokształcenie i szkolenie w duchu marksizmu;
- 4) wychowanie przez pracę, do czego służy m.in. Powszechna Organizacja Służba Polsce.

Pozyskanie środowisk dla działalności ZMP. W województwie białostockim wstępne funkcjonowanie socjalistycznego modelu ruchu młodzieżowego rozpoczyna się w drugiej połowie 1948 r. od przeniesienia uchwał zlotu wrocławskiego. Pierwsza faza aktywności organizacyjnej polega na scalaniu związków młodzieżowych, połączonym z wymianą legitymacji. Na Białostocczyźnie ZWM w 90% wchodzi w skład nowego Związku Młodzieży Polskiej. Jest to o wiele wyższy wskaźnik od krajowego: na dzień 1 grudnia 1948 r. poza ZMP pozostaje w Polsce 33,7% członków ZWM.

W szeregi ZMP wstępuje na Białostocczyźnie 85,4% członków OMTUR, zaś przeciętnie w kraju — tylko 43,6%. Akces do nowego Związku zgłasza tu 69,2% członków ZMD, w kraju — 38,4%.

Natomiast z dużymi oporami przebiega scalenie ZMW RP „Wici”, z

²⁰ W. Lenin w *Sprawozdaniu politycznym Komitetu Centralnego RKP (b)* 27 marca 1922 r. mówił: „Jesteśmy przecież tylko kroplą w morzu mas ludowych, toteż rządzić możemy jedynie wtedy, gdy trafnie wyrażamy to, co lud sobie uświadamia. W przeciwnym razie partia komunistyczna nie będzie przewodzić proletariatowi, proletariat nie będzie przewodzić masom i cała maszyna się rozleci”. — *Dzieła*, t. 33, Warszawa 1957, s. 312.

²¹ A. Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1975, s. 95. Por. *Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu 1956*, Poznań 1981, s. 72-117.

¹⁸ Z. J. Hirs, *Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie...*, jw., s. 181-182.

¹⁹ J. Topolski, *Procesy twórcze kształtowania się socjalistycznego społeczeństwa polskiego (1944—1974)*, (w:) *Spółeczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1977, s. 14.

którego tylko 43,1% wstępuje do ZMP. Stanowi to wynik o wiele gorszy od sytuacji krajowej, bowiem „Wici” łącznie przekazują w szeregi ZMP 61% swoich członków. Interesujące jest, że na Białostocczyźnie, na której wciąż jeszcze występuje zbrojne podziemie, scalenie związków młodzieżowych przebiega pomyślniej niż w kraju.

W latach 1949—1950 następuje druga faza, w czasie której zapadają decyzje na szczeblu centrum rządowego, rozwiązujące stowarzyszenia i związki o charakterze klerykalnym. Ponadto urzeczywistnienie modelu leninowskiego, opartego na jednym wielośrodowiskowym związku, następuje w wyniku podporządkowania mu Związku Harcerstwa Polskiego. W ten sposób ZMP uzyskuje szeroki wpływ na młodzież szkolną.

Wreszcie trzecia faza działań organizacyjnych do końca istnienia ZMP polega na intensywnych zabiegach o pozyskanie młodzieży robotniczej i chłopskiej, którą traktuje jako trzon związku. Zarząd Wojewódzki ZMP w Białymstoku wzmacnia działania na odcinku robotniczym co najmniej od maja 1951 r.; zaprowadza szczegółową statystykę pionu robotniczego. Organizacja zetempowska nie zdoła jednak uzyskać poważniejszych postępów w zmianie struktury składu osobowego Związku. Wskaźnik udziału młodych robotników Białostocczyzny w ZMP jest niższy od przeciętnego w kraju. W 1953 r. odsetek ten wynosi zaledwie 11,3%.

W latach 1951—1952 ZMP, nie tracąc charakteru ideowo-robotniczego, zwiększa wpływy w urzędach, szkołach i na wsi. Liczba członków ZMP pochodzenia chłopskiego w latach 1950—1954 wzrasta z 6 181 do 13 007, tj. o 110,43%, liczba zaś uczniów, zorganizowanych w ZMP, powiększa się z 8 787 do 12 737 członków, tj. o 44,95% ZMP na Białostocczyźnie, pomimo wysokiej aktywności organizacyjnej, zajmuje jedno z ostatnich miejsc w kraju. W 1954 r. skupia on 19% ogółu młodzieży, podczas gdy na przykład w woj. wrocławskim ZMP obejmuje 44%, a w Łodzi — 58% ogółu młodzieży²². Można jednak uznać, biorąc pod uwagę regionalne możliwości, o których była już mowa, że ZMP w miarę skutecznie realizuje cele środowiskowe. Organizacja wpływa na aktywność całej młodzieży, staje się zaczynem ruchu masowego, łączącego miasto ze wsią, środowiska szkolne z młodą klasą robotniczą. ZMP staje się pomostem ideologii robotniczej do wszystkich młodych środowisk na Białostocczyźnie, w tym względnie jest kontynuatorem organizacyjnych działań ZWM.

Rozbudowa szeregów jako wyraz sprawności organizacyjnej ZMP. Działania organizatorskie w zakresie rozbudowy szeregów ZMP w 1948 r. rozpoczyna wojewódzki zarząd komisaryczny. Do końca tego roku pozyskuje on 2 898 nowych członków, nazywając ich tak dla odróżnienia od członków byłych organizacji młodzieżowych, scalonych właśnie w tym samym czasie w jeden Związek Młodzieży Pol-

skiej. Na uwagę zasługuje fakt rozwoju ZMP w Białymstoku, co zdaje się świadczyć o przełamaniu niechęci tego miasta do organizacji własnego pokolenia²³.

Aktywizacja działań organizatorskich następuje już w 1949 r. Zarząd Główny ZMP na III plenarnym posiedzeniu w dniach 10-11 stycznia wyznacza dla całej organizacji jako najpilniejsze zadanie jak najszybsze powiększenie szeregów, zmierzające do uczynienia z ZMP milionowej organizacji młodzieży. 1-2 lutego Zarząd Wojewódzki ZMP w Białymstoku odpowiada na wezwanie, podejmując uchwałę w sprawie zwiększenia własnej organizacji do 40 tys. członków²⁴. Chodzi więc aż o czterokrotne powiększenie liczebności w ciągu jednego roku. Początkowe sukcesy zostają w znacznym stopniu przyhamowane, pomimo skrupulatnej pracy organizacyjnej i dużego wysiłku gremiów kierowniczych²⁵.

29-30 października 1949 r. na I zjeździe wojewódzkim ZMP w Białymstoku ogłoszono, że wojewódzka organizacja liczy 25 000 członków i obejmuje wpływami 13,6% ogółu młodzieży Białostocczyzny²⁶. Faktyczny stan liczebny organizacji jest jednak o wiele niższy. Brak z tego okresu szczegółowej statystyki nie pozwala na odtworzenie rzeczywistego rozwoju ZMP. Uczestnicy I wojewódzkiej konferencji krytycznie oceniają rozbudowę szeregów Związku w takich powiatach, jak suwalski, łomżyński i grajewski. Niezadowolenie budzi rozmieszczenie kół ZMP w terenie (14,95% ogółu gromad). Siecią instytucjonalną ZMP zdoła objąć 36,29% gmin. Z licznych dokumentów terenowych wynika, że w latach 1949—1950 tempo pracy z młodzieżą wiejską słabnie, pojawia się powiedzenie, że działalność ZMP zatrzymuje się na rogatkach miejskich²⁷.

Na pracy Związku negatywnie odbija się woluntaryzm i automatyzm, stosowane przez wojewódzkie kierownictwo w kierowaniu ZMP (owe dwa rodzaje błędów rozróżnia literatura marksistowska)²⁸. Potwierdza to pierwsza kampania wyborcza do władz ZMP, w czasie której krytyce poddaje się przywódców Związku za przecenianie własnej roli i aktywności w modelowaniu świadomości społecznej, a tym bardziej politycznej. Błąd w statystyce w wysokości 6 tys. członków tłumaczy Zarząd Wojewódzki w lipcu 1950 r. nieodpisywaniem ubytków. Tylko jeden pow.

²² AKW, sygn. 54/II/1, Protokół z plenum ZW ZMP w Białymstoku 1-2 II 1949.

²³ Tamże.

²⁴ Na posiedzeniu plenarnym ZW ZMP w Białymstoku wiceprzewodniczący Władysław Kulpiński stwierdza: „ZW na odcinku robotniczym nie potrafi stanąć na wysokości zadania. Około 6 000 robotników jest poza organizacją” — AKW, sygn. 54/II/1, Protokół z plenum ZW ZMP, 7 V 1949.

²⁵ AKW, sygn. 54/I/1, Sprawozdanie ZW ZMP w Białymstoku za okres 22 VII 1948 do 29 X 1949, s. 4.

²⁶ Z. J. Hirsza, *Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie...*, jw., s. 105-106.

²⁷ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 33. Warszawa 1957, s. 47, 55.

²⁸ Z. J. Hirsza, *Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie...*, jw., s. 101-126.

bielskopodlaski ponad stan wykazuje 3 tys. członków; z 31,5 tys. członków stan organizacji wojewódzkiej obniża się do 25 tys.²⁹. Nie wnikając w dalsze szczegóły statystyczne, trzeba stwierdzić, że konsekwencją owego błędu gigantomanii jest kilkakrotne w całym okresie istnienia ZMP poprawianie statystyki i ewidencji³⁰. Olbrzymi wysiłek organizacyjny już nigdy nie przywróci Związkowi zaufania, zaś zaplanowana w 1949 r. liczba 40 tys. członków zostaje zrealizowana na Białostocczyźnie dopiero po siedmiu latach. 31 marca 1956 r. stan wojewódzkiej organizacji ZMP liczy ponad 40 tys. (tylko w jednym roku 1954, na dzień 28 grudnia, stan organizacji wynosi 46 242 członków)³¹.

Przy znacznym zróżnicowaniu dynamiki rozwoju ZMP w poszczególnych powiatach podkreślić trzeba fakt niezaprzeczalny, że ZMP u schyłku swojej działalności jest masową organizacją młodego pokolenia. W procesie kształtowania pierwszego w PRL masowego związku ideowego przejawiają się określone prawidłowości, których wspólnym mianownikiem są założenia marksizmu-leninizmu. Mimo iż ZMP nie zdoła skupić większości młodzieży Białostocczyzny, to jednak jest faktem, że ta organizacja, wpływając na aktywność całej młodzieży, staje się zaczynem ruchu masowego, łączącego miasto z wsią.

Walka z wrogiem klasowym i kształtowanie świadomości politycznej. Zarząd Wojewódzki ZMP traktuje rozwój związku jako prowadzenie ideologicznej ofensywy wśród młodego pokolenia. Związek dąży do wyrwania młodzieży spod wpływu wroga klasowego, który w warunkach zacofania Białostocczyzny stanowi niepokojące zjawisko. ZMP dopatruje się wroga klasowego nawet we własnej organizacji, działającego pod wpływem otoczenia, w którym upatruje się negatywne wpływy pokolenia ludzi starszych nieżyczliwych dla ZMP, wrogów socjalizmu.

Skuteczną walkę z wrogiem klasowym ZMP uzależnia od podniesienia świadomości politycznej młodzieży. Możliwość tę zapewniać ma statutowa forma współpracy ZMP z PZPR, uczestnictwo w kampaniach politycznych i państwowych oraz szkolenie organizacyjne i samokształcenie.

W pracy ZMP kształtują się co najmniej trzy nurty w rozwijaniu świadomości: jeden praktyczny, polegający na współpracy aktywnie z PZPR, drugi, na czynnym uczestnictwie mas członkowskich w kampaniach politycznych, mający znaczenie wychowawcze i trzeci, teoretyczny, zmuszający członków związku do przyswojenia niezbędnej

²⁹ AKW, sygn. 33/IV/3, Ocena akcji sprawozdawczo-wyborczej do władz ZMP woj. białostockiego w kołach gminnych i powiatach 11 VII 1950.

³⁰ Wspomniany wyżej problem nie jest zjawiskiem odosobnionym w kraju. A. Choniawko wykazuje na przykładzie Wielkopolski, że w 1955 r. w wyniku nowego systemu ewidencyjnego stan organizacji ZMP zmniejszył się na dzień 30 czerwca do 145 tys. ze 175 tys., wykazywanych na koniec marca 1955 r. — Zob. *Ruch młodzieżowy w budowie socjalistycznej Polski*, jw., s. 334.

³¹ Z. J. Hirs, *Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie...*, jw., s. 125.

wiedzy z zakresu marksizmu-leninizmu i wiedzy o Polsce. Wszystkie te trzy nurty wzajemnie się przenikają.

We współdziałaniu PZPR i ZMP występują co najmniej dwie fazy. Pierwsza: trwająca do marca 1954 r. jest konsekwencją przyjęcia przez partię tezy o zaostrzającej się walce klasowej. III plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r. uznaje za konieczne wzmożenie czujności rewolucyjnej, co nie tylko w partii, ale i w społeczeństwie wytwarza atmosferę podejrzliwości. Rada Naczelna ZMP, udzielając poparcia programowi PZPR, także podejmuje w dniach 31 lipca — 2 sierpnia 1950 r. uchwałę, wyznaczając całą organizację zetempowską do wzmożenia czujności rewolucyjnej i gotowości bojowej. Zarządy ZMP na Białostocczyźnie jako komórki funkcjonalne założenie to realizują w codziennej działalności.

Od początku 1949 r. ZMP uczestniczy w masowej działalności polityczno-propagandowej. Propaguje znaczenie zjednoczenia ruchu robotniczego i powstania PZPR.

Zapoznanie młodzieży z problemami politycznymi jest zasadniczym kierunkiem działania ZMP. Do tego celu wykorzystuje się uczestnictwo w kampaniach politycznych i imprezach masowych o znaczeniu państwowym, w pochodach 1-majowych i publicznych zbiórkach pieniężnych, w zbieraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim, ZMP jako pomocnik partii daje wyraz konsolidacji politycznej w tych imprezach i kampaniach, które pod ideowym kierownictwem PZPR przekształcają się w akcje masowe, obejmujące ludzi pracy. Gdy w maju 1950 r. we wszystkich jednostkach administracyjnych powołuje się Komitety Obrońców Pokoju, zetempowcy biorą w tym aktywny udział. Z okazji III Światowego Zlotu Bojowników o Pokój (5-19 sierpnia 1951 r.) Zarząd Wojewódzki ZMP w Białymstoku organizuje liczne spotkania z delegatami na zlot.

Dyskusja nad treścią Konstytucji PRL zbiega się z pracą na rzecz Zlotu Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej, przewidzianego na 19-20 lipca 1952 r. w Warszawie. ZMP w województwie białostockim aktywnie uczestniczy w agitacji przed wyborami do Sejmu w październiku 1952 r.

W ruchu masowym, kształtowaniu się nastrojów odnowy życia społecznego wpływ mają zmiany w strategii ruchu komunistycznego, jakie następują po śmierci Stalina (5 marca 1953 r.). W nowej atmosferze, której nie może od razu zrozumieć aktyw PZPR, a szczególnie aktyw ZMP, odbywają się obchody 1 Maja 1953 r., połączone z przygotowaniami do III Kongresu Młodzieży i do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie (terminy: 25-29 lipca i 2-10 sierpnia 1953).

W połowie 1954 r. rozpoczyna się w PRL kolejna faza, wykorzystana przez partię i państwo do przywrócenia leninowskich norm życia. Przyczynia się to do uregulowania współdziałania partii i ZMP na warunkach demokratycznych oraz do wzajemnego poszanowania autonomiczności organizacyjnej. W tej atmosferze Zarząd Główny zwołuje 28 stycz-

nia 1955 r. II Zjazd ZMP. Położenie kresu opacznej taktyce komenderowania zbiega się nie tylko w woj. białostockim ze spadkiem zainteresowania członków własną organizacją.

ZMP, realizując program partii, zwiększa znaczenie funkcji politycznych swojego Związku, a jednocześnie odrywa się od otoczenia. Aparat państwowy, uznając funkcję ustrojową ZMP, traktuje go na równi z partiami politycznymi. W praktyce wytwarza się zwyczaj polityczny, polegający na uprzywilejowaniu Związku na zasadzie niepisanego statusu partii politycznych. Natomiast młodzież, oddalając się od okresu wojny i powojennej kontrrewolucji, zaczyna żyć sprawami świata kultury, nauki, sztuki, poszukuje nowego sposobu wyżycia się w czasach pewności jutra, jawiącego się w atmosferze przywracania zasad leninowskich w miejsce zastraszania młodzieży, woluntaryzmu i automatyzmu, stosowanego jako styl kierowania organizacją.

Drugi kierunek pracy ideowo-wychowawczej ZMP, kształtującej świadomość polityczną, polega na integracji młodzieży wokół idei socjalizmu i na kształtowaniu przez nią wzorów zachowań, będących podstawą stosunków międzyludzkich, opartych na umiejętności działania w kolektywie. Kryterium świadomościowe w 1948 r. utożsamia się w ZMP z zakładaniem młodzieżowych spółdzielni produkcyjnych, z organizowaniem życia kulturalno-oświatowego wsi³².

Znaczeniu pracy ideowo-wychowawczej ZW ZMP poświęca niejedno posiedzenie plenarne. 11 sierpnia 1950 r. ZW apeluje do młodzieży o budowanie socjalizmu i ostateczne pokonanie wrogów ludu³³. Zarząd podejmuje uchwałę, zobowiązującą zarządy powiatowe do prowadzenia dokładnej analizy oblicza moralnego kadry ZMP, ZHP i SP, gdyż od poczucia odpowiedzialności członków ZMP zależy możliwość przenikania wrogiej ideologii do organizacji.

Koła i instancje ZMP podejmują liczne działania na rzecz likwidacji analfabetyzmu na Białostocczyźnie i podniesienia ogólnego wykształcenia, co uznaje się za podstawowy czynnik efektywności kształtowania świadomości politycznej młodzieży. Aspekt ideowo-wychowawczy mają wszystkie akcje i zloty organizowane przez ZMP. Młodzież Białostocczyzny aktywizuje się w okresie przygotowywania Zlotu Młodych Przodowników w Warszawie, w lipcu 1952 r. Delegacja województwa białostockiego liczy 3500 osób, w tym m.in. 250 uczniów szkół średnich, 260 uczniów szkół podstawowych i 10 studentów³⁴.

³² AKW, sygn. 54/II/1, Protokół z poszerzonego plenum wojewódzkiego aktyw ZMP, 12 X 1948 r., s. 1 z referatu przedstawiciela ZG ZMP Kędziorka — „Sytuacja na wsi i zadania młodzieżowe na odcinku wiejskim”.

³³ AKW, sygn. 54/II/3, k. 34-50, Protokół z plenarnego posiedzenia ZW ZMP, 11 VIII 1950, referat.

³⁴ AKW, sygn. 54/III/7, Protokół nr 20 z posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Białymstoku, 14 V 1952.

W 1956 r. ZW ZMP zwraca uwagę na konieczność skuteczniejszego kształtowania postaw ideowo-moralnych uczniów. W tym samym okresie coraz bardziej powszechne stają się stwierdzenia, że źródłem nastrojów konsumpcyjnych i bierności u młodzieży jest niedostatek pracy ZMP, brak form pracy, odpowiadających zainteresowaniom i dążeniom uczniów. Pojawiają się żądania przywrócenia Związkowi Młodzieży Polskiej cech organizacji walczącej, samodzielności w działaniu, cech dających podstawę do powodzenia pracy w kolektywach. ZW broni koncepcji swojej pracy, gdyż organizacja nie traci bojowości, dostosowując ją do nowych potrzeb walki ideologicznej.

Trzecią, specyficzną formą kształtowania świadomości przez ZMP jest szkolenie organizacyjne działaczy, instruktorów i pracowników etatowych wszystkich instancji ZMP. Szkolono aktyw społeczny, pełniący funkcje przewodniczących kół, sekretarzy i skarbników. Szkolenie organizacyjne prowadzi się dla wszystkich zarządów i ma ono charakter szkolenia ustawicznego lub specjalnych kursów, organizowanych przez centralne i wojewódzkie ośrodki szkoleniowe. W odróżnieniu od szkolenia masowego, ukierunkowanego na kształtowanie ideowe członków ZMP, szkolenie organizacyjne aktyw ma charakter przygotowawczy do pracy z młodzieżą. Natomiast szkolenie ideowo-polityczne wszystkich członków ZMP rozpoczęła się w 1948 r. wraz z ukazaniem się 12 grudnia instrukcji Zarządu Głównego, przygotowującej koła do masowego wychowania młodzieży. Działania organizatorskie w tej kwestii są wielorakie. Początkową koncepcję samokształcenia ideowo-politycznego, obejmującego tylko młodzież szkolną, rozszerza się na wszystkie środowiska. System szkolenia oparty jest na zaangażowaniu licznych zespołów i komisji koordynacyjnych³⁵. ZMP nadaje szkoleniu formę instrumentu kształtowania świadomości politycznej i zaangażowania w walce z wrogiem.

Wychowanie przez pracę. ZMP staje się szkołą wyrobienia politycznego i wdrożenia młodzieży do zaangażowanej pracy na rzecz kraju i regionu, w czym znacząca rola przypada Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Dla Białostocczyzny SP jest tą organizacją, która włącza młodzież do krajowego nurtu działalności zaangażowanej. ZMP traktuje „Służbę Polsce” jako rozszerzenie wpływu na młodzież nie zorganizowaną. W skład SP wchodzi młodzież zaangażowana ideowo³⁶. Udział członków ZMP w brygadach w 1948 r. wynosi od 25% do 40% (średnio w kraju — 31,1%), w październiku 1951 r. Białostocczyzna w organizowaniu hufców zajmuje 12 miejsce w kraju (na 18 jednostek administracyj-

³⁵ ZG ZMP, Dział Oświatowo-Szkoleniowy i Wydział Szkolenia Masowego. Instrukcja o szkoleniu ideologiczno-politycznym kół szkolnych ZMP, 12 XII 1948.

³⁶ AKW, sygn. 54/II/1, Protokół z poszerzonego plenum wojewódzkiego aktyw ZMP, 12 X 1948.

nych), ostatnie miejsce pod względem liczby członków ZMP w hufcach (21,48%).

„Służba Polsce” spełnia, szczególnie na Białostocczyźnie, wyjątkowe zadania. Poprzez SP włącza się młodzież do życia politycznego i społecznego, do działalności kulturalno-oświatowej. SP przygotowuje młodzież do obrony kraju, do uczestnictwa w sporcie masowym, popularyzuje szkolnictwo zawodowe.

Działania organizacyjne SP mają również z tego względu szczególne znaczenie, iż wdrażają do pracy młodzież zaniedbaną, bez pełnego wykształcenia podstawowego i analfabetów. Tylko w jednym powiecie białostockim na 10 449 junaków i junaczek jest 1 048 analfabetów i pół-analfabetów. Podobnie przedstawia się sytuacja w powiecie białostockim, sokólskim, suwalskim i wysokomazowieckim.

Od 1953 r. utrwała się kryzys organizacyjny w PO „Służba Polsce”, którego nie przezwycięży do 1955 r., tj. do czasu jej rozwiązania.

Działania organizatorskie ZMP poprzez SP mają charakter pośredni, natomiast bezpośredni udział organizatorski Związek ten przejawia w pracy dla regionu. W czynie przedkongresowym w 1948 r. koła ZMP podejmują zobowiązania na cześć zjednoczenia ruchu robotniczego. Koła wiejskie w Świsłoszczanach, Zubrach i Jałówce (pow. białostocki) remontują świetlice, a koło szkolne w Dojlidach pracuje przy remoncie własnego budynku szkolnego³⁷. W Młodzieżowym Wścigu Pracy na Białostocczyźnie uczestniczy w 1948 r. 300 zetempowców. W wyniku sprawności organizacyjnej Związku w lutym 1949 r. udział we współzawodnictwie bierze 700 zetempowców, a w październiku tego roku — 1 853 (na 3 996 członków ZMP w środowisku robotniczym)³⁸.

ZMP na wsi propaguje podniesienie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Koła wiejskie ZMP inicjują współzawodnictwo w akcji żniwnej, wykopkowej, w skupie zboża. Akcje żniwne mają najbardziej masowy charakter, bierze w nich udział młodzież z miast, ze szkół i zakładów pracy. ZMP popularyzuje kontraktację trzody³⁹.

W pierwszym okresie swojej działalności Związek preferuje społeczne czyny młodzieży o zasięgu lokalnym. Agituje na rzecz wywiązywania się z obowiązujących dostaw przez producentów rolnych, zapewnia pomoc wdowom i biedocie wiejskiej, walczy o przekraczanie planów produkcyjnych w PGR⁴⁰. W 1952 r. ZMP koncentruje się na czynach społecznych,

³⁷ AKW, sygn. 54/XV/29, Sprawozdanie z działalności ZW ZMP w Białymstoku za okres od 22 VII 1948 do 22 V 1949.

³⁸ AKW, sygn. 54/I/1, Sprawozdanie ZW ZMP w Białymstoku za okres od 22 VII 1948 do 29 X 1949.

³⁹ Z. J. Hirs, *Ruch młodzieżowy — inspiratorem socjalistycznego współzawodnictwa na Białostocczyźnie*, (w:) *W 35-lecie Młodzieżowego Wścigu Pracy*, Łódź 1980, s. 121-126.

⁴⁰ „Błyskawica” 1951 i 6 IX 1952

powszechnej akcji zbioru zbóż, akcji omłotowej oraz skupu zboża i żywc. Bierze w nich udział około 6 tys. młodzieży⁴¹.

Od 1950 r. rozpoczyna się etap wielkich masowych kampanii ogólnokrajowych. Wytwarzana przez ZMP atmosfera pracy na rzecz kraju i środowiska powoduje, że młodzież zwiększa swój udział w czynach społecznych, polegających m. in. na urządzaniu boisk, oczyszczaniu rowów melioracyjnych, budowie mostów i torów kolejowych, remoncie świetlic i szkół⁴².

60 rocznicę urodzin Bolesława Bieruta, przypadającą w 1952 r., młodzież obchodzi łącznie z przygotowaniami do obchodów 1-majowych. Na cześć B. Bieruta młodzież podejmuje 339 zobowiązań zespołowych i indywidualnych. We Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Białymstoku grupa młodych robotników tworzy brygadę młodzieżowo-produkcyjną, której nadaje imię Bolesława Bieruta⁴³.

Kolejnym etapem powszechnej aktywizacji młodzieży jest Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej, przewidziany na dzień 19 i 20 lipca 1952 r. w Warszawie. Ta największa masowa impreza jest potwierdzeniem zapału młodzieży do pracy i wyrazem patriotycznych uczuć.

Inną formą aktywizacji jest współzawodnictwo młodzieży różnych zakładów pracy o proporcje przechodnie ZG ZMP (1953), dla uczczenia takich imprez, jak IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie (1953), X rocznica powstania PRL (1954), V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie (1955) oraz wpisywanie nazwisk młodzieżowych przodowników pracy do księgi honorowej⁴⁴.

Zaciągi pionierskie, mobilizowane przez ZMP, polegają na werbowaniu młodzieży do przemysłu węglowego (na Białostocczyźnie odbywa się to z dużymi oporami), do szkół włókienniczych i szkół budowy maszyn górniczych oraz do pracy w PGR (głównie w powiatach mazurskich Elk, Gołdap, Olecko)⁴⁵.

Rekapituluując ten aspekt działań organizatorskich ZMP, podkreślić należy jeszcze jeden walor pracy, obok wychowania przez pracę, że jest

⁴¹ AKW, sygn. 54/III/7, Protokół nr 30 z posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Białymstoku, 3 IX 1952, załącznik pt. „Ocena z akcji żniwno-omłotowej na terenie Białostocczyzny”.

⁴² AKW, sygn. 54/II/3, Realizacja uchwał RN ZMP i wzmocnienie naszej organizacji w terenie, 25 X 1950.

⁴³ AKW, sygn. 54/III/6, Protokół nr 13 z posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Białymstoku, 30 III 1952, załącznik pt. „Ocena podejmowanych zobowiązań i przygotowania się młodzieży woj. białostockiego do obchodu 60 rocznicy urodzin Bieruta.”

⁴⁴ Por. Z. J. Hirs, *Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie...*, jw., s. 171.

⁴⁵ Szerzej, tamże, s. 171-177.

ona również czynnikiem kształtowania świadomości całej młodzieży, dlatego też udział w tym mają wszystkie pionierzy organizacyjne Zarządu Wojewódzkiego: robotniczy, wiejski, szkolny i studencki.

IV. ZAKOŃCZENIE

Przedstawione procesy związane z funkcjonowaniem organizacji młodzieżowych potwierdzają tezę przedstawioną we wstępie, że miejsce i rola ideowych związków młodzieżowych w państwie jest wyrazem pozycji prawnej obywateli i emanacją systemu partyjnego. Dowodem tego jest aktywność organizacyjna ruchu młodzieżowego, wyrażająca się w podejmowaniu działań na rzecz systemu politycznego, systemu partyjnego oraz kształtowanie własnych funkcji i form pracy organizacyjnej, ukierunkowanej na wzmocnienie prawnej pozycji młodego pokolenia. Jakość tych działań jest zmienna, uzależniona od warunków tkwiących w otoczeniu.

Odrębnym zagadnieniem jest budowa i rozbudowa struktur młodzieżowych. Działania zmierzające do ilościowego wzrostu nasilają się w latach 1948—1956 i przybierają niekiedy formę manipulacji. Tworzenie się nowych organizacji w 1957 r. powoduje załamywanie się ciągłości w procesie wychowawczym. Członkowie ZMP doznają zawodu, który zniechęca ich do działania w nowych organizacjach. Utrata tożsamości przez organizacje młodzieżowe prowadzi do zmniejszenia pola wpływów nowo tworzonych związków młodzieżowych, zwiększa natomiast w otoczeniu wyłom apolityczny. Tworzą się postawy wyczekujące, bezideowe, uległe nastrojom dyferentnym.

Natomiast niezmiennie są cele strategiczne, którymi jest kształtowanie socjalistycznej świadomości i osobowości zaangażowanej w budowie socjalizmu. Modyfikacjom podlegają wzorce osobowe, które w zależności od pryncypiów danego okresu jednoczą aspiracje i dążenia młodych ludzi.

Formy pracy organizacyjnej młodzieży Białostoczczyzny lat 1944—1956 wskazują na dostosowywanie działalności związków do warunków środowiska i potrzeb systemu politycznego. Aktywność organizacyjna jest potwierdzeniem umiejętności włączania młodzieży w całościowy system wychowania socjalistycznego⁴⁶.

Po rozwiązaniu ZMP ruch młodzieżowy wszedł w nowy okres, w którym nastąpił jego podział środowiskowy przy zachowaniu jednolitej postawy ideowo-politycznej.

⁴⁶ Zainteresowanie badaczy aktywnością organizacyjną młodzieży w aspekcie historycznym wzrasta, czego przykładem są publikacje, m. in.: Z. J. Hirszt: *U źródeł aktywności organizacyjnej ZWM i innych związków młodzieży na Białostoczczyźnie (1944—1948)*, (w:) *Partia klasy robotniczej a organizacje młodzieżowe w Polsce*, Warszawa-Rzeszów 1985, s. 135, 146.

Jerzy Wasiluk

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TOWARZYSTWA UNIwersYTETU ROBOTNICZEGO W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1945—1948

Historia OM TUR-u sięga lat dwudziestych bieżącego stulecia. Powstała ona jako przeciwwaga działalności propagandowej endecji wśród młodzieży, skierowanej przeciwko wszystkiemu co demokratyczne i postępowe. Utworzono wówczas Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR). Celem TUR-u było kształtowanie osobowości robotnika, jego poziomu umysłowego, zapewnienie mu godziwej rozrywki w różnego rodzaju zespołach artystycznych i sportowych oraz pomoc w podnoszeniu jego kwalifikacji zawodowych.

Na bazie TUR-u w lutym 1926 r. powstała Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR), która aktywnie działała w latach trzydziestych dwudziestolecia międzywojennego. Była to socjalistyczna organizacja młodzieżowa, ideowo związana z Polską Partią Socjalistyczną. Zasadniczym zadaniem związku było wychowanie młodzieży na przyszłych członków PPS.

W okresie okupacji organizacja ta nie istniała. Omturowcy działali w szeregach Organizacji Polskich Socjalistów (OPS), następnie Robotniczej Partii Polskich Socjalistów (RPPS) oraz w PPS-Wolność, Równość, Niepodległość (PPS-WRN)¹.

Rozbicie ruchu socjalistycznego, obawy prawicowego kierownictwa PPS-WRN przed radykalizacją młodzieży nie sprzyjały odbudowie organizacji. Dopiero po powstaniu Krajowej Rady Narodowej (KRN) utworzony został Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) działający pod kierownictwem PPS. ZMS był organizacją nieliczną, działającą tylko w Warszawie. Po wyzwoleniu na terenach Lubelszczyzny została podjęta praca nad reaktywowaniem OM TUR-u.

Piewsze kadry organizacji stanowili działacze, którzy przybyli do Lublina z I Armią Wojska Polskiego. Wokół nich zaczęli się skupiać dawni członkowie OM TUR-u, wychodzący z konspiracji. W dniach 8-9 października 1944 r. odbyła się w Lublinie konferencja OM TUR oraz Zlot

¹ W czasie okupacji PPS podzieliła się na dwa odłamy: prawicę skupioną w organizacji Wolność, Równość, Niepodległość i lewicę, występującą pod nazwą Organizacja Polskich Socjalistów od kwietnia 1943.

i Konferencja Młodzieży Socjalistycznej. Podjęte zostały decyzje o re-aktywowaniu OM TUR, w której skład mieli wejść członkowie przedwojennej OM TUR, Wydziałów Młodzieży PPS, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS) i działającego w końcowym okresie okupacji — ZMS.

Konferencja powołała Tymczasowy Zarząd Główny, którego przewodniczącym został Przemysław Ogrodziński. Zlot zapoczątkował pracę nad odbudową organizacji w terenie. Pod koniec 1944 r. OM TUR istniała już w wielu miastach.

Ważną rolę w rozwoju organizacji odegrała ogólnokrajowa konferencja OM TUR-u, obradująca w Warszawie w dniach 15-16 kwietnia 1945 r. Konferencja określiła zadania stojące przed organizacją oraz uchwaliła nowy statut, który określał polityczny charakter OM TUR-u i kierował jej główny wysiłek na wciągnięcie znajdującej się w organizacji młodzieży do aktywnej pracy dla Polski Ludowej. Organizacja opowiedziała się za realizacją programu KRN i PKWN i czynnie uczestniczyła w realizacji programu władzy ludowej.

Organizacja podjęła także problem troski o sprawy młodzieży. Wysuwała postulat bezpłatnej szkoły średniej, i konsekwentnie walczyła o jego wprowadzenie w życie, oraz stworzenie odpowiednich warunków materialnych dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, studiującej w szkołach wyższych. Podjęła także problem dokształcania zawodowego młodzieży. Troszczyła się o umożliwienie młodzieży korzystania ze zdobyczy kultury.

Na konferencjach OM TUR-u (Koszecin, 11 września 1945 r. i w Zielonym Lesie, styczeń 1946 r.) opracowano tzw. zasady omturowca, w których podkreślono wierność zasadom socjalizmu, konieczność aktywnego udziału w odbudowie nowej Polski oraz współodpowiedzialność za losy kraju.

Rozwój organizacji odbywał się w warunkach ostrej walki politycznej, która toczyła się w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej. Wówczas w OM TUR, podobnie jak w PPS, uwidoczniły się dwa nurty polityczne. Pierwszy nurt stanowili „jednolitofrontowcy”, jego dewizą była zgodna współpraca obu partii robotniczych — PPR i PPS. Podobnie, ich zdaniem, winna kształtować się współpraca Związku Walki Młodych (ZWM) i OM TUR-u. Drugi nurt stanowiły elementy prawicowe, antyjednolitofrontowe, ulegające wpływowi prawicowych grup PPS. Ten nurt sprzeciwiał się bliskiej współpracy OM TUR-u z ZWM. Działacze tego nurtu uważali, że nie ZWM, ale OM TUR winna odgrywać czołową rolę w ruchu młodzieżowym.

Tendencje prawicowe zarysowały się już na I Ogólnopolskiej Konferencji OM TUR-u w Warszawie (15-16 kwietnia 1945 r.), a wystąpiły w pełni po powstaniu Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Sytuacja w organizacji zaczęła się komplikować, wzmocniły się w niej tendencje odśrodkowe, prawicowe. W 1946 r. OM TUR przystąpiła do utworzonej w

Paryżu Socjalistycznej Międzynarodówki Młodzieży (SMM) związanej z reformistycznymi partiami robotniczymi w państwach zachodnioeuropejskich. Przewodniczący KC OM TUR-u, Ryszard Obrączka, został wiceprzewodniczącym SMM.

Wzrost tendencji prawicowych w kierownictwie OM TUR-u wpłynął negatywnie na sytuację tej organizacji w woj. białostockim. W warunkach Białostocczyzny wpływ ten był częściowo niwelowany przez względnie dobrą współpracę Polskiej Partii Robotniczej (PPR) z Polską Partią Socjalistyczną.

Organizacja OM TUR-u na terenie województwa białostockiego istniała już przed wojną. Działalność prowadziła w miastach, gdzie były większe skupiska młodzieży robotniczej, tj. w Białymstoku, Łomży i Hajnówce. Po wyzwoleniu Białostocczyzny starania o powołanie OM TUR-u podjęli działacze PPS w końcu września 1944 r. Mimo tych starań do końca tego roku nie zdołano zorganizować na wyzwolonych terenach województwa kół tej organizacji. Nadmienić jednak należy, że przedstawiciele woj. białostockiego byli obecni na pierwszym zlocie organizacji w Lublinie (8-9 października 1944 r.)² oraz na I Konferencji w Warszawie³.

Należy również stwierdzić, że spośród innych organizacji młodzieżowych OM TUR rozpoczęła najwcześniej działalność w regionie białostockim.

Na pierwszym wojewódzkim zjeździe PPS (14 stycznia 1945 r.) powołano Zarząd Wojewódzki OM TUR-u,⁴ a po zakończeniu zjazdu nasiliły się starania o utworzenie organizacji w terenie. W pierwszych miesiącach 1945 r. w wyniku tych działań powstały pierwsze koła OM TUR-u, m. in. koło miejskie w Białymstoku, skupiające niewielką liczbę członków. W miesiącach od kwietnia do września w wyniku podejmowanych wysiłków powstały koła OM TUR-u w Łomży, Suwałkach oraz w Stawiskach w powiecie łomżyńskim. Były to tzw. koła miejskie, skupiające nieliczne grupy młodzieży. Nie zdołano powołać innych kół. Dalszy rozwój organizacji nastąpił w 1946 r., w styczniu powstały koła w Elku, w kwietniu w Gołubiach (pow. olecki), w maju w Hajnówce, a w listopadzie w Gołdapi. Z reguły koła powstawały tam, gdzie uprzednio działały koła PPS. Istniejące wówczas koła nie odznaczały się większą aktywnością.

² Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR (AKW), 29/3, protokoły z posiedzeń ZWM.

³ Centralne Archiwum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (CAP), Zespół OM TUR, 390/4, sprawozdania z posiedzeń władz centralnych.

⁴ W skład Zarządu Wojewódzkiego OM TUR w Białymstoku wchodził: Ławrowski, L. Skarżyński, G. Sokół, A. Jerzmanowski i H. Markiewicz z Białegostoku oraz Górski i D. Czekańska z Suwałk, Beneziuk z Siemiatycz, E. Miętka z Wysokiego Mazowieckiego, F. Sokół z Hajnówki; AKW, 15/I/1 — Materiały I Wojewódzkiej Konferencji PPS.

Wpływ na aktywizację i rozwój OM TUR-u miał obradujący 17 kwietnia 1946 r. II Wojewódzki Zjazd PPS. W uchwale Zjazd zobowiązywał aktyw społeczny i aparat partii do udzielania pomocy w zakresie rozwoju organizacyjnego i działalności programowej związku. W wyniku podjętych działań wiosną 1946 r. nastąpił dalszy rozwój związku. Organizacja w drugiej połowie tego roku posiadała swoje koła w pięciu powiatach: łomżyńskim, ełckim, bielskopodlaskim, suwalskim i oleckim oraz w Białymstoku. Powstały trzy zarządy powiatowe: w Łomży, w Bielsku Podlaskim i w Suwałkach.

Z braku ścisłych informacji źródłowych trudno ustalić faktyczny stan ilościowy organizacji. W przybliżeniu można przyjąć, że w 1946 r. organizacja liczyła niewiele ponad 300 osób. Dokładniejsze dane odnoszą się do roku 1947. Przedstawia je tabela 1⁵.

Z liczby kół w określonych środowiskach społecznych wynika, że OM TUR prowadziła w województwie działalność głównie wśród młodzieży szkolnej, robotniczej i urzędniczej. Koła wiejskie istniały tylko w części

Tabela 1

Stan liczbowy OM TUR-u w woj. białostockim w 1947 r.

Powiat	Liczba kół	Członkowie	Koła				
			szkoły	instytucje	wieś	zakłady pracy	miasto
augustowski	2	22	1				1
m. Białystok	2	304		1			1
białostocki	5	57	1		2	2	
bielskopodlaski	4	79	1	1	1		1
ełcki	5	199	3			1	1
gołdapski	1	61					1
grajewski	1	36					1
Hajnówka *	3	85		1		1	1
olecki	6	70			5	1	
łomżyński	5	198	1			1	3
suwalski	9	174	3		1	4	1
Razem	43	1 285	10	3	9	10	11

Źródło: AKW, 32/1, protokoły, deklaracje, księgi ewidencyjne.

* Hajnówka nie była wówczas miastem powiatowym, wchodziła w skład powiatu bielskopodlaskiego.

⁵ AKW, 1/IV/2, protokoły z posiedzeń KW PPR; S. Darmochwał, relacja w zbiorach autora; AKW, 31/1, protokoły, deklaracje, księgi ewidencyjne ZW OM TUR.

Dane przedstawione w tabeli 1 są zawyżone. W dokumentach OM TUR i PPS nie ma danych o liczbie członków w poszczególnych latach. Część danych liczbowych znajduje się w dokumentach KW PPR oraz ZW ZWM. Wynika z nich, że OM TUR liczyła około 800 członków w 1947 r. Potwierdza to także S. Darmochwał. Przyjmując, że dane OM TUR są zawyżone, a informacje S. Darmochwała je za-

dawnych majątków, gdzie były zakłady przemysłowe (przemysł rolno-spożywczy) oraz w wiejskich instytucjach i urzędach, zatrudniających pracowników umysłowych.

OM TUR w województwie nie należała do organizacji zbyt licznej. W niektórych powiatach nie utworzono ani jednego koła, np. w wysokomazowieckim i sokólskim. Najliczniejsza była organizacja w powiecie i mieście Suwałki, w Białymstoku (miasto i powiat), w Łomży, w Ełku, w Bielsku Podlaskim i robotniczym mieście Hajnówce, gdzie istniały bogate tradycje walk rewolucyjnych z okresu międzywojennego. Aktywną pracą wyróżniała się organizacja w Ełku, Suwałkach i Łomży.

Działalność programową organizacja rozpoczęła w 1945 r. O pracy tej organizacji i różnorodnych formach działania donosiła miejscowa prasa. „Jedność Narodowa” z 18 lipca 1945 r. pisała, że wzywa się młodzież do działania w sekcjach sportowych, chóralnych, dramatycznych itp.⁶. Członkowie organizacji brali udział w imprezach sportowych. W kwietniu 1948 r. drużyna OM TUR-u zwyciężyła w III wojewódzkich biegach przełajowych⁷.

Inną formą działalności była praca kulturalno-oświatowa i szkoleniowa. Koło miejskie w Łomży dysponowało własną drukarnią, działała orkiestra dęta oraz pracowała sekcja dramatyczna⁸. Organizowano świetlice, kluby, koła czytelników gazet i książek, wygłaszano odczyty, przygotowywano i prezentowano sztuki sceniczne.

Ożywienie działalności politycznej następowało w okresie kampanii politycznych, zwłaszcza przed referendum i wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Wspólnie z członkami ZWM omturowcy uczestniczyli w pracach obwodowych komisji wyborczych, brali udział w przygotowywaniu wieców, manifestacji oraz kolportowali literaturę propagandową, prasę i ulotki. Podobnie jak członkowie ZWM agitowali za manifestacyjnym udziałem w wyborach do Sejmu. Inną formą pracy agitacyjno-propagandowej było tworzenie przedwyborczych ekip do roznoszenia broszur PPS, nawiązywania kontaktów osobistych i oddziaływania bezpośrednio na obywateli. Działały przedwyborcze ekipy młodzieżowe. Członkowie związku uczestniczyli w obchodach święta odrodzenia (akademie, wiece) oraz w pochodach 1-majowych.

Angażowano młodzież do wielu akcji o charakterze gospodarczo-społecznym. Członkowie OM TUR-u uczestniczyli w akcji żniwnej na obszarze swego działania oraz wyjeżdżali do innych regionów. Brali udział

niżyła, można przyjąć, że w 1947 r. było w województwie około 1000 członków OM TUR. Dla jasności sprawy w dalszych rozważaniach będę podawał dane, które znajdują się w aktach organizacji z uwagą, że do tych danych należy podchodzić z pewną rezerwą.

⁶ „Jedność Narodowa” z 18 VII 1945 r.

⁷ „Życie Białostockie” z 6 V 1948 r.

⁸ „Jedność Narodowa” z 3 XII 1945 r.

w parcelacji majątków obszarniczych, m.in. w powiecie wysokomazowieckim⁹. Przeprowadzali zbiórki na budowę ośrodka w Otwocku. Angażowali się aktywiści OM TUR-u do udziału w akcjach zwalczających spekulację. Uczestniczyli w grupach lustratorów społecznych, powoływanych do inkasowania należności skarbowych, podatkowych, ujawniania małych zakładów, które były nie opodatkowane i ściągania należności finansowych od dłużników. Członkowie OM TUR-u pomagali przygotowywać konferencje PPS w Białymstoku i terenie (dekoracja sal, część artystyczna).

Jak przedstawiała się współpraca OM TUR-u z ZWM? Współdziałanie to w poszczególnych latach kształtowało się różnie. Wynikało z ogólnej sytuacji politycznej w województwie, współpracy między PPS i PPR oraz kierunku politycznego, jaki dominował w centralnym kierownictwie związku. Czynniki te w istotny sposób oddziaływały na organizacje i zrzeszoną w niej młodzież. Były miesiące aktywnego współdziałania i mniej pomyślne we wzajemnych stosunkach. Zagadnienie pogłębienia współpracy między organizacjami młodzieżowymi było przedmiotem troski władz wojewódzkich PPR i w pewnym stopniu także PPS.

Problem współpracy i współdziałania organizacji młodzieżowych był przedmiotem rozważań: Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych (WK POM), Komitetu Współdziałania Organizacji Młodzieżowych (OM) i od kwietnia 1948 r. Wojewódzkiego Komitetu Jedności OM.

Tendencje jednościowe, mimo spotykanych oporów ze strony niektórych działaczy OM TUR-u, brały górę. Korzystne zmiany nastąpiły w drugiej połowie 1947 r., kiedy na czele organizacji stanął Lucjan Motyka (X Ogólnopolski Zjazd OM TUR-u 22-24 czerwca 1947 r.). Wywarło to korzystny wpływ na sytuację w kraju, a także w województwie. Widoczne to było w podejmowanych wspólnie akcjach oraz zawarciu umowy o współpracy. Wyrazem zacieśniania się współpracy i jedności działania był wspólny Zjazd OM TUR-u i ZWM w Białymstoku (29 września 1947 r.). Uchwalono m.in. rezolucję, popierającą współpracę władz centralnych organizacji oraz podjęto uchwałę o współpracy ZWM i OM TUR-u w województwie. W październiku odbyły się wspólne konferencje ZWM i OM TUR-u w Łomży, Olecku, Bielsku Podlaskim, Suwałkach i Grajewie. Na konferencjach, podobnie jak na zjeździe wojewódzkim, przyjęto uchwały, aprobujące współpracę organizacji. Podkreślono potrzebę współdziałania w obchodach święta lipcowego, organizacji wycieczek i kursów, prowadzeniu świetlic i organizowaniu wspólnych posiedzeń zarządów¹⁰.

⁹ S. Darmochwał, jw.

¹⁰ J. Wasiłuk, *Demokratyczny ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie w latach 1944—1956, s. 196—197. Maszynopis pracy doktorskiej.*

W trakcie realizowania i podejmowania wspólnych akcji następowało niwelowanie różnic między organizacjami i przygotowywano członków OM TUR-u do zjednoczenia ruchu młodzieżowego. W odczuciu znacznej większości członków i pracowników aparatu młodzieżowego zjednoczenie organizacji traktowano jako życiowy sukces. Tak o tym pisze Wanda Kuc: „W mojej działalności odnosiłam wrażenie, że łatwiej nam było od dzielnie nawiązywać współpracę z organizacjami mimo pewnej różnicy poglądów. Koła realnie oceniały korzyści płynące ze wspólnego działania ... Tak więc uporczywie dokumentowaliśmy tę naszą dojrzałość codzienną współpracą. Był korzystny, ale niebagatelny wysiłek zarówno zetwemowców jak i aktywu pozostałych organizacji. Był w nich i mój trud, a więc zjednoczenie było moim sukcesem”¹¹.

Do zjednoczenia organizacji doszło w lipcu 1948 r. W grudniu tego roku nastąpiło zjednoczenie ruchu robotniczego. Koniec lat czterdziestych był więc okresem konsolidacji politycznej ruchu młodzieżowego i partii robotniczych. Jedność polityczna była koniecznym warunkiem jedności działania. Odnosiło się to do organizacji młodzieżowych. Świadomość tę trzeba było doprowadzić do szerokich rzesz młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Jak przedstawiał się stan organizacji przed zjednoczeniem, wskazuje tabela 2. Porównując stan organizacji przed zjednoczeniem z liczbą kół i

Tabela 2

Stan liczbowy OM TUR-u w województwie białostockim przed zjednoczeniem (dane z 1 lipca 1948 r.)

Lp.	Powiat	Członkowie	Koła
1.	Augustowski	24	—
2.	Białostocki	72	4
3.	Białystok m.	49	6
4.	Bielskopodlaski	221	4
5.	Elcki	224	5
6.	Gołdapski	77	1
7.	Grajewski	41	1
8.	Kolneński	—	—
9.	Łomżyński	235	5
10.	Olecki	93	6
11.	Sokółski	—	—
12.	Suwański	333	7
13.	Wysokomazowiecki	—	—
Razem		1 369	39

Zródło: AKW, zespół ZW ZMP, 54/VI/3.

¹¹ W. Kuc, *Wspomnienia byłego członka OM TUR-u, a po zjednoczeniu pracownika aparatu ZMP, w posiadaniu autora.*

członków z 1947 r., widać zmiany. Nastąpiło ewidentne zmniejszenie organizacji w mieście Białymstoku. W powiatach nastąpił wzrost członków, większy — w Suwałkach, nieco mniejszy — w Bielsku Podlaskim i Augustowie. Zasadniczo stan organizacji nie uległ większej zmianie. Uwarunkowane to było miejscem organizacji w ówczesnym życiu społeczno-politycznym i rozwojem PPS, z którą organizacja ta była integralnie związana. Widocznie to było od momentu powstania, kiedy organizatorami i często przewodniczącymi zarządów powiatowych byli członkowie PPS (w Bielsku Podlaskim, Suwałkach).

Jaki był stosunek członków OM TUR-u do zjednoczenia? W OM TUR-ze istniały obawy, że organizacja ta zostanie wchłonięta, zdominowana przez ZWM, że w nowej zjednoczonej organizacji zostanie zaprzepaszczony ich dotychczasowy dorobek organizacyjny i programowy. Obawy te miały wpływ na przebieg akcji scaleniowej, który przedstawia tabela 3.

Analizując stan ilościowy organizacji przed zjednoczeniem ze stanem kół i członków OM TUR w Związku Młodzieży Polskiej należy stwierdzić, że bez większych trudności OM TUR weszła do ZMP. Większość kół (35 na 41) i zdecydowana większość członków znalazła się w ZMP. Sprawnie przeprowadzona została akcja w powiatach: białostockim, elckim, gołdapskim i Oleckim. Pewna część członków nie weszła do nowej zjednoczonej organizacji, głównie z Białegostoku, Łomży, Bielska Pod-

Tabela 3

Wyniki akcji scaleniowej OM TUR-u w województwie białostockim (stan z 1 grudnia 1948 r.)

Lp.	Powiat	OM TUR w ZMP		OM TUR poza ZMP	
		członkowie	kół	członkowie	kół
1.	Augustowski	—	—	—	—
2.	Białostocki	141	4	—	—
3.	Białystok m.	162	6	41	—
4.	Bielskopodlaski	113	4	75	—
4.	Elcki	224	5	4	—
6.	Gołdapski	65	1	—	—
7.	Grajewski	28	1	—	—
8.	Kolneński	—	—	8	2
9.	Łomżyński	86	3	38	2
10.	Olecki	34	6	—	—
11.	Sokółski	—	—	—	—
12.	Suwański	404	5	38	2
13.	Wysokomazowiecki	58	—	—	—
Razem		1 288	35	204	6

Zródło: AKW, 54/V/16 i akcja scaleniowa 54/6.

laskiego i Suwałk. Uwarunkowane to było postawą pewnej grupy członków OM TUR-u jak i PPS, negatywnie ustosunkowanych do procesu zjednoczenia. Stali oni na stanowisku utrzymania jako alternatywy dla PPR — PPS, a dla ZWM — OM TUR-u.

Kończąc rozważania o OM TUR-ze w województwie, trzeba stwierdzić, że na pracę tej organizacji wpływ wywierała skomplikowana sytuacja polityczna w warunkach silnie rozbudowanego podziemia zbrojnego, kiedy toczyła się ostra walka lewicy społecznej o umocnienie i utrwale- nie władzy ludowej. W walce tej PPS, podobnie jak OM TUR, opowie- działa się za programem przekształceń rewolucyjnych. W ostrej walce politycznej i zbrojnej siłą przewodnią była PPR i ściśle przez nią stero- wany ZWM. ZWM więc był tą organizacją, która w warunkach Białostoc- czyzny zdominowała ruch młodzieżowy. Dlatego na Białostocczyźnie większy odsetek młodzieży zorganizowanej stanowili członkowie ZWM¹².

Kolejną przyczyną był charakter rolniczy województwa. OM TUR programową działalność rozwijała w środowiskach młodzieży inteligenc- kiej, uczącej się i robotniczej. Środowiska te nie były liczne. Tam, gdzie one istniały, powstawał związek.

Wskutek skromnych możliwości kadrowych aparat etatowy Związku był bardzo szczupły. Na etacie w województwie był tylko przewodniczący, sekretarz, instruktor i kasjerka, w terenie tylko jeden instruktor płatny, w Elku. Organizacja prowadziła, jak na swoje możliwości, wszechstronną działalność. Przez dłuższy czas związkiem kierował S. Darmochwał, bę- dący jednocześnie aktywistą PPS (III sekretarz, społeczny KW PPS). W pracy wyróżniało się wielu innych aktywistów, wśród nich należy wy- mienić Waldemara Szpalińskiego, Zenona Włodarka, Zygmunta Nikonowa, Jerzego Kucerowa, Leona Kozłowskiego, Waldemara Dryla, Eugeniusza Oleszczuka, Edwarda Bojaryna¹³.

¹² B. Hillebrandt, *Charakter i przemiany ruchu młodzieżowego w Polsce Lu- dowej*, „Pokolenia” 1974, nr 2. Np. ZWM w kraju stanowił 44,8%, w województwie — 78,2%, a OM TUR w kraju — 20,1%, w województwie — 10%.

¹³ S. Darmochwał, jw.

BIOGRAFIA JERZEGO SZTACHELSKIEGO
JAKO PRZEDMIOT BADAŃ HISTORYCZNYCH

W naukach historycznych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat obserwuje się daleko idące zmiany w sposobie widzenia roli i miejsca biografii w historii. Od schyłku XIX wieku ścierają się w tej dziedzinie dwie główne tendencje.

Pierwsza wywodzi się personalnie od Wilhelma Diltheya, który zapoczątkował antypozytywistyczny nurt modernizmu. Celem badania historycznego stało się, według W. Diltheya, „...całą siłą swej duszy wmyślać się i wczuwać w ducha dawnych ludzi, chwytając to co konkretne, indywidualne, jednorazowe”¹. Modernistyczna koncepcja „przeżywania i ożywiania historii” otworzyła możliwości psychologiczne przy pomocy intuicjonizmu, prezentyzmu, introspekcji. Atmosfera tej epoki była niezwykle korzystna dla badań biograficznych, w których najpełniej występowały ambicje łączenia nauki ze sztuką. Podobne dokonania odnotowała na początku XX wieku polska historiografia, by odnotować znakomite biografie księcia Józefa Poniatowskiego pióra Szymona Askenazego, Fryderyka Wielkiego pióra Władysława Konopczyńskiego, czy Jana Zamoyskiego autorstwa Wacława Sobieskiego².

Ukształtowana w ten sposób naukowa biografistyka opierała się na solidnych podstawach warsztatowych, lecz była obciążona nadmierną literackością oraz często heroizującym i plotkarskim tradycjonalizmem.

W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku dokonano w biografistyce zasadniczego zwrotu poprzez wykorzystanie w badaniach historycznych psychoanalitycznej koncepcji Freuda³. Stosowanie psychoanalizy miało wówczas charakter mody i sensacji. Obecnie jesteśmy świadkami powrotu w krajach zachodnich pogłębianych dociekań inspirowanych przez

¹ W. Dilthey, *Einleitung in die Geisteswissenschaften*, Berlin 1883; — *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie*, Berlin 1894.

² S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski*, Lwów 1904; W. Konopczyński był ponadto inicjatorem i pierwszym redaktorem (1935—1949) *Polskiego Słownika Biograficznego*; W. Sobieski, *Trybun ludu szlacheckiego. Studium historyczne*, Warszawa 1905.

³ Z. Freud, *Vorlesungen zur Einführung in die Psychoanalyse*, Wiedeń 1900; L. Sowa, *Psychoanalityczna teoria postaw*, (w:) *Teorie postaw*, praca zbiorowa pod red. S. Nowaka, Warszawa 1972.

freudowskie i pofreudowskie koncepcje człowieka i kultury. Z warsztatu naukowego biografisty-psychoanalityka zeszyły biografie T. Woodrowa Wilsona, Abrahama Lincolna. W Polsce kierunek ten zatrzymał się na dokonaniach biografistów modernistycznych lub, jak chcą inni, w ogóle się nie rozwinął. Cały sygnalizowany tu nurt wiąże się z odwiecznym pragnieniem człowieka, aby wniknąć w psychikę wielkich postaci historycznych, by zrekonstruować wewnętrzne życie bohatera. Sądzę, że w zakresie biografii historycznej docieranie do „dna duszy” niesie w sobie więcej ryzyka, aniżeli pożytku.

Równolegle z W. Diltheyem, czy później Georgem Simmelem i Heinrichem Rickertem, pojawił się nurt, najogólniej biorąc, antyindywidualistyczny. W historiografii najbardziej reprezentatywnym antyindywidualistą był Karol Lamprecht⁴, który za przedmiot poznania historycznego przyjął „historię rzeczy” oraz zobiektywizowane materialne wytwory ludzkich myśli i pożądań.

W pół wieku później Lucian Febvre powiedział, że „historia zajmuje się nie człowiekiem, nigdy człowiekiem, lecz społeczeństwami zorganizowanymi”. Nurt ten, nie najszcześniejszy dla biografistyki, doprowadził do wielkiej ekspansji badań historii gospodarczo-społecznej. To co indywidualne i jednorazowe nabiera sensu w swej powtarzalności, w zobiektywizowanych kontaktach międzyludzkich, w ujęciach modelowych. Zainteresowanie budzi to, co typowe i przeciętne, mentalność grup społecznych, życie rodzinne. Kierunek ten zepchnął biografistykę na margines badań historycznych. Nurt ten zdominował także naszą historiografię współczesną, prowadząc do sprzeciwu przeciw idiografizmowi i literackiemu żywotopisarstwu, a jednocześnie odpersonifikował historię.

Stało się to niejako wbrew społecznemu zapotrzebowaniu i wydaje się, że szczególne zaległości, a przez to i zadania stoją przed historykami, opracowującymi monografie działaczy rewolucyjnych.

Istnieje zasadnicza różnica między biografią działacza ruchu robotniczego, o charakterze słownikowym czy encyklopedycznym, a biografią *sensu stricto*, czyli monografią przedstawiającą postać jednostkową. Monografia działacza różni się tym, że na ogół znamy fakty podstawowe, gdy przystępujemy do jej pisania. Przy monograficznych opracowaniach korzystać trzeba z zupełnie innego źródła aniżeli przy opracowaniu biogramu, bowiem pole zainteresowania poszerza się i koncentruje na motywach i przyczynach postępowania jednostki.

Poruszone tu problemy pośrednio wpływają na prowadzone badania nad monografią Jerzego Sztachelskiego. Wydawać by się mogło, że żadnych recept na monografię jednostki nigdy nie będzie, bowiem ilu jest ludzi, ile sytuacji, tyle różnych środków wyrazu trzeba znaleźć, aby oddać

⁴ Opinie o Karolu Lamprechcie w: *Historycy o historii*, wyd. M. H. Serejski, Warszawa 1963–1966, t. I, s. 409, t. II, s. 153, 215, 245.

sylwetkę człowieka i w pełnym wymiarze pokazać wybory, przed którymi stał, i decyzje, które podejmował, że żadnym uniwersalnym kluczem monografii jednostki nie stworzymy.

Jerzy Sztachelski nie należał do najwybitniejszych jednostek historycznych. Nie odgrywał on wprawdzie w przeszłości roli najdonioślejszej, niemniej jednak w moim przekonaniu był jedną z tych postaci naszego ruchu robotniczego, która zasłużyła sobie na szeroką popularyzację. Był on wybitnym działaczem partyjnym i państwowym, zasłużonym oficerem LWP, przy tym wielkim humanistą i społecznikiem, który wielkimi zaletami umysłu i charakteru, swą bogatą osobowością pozyskał sympatię i szacunek współpracowników. Jego osoba w świetle prowadzonych badań monograficznych spełnia wymogi swego rodzaju wzorca w procesie edukacji społecznej i światopoglądowej, a przede wszystkim młodych pokoleń.

Był zatem J. Sztachelski jedną z tych osób, które stanowiły bezpośrednie zaplecze jednostek najwybitniejszych w dziejach Polski XX wieku. Skromna liczba monografii historycznych, wydanych dotąd o tej kategorii działaczy, zdaje się wskazywać na to, że aktualny stan badań historycznych ma wiele białych plam.

Jerzy Sztachelski należał do tej kategorii wśród kierowniczych działaczy ruchu robotniczego, którzy w swoich biografiach łączyli okres utopii, wykuwania programu i później jego praktycznej realizacji, którzy władzę sprawowali i jednocześnie jej nie posiadali w toku jednego ludzkiego życia. Studiując w Wilnie, gdzie kształcił się na Wydziale Lekarskim, dokonał przełomu w swych poglądach — coraz bliższe stawały mu się ideały lewicowej młodzieży studenckiej. Wstąpił w jej szeregi, stając się jednym z organizatorów „Frontu” komunistycznego. Od 1935 r. działał w Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej⁵. Ewolucja ideowa od endeckiej „Młodzieży Wszechpolskiej” do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej była bodajże najważniejszym życiowym wyborem, któremu pozostał wierny do śmierci. Dopóki jednak analizujemy działalność J. Sztachelskiego jako działacza politycznego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej czy jako czołowego działacza Związku Patriotów Polskich, dopóty mamy do czynienia z osobą w pewnym sensie prywatną, niezależną. Sytuacja zmienia się jednak zasadniczo z chwilą przybycia Jerzego Sztachelskiego wraz z ekipą PKWN-u do Białegostoku i objęcia przez niego stanowiska wojewody białostockiego⁶. Zmiany te jeszcze bardziej pogłębiają się od czasu przejścia urzędu ministra apro-wizacji, stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opie-

⁵ E. Filipajtis, *Lewica Akademicka w Wilnie*, Białystok 1965, s. 49–61.

⁶ T. Krajewski, *Pierwsze dni władzy ludowej w Białymstoku (w świetle wspomnień i relacji)*, (w:) *Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku*, Zeszyt 31, *Humanistyka*, Tom V, s. 111.

ki Społecznej, a od 1951 r. stanowiska ministra w tym resorcie, następnie ministra do Spraw Wyznań itd.

Sytuacja zmienia się zatem zasadniczo z chwilą, kiedy Jerzy Sztachelski staje się wysokim funkcjonariuszem centralnego aparatu państwowego. W jaki sposób oddzielić wówczas to, co jest osobistymi działaniami, od tego, co jest wynikiem działania całego aparatu państwowego? Co wreszcie w tych działaniach wynika z jego własnych koncepcji, co zaś z konieczności obiektywnych, z inercji maszyny państwowej, której J. Sztachelski był tylko jednym trybem. Jest to, jak sądzę, bardzo istotny i bardzo trudny problem natury metodologicznej, do rozwiązania którego nie prowadzi benedyktyńska kwerenda archiwalna.

Z faktu łączenia się w biografii J. Sztachelskiego dwóch okresów: okresu przedwojennego, w którym przypadło mu się zmagać z ideą, w którym podejmował wysiłki, zmierzające do zakorzenienia w swym środowisku określonej wizji społecznej, oraz etapu, gdy sam był współrealizatorem w praktyce tej wizji — ma dostrzegalne już na tym etapie badań konsekwencje. Otóż ten próg zderzenia wizji, koncepcji, wyobrażeń z możliwością ich realizowania jest bardzo trudny do prawdziwego oddania. Tu właśnie, na tym progu zaczynał się prawdziwy dramat polityczny niejednego komunisty, wywołany tym, co konwencjonalnie można określić jako „opór materii”, a co w istocie jest po prostu prawdziwym, a nie wyidealizowanym społeczeństwem, z jego zastaną mentalnością, z zespołem „zastanych” norm moralnych, politycznych, ukształtowanych w długim procesie historycznego rozwoju, z trudnościami natury gospodarczej i organizacyjnej.

Jerzy Sztachelski przez pięć lat wojny przebywał w Związku Radzieckim i jego wyobrażenia o przemianach, jakie się w kraju dokonały, o przewartościowaniach, jakie zaszły w okresie okupacji w społeczeństwie, nie mogły być pełne. W świetle ustaleń przyjąć można za pewnik, iż stan jego wyobrażeń różnił się od stanu, jaki zastał w Chełmie, Lublinie i Białymstoku. Fakt, że działalność jego jako wojewody białostockiego i późniejsza jako ministra aprowizacji i handlu nie była jego politycznym dramatem, należy do niewielu fenomenów współczesnej historii.

Z faktu tego wynika jeszcze jedna ważna konsekwencja. Otóż łatwiej jest napisać dobrą monografię, np. Ludwika Waryńskiego, Marcelego Nowotki niż Franciszka Jóźwiaka czy właśnie Jerzego Sztachelskiego, mimo iż źródeł nie brakuje ani w pierwszym, ani w dwu ostatnich wypadkach.

Kwestia wykorzystania istniejącej bazy źródłowej również nastrocza wiele kłopotów. Myślę tutaj przede wszystkim o realiach — tej kwestii źródeł czerpanych od znajomych, współtowarzyszy pracy i walki, przyjaciół, od rodziny jak i osobistych wrogów czy przeciwników Jerzego Sztachelskiego. Z posiadanych dwudziestu kilku relacji, a ich liczba jest wysoce niewystarczająca, wynika jeden pewnik — jest to materiał ten-

dencyjny. Należy jednak uczynić zastrzeżenie, że nie jest to na ogół tendencyjność zamierzona. Większość zebranych relacji ocenia bezkrytycznie Jerzego Sztachelskiego, przemilczając bardziej złożone fragmenty jego życia, a w niektórych relacjach wyczuwa się jawne hagiograficzne intencje autorów. Do części ludzi, mogących się w danej kwestii wypowiedzieć, nie można dotrzeć, część nie chce udzielić żadnych wyjaśnień, u innych natomiast postępujący proces starzenia się zatarł w pamięci te kontury przeszłości, które jeszcze wcześniej rysowały się w sposób wyrazisty.

W związku z tym trudno ustalić fakty tak ważne, jak np. powody niechęci do jego osoby ze strony ówczesnego I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. Brak faktów zmusza do przedstawienia pewnych kwestii na zasadzie prawdopodobieństwa lub najmożliwszej do przyjęcia wersji. Przy problemach źródeł warto jeszcze wskazać na materiały autobiograficzne, które tylko fragmentarycznie były dotychczas przedmiotem badań. Zdawać by się mogło, iż trudno sobie wyobrazić pełniejszy materiał niż różnego rodzaju ankiety i kwestionariusze personalne oraz własnoręcznie pisane życiorysy. Dotychczas zbadane byłyby istotnie cenne, gdyby nie ułomność Sztachelskiego, który prawdopodobnie nie lubił sporządzania personalnej buchalterii oraz uwarunkowanie społeczno-polityczne⁷. Stąd chyba jego autobiografie, pisane w różnych okresach jego życia, nie mają znamion identyczności.

Wśród kierowniczych działaczy ruchu robotniczego Jerzy Sztachelski, jak chyba większość, nie miał robotniczego czy chłopskiego pochodzenia. Urodził się 17 stycznia 1911 r. w Puławach. W księdze urodzeń tamtejszego kościoła parafialnego figuruje pod dwoma imionami — Jerzy Dobromir. Jego ojciec Jarosław Sztachelski ukończył Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego i był z zawodu nauczycielem. Po przeniesieniu się do Białegostoku z rodziną Jarosław był nauczycielem gimnazjalnym do 1942 r. tzn. do rozstrzelania go przez Niemców wraz z grupą zakładników.

Jerzy Sztachelski do wybuchu wojny nie wyszedł w swojej działalności poza uwarunkowania swego środowiska. Działał i pracował wśród studentów USB w Wilnie. Jego pierwsze kontakty z ludźmi z innych środowisk wiązały się z pracą na stanowisku młodszego asystenta w Instytucie Onkologii. Alicja Szarkowska, dziś prawie 80-letnia staruszka, była jedną z jego pierwszych pacjentek. Wspomina Sztachelskiego z najwyższym uznaniem, nie tyle z powodu umiejętności lekarskich, ile z nie-spotykanej serdeczności i wyrozumiałości w kontaktach z ludźmi, którym zawsze starał się nieść ulgę i pociechę w cierpieniu.

Podczas lat wojny, pracując w Wilnie, a potem służąc w 16 Dywizji Litewskiej Armii Czerwonej, a następnie w Dywizji im. T. Kościuszki, w wyniku wielkiej wrażliwości na bólaczki społeczne i moralne w latach

⁷ Centralne Archiwum KC PZPR (CA), Teczka nr 11822 — Jerzy Sztachelski.

trzydziestych, odszedł od środowiska, które go wydało i poświęcił się sprawie walki z nierównościami socjalnymi i politycznymi w imię odzyskania niepodległości przez naród polski. Wbrew pozorom ciekawsza jest przez to postać Sztachelskiego, który nie był „prostym” eksponatem swojej klasy, swego środowiska, bo trzeba tu wciąż jeszcze przeprowadzić analizę porównawczą, na ile zmienia się w latach 1911—1975 sytuacja klasy, z której wyszedł, a na ile on sam, i w jakiej mierze oba te procesy zmian są harmonijne, a w jakiej antagonistyczne. Jerzy Sztachelski był bowiem w swej społecznikowskiej pasji zawsze blisko ludzi, można by powiedzieć, że był przez całe bogate w wydarzenia życie uwikłany w społeczeństwo, w jego klimat psychiczny, w kulturę, konflikty społeczne i polityczne. Nie był tylko wiernym odzwierciedleniem zmieniających się w czasie struktur społecznych i politycznych, jego postać jest czymś więcej. Jego codzienne działania jako funkcjonariusza państwowego cechowało podejmowanie decyzji często wymagających konsultacji i umiejętności wyboru spośród wielu istniejących możliwości. Nie zawsze decyzje te podejmowane w wyniku analizy realnie istniejących możliwości pozostawały w zgodzie z potrzebami społeczeństwa.

Badanie relacji: J. Sztachelski — środowisko bliskich współpracowników — społeczeństwo wydaje się zadaniem bardzo interesującym, tym bardziej w okresach trudnych, zakłóconego dialogu pomiędzy władzą a społeczeństwem.

Gdybyśmy widzieli J. Sztachelskiego jedynie jako przejaw zdeterminowanych działań politycznych i społecznych, to postać ta byłaby pozbawiona aktywnych wyborów, których dokonywał całe życie, przewyższając określone społeczne uwarunkowania.

Dotychczasowe dokonania w dziedzinie biografii działaczy ruchu robotniczego nie są przekonujące dla współczesnego Polaka, ich lektura uświadamia niekiedy wręcz świadome uproszczenia i deformacje⁸. Np. pozytywny bohater — z reguły uczył się bardzo dobrze w szkole, miał bezkonfliktowe współzycie w domu rodzinnym, z którego wynosił ponadto tradycje walk klasowych, wyróżniał się na studiach, był lubiany przez najbliższe otoczenie. W przeciwieństwie do tego bohater negatywny — w szkole był łobuzem i osobnikiem ze wszech miar dokuczliwym, studiował opornie, a już dość wcześnie otoczenie dostrzegało w nim zadatki tego zła, które później miał spowodować. Są to oczywiście schematy, trochę ekstremalne, ale nie można zaprzeczyć, że właśnie ujęć takich jest w obiegu bardzo wiele i obiektywnie rzecz ujmując, są one bardzo jednostronne w sensie niedostrzegania elementarnych właściwości osobowości człowieka.

⁸ H. Rechowicz, *Aleksander Zawadzki*, 1969; *Bolesław Bierut 1892—1956*, Katowice 1974; Por. „Tu i teraz”, Wywiad I. Morzół, *Audiat et altera pars*, 23 VI 1982, s. 4, 15.

Jeżeli stwierdziłem, że dokonania monograficzne w zakresie biografii działaczy ruchu robotniczego nie są przekonujące, to chyba dlatego, że ich czytelnik nie znajduje w nich interesujących go wzorców moralnych.

Jerzy Sztachelski był z pewnością bohaterem pozytywnym, ale jego życie nie było tylko sumą słuszych wyborów, nie wszystkie rozwiązania i decyzje pozyskiwały dla niego sympatię i szacunek współpracowników. Obok wielu zaszczytów i godności nie brakuje w jego pracowitym życiu trosk i przeciwności, które nie były bez wpływu na jego zdrowie. O ile w ankiecie wypełnianej w 1969 r. w rubryce stan zdrowia wpisał — dobre, o tyle nie było tajemnicą, że cierpiał z powodu choroby siatkówki oka. Mimo to nigdy nie korzystał z leków w lecznicy ministerstwa.

Przedstawiony pogląd, aby badać biografię J. Sztachelskiego w powiązaniu z innymi ludźmi, ze społeczeństwem, wymaga zastrzeżenia. Należy wystrzegać się przed przecenianiem oryginalności J. Sztachelskiego. Nie zwalnia to jednak z dociekań, jakim czynnikiem zawdzięczał Sztachelski swą pozycję społeczno-polityczną, czym wybił się ponad przeciętność, co sprawiło, że w danych warunkach społecznych i politycznych, w danym środowisku odegrał rolę większą aniżeli inni. Dotychczasowe badania nie wykazują, aby Sztachelski posiadał cechy oryginalne czy wyjątkowe w szerokim historycznym przekroju, ale warto pokusić się o określenie i charakterystykę tych kwalifikacji osobistych, które wyniosły go wyżej w danej chwili i w danej sytuacji. Wskazanie tu na jego niezwykłą formę kontaktów z ludźmi i siłą oddziaływania, wyższą od przeciętnej inteligencję, energię i upór w działaniu, a nawet budzący sympatię i zaufanie typ sylwetki — nie wyjaśni sprawy do końca. Chodzi tu bowiem o szersze ujęcie sprawy.

Powiązania i stosunki Sztachelskiego ze środowiskiem, z którym żył, pracował i działał, były harmonijne, ale były i konfliktowe, nigdy jednak nie prowadziły do zerwania więzi, gdy u źródeł konfliktu stały różnice poglądów, a nie rozbieżność postaw politycznych. Doc. M. Juchniewicz wspominał o długich i burzliwych dyskusjach w gabinecie ministra, zawsze jednak racje zostawały po stronie tego, kto ostatni opuszczał gabinet.

Konflikt ze społeczeństwem, jaki wybuchł po obecności Sztachelskiego wraz z komisją rządową w Poznaniu w 1956 r., wcale nie jest dla niego dyskwalifikujący. Jednostka nie zawsze musi wyrażać aktualne dążenia i tendencje występujące w społeczeństwie, czy choćby tylko w jakiejś grupie społecznej. Niekiedy zdarza się, że wyprzedza swój czas, zdarza się jednak, że zostaje w tyle i jest w opozycji do społeczeństwa i środowiska, co prowadzi do konfliktu, a w konsekwencji do braku zaufania z jednej strony, a z drugiej do bolesnego poczucia osamotnienia i zgorzknienia. Przeżywał to osamotnienie po 1956 r. i trudno określić, czy je przełamał w pełni po 1961 r. Na te przeżycia nałożyła się później tragedia osobista, gdy stracił ukochanego syna Jerzego Pawła. Sztachelski

po tym tragicznym wydarzeniu już nie wrócił do dawnej żywotności i energii.

Na zakończenie warta zasygnalizowania jest refleksja, iż biograf, im dłużej bada swego bohatera, tym bardziej zbliża się do jego psychiki. Nie mając do czynienia z żywą postacią, lecz z zamkniętymi, fragmentarycznymi i obfitującymi w różne maski przekazami źródłowymi dotyczącymi Jerzego Sztachelskiego, stoimy na gruncie bardzo niepewnym. Trudno tu o wiarygodne, wyważone opinie. Badając relacje osób towarzyszących Sztachelskiemu w istotnych wydarzeniach, można pokusić się o wyrazisty i żywy wizerunek. W ich świetle był człowiekiem bardzo towarzyskim, prowadzącym otwarty dom dla przyjaciół i znajomych. W rozmowach cechowała go wielka uwaga i zamyśl nad treściami kierowanymi ku niemu, sam mówił zwięźle i komunikatywnie, chętnie wychodząc z inicjatywą pomocy. W działaniu wykazywał niezwykle upór i konsekwencję. W kontaktach z podwładnymi potrafił być stanowczy i wykazywać cechy dominacji i ekstrawersji. Usposobienie Sztachelskiego podlegało zmianom, były to następstwa powikłań życia osobistego, osłabionego zdrowia czy w ostatnich latach życia naturalnego procesu starzenia się. Odślanianie jednak psychicznych motorów i hamulców działalności J. Sztachelskiego przynieść może zbyt duże ryzyko błędu. Dystans w tej sprawie podtrzymuję tym bardziej, że nawet nasi znajomi i przyjaciele, z którymi codziennie obcujemy, nie dają tak łatwo w ręce klucza do swej psychiki.

Zaprezentowałem tu tylko niektóre fakty związane z biografią J. Sztachelskiego, koncentrując głównie uwagę na stronie refleksyjnej i podnosząc jedynie te kwestie, które wydają się być dyskusyjne oraz przytaczając część opinii, jakie ujawnił dotychczasowy stan badań.

Andrzej Sadowski

WYBRANE PROCESY RURALIZACJI KLASY ROBOTNICZEJ BIAŁEGOSTOKU W OKRESIE PRL

WPROWADZENIE

Obok problemów związanych z przeszłością polskiego ruchu robotniczego zadawane są pytania dotyczące współczesności: jaka jest obecnie klasa robotnicza, do czego ona dąży, jaka jest jej świadomość i stosunek do różnych form życia zbiorowego¹. Również w 100-lecie polskiego ruchu robotniczego pytanie o oblicze współczesnej polskiej klasy robotniczej pozostaje nadal aktualne. W prezentowanym artykule pragnęłbym zwrócić uwagę może na wąski, lecz, moim zdaniem, niesłychanie istotny element w kwestii realnego poznawania środowiska robotniczego, a mianowicie, na wiejski rodowód w znacznym stopniu polskiej klasy robotniczej i z tym związane współczesne implikacje społeczne.

Należy też wyraźnie odnotować negatywne konstatacje, utrzymujące się w świadomości społecznej w związku z wiejskim rodowodem wielu osób w mieście. Stanowi to nawet w pewnej mierze jedno z kryteriów różnicowania społecznego środowiska Białegostoku.

Współczesna polska klasa robotnicza — stwierdza W. Wesółowski — jest młoda demograficznie, socjologicznie oraz technicznie. Młode osoby w wieku do 39 lat stanowią około 62% wszystkich robotników, zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej; socjologicznie — dlatego, że duża część robotników (ok. 1/3) pochodzi z rodzin chłopskich; technicznie dlatego, że coraz większa część robotników zatrudniona jest w przemysłach nowoczesnych². W okresie powojennym mieliśmy więc do czynienia z procesami tworzenia klasy robotniczej w naszym kraju. Chciałbym zwrócić uwagę na implikacje, wynikające z młodości socjologicznej polskiej klasy robotniczej. „Jeżeli stwierdzamy — pisze J. Malanowski — że klasa jest młoda pod względem pochodzenia i że większa część jej członków jest robotnikami w pierwszym pokoleniu, to jest w tym *implicitie* zawarte twierdzenie, że ta klasa ma również młodą świadomość *in statu nascendi*, ponieważ ci ludzie po raz pierwszy znaleźli się w środowisku społecz-

¹ J. Malanowski, *Polscy robotnicy*, Warszawa 1981, s. 5.

² *Narodziny socjalistycznej klasy robotniczej*, red. J. Szczepański, Warszawa 1974, s. 60.

nym, w którym się dotychczas nie znajdowali. Pojawia się zatem problem, jaką ta klasa reprezentuje świadomość? Czy to nie jest czasem jakaś zmodyfikowana postać chłopskiego sposobu myślenia, ocen, systemu wartości, chłopskich dążeń”³.

Jest to dotąd mało poznany obszar badawczy. Jakie są implikacje w łonie klasy robotniczej w związku z tym, że w okresie powojennym wchłonęła ona bardzo duży odsetek ludności pochodzenia wiejskiego? W badaniach, które prowadziłem i prowadzę nad procesami ruralizacji, przyjmuję hipotezę wyjściową, że masowe przenoszenie się w Polsce ludności wiejskiej ze wsi do miast nie mogło nie wywrzeć trwałego wpływu na kształtowanie się nowych zbiorowości miejskich, w tym i klasy robotniczej. M. in. J. Szczepański wyraża przekonanie, że masowe migracje chłopów do miasta, do klasy robotniczej, powodują zmiany cech tejże klasy w skali kraju, lecz proces ów nie jest jeszcze zbadany. Zmiany te autor nazywa schłopieniem klasy robotniczej⁴.

Dokonując przeglądu dotychczasowej literatury socjologicznej na temat opisu i analizy procesów wnoszenia i występowania w mieście wytworów kulturowych pochodzenia wiejskiego, w innym miejscu podkreślałem⁵ rozbieżności między ogólnym dostrzeganiem zjawisk, nawet ich opisem, a skromną teorią w tym zakresie. Stąd istnieje potrzeba nie tylko prezentowania wyników badaczy, lecz również sformułowania kategorii teoretycznych i metodologii badań.

Proces wychodzenia poza obręb wsi — wiejskich wytworów materialnych, duchowych, wartości, sposobów zachowania w połączeniu z różnymi formami utrwalania ich w innych zbiorowościach — nazywany jest w literaturze ruralizacją. Oczywiście, jest to proces bardzo złożony. W uproszczeniu można go przedstawić następująco. Oto ludność migrująca ze wsi do miasta ulega ewolucji nie tylko dlatego, że przebywa w kręgu wzorów i wartości środowiska miejskiego, ale i dlatego, że pozostaje w izolacji wobec oddziaływania kultury zbiorowości poprzedniego miejsca zamieszkania, poprzedniego systemu kulturowego. Nie chodziłoby w tym przypadku tylko o dostosowanie zewnętrzne, do wymogów pracy produkcyjnej i inne, ale o zmianę postaw i wartości. Przecież imigrant przybývający do miasta z reguły wyposażony jest w określoną jego wizję, wartościującą jego elementy i ze względu na ów system wartości, uwzględniając szereg konieczności narzuconych przez miasto, dostosowuje się do warunków życia miejskiego, z czasem wiąże się z nim, zachowując jednak wiele postaw, wartości, sposobów zachowań właściwych grupie społecz-

³ J. Malanowski, jw., s. 48-49.

⁴ *Narodziny...*, jw., s. 41.

⁵ A. Sadowski, *Przejawy ruralizacji miasta uprzemysłowionego (na przykładzie Białegostoku)*, Sekcja Wydawnicza Filii UW w Białymstoku, 1981, s. 56.

nej, z której wyszedł. W rzeczywistości można obserwować różne zakresy „wiejskości” i „miejskości” w ramach rodziny, grup nieformalnych, w funkcjonowaniu osiedli, instytucji publicznych, wreszcie w zakładach pracy. Mamy więc do czynienia z procesami ruralizacji klasy robotniczej, z procesami, w których wśród klasy robotniczej utrwalają się postawy, wartości, wzory zachowań pochodzenia wiejskiego. Najczęściej nie są to wartości klasyczne, w postaci całościowej, lecz przeważnie w postaci zmiennej i zmodernizowanej wymogami życia miejskiego.

Nie sposób, oczywiście, przyjąć założenia, że klasa robotnicza Białegostoku została zdominowana przez wartości typu wiejskiego i ulega schłopieniu. Analiza procesów ruralizacji łączy się raczej z teorią „recesji”, zakładającą kurczenie się wiejskości i w trakcie tego procesu również jej selektywne upowszechnianie w mieście. Są to procesy występujące w mieście przemysłowym o intensywnych procesach urbanizacyjnych, jednakże w dużym stopniu rekrutującym siłę roboczą ze wsi. Białystok — moim zdaniem — z wielu powodów jest w warunkach polskich wyjątkowo interesującym środowiskiem społecznym do badań zjawisk i procesów ruralizacji m. in. klasy robotniczej. Stanowi typ miasta o zdecydowanej przewadze ludności napływowej, w głównej mierze pochodzącej ze wsi. Analizując przyrost naturalny ludności Białegostoku oraz ruch wędrowniczy w latach 1946—1949 oszacowałem, iż około 60% ogółu mieszkańców Białegostoku stanowią przybysze z miejscowości o charakterze wiejskim. Napływ ze wsi do Białegostoku utrzymywał się na wysokim poziomie w zasadzie przez cały okres powojenny⁶.

Następną istotną cechą Białegostoku w aspekcie badań ruralizacji jest duże oddalenie od innych ośrodków wielkomiejskich i przez to brak wzorów do naśladowania, płynących z miast podobnego typu. Nadto prawdą jest, że generalnie klasa robotnicza, cała zbiorowość miasta ma za sobą procesy adaptacyjne, osiągnęła etap stabilizacji społeczno-zawodowej, a więc ewentualnie występujące wskaźniki wiejskości również mają trwały charakter, są zdomowione w mieście.

Podstawowe źródła informacji na temat ruralizacji klasy robotniczej pochodzą z badań, które prowadziłem w kilku największych zakładach przemysłowych Białegostoku w latach 1977—1980 na próbie 365 osób, stąd rzeczywiście korelują z procesami, występującymi w zakładach pracy, w których dominującą część stanowi klasa robotnicza.

Zarówno założenia metodologiczne, jak i podstawowe wyniki badań przedstawione zostały w oddzielnym opracowaniu, dotyczącym procesów ruralizacji miasta Białegostoku. W tym artykule pragnąłbym przedstawić w zasadzie tylko wybrane problemy procesów ruralizacji klasy robotniczej Białegostoku.

⁶ Tamże, s. 94, tab. 3.

1. WIĘŹ ZAKŁADOWA W RAMACH STOSUNKÓW SPOŁECZNYCH W MIEŚCIE

W złożonym procesie wchodzenia migrantów pochodzenia wiejskiego do miasta niewątpliwie istotną, a może i kluczową rolę odgrywa miejsce pracy zawodowej, zakład pracy. Zakład pracy bowiem obok nieformalnych powiązań osobowych, w które ewentualnie migrant został wcześniej wprowadzony, stanowi podstawowe miejsce stosunków społecznych w mieście. Jednocześnie robotnik pracując, nieuchronnie wchodzi w sieć styczności rzeczowych, produkcyjnych, na bazie których kształtują się różnorakie więzi społeczne w łonie klasy robotniczej w zakładzie. Byłoby oczywiście wielkim uproszczeniem sądzić, że są one określone li tylko sferą pracy czy też przygotowania zawodowego. W zakładzie pracy, a dokładniej w społeczności zakładowej, odbijają się, przejawiają wszelkie więzi środowiska, regionu. Można roboczo przyjąć określenie, iż więzi społeczne, kształtowane w miejscu pracy zawodowej, nazywać będziemy więzią zakładową⁷. Chcąc ustalić specyficzne przejawy więzi zakładowej, które mogłyby stanowić wskaźnik ruralizacji, należy określić modelowo czynniki więzi wytwórców w zakładzie. „Techniczny ciąg produkcji, system organizacyjny porządkuje zbiorowość wytwórców w ustrukturalizowaną grupę, połączoną obok więzi rzeczowej również więzią organizacyjną”⁸. Dopiero wspólna praca stwarza możliwość powstania wśród robotników więzi osobowej. Więź zakładowa kształtuje wyrób, jego jakość, nowoczesność produkcji, wspólne położenie społeczne, tradycje zakładu i inne⁹. W każdym razie więź osobowa o charakterze koleżeńskim nie stanowi podstawowej kategorii więzi społecznej pracowników w zakładzie. W celu zbadania, w jakim zakresie więź zakładowa pokrywa się ze stosunkami towarzyskimi respondentów, zadano pytanie: Czy osoba, z którą utrzymuje pan (i) stosunki towarzyskie, pracuje, czy też nie pracuje w pana (i) zakładzie.

Tabela ilustruje, w jakim zakresie więź zakładowa dotyczy przybyszów ze wsi oraz rdzennych mieszkańców miast. Zaznaczyć należy, że w grupie respondentów wyróżniono kategorie przybyszy ze wsi i kategorię kontrolną złożoną z rdzennych mieszkańców miast, aby móc prześledzić zachodzącą dynamikę zmian. O ile ogólny rozkład odpowiedzi wskazujących, w jakim zakresie osoba, z którą respondent utrzymuje stosunki towarzyskie, znajduje się w tym samym zakładzie lub innym, wskazuje na przewagę przyjaciół i znajomych w innym miejscu pracy (53,5%), o tyle zarysowały się istotne różnice w tym zakresie między osobami wiejskiego i miejskiego pochodzenia. Osoby pochodzenia wiejskiego zdecydowanie

Zakres więzi zakładowej w stosunkach towarzyskich
a wykształcenie i pochodzenie środowiskowe (w %)

Wykształcenie	Pochodzenie środowiskowe	Czy osoba, z którą utrzymuje Pan (i) stosunki towarzyskie, pracuje:		
		w Pana (i) zakładzie	w innym miejscu pracy	brak danych
Podstawowe	wieś	65,5	24,2	10,3
	Białystok	22,2	59,3	18,5
Niepełne średnie	wieś	57,4	29,8	12,8
	Białystok	24,3	73,0	2,7
Średnie i wyższe	wieś	41,5	38,5	20,0
	Białystok	17,4	75,0	7,6
Ogółem		34,6	53,5	11,9

częściej, na tle porównywalnej kategorii osób z miasta, utrzymywały stosunki towarzyskie z pracownikami zatrudnionymi w tych samych zakładach pracy. Zakład pracy stanowi więc jedną z zasadniczych przesłanek realizacji więzi społecznych szczególnie wśród osób pochodzenia wiejskiego. Jednocześnie jest naturalne, że osoby urodzone w Białymstoku pozostają w dużym zakresie w ramach więzi osobowych ukształtowanych w mikrostrukturach społecznych, znajdujących się poza miejscem pracy zawodowej.

Silne związki osobowe w ramach zakładu pracy osób pochodzenia wiejskiego występują jako typowe zjawisko społeczne i mogą również służyć jako kryterium określania sposobów wchodzenia tej kategorii osób do struktur społecznych w mieście. Często osoby pochodzenia wiejskiego wchodzi w struktury społeczno-zawodowe zakładów, w których uprzednio przebywali krewni lub znajomi z poprzedniego miejsca zamieszkania. Jednak prezentowane wyniki mogą wskazywać i na to, że osoby pochodzenia wiejskiego z racji zinternalizowanych uprzednio postaw i wartości cechują się tendencją, skłonnością do wchodzenia w stosunki społeczne o charakterze osobowym. Poprzez środowisko zakładu pracy szerzej wchodzi do środowiska społecznego miasta, przy czym środowisko społeczne zakładu stanowiłoby pierwsze szeroko poznane środowisko społeczne w mieście.

Można postawić pytanie o rozkład intensywności więzi zakładowej w stosunkach towarzyskich ze względu na czas pobytu w mieście. Wraz z upływem czasu zamieszkiwania w mieście zakres występowania więzi zakładowej w stosunkach towarzyskich maleje, lecz nawet w kategorii osób, zamieszkujących w mieście powyżej 20 lat, utrzymuje się na wyraźnie wyższym poziomie na tle porównywalnej kategorii osób urodzo-

⁷ W ramach społeczności zakładowej istnieje wiele rozmaitych przejawów więzi społecznej, patrz: R. Kowalczyk, *Podstawy psychologii i organizacji pracy*, Bytom 1971, s. 83-84.

⁸ *Kształt struktury społecznej*, red. K. Wesołowski, Wrocław 1978, s. 166.

⁹ Tamże, s. 167.

nych w Białymstoku. Osoby pochodzenia wiejskiego szeroko wchodzą w ramy więzi społecznych w miejscu pracy zawodowej, przy czym więzi tego typu prawdopodobnie z racji ich osobowego i pierwotnego charakteru posiadają cechy trwałości. Może to być nadto egzemplifikacją swoistej niechęci do zmian, towarzyszącej osobom migrującym do miasta i w związku z tym traktowania pracy zawodowej jako płaszczyzny trwałego za-domowienia się w mieście.

Szerokie występowanie więzi osobowych w miejscu pracy zawodowej, często z osobami pochodzącymi ze środowiska wiejskiego, można traktować jako wskaźnik, a jednocześnie jako element ruralizacji klasy robotniczej w mieście. Na gruncie tego typu rozważań można wysunąć hipotezę o nikłych próbach, zmierzających w naszym kraju do włączenia w nurt nowoczesnego życia produkcyjno-społecznego realnie istniejących elementów tradycji, które w określonych warunkach mogą przyspieszać realizację określonych zamierzeń. Np. utarło się przekonanie wśród kierownictwa zakładów pracy o ujemnych raczej konsekwencjach funkcjonujących grup koleżeńskich w miejscu pracy zawodowej, że rozsadzają one spójność społeczno-organizacyjną. Zbyt mało natomiast analizuje się ewentualne walory pozytywne dla przedsiębiorstwa, wynikające z pozyskania przychylności grupy. Wskazane procesy społeczne mogą służyć jako sugestie socjotechniczne, wskazujące na potrzebę umocnienia więzi osobowych między pracownikami na gruncie wspólnej roboty, więzi, na które istnieje niejako zobiektywizowane zapotrzebowanie społeczne.

2. WYBRANE IMPLIKACJE OSOBOWEGO CHARAKTERU STOSUNKÓW MIĘDZYLUDZKICH W ZAKŁADACH PRACY

Utrzymywanie się osobowego charakteru stosunków międzyludzkich w zakładach pracy jako istotnego wskaźnika ruralizacji klasy robotniczej wymaga szerszego uzasadnienia. Rzecz polega bowiem nie tyle na uzasadnieniu tezy, iż im bardziej osobowe stosunki w zakładzie, tym większa intensywność ruralizacji, gdyż silne stosunki osobowe występują również wśród ludności miejskiej. Chodziłoby raczej o podkreślenie specyfiki stosunków osobowych w pracy zawodowej z punktu widzenia ich związku z charakterem stosunków społecznych na wsi. W stosunkach bardzo duże znaczenie przydaje się m. in. więzom rodzinnym, pokrewieństwa, towarzyskim, które wytworzyły określone predyspozycje osobowościowe do wchodzenia w nurt stosunków osobowych. Przywiązanie do osobowego charakteru stosunków międzyludzkich jest tak silne, że ewentualne przejawy ich urzeczowienia, co jest modelowo normalną cechą zakładów pracy (uwaga skupiona na produkt, hierarchia służbowa, podporządkowanie organizacji itp.), niejednokrotnie bywają traktowane jako przykrość osobista i w konsekwencji są niepożądane i nieakceptowane społecznie.

Zwykle też szuka się winnych zaistniałego stanu rzeczy nie wśród koniecznych rzeczowych styczności i stosunków, ale raczej poddaje się szczegółowej analizie postawy i zachowania przełożonych i kolegów w pracy. W konsekwencji wytwarzają się dodatkowe napięcia i dystanse społeczne, a nawet zjawiska nietolerancji, powodujące określone ujemne konsekwencje dla funkcjonowania zakładu pracy. Z tego wynika, że włączenie określonych osobowych stosunków w nurt wymagań produkcyjno-organizacyjnych jest obiektywną i trwałą koniecznością, a nie tylko postulatem do ewentualnej realizacji. W środowiskach pracy usilne utrzymywanie się elementów obyczajowości (imieniny, uroczyste wprowadzenie do brygady, przejawy świętowania z okazji wydarzeń rodzinnych i inne) można wyjaśnić w kategoriach kompensacji utrzymujących się przejawów koniecznego urzeczowienia stosunków międzyludzkich. Oczywiście nie są to jedynie cechy środowiska robotniczego Białegostoku. M. Czerwiński wymienia je jako charakterystyczne dla całego polskiego środowiska pracy¹⁰.

Doskonałą ilustracją zjawiska przewagi osobowego charakteru stosunków międzyludzkich w zakładach pracy mogą być odpowiedzi na pytanie, z jaką kategorią społeczną respondenci czują się najbardziej związani, postawione w ramach badań nad uwarunkowaniami postaw młodzieży w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Białymstoku w 1977 r.¹¹ Pracownicy tego przedsiębiorstwa czują się najbardziej związani ze współpracownikami (49,6%), następnie z rodziną (30%) i kolegami (28,5%). Na związek z organizacjami społecznymi wskazywało 10,6% osób. Jeżeli do ustalenia, że 49,6% ogółu badanych czuje się najbardziej związanych ze współpracownikami, dodać, że 61% ogółu badanych na pytanie o związki towarzyskie poza pracą wymieniło również współpracowników, to naturalny jest wniosek o istnieniu silnej więzi osobowej, towarzyskiej między ludźmi w ramach pracy zawodowej. Podkreślając znaczenie więzi osobowych w zakładzie pracy, zaakcentować należy, że tylko mały odsetek respondentów (10,6%) wskazało na swój związek z członkami organizacji społecznych, do których należą. Wynik ten jest zaskakujący, zwłaszcza że 60,6% ogółu badanych stanowili członkowie ZSMP. Interpretując owe wyniki z punktu widzenia dzisiejszych doświadczeń, nie można się dziwić, że w sytuacjach kryzysowych, trudnych, organizacje młodzieżowe nie spełniły oczekiwań. Po prostu wielu, a faktycznie znaczna większość ich członków traktowała organizacje młodzieżowe jako grupy formalne, zespolone statutowymi obowiązkami, normami i założeniami, z którymi związki osobowo-emocjonalne były bardzo ograniczone.

¹⁰ M. Czerwiński, *Elementy stylów życia ludności miejskiej*, (w:) *Styl życia. Przemiany we współczesnej Polsce*, Warszawa 1978, s. 39-40.

¹¹ A. Sadowski, S. Sękowski, *Uwarunkowanie postaw społeczno-zawodowych młodzieży*, (w:) *Materiały sesji ideologicznej*, Białystok 1977, s. 18-20.

Organizacja ZSMP w badanym przedsiębiorstwie w świetle wyżej wymienionych danych nie była w stanie wdrożyć do praktycznej działalności, postulowanego w innym miejscu, wzorca koleżeńskości jako cechy członka organizacji.

3. PRZEJAWY RURALIZACJI W SFERZE ZRÓŻNICOWANIA SPOŁECZNEGO W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Elementy ruralizacji klasy robotniczej przejawiają się w szczególnym wartościowaniu ważności określonych zawodów, przypisując niski prestiż społeczny pracownikom fizycznym. Migracja do miasta kojarzyła się migrantom z wyzwoleniem od ciężkiej pracy fizycznej. Nie chodzi tutaj jedynie o ucieczkę ze stanowisk pracy praktycznie ciężkich i uciążliwych, ale i o odejście od stanowisk wartościowanych bardzo nisko w stosunku do innych. Według badań prestiżu zawodów, zawód rolnika w opinii samych rolników umieszczony był na jednym z najniższych szczebli hierarchii prestiżowej, a nawet często odbierano mu miano zawodu na rzecz ciężkiej fizycznej pracy na roli. W tej sytuacji jednym z podstawowych posunięć nowego mieszkańca miasta jest poszukiwanie i zdobycie zawodu. Zdobycie zawodu jest traktowane nie tylko jako sposób zdobycia środków utrzymania, ale również jako klucz wstępu do wartości miejskich, jako że możliwość zdobycia zawodu była od dawna uważana za jedną z zasadniczych wartości miejskich w przeciwieństwie do pracy na wsi, subiektywnie nie wymagającej przygotowania zawodowego. Niechęć do pracy fizycznej łączy się z usilnym dążeniem do uzyskania „konkretnego i bezpiecznego zawodu”, co w praktyce wiąże się z preferowaniem szkół zawodowych, techników i studiów policealnych przy wyraźnie niższej popularności liceów ogólnokształcących i kierunków humanistycznych, gdzie odsetki dzieci pochodzenia robotniczo-chłopskiego są dużo niższe.

Nietrudno udowodnić, że preferowanie wykształcenia odbywa się nie tyle ze względu na chęć zdobycia wiedzy, ile ze względu na jej zabezpieczające znaczenie. Jak stwierdza J. Malanowski, bardzo mało wiemy w ogóle, „z jakich środowisk robotniczych wywodzą się studenci pochodzenia robotniczego”, brak zaś tego typu wiedzy zuboża naszą orientację o tym, na jakie warstwy klasy robotniczej należy się orientować, aby pobudzić ich zainteresowanie uczeniem się, pobudzać aspiracje, prowadzić jakąś określoną politykę społeczną w dziedzinie oświaty¹². W moim przekonaniu rodziny robotnicze pochodzenia chłopskiego nie zajmują proporcjonalnego miejsca do ilości w gronie ogółu rodzin robotniczych w zakresie kierowania młodzieży na studia. Wartościowanie zawodów, stopnia przygotowania zawodowego staje się w świadomości społecznej źródłem i kryterium istotnego zróżnicowania społecznego.

¹² J. Malanowski, jw., s. 188.

W końcu lat sześćdziesiątych jednym z istotnych problemów do rozwiązania w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” była praca obok siebie na stanowiskach tkacza, przędzarza itp. zarówno osób po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej, jak też osób przyuczonych do zawodu przyjętych po ukończeniu szkoły podstawowej. Uwagi, a niekiedy i pretensje zgłaszały osoby po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej, iż „zmuszeni” są pracować wspólnie z pracownikami przyuczonymi na podobnych stanowiskach. Występowała tutaj tendencja do obrony zajmowanego stanowiska pracy przed jego degradacją prestiżową. Współcześnie zależność między stanowiskiem a wykształceniem w zakładach pracy jest jeszcze bardziej skomplikowana.

Według danych z badań podstawowych, na stanowiskach robotników wykwalifikowanych pracowało 38,5% ogółu osób o wykształceniu podstawowym, 76,3% ogółu osób o wykształceniu zasadniczym zawodowym, 66,2% ogółu osób o innym niepełnym wykształceniu średnim, 40,2% ogółu osób o wykształceniu średnim oraz 4,4% ogółu osób o wykształceniu ponadśrednim. Obecnie więc niejako obok siebie podobne role zawodowe pełnią osoby o zróżnicowanym wykształceniu. Wkraczamy w jakościowo nową sytuację wśród klasy robotniczej, w której w coraz większym stopniu typowymi robotnikami wykwalifikowanymi stają się pracownicy o wykształceniu średnim. Problem hipotetycznie występujących w związku z tym sprzeczności jest otwarty i wymaga wnikliwych analiz. W każdym razie mamy do czynienia z głębokim przewartościowaniem roli wykształcenia w zakresie awansu zawodowego. Jednocześnie w świadomości społecznej m. in. przybyszów ze wsi wykształcenie jest związane z możliwością przejścia tradycyjnego awansu społecznego od „pracownika fizycznego” do „pracownika umysłowego”.

Zwracając uwagę na zróżnicowania występujące wśród robotników wykwalifikowanych, zupełnie pominięta w analizie jest kategoria robotników niewykwalifikowanych. W badaniach nad zróżnicowaniem społeczno-zawodowym wskazuje się na występowanie istotnej czy wręcz ogromnej luki prestiżowej między robotnikami wykwalifikowanymi i niewykwalifikowanymi w zakładzie pracy. Według badań, które prowadziłem, wśród kategorii robotników niewykwalifikowanych w największym zakresie występują osoby pochodzenia wiejskiego i oni też przeważnie dzielą losy miejsca robotników niewykwalifikowanych w zakładzie. Bardzo odważną, ale jednocześnie niewątpliwie zgodną z prawdą jest charakterystyka kategorii robotników niewykwalifikowanych dokonana przez prof. J. Malanowskiego. Stwierdza on, że „robotnicy niewykwalifikowani wciąż stanowią znaczną część ogółu robotników i żyją na peryferiach społeczeństwa. Ich styl życia i aspiracje są bardzo niskie. Można powiedzieć, że więcej wspólnego łączy robotników wykwalifikowanych z niższymi szczeblami pracowników umysłowych pod względem konsumpcji kulturalnej, uczestnictwa w życiu kulturalnym, sposobu spędzania

wolnego czasu, wiedzy ogólnej i zainteresowań niż robotników wykwalifikowanych z niewykwalifikowanymi, jakkolwiek są to członkowie tej samej klasy. Warstwa robotników niewykwalifikowanych jest upośledzona niejako podwójnie: w obrębie miejsca pracy z racji pozycji, jaką zajmuje, choć nie z racji zarobków ... oraz jest dyskryminowana w sferze życia niezawodowego ... monotony, nieskomplikowany charakter pracy, nie dający zadowolenia, nie wymagający wysiłku umysłowego rodzi w efekcie nie tyle zanik — bo tego nie było — ile brak potrzeby posiadania potrzeb, niechęć do partycypowania w życiu społecznym, w ruchach politycznych, rodzi także poczucie niższości ... gorzej, robotnik niewykwalifikowany, jeśli chodzi o poczucie własnej wartości czuje się obywatelem drugiej kategorii”¹³. Sądzić należy, że w kategorii robotników niewykwalifikowanych w Białymstoku kryterium pochodzenia społeczno-środowiskowego w istotny sposób wydziela tę kategorię, wyznacza zarówno niską pozycję społeczną, jak i strukturę potrzeb społecznych.

Zatem przejawem ruralizacji klasy robotniczej w zakładzie pracy mogą być zjawiska i procesy obniżonej aktywności społeczno-zawodowej w różnym wymiarze i charakterze. Od postaw bierności i trwania do postaw i działań dynamicznych, ale z reguły mieszczących się w trwale ustalonych normach grupowych, a więc o charakterze konformistycznym. Zjawiska i procesy tego typu były postrzegane szczególnie w pierwszym okresie pobytu w mieście, kiedy to pracownicy są nieco onieśmieleni i nieporadni w nowym środowisku, a w związku z tym szukają oparcia w grupie. Twierdziłbym ponadto, że procesy obniżonej aktywności społeczno-zawodowej ludności pochodzenia wiejskiego są bardziej trwałe w mieście w związku z internalizacją określonych cech w sferze osobowości. Przykładowo spotykane postawy bierności w zakresie inicjatywy w pracy i innych nie są raczej wyrazem opóźnienia cywilizacyjnego czy też niewiedzy, ale są raczej wyrazem obaw przed pomyłką w mniej znanym środowisku, przed ośmieszeniem, odtrąceniem i lekceważeniem, przy czym zjawiska tego typu mogą występować nawet wówczas, kiedy predyspozycje z tytułu wykształcenia i przygotowania zawodowego wskazywałyby na niskie prawdopodobieństwo ewentualnych pomyłek. Występuje to, oczywiście, w sytuacji ciągłej orientacji na grupę, w której się przebywa, na panujące tam normy grupowe. Są to postawy i zachowania oczekujące inicjatywy od innych, nacechowane nadzieją i wiarą, że gdzieś w innych jednostkach i grupach tkwią wyższe racje do społecznego działania. Syndromem zachowań będących wskaźnikiem ruralizacji klasy robotniczej byłyby więc zespoły postaw i zachowań zarówno wyrażających bierność, zachowawczość, jak i działanie czynne, ale mieszczące się w ramach norm grupowych. Stosunkowo niska aktywność w pracy, rzadkie próby zajmowania partnerskiego stanowiska względem innych członków grupy,

zespołu, zwykle raczej akceptacja postaw innych, przy zachowaniu względem ich dystansu szczególnie wówczas, gdy odbiegają one od zinternalizowanej hierarchii wartości i inne powodują utrzymujące się postawy odosobnienia i w konsekwencji poszukiwania znajomych i przyjaciół wśród osób podobnego typu społeczno-kulturowego. W konsekwencji prowadzi to do utrwalenia przedziałów wewnątrzklasowych wśród klasy robotniczej zamiast je obniżać w procesie oddziaływań społecznych. Należy podkreślić, że refleksje tego typu powstały w związku z obserwacją i badaniami środowisk robotniczych przed sierpniem 1980 r., szczególnie wśród kategorii robotników niewykwalifikowanych.

W 1980 r. klasa robotnicza jawiła się jako wielka siła społeczna, wymagająca nowych jej badań i ocen. Nie sądzę jednakże, aby one generalnie przekreślały dotychczas sformułowane opinie, wydarzenia sierpniowe bowiem umieściły analizowaną część klasy robotniczej w nowym kontekście społeczno-politycznym, w którym m. in. określone cechy osobowościowe motywowały również do działań.

Moim zdaniem, procesy przekształceń zachowań, ilustrujących wskazywane wyżej cechy osobowości, przebiegają hipotetycznie od postaw bierności i niezaangażowania się w sprawy grupy, zakładu, poprzez współcześnie najczęściej spotykane postawy konformistyczne, a więc nawet zachowanie aktywne, ale w ramach norm grupowych, do przyszłych zindywidualizowanych postaw i zachowań społecznych. Przejawy aktywności społeczno-politycznej klasy robotniczej w wielu zakładach pracy Białegostoku mieściły się jednak w ramach zachowań konformistycznych, w ramach reguł określonych przez grupę. Sądzę, że kategoria ruralizacji może być jedną z ważnych w procesie wyjaśnienia podłoża psychospołecznego wystąpień części klasy robotniczej po sierpniu 1980 r., wymaga to jednak oddzielnej i pogłębionej analizy.

4. RURALIZACJA JAKO PROCES AWANSU W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Następnym przejawem, a jednocześnie wskaźnikiem ruralizacji klasy robotniczej może być wysokie poczucie awansu społecznego z tytułu przejścia ze wsi do miasta, do pracy w szeregach klasy robotniczej i w konsekwencji utrzymania się postaw zadowolenia z pracy i z życia w mieście. Można postawić hipotezę, że o ruralizacji klasy robotniczej można mówić wówczas, kiedy wysokie poczucie awansu społecznego i z tym związanego zadowolenia określone jest przez sam fakt zamieszkiwania w mieście i pełnienia tam określonych ról społeczno-zawodowych przez osoby pochodzenia wiejskiego. Procesy przemian społecznych związanych z przejściem ze wsi do miasta są bardzo złożone. W procesach tego typu występują zróżnicowane modele przemian zależnie od regionu, od

¹³ Tamże, s. 195-196.

stopnia zurbanizowania miast i wsi, struktury stosunków wiejskich i miejskich i inne.

Interesującą koncepcję, dotyczącą określenia społecznych warunków, w których wartości i aspiracje wyznawane pełnią istotne funkcje motywacyjne w zakresie ruchliwości społecznej, znaleźć można w pracy M. Misztal¹⁴. Wprowadza on znaną na gruncie socjologii koncepcję grup odniesienia jako „narzędzie do wyjaśnienia tych sytuacji, kiedy jednostki, a nawet całe grupy, wyznają wartości odmienne od tych, jakie charakterystyczne są dla większości członków klasy społecznej”¹⁵. Proponuje zatem wprowadzić grupę odniesienia normatywnego jako grupę, z którą jednostka identyfikuje się emocjonalnie. Oczywiście, identyfikacja emocjonalna sprzyja przyjmowaniu wartości od tej grupy. Proponuje nadto pojęcie grupy odniesienia porównawczego jako grupy dostarczającej wzorów realizacji wartości pochodzących od grup odniesienia normatywnego¹⁶.

W świetle wymienionej tu terminologii podstawowe wartości, o które warto zabiegać, w przekonaniu wielu mieszkańców wsi mieściły się w mieście. Natomiast są podzielone opinie, czy grupą normatywną wobec wychodźców ze wsi była klasa robotnicza, czy też drobnomieszczaństwo). Przychyłałbym się do poglądu, że w świadomości poszczególnych migrantów grupę normatywną stanowili po prostu mieszkańcy miasta. Z kolei w grupie porównawczej, jaką stanowiła społeczność wiejska, na ogół funkcjonowało szereg konkretnych wzorów karier, wzorów realizacji wartości związanych z miastem. Niedwuznacznie z nich wynikało, że realizacja szczególnie wartości osiągnięć i sukcesu zawodowego wiązała się z migracją do miasta. Mimo że w konkretnych badaniach można sprecyzować, być może, nieco inne wartości, motywujące migrację do miasta, to jednak w każdym przypadku na ogół była to migracja dowolna, będąca wyrazem indywidualnego wyboru życia subiektywnie ciekawego i lepszego w porównaniu z życiem na wsi. Dlatego też ludność wiejska samo zjawisko przeniesienia się do miasta odczuwała jako awans społeczny.

Bardzo istotnym — moim zdaniem — zjawiskiem towarzyszącym wysokiemu poczuciu awansu społecznego wśród przybyszów ze wsi, choć niezmiernie trudnym do uzasadnienia naukowego, jest petryfikacja w świadomości danych osób obrazu życia wsi z czasów stałego pobytu na wsi. Inaczej, grupę odniesienia porównawczego z reguły nie stanowi wieś obecna, zmienna i dynamiczna, ale wieś sprzed okresu migracji do miasta, co utwierdza z reguły realizowany awans społeczny. Mimo że jest to awans jednorazowy, wyciska on swoje piętno na życiu w motywacjach działania w zasadzie przez okres życia całego pokolenia. Zdobycie zawo-

du, kwalifikacji, możliwość ukończenia szkoły, samodzielność ekonomiczna, możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu, to jedynie niektóre czynniki określające wysokie poczucie awansu społecznego.

Dla uwypuklenia nieco odmiennych dróg realizacji awansu społecznego przez rdzennych mieszkańców miasta należałoby powiedzieć, że w świetle badań nie mieli oni poczucia, że znajdują się w kręgu raptownych cywilizacyjnych przekształceń. Jak interesująco określił owo odczucie A. Wasilewski, „wyrastają wprawdzie ciągle nowe bloki i osiedla, przybyszą linie komunikacyjne do osiedli, urządzenia miejskie docierają do przedmieść, lecz jest to jakby rozmnażanie się w obrębie tego samego gatunku, nie zaś gatunkowa nowa sytuacja cywilizacyjna”¹⁷. Rozwój miast odbywał się raczej wszędy z myślą o zaspokajaniu ciągle elementarnych potrzeb miasta, nie zaś z myślą o stworzeniu bardziej zaawansowanej miejskiej cywilizacji. W wielu przypadkach wśród ludności rdzennie miejskiej uzewnętrzniały się narastające postawy zagrożenia ze strony napływowych ze wsi, co powodowało zjawiska nietolerancji w zakładach pracy.

Analizowane poczucie awansu społecznego w okresie powojennym zmieniało się. Typologicznie można wyróżnić dwie fazy kształtowania się poczucia awansu społecznego przez przybyszów ze wsi w mieście: fazy żywiołowego i selektywnego awansu społecznego. Pierwsza faza wiązała się z żywiołową na ogół migracją do miasta oraz z istnieniem wyraźnego dystansu cywilizacyjno-kulturowego między miastem a wsią, który na Białostocczyźnie był znaczny niemalże do końca lat sześćdziesiątych. W tej fazie wieś była podstawową grupą porównawczą. To właśnie z pozycji wsi klarowne były kierunki realizowanej kariery życiowej, to raczej w społeczności wioskowej tkwiły wartości i kryteria, według których realizowano awans społeczny w mieście.

Nie wolno również obecnie zapomnieć i wykreślać z życiorysu klasy robotniczej etapu jej tworzenia się i konsolidacji, kiedy to wśród nowej jej części utrzymywały się na ogół wysokie stany zadowolenia. Podkreśliłbym szczególnie, iż były one raczej wynikiem obiektywnych przemian, w których uczestniczyli migranci ze wsi, niż efektem racjonalnych działań zakładów pracy. Wystarczy pobieżna analiza „krętych ścieżek migrantów”, aby przekonać się, jak wiele wysiłku wkładali oni, by awans społeczny stał się faktem. Wiazał się on z pokonywaniem barier rodzinnych, wioskowych w trakcie opuszczania wsi, z poszukiwaniem pracy w mieście, z przygotowaniem się i wykonywaniem zawodu, dążeniem do stabilizacji społeczno-ekonomicznej i szeroko rozumianego dostosowania się do warunków miejskich. Przepływ ze wsi do miast w okresie powojennym stanowi, sędzę, niepodważalny przykład stworzonego przez rewolucję społeczną kierunku awansu klasie chłopskiej. Mobilność tego

¹⁴ M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1981, s. 220.

¹⁵ Tamże, s. 221.

¹⁶ Tamże, s. 222-224.

¹⁷ A. Wasilewski, *Cywilizacja a literatura*, Kraków 1969, s. 57.

typu, o ile w początkowym okresie prowadziła do bardzo pożądanych zmian społecznych, w późniejszym etapie powodowała również wiele nowych problemów i napięć, przez długi okres nie regulowanych przez państwo. Mając świadomość trudności w wyczerpywaniu zagadnienia, wspomnę tylko o niektórych zmianach dotyczących samych miast.

Masowy napływ ludności ze wsi do miast w sposób istotny ograniczył, a nierzadko zahamował awans społeczny rdzennej klasy robotniczej, szczególnie przez to, że dość szybko wypełnione zostały stanowiska, atrakcyjne miejsca pracy w mieście, stworzone przez intensywną industrializację, ogólniej przez rewolucję socjalistyczną. W Białymstoku swoisty „boom inwestycyjny” w pierwszych latach siedemdziesiątych powodował przecież nową falę przybyszów ze wsi, „kalecząc” już wyraźnie wieś, zadając jej bolesne rany poprzez „wysysanie” ludzi pracy, z czego do dziś wieś nie może się wyleczyć, a jednocześnie podtrzymując przez jakiś czas przekonanie o dynamicznym rozwoju miasta i z tym związanym awansie społecznym. Jednocześnie rozbudzane aspiracje społeczno-materialne przekazywane są nowemu pokoleniu, które je postrzega zupełnie inaczej. Zaszczepione młodym aspiracje trafiają coraz częściej w próżnię społeczną w zetknięciu się z „zatykającymi” się kierunkami awansu w mieście.

Bardzo trudne do analizy problemy powstawały w sferze stosunku do pracy. Postawiłbym hipotezę, wymagającą potwierdzenia w dalszych badaniach, że załamał się ethos pracy tradycyjnej klasy robotniczej, w zetknięciu się z ethosem pracy upowszechnianym przez przybyszy. Nie był to przecież klasyczny ethos pracowitości wiejskiej, bowiem ci najbardziej przywiązani do ethosu pracy wiejskiej, do ziemi, tam pozostawali nadal. W gronie migrujących utrzymywały się postawy negacji pracy wiejskiej, jej uciążliwego charakteru. Rekonstrukcja żywiołowo (i jest to jedna z wielu nie wykorzystanych szans społecznego rozwoju) tworzonego ethosu pracy w mieście w wyniku bardzo sprzecznych oczekiwań i różnych predyspozycji osobotwórczych czeka na szczegółowe opracowanie. Obecnie można mówić li tylko o podwójnej moralności w pracy oraz o dualizmie postaw i zachowań. W każdym razie wyróżniane zjawiska i procesy dotyczą już drugiej fazy poczucia awansu społecznego i jego zróżnicowanego kształtowania się w mieście jako przejawu ruralizacji klasy robotniczej — ruralizacji selektywnej, która w Białymstoku dotyczyłaby okresu od drugiej połowy lat sześćdziesiątych, a szczególnie wyraźnie lat siedemdziesiątych. Dla ilustracji tej fazy przemian poczucia awansu społecznego należy określić towarzyszące jej podstawowe procesy, a zwłaszcza znaczący awans społeczno-ekonomiczny wsi oraz wzrost nasycenia kadrą wykształconą w mieście.

Utrzymywanie się kontaktów wiejsko-miejskich powoduje narastanie przekonania o realnych możliwościach urządzenia się na wsi. Równoległe z dostrzeganiem malejącego dystansu prestiżowego mieszkańców

miast w stosunku do mieszkańców wsi następuje coraz większe uświadomienie skromnej na ogół pozycji społeczno-zawodowej w mieście, pozycji nierzadko określonej podstawowym lub niewiele wyższym poziomem wykształcenia, liczącym się już stażem i ewentualnie oszczędnościami. Oznacza to więc uświadomienie sobie niskiej pozycji w mieście, a w związku z tym następuje istotna, niekiedy gwałtowna dewaluacja sensu i znaczenia przebytej drogi awansu. Wartość wkładanego w przeszłości wysiłku w realizację awansu maleje więc, a czasami wręcz ginie w związku ze zmianą, z przeobrażeniami wspomnianych filarów, na których owo poczucie było budowane.

Rodzące się zjawiska frustracji w latach siedemdziesiątych nie mogły się uzewnętrznić głównie z tego powodu, że zostały wchłonięte, „spacyfikowane” przez dominujący system wartości, upowszechnianych pośrednio lub bezpośrednio w latach siedemdziesiątych. Zamiast rozważań nad możliwościami awansu klas społecznych na czoło wysuwały się modele kariery indywidualnej również w stosunku do członków klasy robotniczej¹⁸, a więc modele kariery, „dzięki indywidualnym wysiłkom i tym wszystkim zaletom, które tak wychwalano w okresie kapitalizmu wolno-konkurencyjnego”¹⁹. Jak dobitnie podkreśla J. Malanowski, „nie miraż stawiania się dyrektorami są dla nich (klasie robotniczej — A. S.) drogowskazami w organizowaniu życia, lecz te koncepcje, które mówią, jak — będąc robotnikiem — można awansować, czyli wzbogacać swoje życie, lepiej je urządzać, pełniej je realizować. To są sprawy dotyczące wielu milionów ludzi, zaś lansowanie karier indywidualnych może dotyczyć tylko wąskiej grupy i nie zadowala aspiracji całej klasy”²⁰. Powodowało to rosnące zróżnicowanie w łonie klasy robotniczej również w kwestii realizacji czy też „ratowania” awansu społecznego. Przede wszystkim z dużym zaangażowaniem gromadzi się dobra materialne jako wyznacznik prestiżu społecznego, propaguje się model „osoby urządzonej” w mieście jako warunek konieczny do zadowolenia. Wyzwolone zostaje dążenie do osiągnięcia poziomu standardu mieszkaniowego; wiadomo było, co mieć wypada w domu, a nawet w jakiej dzielnicy należy mieszkać. Uosobieniem tego modelu awansu stał się „domek jednorodzinny”. Nie muszę dodawać, że doprowadziło to do rywalizacji, do tworzenia się powiązań, klik, grup wpływów, a nawet przemian systemu wartościowania stanowisk, zajmujących się dystrybucją dóbr materialnych, co powodowało nowe dystanse, zróżnicowanie, a więc nową stratyfikację społeczną. Coraz mniej liczni, którym się powiodło w zakresie „urządzenia” się, stanowili kategorię pociągającą za sobą innych, ale jednocześnie powodującą wzrost poczucia niesprawiedliwości społecznej.

¹⁸ J. Malanowski, jw., s. 190-192.

¹⁹ Tamże, s. 191.

²⁰ Tamże, s. 191.

Drugi kierunek działań dla ratowania awansu w latach siedemdziesiątych polegał na uzupełnieniu tych wartości społecznie pożądanych, które nie mogły być zrealizowane wcześniej. Chodzi szczególnie o podejmowanie dalszego etapu kształcenia, przeważnie systemem wieczorowym i zaocznym. W świetle doświadczeń i obserwacji życia społecznego w mieście nieprawdą jest, jakoby wykształcenie stawało się mniej cenioną wartością społeczną. Szerokie możliwości podnoszenia kwalifikacji, wykształcenia, jakie zostały stworzone w latach siedemdziesiątych, stały się wielką szansą dla tych, którzy nie uzyskali ich we właściwym czasie. Znam osobiście wiele osób w mieście, które w wieku 30, 40 i więcej lat rozpoczęły uzupełnianie wykształcenia średniego lub wyższego, przy czym nie chodzi zupełnie o wskazywanie „nowego przyspieszenia” w zakresie kształcenia, ale o wielkie zaangażowanie emocjonalne, o częste manifestowanie poczucia zadowolenia z każdej zaliczonej klasówki, z każdego zdanego egzaminu. Nieprzypadkowo nawet słownictwo, nazewnictwo w kształceniu zaocznym adaptowało się do nazw stosowanych w szkolnictwie wyższym. Były bowiem „zaliczenia”, „indeksy”, „semestry”, „egzaminy” — zamiast „dzienników”, „odpytywania”, „klasówek” itp. W ten sposób następowało subiektywne „dołączenie” czy też zbliżanie do typowego nurtu przemian określonych wykształceniem.

Wkrótce okazało się, że była to też droga donikąd, ponieważ nie stworzyła istotniejszych zmian pozycji społecznej, utrzymywała zaś istniejącą nieadekwatną coraz bardziej do potrzeb strukturę. Po pierwsze, dlatego że zdobywanie wykształcenia systemem zaocznym lub wieczorowym stwarzało szansę utrzymania się na stanowiskach, wymagających wyższego lub średniego wykształcenia tym, którzy go nie mieli, a więc zatrzymywało na stanowiskach wielu z tych, którzy byli zagrożeni przez młodą i wykształconą generację, spetryfikowało więc struktury społeczne. Z analizy składu społecznego studentów studiów zaocznych niedwuznacznie wynika, że byli to przeważnie urzędnicy różnych szczebli. Ukształtowało się instrumentalne traktowanie wykształcenia jako raczej formalnej podkładki do stanowiska aniżeli biletu wstępu do wyższego poziomu wiedzy. Doprowadziło to m. in. do negatywnej konsekwencji w postaci obniżenia rangi wykształcenia. Po drugie, nie mogły być spełnione oczekiwania awansu w związku z uzyskanym wykształceniem. Osoby, uzyskujące go zaocznie lub wieczorowo, z racji utartych układów społecznych bycia w strukturze zawodowej takie możliwości czasami uzyskiwały. Natomiast możliwość awansu poprzez wykształcenie dzienne ludzi młodych była wielce ograniczona, wzbudzając wśród młodych nieufność do zastałych struktur i silne poczucie niesprawiedliwości społecznej.

Kolejny sposób „ratowania” poczucia awansu polegał na przekazywaniu z pełnym zaangażowaniem emocjonalnym swoich niezrealizowanych celów, ambicji i pragnień na dzieci, stwarzając im szczególnie materialne warunki uczenia się. Ewentualny sukces dzieci staje się przedłużeniem

własnego sukcesu, ewentualne zaś niepowodzenia stanowiły ogromny dramat rodzicielski, dramat często niezrozumiały dla dzieci wychowanych w dużej mierze przez pozarodzinne ośrodki wychowawcze w duchu większej tolerancji w zakresie działań i celów życiowych. Jak podkreśliłem wyżej, dzieci mimo nawet uzyskiwania wysokiego poziomu wykształcenia nie mogły realizować kariery według wzorów z lat sześćdziesiątych. Umacniało to sprzeciw wobec wszelkich liczących się struktur, a szczególnie władzy i administracji państwowej i gospodarczej.

Jednocześnie w następstwie wskazanych zahamowań w zakresie awansu klasy robotniczej, i nie tylko, obserwować można tworzenie się określonych subkultur pracowniczych, hołdujących autentycznej pracy produkcyjnej, negujących zaś rangę i znaczenie wykształcenia, jako negatywne reakcje na zagrożenie prestiżu płynące m. in. od osób wykształconych. W końcu lat siedemdziesiątych przedział między klasą robotniczą a strukturą biurokratyczno-administracyjną wyraźnie wzrastał, a równolegle pojawiły się autorytety robotnicze, rozwijające sygnalizowaną subkulturę, co komplikowało stosunki międzyludzkie w zakładach pracy.

Wreszcie jako kolejna reakcja obronna utrzymuje się nadal definiowanie określonych sytuacji życiowych w mieście jako przeciwnych wiejskim, mimo znacznych przemian społeczno-gospodarczych na wsi, obniżających różnicowanie wiejsko-miejskie. Sądzić należy, że utrzymywanie się, a nawet narastanie postaw tego typu w końcu lat siedemdziesiątych wiązało się również z realną oceną sytuacji, iż uprzednio widoczne szanse rozwoju wsi obniżały się, co przy równocześnie narastającym problemie wyżywienia w mieście znowu pogłębiało przedziały wiejsko-miejskie, aby w ostatnim okresie doprowadzić wręcz do naderwania stosunków wiejsko-miejskich.

Przedstawione próby „ratowania” awansu społecznego w latach siedemdziesiątych można odnieść niewątpliwie do całej klasy robotniczej, wśród której kategoria osób pochodzenia wiejskiego odegrała jednak rolę szczególną swoim trwaniem, realizacją swoich wniesionych wartości, m. in. do osiągnięcia awansu społecznego.

W końcu lat siedemdziesiątych doszedłem do wniosku, że utrwalał obraz warunków życia na wsi, ocenianych jako gorszych wśród mieszkańców miast pochodzenia wiejskiego, pełnił m. in. rolę amortyzatora ewentualnych trudności lub nawet niepowodzeń w mieście. Świadomość niedawnej przeszłości stanowi bowiem źródło ukojenia, równowagi psychospołecznej nawet wówczas, kiedy z punktu widzenia określonych obiektywnych warunków życiowych należałoby oczekiwać określonych zachowań dewiacyjnych. Model rozumowania tego typu został silnie zakłócony przez narastający problem wyżywienia w mieście, kiedy okazało się, że wieś posiada silne „argumenty przetargowe” w stosunkach z miastem w postaci żywności i otwarcie je wykorzystuje w celu zapewnienia partnerskich stosunków miasta ze wsią. Wyjaśnień dalszych przekształceń można

szukać w koncepcjach teoretycznych A. Malewskiego²¹, który stwierdza m. in., że „im bardziej zestaw czynników statusu odbiega od wymagań społecznych, tym bardziej jednostkę cechuje rozbieżność czynników statusu ... Połączenie wysokich i niskich czynników statusu będzie wywoływać takie następstwa, jak wzrost radykalizmu społecznego”²².

Wydarzenia sierpniowe były więc ukoronowaniem i rozładowaniem wielu narastających ujemnych procesów, napięć społecznych z lat siedemdziesiątych, które nie zmierzały ku pozytywnym, z punktu widzenia interesów klasy robotniczej, rozwiązaniom. Powodowały one m. in. załamanie dotychczasowych dróg awansu społecznego, powodując stany silnego niezadowolenia i poczucia niesprawiedliwości społecznej. Wskazanie winnych takiego stanu rzeczy niesłuchanie zradykalizowało klasę robotniczą, co wyraziło się m. in. w postaci sprzeciwu wobec wielu dotychczasowych struktur, wobec władzy. Problem, co dalej w zakresie awansu społecznego, pozostaje otwarty. Należy zgodzić się z tezą, że trzeba wrócić do koncepcji stwarzania możliwości awansu społecznego klasie robotniczej, a nie tylko jej przedstawicielom²³. Byłoby to podnoszenie rangi pracy, godności robotniczej, a więc powrót do socjalistycznych zasad funkcjonowania społeczeństwa ze szczególnym stosowaniem sprawiedliwości społecznej w praktyce.

Przedstawione, wybrane procesy społeczne w mieście, związane z wiejskim rodowodem klasy robotniczej, miały swój wymiar zobiektywizowany w tym znaczeniu, że nie sposób byłoby je ominąć w rozwoju. Problem polega na tym, że nie zostały one dostatecznie wcześniej poznane, że rozwijały się w dużym stopniu żywiołowo, powodując szereg destrukcyjnych konsekwencji w stosunkach społecznych. Jednocześnie odpowiednio włączone do nowo tworzonych struktur społeczno-ekonomicznych mogłyby stać się w określonych warunkach czynnikiem nawet przyspieszającym rozwój. Oczywiście, jak wykazują doświadczenia innych krajów, próby efektywnego włączenia elementów tradycji, cech narodowych do nowoczesnego rozwoju są niezwykle złożone i trudne, ale jednak możliwe.

²¹ A. Malewski, *Stopień rozbieżności czynników statusu i jego następstwa*, (w:) *O nowy kształt nauk społecznych*, Warszawa 1975.

²² Tamże, s. 194-199.

²³ J. Malanowski, jw., s. 194-199.

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	— Archiwum Akt Nowych
AKW	— Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku
AMB	— Akademia Medyczna w Białymstoku
APB	— Archiwum Państwowe w Białymstoku
BBWR	— Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
CAKC	— Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR
CAMSW	— Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
CAW	— Centralne Archiwum Wojskowe
CGAL	— Centralny Gosudarstwiennyj Archiw Litowskiej SSR
ChD	— Chrześcijańska Demokracja
ChZZ	— Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe lub Chrześcijańskie Związki Zawodowe
CKW KPRP	— Centralny Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Robotników Polskich
EGO	— Ełk, Gołdap, Olecko (rejon)
KCZZ	— Komisja Centralna Związków Zawodowych (klasowych)
KM	— Komitet Miejski lub Komitet Miejscowy (PPS)
KOZZ	— Komisja Okręgowa Związków Zawodowych
KPB „b”	— Komunistyczna Partia Białorusi „bolszewików”
KPP	— Komunistyczna Partia Polski
KPRP	— Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KPZB	— Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
KRN	— Krajowa Rada Narodowa
KWOM	— Komitet Współdziałania Organizacji Młodzieżowych
KZM	— Komunistyczny Związek Młodzieży
MKR PPS	— Miejski Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej
NDWP SG	— Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich Sztab Generalny
NNK	— Naczelny Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami
NPCh	— Niezależna Partia Chłopska
NPR	— Narodowa Partia Robotnicza
NZR	— Narodowy Związek Robotniczy
OKR	— Okręgowy Komitet Robotniczy (PPS)
OKZZ	— Okręgowa Komisja Związków Zawodowych
OM TUR	— Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ONR	— Obóz Narodowo-Radykalny
OPS	— Organizacja Polskich Socjalistów
ORZZ	— Okręgowa Rada Związków Zawodowych
OZN	— Obóz Zjednoczenia Narodowego
PCK	— Polski Czerwony Krzyż
KPR PPS	— Powiatowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej
P.O. „SP” lub SP	— Powszechna Organizacja „Służba Polsce”
PPI	— Poufny Przegląd Inwigilacyjny
PPR	— Polska Partia Robotnicza

PPS d. FR	— Polska Partia Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna
PPS-WRN	— Polska Partia Socjalistyczna — Wolność, Równość, Niepodległość
PSL	— Polskie Stronnictwo Ludowe
PUR	— Państwowy Urząd Repatriacyjny
PZZ	— Polskie Zjednoczenie Zawodowe („Praca”)
RPPS	— Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
SCh	— Stronnictwo Chłopskie
SDKPiL	— Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SD	— Stronnictwo Demokratyczne
SL	— Stronnictwo Ludowe
SMM	— Socjalistyczna Międzynarodówka Młodzieży
SN	— Stronnictwo Narodowe
SP	— Stronnictwo Pracy
TKRP	— Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski
TUR	— Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego
UWB	— Urząd Wjewódzki Białostocki
WAPB	— Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku
WKJOM	— Wojewódzki Komitet Jedności Organizacji Młodzieżowych
WKP „b”	— Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia „bolszewików”
WKPOM	— Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych
WKZZ	— Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych
WRZZ	— Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
ZHP	— Związek Harcerstwa Polskiego
ZMD	— Związek Młodzieży Demokratycznej
ZMP	— Związek Młodzieży Polskiej
ZMW RP „Wici”	— Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”
ZPZZ	— Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych
ZSL	— Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSZ	— Zrzeszenie Stowarzyszeń Zawodowych (klasowe związki zawodowe)
ZWM	— Związek Walki Młodych
ZWZ	— Związek Walki Zbrojnej
ZZ	— Związki Zawodowe
ZZK	— Związek Zawodowy Kolejarzy
ZZP	— Zjednoczenie Zawodowe Polskie
ZZZ	— Związek Związków Zawodowych



M2508

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA 1987

Wydanie I. Nakład 920+80 egz. Ark. wyd. 18,5.
Ark. druk. 16,5. Papier druk. sat. kl.V 70g.
Oddano do składania w lutym 1986 r.
Podpisano do druku w lutym 1987 r.
Druk ukończono w maju 1987 r.
Zam. nr 338/86 P-36 Cena zł 360,—

Białostockie Zakłady Graficzne

PRACE BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

wydawane przez PWN:

Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie, praca zbiorowa pod red. Władysława Góry, Warszawa 1982

Studia nad gwarami Białostocczyzny. Morfologia i słownictwo, praca zbiorowa pod red. Elżbiety Smułkowej i Ireny Maryniakowej, Warszawa 1984

Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, tom IV, praca zbiorowa pod red. Henryka Majeckiego, Warszawa 1985

wspólnie z Ośrodkiem Badań Naukowych w Białymstoku:

Stanisław Kalabiński, *Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostocczyzny 1807—1870*, Warszawa 1986

w przygotowaniu:

Studia i materiały do dziejów Siemiatycz, praca zbiorowa pod red. Henryka Majeckiego

Studia polsko-litewsko-białoruskie, praca zbiorowa pod red. Jerzego Tomaszewskiego, Elżbiety Smułkowej i Henryka Majeckiego

Studia językowe z Białostocczyzny. Onomastyka i historia języka, praca zbiorowa pod red. Elżbiety Smułkowej i Ireny Maryniakowej